

Rozdział 1.

Pochodzenie i definicja dziesięciny

Korzystaj z Biblii, a nie ze słownika Webstera

Czym jest biblijna dziesięcina? To słowo jest tak powszechne wśród konserwatywnych chrześcijan, że każdy myśli, iż dokładnie wie, co ono oznacza. Niemniej jednak poważne problemy ze zrozumieniem dziesięciny pojawiają się od samego początku tej książki, z powodu niezgody co do definicji „dziesięciny”. Hebrajskie i greckie słowa tłumaczone jako „dziesięcina” znaczą „dziesiąta” (część – przyp. tłum). Jednak poza tą prostą definicją istnieje wiele trudności w zdefiniowaniu tego, czym dziesięcina jest. Gdyby doprowadzić do rozprawy sądowej, jakaś robocza definicja dziesięciny mogłaby być uzgodniona przez wszystkie strony, zanim nastąpiłoby przedstawienie sprawy. Skoro jednak nie jest to możliwe, zostaną przedstawione cztery definicje „dziesięciny”. Pomimo że wielu zadowolonych się trzecią definicją, w tej książce będziemy używać czwartej, zgodnej z Prawem Mojżeszowym. Ten wybór może być dla wielu powodem problemów, ze względu na wielowiekową tradycję przypisywania z góry określonego znaczenia dziesięcinie.

Pogańska i ogólna definicja

Pierwszą definicją dziesięciny jest ogólna, zawierająca wszystko definicja, która nie jest używana w głównej części tej książki. *Americana Encyclopedia* definiuje ogólnie dziesięcinę jako: „dziesiątą część produkcji czy innego przychodu, płaconą dobrowolnie lub pod przymusem prawa na korzyść religijnych instytucji, aby wspierać księży i pastorów i jako pomoc dla znajdujących się w potrzebie”⁴. Ta definicja nie rozróżnia między kościelną dziesięciną pochodzącą z kościelnego prawa, osobistą dziesięciną z handlu oraz dziesięciną rolną.

Encyklopedia religii podaje: „Pochodzenie świętych darów i płacenia dziesięciny z dóbr czy posiadłości na rzecz bóstw bierze się ze starożytnego Bliskiego Wschodu. Często dawana królom czy przekazywana królewskiej świątyni, dziesięcina była zazwyczaj wartością przybliżoną, a nie dokładną. Ta praktyka znana jest z Mezopotamii, Syrii-Palestyny, Grecji i dalej na wschód z fenickiego miasta Kartaginy”⁵.

Słownik Biblii Westminster podaje: „dziesiąta część przychodów poświęcona Bogu. Oddzielna część jakiegoś produktu pochodząca z czyjegoś przemysłu czy też z łupów wojennych, złożona jako wyraz uznania bogom, była praktykowana w różnych krajach starożytności. Lidyjczycy ofiarowali dziesięcinę ze swych łupów (Herod. I, 89). Fenicjanie i Kartagińczycy wysyłali corocznie dziesięcinę do Herkulesa Tyryjskiego. Te dziesięciny były regularne lub okazjonalne, dobrowolne lub przepisane prawem”⁶.

Generalnie dziesięcina jest pochodzenia pogańskiego i poprzedza dziesięcinę z Prawa Mojżeszowego o wiele stuleci. W Księdze Rodzaju 41:34 Józef zachęcał Egipcjan do tego,

4 *Encyclopedia Americana*, 1996, "tithte"

5 *Z Encyclopedia of Religion, Mirecea Eliad, 1987 "tith"*. Umieszczono za zgodą Gale Group.

6 John D.Davis ed. *Westminster Dictionary of the Bible* (Philadelphia: Westminster Press, 1964), termin: "tith"

aby podwoili swoje dziesięciny w celu pokrycia okresu lat słabych zbiorów. W Księdze Rodzaju 14 Abraham był zobowiązany do zapłacenia dziesięciny z łupów wojennych jako wyrazu posłuszeństwa wobec arabskich zwyczajów wojennych. W czasach nowotestamentowych Rzymskie Imperium otrzymywało pierwsze dziesięciny w postaci 10% ziarna i 20% owoców drzew z podbitych obszarów, włączając w to Judę.

Pomimo że dodatkowe pełne 10% z „łupów wojennych” nie zostało włączone w Prawo Mojżeszowe, to 1% jest wspomniany w Lb. 31:25-27. Niemal każdy teologiczny komentarz omawia ten starożytny zwyczaj z Gen 14:21, który łączy się z dziesięciną z wersetu 20.

Dziesięcina jako ogólna ofiara

Druga definicja „dziesięciny” jest najbardziej powszechna wśród nowoczesnych i liberalnych kościołów, które zrównują dziesięcinę z dobrowolnym datkiem. Członkowie są zachęceni do tego, aby zacząć od jakiegoś małego procentu i stopniowo zwiększać go według swoich możliwości. Wśród tych kościołów nie uznaje się za obowiązek dawania dziesięciny z ogólnego dochodu, nie jest to prawnym wymogiem. Ponieważ wiele liberalnych kościołów przypisuje Adama i Mojżesza mitologii i wierzy, że księgi Pentatechu były napisane po wygnaniu, zazwyczaj bazują w swym podejściu do dawania bardziej w oparciu o ogólne zasady niż jakieś szczególne teksty.

Wielu utrzymujących to stanowisko woli używać „dziesięciny” w odniesieniu do zarobków „netto” z pewnymi ograniczeniami. Najprawdopodobniej powiedzą, że od biednych nie wymaga się składania dziesięciny i że ta dziesięcina jest wymagana tylko od tych, którzy mają dochody ze swej pracy. Często będą też uważać, że wspieranie kościoła nie jest wymagane od tych, którzy znajdują się na czystych państwowych pensjach lub żyją z pomocy opieki społecznej. Pierwszoplanowym obowiązkiem rodziców jest zapewnić niezbędne jedzenie, ubranie i mieszkanie dla swych rodzin.

Dziesięcina jako 10% z ogólnego dochodu.

Trzecia definicja „dziesięciny” jest nauczana w konserwatywnych i fundamentalistycznych kościołach. W tych kościołach „dziesięcina” odnosi się do 10% ogólnego dochodu i oczekuje się jej składania od wszystkich klas społecznych, zarówno bogatych, jak i biednych. Oprócz wypłacania pensji pracownikom ewangelii i wspierania programów socjalnych, niektóre mniejsze kościoły korzystają również z dziesięciny do zbierania funduszy i płacenia wszystkich kościelnych długów. Upierają się przy tym, że dziesięcina jest niezmiennym standardem biblijnym czy wieczną zasadą, niezniesioną przez Zakon Mojżeszowy. Dokładna dziesięcina jako 10% ogólnych dochodów powinna być przestrzegana przez wszystkich chrześcijan, a dobrowolne ofiary powinny być dawane dodatkowo. Dziesięcina musi być zwracana zawsze najpierw Bogu, podczas gdy inne potrzeby, takie jak schronienie, opieka na dziećmi, leki, jedzenie, ogrzewanie i ubrania, muszą znaleźć się w dalszej kolejności. Kościół jest zobligowany do nauczania o dziesięcinie, ponieważ jest to nakaz biblijny.

Ta wspólna dla konserwatystów definicja jest odrzucana i obalana w tej książce, ponieważ nie bierze ona pod uwagę prawidłowej definicji, celu i ograniczeń biblijnej dziesięciny. Jak wspomniano we wstępie, ta książka celowo używa wielu konserwatywnych kościelnych źródeł informacji w celu zademonstrowania, że ta definicja jest zarówno legalistyczna jak i szkodliwa dla kościoła, który powinien korzystać z nowotestamentowych zasad.

Dziesięcina jako starotestamentowy nakaz dla Izraela.

Czwarta definicja „dziesięciny” jest precyzyjną i wąską biblijną definicją dziesięciny, taką jak podaje ją Prawo Mojżeszowe w Starym Przymierzu. Biblijna dziesięcina była zarządzeniem Prawa Mojżeszowego przeznaczonym do wykonania i korzystania przez naród izraelski będący pod Starym Przymierzem. Pełna dziesięcina była przekazywana plemieniu Lewiego, po pierwsze, jako wynagrodzenie za stratę dziedzictwa ziemi w Izraelu, po drugie, za ich służbę braciom, synom Aarona, którzy jako jedyni byli kapłanami. Jedna dziesiąta pierwszej dziesięciny była w zamian przekazywana przez lewitów kapłanom, którzy usłużyli przy ołtarzu.

Zasadniczo dziesięcina była używana nie tylko do budowy domów czci. Z powodu pogańskiego zbezczeszczenia ziemi oryginalna dziesięcina składała się wyłącznie z tego, co wyrosło na Bożej uświęconej ziemi Izraela i z przyrostu zwierzęcej produkcji w ziemi Izraela. Pomimo że dziesięcina mogła być wymieniona na pieniężną wartość, nigdy nie była składana w postaci pieniędzy! Druga (i trzecia) dziesięcina były składane po to, aby dostarczyć jedzenie na okazjonalne święta, na pomoc społeczną dla wdów, sierot, pólsierot (bez ojca) i potrzebujących obcych w Izraelu.

Ta książka jest wyzwaniem dla tych wszystkich, którzy trzymają się trzeciej definicji, aby rozważyli swoje stanowisko w świetle całego biblijnego nauczania na temat dawania, szczególnie Nowego Przymierza po Kalwarii. Przedstawia nowotestamentowe zasady dawania, które znacznie przewyższają przymusowy system Starego Testamentu.

Zastrzeżenia wobec tego sytemu

Pojawia się natychmiast kilka zastrzeżeń wobec trzeciej definicji. Po pierwsze, Abraham dał dziesięcinę z dóbr materialnych (nie z jedzenia) przed przekazaniem Prawa Mojżeszowego. Cały rozdział poświęcony jest temu, aby pokazać, że dziesięcina Abrahama nie była wymogiem Boga, lecz wynikała z posłuszeństwa wobec arabskiego zwyczaju dotyczącego łupów wojennych.

Drugie zastrzeżenie dotyczące tej definicji dotyczy zignorowania „zasad interpretacji”, i twierdzenia, że dziesięcina odzwierciedla wieczną naturę Boga i stosuje się do wszystkich ludzi przez wszystkie wieki. To zastrzeżenie jest obszernie dyskutowane w rozdziale na temat fragmentu Kapł. 27:30-34. Zwrot „poświęcona Panu” stosuje się tak samo wobec wszystkich religijnych nakazów w Księdze Kapłańskiej. Właściwa interpretacja nie może ignorować kontekstu rozdziału i księgi, w której znajduje się ten zwrot.

Trzecie zastrzeżenie dotyczy ograniczeń, jeśli chodzi o to, z czego składała się dziesięcina czyli plony i trzody otrzymane w granicach Izraela. Z pewnością ten fakt jest trudny do zaakceptowania. Niemniej jednak, dopóki definicja „dziesięciny” jest ograniczona do kart samej Biblii, ta trzecia definicja nie może być nazwana „biblijną”. Kościół nie może po prostu definiować biblijnych terminów swoimi własnymi opiniami i poza biblijnymi źródłami. O ile prawdą jest to, że Bóg jest właścicielem wszystkiego i człowiek ma być szafarzem tego, co Bóg dał w jego ręce, ten fakt nie stanowi o tym, że dziesięcina jest wieczną biblijną zasadą. Głównym rozdziałem na temat dziesięciny jest Księga Liczb 18, która jasno określa przyczynę składania biblijnej dziesięciny.

Czwarte zastrzeżenie dotyczy wezwania, że wszyscy muszą płacić dziesięcinę, ponieważ było to absolutne minimum oczekiwane od każdego Izraelity. Niemniej jednak, to twierdzenie nie jest uzasadnione przez Pismo, lecz ma poparcie wyłącznie w jakimś systemie wartości i tradycjach. W rzeczywistości nie ma biblijnych przyczyn, aby przypuszczać, że sam Jezus Chrystus kiedykolwiek płacił dziesięcinę, ponieważ On nie kwalifikował się do tego.

Skład dziesięciny

Zaskakującym biblijnym faktem jest to, że biedni nie płacili dziesięciny, lecz otrzymywali z dziesięcin. Osobny rozdział został poświęcony dyskusji o tej prawdzie dotyczącej biednych. Jezus nie płacił dziesięciny, ani tym nie zgrzeszył, ponieważ był ubogi, nie posiadał ziemi czy stad zwierząt wykorzystywanych na swoje utrzymanie. Od biednych oczekiwano tylko, że będą dawać dobrowolne dary według swoich możliwości.

Na podstawie listy z pierwszego rozdziału łatwo można pokazać, że każda znana z zapisów Prawa Mojżeszowego dziesięcina pochodziła od posiadaczy ziemi i właścicieli stad w obrębie ziemi Izraela. Jest to całkowicie nieoczekiwana, choć bardzo wyraźna, prawda dotycząca dziesięciny, którą ujawniają wyczerpujące badania Biblii za pomocą konkordancji. Bez względu na to, jak dziwne może się to wydać, biblijna dziesięcina miała na celu wyłącznie socjalne wsparcie składające się niemal wyłącznie z ziarna i zwierząt stadnych.

Sama dziesięcina była podzielona na dwie kategorie – jedzenie (Kapł 27:30) i zwierzęta (Kapł 27:32). Żydowska tradycja sugeruje, że zwierzęta były składane jako dziesięcina druga czy świąteczna. Jeśli jest to prawdą, skoro druga dziesięcina była zjadana przez wszystkich w czasie święta, to nie szła bezpośrednio na zaopatrzenie kapłanów czy lewitów.

Społeczeństwo w czasach biblijnych składało się z zawodów takich jak: piekarze, wytwórcy świeczek, stolarze, wytwórcy ubrań, najemni pracownicy farm, wynajęci pracownicy do pilnowania stad, najemni służący domowi, mistrzowie jubilerscy, kamieniarze, mistrzowie obróbki metali, muzycy, malarze, wytwórcy perfum, lekarze, rzeźbiarze, żołnierze, garbarze, nauczyciele i wytwórcy namiotów. Jednak **żadna** z tych profesji czy żaden produkt pochodzący z tych zawodów nie został włączony do listy dziesięcin. Dlaczego nie? Te zawody dostarczały wiele pieniędzy dla poborców podatkowych, świątynnych podatków; były przeznaczane jako wyrazy uznania dla obcych zdobywców i, oczywiście, jako dobrowolne ofiary. Jest nie do pomyślenia, aby Bóg po prostu zapomniał włączyć ich do obszernej listy tego, co ma być składane w dziesięcinach.

Musimy również pamiętać o tym, że Prawo Mojżeszowe dotyczące „pierworodnych” dotyczyło wszystkich, oprócz pierworodnych z rodziny, w której czterech synowie mieli prawo do podziału ziemi przez dwa, trzy pokolenia, ponieważ pierworodny miał otrzymać podwójny dział dziedzictwa (np. Pwt 21:17).

Ci, którzy posiadali działkę zbyt małą, aby utrzymać z niej rodzinę, musieli sprzedać swój dział krewnym, którzy mieli większe dziedzictwo. Następnie mogli pracować jako najemnicy na ziemi swych krewnych lub przeprowadzić się do miasta i zająć się handlem. Na przykład działka 1000 akrów mogła być podzielona między czterech synów w częściach 400; 200; 200 i 200 akrów w pierwszym pokoleniu; 160; 80; 80 oraz 80 w drugim pokoleniu; 32;16;16 i 16 w trzecim. Tak więc stały podział ziemi zachowywał stałą wartość dziesięciny, lecz w znaczny sposób zmniejszała się liczba osób płacących dziesięcinę z

ziemi.

Teksty dotyczące dziesięciny ujawniające ograniczenia jej składu

Kapł

27,30 „Każdą dziesięcinę z ziemi, z zasiewu ziemi albo z owoców drzewa należy do Pana, jest rzeczą poświęconą dla Pana.”

[...]

Kapł 27,32 „Każdą dziesięcinę z bydła większego lub mniejszego, które przechodzi pod laską pasterską, jest rzeczą poświęconą dla Pana.”

Lb

18,27 „Będzie wam to (ofiara) policzone jako ofiara, jak [innym] zboże z klepska lub to, co przepęlnia tłocznię.”

Lb 18,28 „Winniście również i wy składać Panu ofiarę z waszych dziesięcin, które odbieracie od Izraelitów. Oddacie to, coście winni ofiarować Panu, kapłanowi Aaronowi.”

Powt

12,17 „Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moszczu, oliwy, pierwotnych z bydła i trzody ani wszystkiego, coś ślubował Panu, Bogu swemu, ani ofiar dobrowolnych, ani darów z twej ręki.”

Powt 14,22 „Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego nasienia, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi.”

Powt 14,23 „Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierwotne z bydła i trzody, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego.”

Powt 26,12 „Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, obcemu, sierocie i wdowie, aby jedli do syta w twoich murach.”

2 Kron

31,5 „Skoro tylko rozszedł się ten rozkaz, ofiarowali Izraelici pierwociny zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz wszelkich ziemiopłodów i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego.”

2 Kron 31,6 „Izraelici i potomkowie Judy, którzy mieszkali w miastach judzkich, dostarczyli dziesięcinę z wołów i owiec, oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu. Składali to wszystko na stosy”⁷.

Nehem

10,38 „Następnie, wybór przemiałów naszych, czyli świadczeń naszych, i wybór owocu

⁷ Za *Wycliffe Bible Commentary*, red.: Charles F. Pfeiffer and Everett F. Harrison, Mood Press, 1972. Wykorzystano za zgodą. Jeśli chodzi o 1Krn. 31:6: "Dziesięcina z poświęconych darów może być ogólnym terminem symbolicznego procentu niektórych ofiar, które stawały się własnością kapłanów" (Lb. 18:6; Kpł. 6:16-7:36). Kilka komentarzy uznaje ten wers za dopisek wykonany przez skrybów, RSV całkowicie pomija w tekście drugie słowo "dziesięcina".

wszelkiego rodzaju drzew, moszczu i oliwy przyniesiemy kapłanom do składnic domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej – lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę.”

Nehem 13,5 „urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów.”

Malach

3,10 „Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze.”

Mat

23,23 „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku...”

Przykłady wielu autorytetów, które zgadzają się z tą definicją dziesięciny.

„Anchor Bible Dictionary” , C. Wczesny Judaizm i Chrześcijaństwo, podaje:
„Podczas gdy ST stosuje dziesięcinę wobec produktów rolnych, rabinistyczna i patrystyczna egzegeza włączają w to wszelkie produkty rolne oraz [znacznie później] wszelkiego rodzaju przychody jako przedmiot dziesięciny”.

Alfred Edersheim: „Zdaje się być znaczące to, że Zakon wydaje się odnosić do Izraela jako ludu, który miał być wyłącznie ludem rolniczym – nie przewidując składek dla handlowców”⁸.

„Fausset’s Bible Dictionary”: „Dziesięcina ze wszystkich produktów, również stad i bydła należała do Jahwe”⁹.

„Nelson’s Illustrated Bible Dictionary”: „Zakon Mojżeszowy określał dziesięcinę w pewnych szczegółach. Kapł 27:30-32 stwierdza, że ta dziesięcina z ziemi powinna składać się z ziarna ziemi oraz owoców drzew. Dodatkowo Hebrajczycy mieli odkładać osobno każde co dziesiąte zwierzę z ich trzody dla Pana. Nigdzie Nowe Przymierze wyraźnie nie nakazuje chrześcijanom płacić dziesięcin...”¹⁰.

„The New Catholic Encyclopedia”: „W kodeksie Powtórzonego Prawa dziesięcina jest ograniczona do ziarna, wina i oliwy (Powt. 12:6, 11, 17; 14:22). Te teksty mniej lub bardziej identyfikują dziesięcinę z rytualnymi darami i ofiarami”¹¹.

„The New Unger’s Bible Dictionary”: „Dziesiąta część całej produkcji, trzód, bydła została ogłoszona jako poświęcona dla Jahwe, jako, można tak powiedzieć, czynsz dla Tego, kto był, mówiąc bezpośrednio, właścicielem ziemi, i zwrot za produkty ziemi. Pomimo że zakon nie wyliczał poszczególnych owoców ziemi czy drzew, które miały być składane Miszna

8 Alfred Edersheim, *The Temple, Its Ministry and Services*, Wm. B Eerdmann's, Grand Rapids, rozdz. 19, str. 379.

9 Andrew Robert Fausset, *Fausset's Bible Dictionary*, CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), termin: "tithes".

10 Roland F. Youngblood, ed.: *Nelson's Illustrated Bible Dictionary*, (Copyright: 1986), CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), termin: "tithes".

11 David I. Eggenberger, ed., *New Catholic Encyclopedia* New York: McGraw-Hill, 1986), CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), termin: "tithes".

(Maaserot 1.1 – rozdział o dziesięcinach) zalicza „wszystko, co się nadaje do jedzenia, wszystko, co jest przechowywane czy wszystko, co wyrosło z ziemi...”¹².

Jednym z argumentów na poparcie dziesięciny składanej nie ze środków żywności jest to, że pieniądze nie były w tamtych czasach powszechnie dostępne i wymiana żywności była wtedy używana w większości transakcji. Nie jest to argument biblijny. W samej II Księdze Mojżeszowej pieniądze są wymienione w 32 tekstach, samo słowo pojawia się 44 razy, przed pierwszym wspomnieniem o dziesięcinie w III Mojż. Również słowo „szekel” pojawia się często w całym Pięcioksięgu.

Faktem jest, że na wiele stuleci przed wejściem Izraelitów do Kanaanu i przed ustanowieniem dziesięciny z żywności z Bożej Ziemi mlekiem i miodem płynącej, pieniądze były ważnym, codziennym przedmiotem użytkowym. Na przykład pieniędzmi w postaci srebrnych szekli płacono za niewolników (I Mojż 17:12 in.); ziemię (I Mojż 23:9 in.); wolność (II Mojż 23:11); odszkodowania (II Mojż 21 i 22); opłaty świątynne (II Mojż 30:12 in.); przysięgi (III Mojż 27:3-7); opłaty za okup (IV Mojż 3:47 in.), napoje alkoholowe (V Mojż 14:26) oraz posag (V Mojż 22:29).

Zgodnie z tekstem zawartym w I Mojż 47:15-17 żywność była używana na wymianę tylko wtedy, gdy zostały wydane pieniądze. Bankowość oraz prawa lichwy istniały w Bożym Słowie w III Mojż jeszcze przed dziesięciną. Tak więc, argument jakoby pieniądze nie miały przeważającego znaczenia w życiu codziennym jest fałszywy. A jednak na dziesięcinę nigdy nie składały się pieniądze pochodzące z produktów niespożywczych oraz handlu.

Jednym z argumentów na poparcie dziesięciny składanej nie ze środków żywności jest to, że pieniądze nie były w tamtych czasach powszechnie dostępne i wymiana żywności była wtedy używana w większości transakcji. Nie jest to argument biblijny. W samej II Księdze Mojżeszowej pieniądze są wymienione w 32 tekstach, samo słowo pojawia się 44 razy, przed pierwszym wspomnieniem o dziesięcinie w III Mojż. Również słowo „szekel” pojawia się często w całym Pięcioksięgu.

Faktem jest, że na wiele stuleci przed wejściem Izraelitów do Kanaanu i przed ustanowieniem dziesięciny z żywności z Bożej Ziemi mlekiem i miodem płynącej, pieniądze były ważnym, codziennym przedmiotem użytkowym. Na przykład pieniędzmi w postaci srebrnych szekli płacono za niewolników (I Mojż 17:12 in.); ziemię (I Mojż 23:9 in.); wolność (II Mojż 23:11); odszkodowania (II Mojż 21 i 22); opłaty świątynne (II Mojż 30:12 in.); przysięgi (III Mojż 27:3-7); opłaty za okup (IV Mojż 3:47 in.), napoje alkoholowe (V Mojż 14:26) oraz posag (V Mojż 22:29).

Zgodnie z tekstem zawartym w I Mojż 47:15-17 żywność była używana na wymianę tylko wtedy, gdy zostały wydane pieniądze. Bankowość oraz prawa lichwy istniały w Bożym Słowie w III Mojż jeszcze przed dziesięciną. Tak więc, argument jakoby pieniądze nie miały przeważającego znaczenia w życiu codziennym jest fałszywy. A jednak na dziesięcinę nigdy nie składały się pieniądze pochodzące z produktów niespożywczych oraz handlu.

12 Z *New Unger's Bible Dictionary*, Merrill Unger, Moody Press, 1986m, termin: "tithes", wykorzystano za zgodą.

.....
Pierwociny to nie to samo co dziesięciny. Błędne założenie jest takie, że dziesięciny to pierwociny. Pierwociny to była mała ilość pierwszych kłosów ze zbiorów oraz pierworodny z pierwszego miotu zwierząt. Pierwociny to ilość na tyle mała, aby się zmieściła w koszyku niesionym w ręce (V Mojż 26:1-4, 10; III Mojż 23:17; IV Mojż 18:13-17; 2 Kron 31:5a). Pierwociny i pierworodne z miotu były bezpośrednio przynoszone do Świątyni i miał je w całości spożyć usługujący kapłan wyłącznie wewnątrz Świątyni (Neh 10:35-37a; II Mojż 23:19; 34:26; V Mojż 18:4).

Rozdział 2.

Księga Rodzaju 14: Abraham, Melchizedek i arabski zwyczaj

Melchizedek i Abraham: stanowisko stojące za płaceniem dziesięciny

14. rozdział Księgi Rodzaju jest pierwszym miejscem, gdzie w Piśmie wspomniana jest dziesięcina. Dotyczy ono Abrahama płacącego dziesięcinę Melchizedekowi. Ponieważ to zdarzenie z życia Abrahama wyprzedza Zakon Mojżeszowy i Stare Przymierze o ponad 400 lat, ci, którzy nauczają o dziesięcinie, używają tego tekstu jako dowodu. Ich stanowisko jest takie, że skoro dziesięcina, podobnie jak małżeństwo i fragmenty „moralnego” prawa rzeczywiście poprzedzały Zakon, to znaczy, że są to „wieczne zasady”, które nie zostały unieważnione, gdy Zakon Mojżeszowy został zastąpiony przez Nowe Przymierze z Kalwarii. Dla wielu Melchizedek trwał przy czci dla prawdziwego Boga przez wiele stuleci od czasów Noego, zanim Abraham przybył do Kanaanu.

Eklund, baptysta (Southern Baptist) pisze:

„Idea przynoszenia Bogu dziesięciny występuje w pierwszej księdze Biblii (Rdz. 14:20; 28:22). Była praktykowana przez Abrahama czterysta lat przed Mojżeszem. Przynoszenie dziesięciny swemu bogu było wówczas powszechną praktyką wielu starożytnych społeczności. Faktycznie liczba 10 reprezentuje zupełność, czyli dziesięcina symbolizowała dawanie wszystkiego, co nasze Bogu”¹³.

W odpowiedzi można powiedzieć, że takie krótkie, pozbawione szczegółów opracowanie i wnioski z trudnością mogą być uznane za dokumentację wymaganą przy uznawaniu za poprawne wobec większości denominacyjnych doktrynalnych studiów. Czy mamy przyjąć jako wartościowe stwierdzenie, że coś było „powszechnie praktykowane w wielu starożytnych społecznościach”? Nie oferuje się żadnego wyjaśnienia dotyczącego celu relacji przedstawionej w Rdz. 14. Kim był Melchizedek, co oznaczała dziesięcina „Najwyższego” w tym czasie, dlaczego Melchizedek pozwolił, aby król Sodomy działał jako jego ambasador, jaka była natura dziesięciny z łupów, jakie znaczenie miało Abrahamowe ogłoszenie „Jahwe”? Nie wiemy, czy Abraham dał dziesięcinę ze swej własności, dlaczego

¹³ Eklund, 64.

zwrócił pozostające 90% królowi Sodomy, ani dlaczego tak wiele z tego rozdziału jest poświęcone królowi Sodomy.

Czy dociekliwy student ma po prostu zaakceptować doktrynalne stanowisko bez zadawania pytań?

Relacja z 14. rozdziału Księgi Rodzaju

Aby właściwie zrozumieć, dlaczego płacenie dziesięciny zostało w tym rozdziale wymienione, Bóg przedstawił zdarzenie w szerokiej i szczegółowej relacji, ponieważ nie chciał, aby zostało wyjęte z historycznego kontekstu. Musimy pamiętać o tym, że punkt kulminacyjny narracji znajduje się na końcu historii, a nie w jej środku.

Zanim przystąpimy do czytania narracji, mądrze jest rozważyć zasady jej interpretacji. „Narracja, w swym szerszym sensie, jest pewnym zdarzeniem, umieszczonym specyficznym porządku czasowym wydarzeń i z uczestnikami, których te historie dotyczą z początkiem, środkiem i zakończeniem... Czytelnik zbyt często przewiduje pewne moralne czy duchowe prawdy dotyczące biblijnych postaci czy zdarzeń, zwracając większą uwagę na moralne lekcje, które widzi w narracji niż na samą historię. Ukryte nastawienie do interpretowania Biblii w moralizatorski i przykładowy sposób w przypadku każdego narracyjnego fragmentu niszczy jedność przesłania Biblii”¹⁴.

Okolo 2000 lat przed Chrystusem czterej królowie z okolic Tygrysu i Eufratu najechali na wschodnią część Jordanu w stronę południowego końca Morza Martwego. Ich przywódcą był Kedorlaomer z Elamu (w.1). Po przebyciu okolo 1120-1440 km na wschód wokół Żyznego Półksiężyca (Mezopotamii), pokonali pięciu królów mniejszych miast, którzy rządili w odległości kilku kilometrów od siebie na południowym końcu Morza Martwego (w. 2-3). Po dwunastu latach poddania zbuntowali się (w. 4). Królowie wschodu wrócili i podążając na południowy wschód z Damaszku, pokonali licznych królów miast na wschód, południe i południowy wschód od Morza Martwego, aż dotarli do En-gedi. Spowodowało to, że znaleźli się okolo 32 km na południe od Salem.

Zamiast podążać w stronę Hebronu, Mamre i Salem, skierowali się wstecz na południe i podjęli walkę z czterema królami (w. 5-7). Kedorlaomer znów zwyciężył. Wziął do niewoli bratanek Abrahama, Lota, cały ich dobytek, całą żywność z Sodomy i Gomory i zwrócił się z powrotem w stronę domu (prawdopodobnie wracając tą samą drogą na wschód) (w. 8-12).

W tym czasie Abraham (Abram) mieszkał niedaleko Hebronu, który mieści się mniej więcej w połowie drogi między Salemem a Sodomą (w. 13, 24). Gdy Abraham usłyszał, że Lot został wzięty do niewoli, zebrał 318 sług i sprzymierzonych Amorytów i podążył za nieprzyjacielem (w. 13-14, 24). Wykorzystując noc, zaatakował i pokonał siły przeciwnika, ratując Lota i odzyskując wszystkie zagrabione z Sodomy, Gomory i okolic (w. 15-16)

¹⁴ Red.: William C. Kaiser, Moises Silva, *An Introduction to Biblical Hermeneutics: The Search for Meaning* (Grand Rapids: Zondervan,), 69-71.

dobra.

Wracając, Abraham zatrzymał się obok Salemu (który prawdopodobnie był Jerozolimą). Tutaj został przywitany przez nowego króla Sodomy, za którym szedł Melchizedek, król Salemu, kapłan El Elyon. Melchizedek przyniósł chleb i wino, aby nakarmić Abrahama i jego ludzi. Wtedy Melchizedek błogosławił Abrahamowi (w. 17-20).

Abraham uczcił Melchizedeka, dając mu dziesiątą część z wszystkich łupów wojennych, z tego, co zostało skradzione z Sodomy i Gomory (w. 21; Hebr. 7:4). Król Sodomy naciskał, aby Abraham zatrzymał resztę łupów dla siebie, a zwrócił tylko ludzi, którzy zostali z tej okolicy porwani (w. 21). Abraham powiedział królowi Sodomy, że obiecał Panu (Jahwe), którego on znał jako El Elyon (Najwyższy Bóg), że nie weźmie niczego z łupów (w. 22-23). Abraham powiedział, że nie chce, aby król Sodomy chełpił się, że go wzbogacił (w. 23-24).

Cel 14. rozdziału tej Księgi

Celem tego rozdziału książki jest zademonstrowanie faktu, że Melchizedek nie daje prawnej podstawy do twierdzenia, że jest to przykład na płacenie dziesięciny przed zakonem dla chrześcijan Nowego Przymierza. Choć moje wnioski są również potwierdzane przez wiele chrześcijańskich denominacji, warto zaznaczyć, że jest to również oryginalne stanowisko Scofield Reference Bible, wiodących szkół takich jak Dallas Theological Seminary, Moody Bible Institute, oraz powszechnie poważanych naukowców jak: Walter Elwel, Theodore Epp, John Mac Arthur, Chrels Ryrie, Merril Undger i John Walvord. Ci konserwatywni ewangeliczni uczeni utrzymują, że Melchizedek nigdy nie był używany do nadawania ważności Prawu Mojżeszowemu w Starym Przymierzu i nie może być używany do nadawania ważności dziesięciny w Nowym Przymierzu po Kalwarii. Zostanie wykazane, że nie ma żadnej wiecznej zasady w Rdz 14, która może być przeniesiona ponad Kalwarię do dzisiejszego kościoła. Pokażne dowody na to można znaleźć w pracach wymienionych powyżej autorów, których prace są wykorzystywane jako podręczniki w licznych kolegiach i seminariach.

Aby zrozumieć znaczenie dziesięciny w tej historii, należy przede wszystkim przestać używać wersów 18-20 bez ich historycznego kontekstu jako dowodu i poddać egzegezie cały rozdział przy zastosowaniu solidnych zasad interpretacji. To dziwne, że wielu konserwatystów takich jak Jerry Falwell, John Hagee i osobowości z TBN akceptują eschatologię dyspensacyjną, lecz odrzucają dyspensacyjne zasady dawania

Abraham dał dziesięcinę z łupów wojennych, a nie z osobistego majątku.

Rodz

14,16 W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami.

14,20 Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego.

Hebr. 7,4 Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu.

Widoczne jest, że Abraham dał dziesięcinę z łupów wojennych, czyli dóbr, które zostały wcześniej zabrane z Sodomy i Gomory. Nie było to z (późniejszej) świętej ziemi izraelskiej, ani nie było określone jako żywność czy trzody z tej (późniejszej) świętej obiecanej ziemi.

W żaden sposób nie pasuje to do opisu dziesięciny i związanych z nią ograniczeń w Prawie Mojżeszowym (patrz rozdział pierwszy). Jego dziesięcina nie była również przeznaczona dla prawdziwego kapłaństwa lewickiego, które zrezygnowało z posiadłości ziemi, aby służyć Jahwe.

Abraham, jako głowa domostwa, sam był kapłanem i, jako taki, budował ołtarze i czcił Boga bezpośrednio (Rdz. 12:7, 8; 13:4, 18; 15:9-18). Nie potrzebował kapłana takiego jak Melchizedek, aby się wstawiał za nim u Boga.

Podobnie jak przywódcy współczesnych klanów arabskich, jako kapłan swojej rodziny mógł bezpośrednio udzielać datków pieniężnych biednym, gdy służył Bogu w czasie swych koczowniczych podróży. Właściwa egzegeza zaczyna się nie od dyskusji wersu 20, a co najmniej od 16, zamiast 18, i powinna być kontynuowana poza werset 20, co najmniej do 21.

Gdy Abraham dotarł na peryferie Salemu, miał przy sobie łupy wojenne. Były w tym również zdobycze, które pokonana armia zabrała z rejonu Sodomy, a także wszystkich zakładników wraz z Lotem. Z pewnością Abraham dał swoją „dziesięcinę” z tego bogactwa. Melchizedek jako zwycięski król z Abrahamem jako „generałem”, miał pierwszy prawo wyboru sterty łupów, pierwszych dziesięciu procent z łupów. Niemniej nie ma najmniejszej wskazówki w Piśmie, jakoby Abraham kiedykolwiek dawał dziesięcinę Melchizedekowi z czegokolwiek, co należało do jego prywatnej własności ani tym razem, ani później.

Ambasadorem Melchizedeka był król Sodomy

14,17 „Wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy.”

Jest nie do pomyślenia, aby prawdziwy kapłan-król prawdziwego Boga mógł pozwolić na to, aby ktoś, kto rządzi najbardziej niemoralnym miastem, Sodomą, szedł pierwszy i działał jako Ambasador. Nie możemy zapomnieć o tym, jak Bóg opisał je w 18 rozdziale w. 20: „wielki rozlega się krzyk przeciwko Sodomie i Gomorze, a ich grzech jest bardzo ciężki”. Król Sodomy często jest ignorowanym kluczowym graczem tego historycznego zdarzenia. O ile trzy wersety (18-20) wspominają o Melchizedeku, cztery mówią o następcy Barei, jego przyjacielu i sprzymierzeńcu, królu Sodomy (21-24). Podczas gdy ostatnie trzy kulminacyjne wersety narracji są wypowiedziane przez Abrahama do króla Sodomy, ani jedno słowo nie pada z ust Abrahama do samego Melchizedeka. Punkt ciężkości i kulminacja narracji jest skupiona na Abrahamie deklarującym królowi Sodomy, a nie na jego dziesięcinie dla Melchizedeka!

Ponieważ zdarzenie dzieje się poza pałacem kapłana-króla, Melchizedeka, król Sodomy musiał z pewnością działać jako osobisty przedstawiciel Melchizedeka, jego ambasador. Nie ma jednak zasygnalizowanej żadnej dezaprobaty ani niewłaściwej etykiety w tym.

Melchizedek był pogańskim kananejskim kapłanem-królem

14,18 „Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino”.

Pomimo mnóstwa istniejących spekulacji sam tekst nie daje żadnych dowodów, aby Melchizedek był czymś więcej niż samozwańczym pogańskim kapłanem-królem podobnym do tysięcy innych, jacy byli w jego okolicy i sąsiedztwie około 2000 roku przed Chrystusem.

Komentarz Biblijny Wycliffe'a (Wycliffe Bible Commentary) podaje: „Imię tej tajemniczej osoby znaczy zarówno 'król sprawiedliwości' czy 'mój król jest sprawiedliwością', bądź 'mój król jest Zedek'. 'Zedek' to hebrajskie słowo znaczące 'sprawiedliwość' i jest również imieniem kananejskiego bóstwa. Melchizedek był kapłanem-królem Salemu, co jest skróconą formą od 'Urusalem', 'miasta pokoju', identyfikowanego z Jeruzalem. 'Szalom' znaczy po hebrajsku 'pokój' i 'Szalem' prawdopodobnie jest kananejskim imieniem boga pokoju. Ten życzliwy kapłan-król rozpoznał godność i wartość Abrahama, udzielił odpoczynku i pożywienia zmęczonemu wojownikowi i jego ludziom. Ten dar symbolizuje przyjaźń i gościnność”¹⁵.

Powyższy cytat otworzył mi oczy i spowodował intensywne badania ignorowanych Fenicjan i kananejskiego panteonu. Co dziwne, to stwierdzenie pochodzi z komentarza reedytowanego dla Southwestern Company (Southern Baptist) przez Moody Press w 1968 roku. Rozdział na temat Księgi Rodzaju jest napisany przez Kyle'go M. Yatesa sr., doktora teologii, doktora filozofii, profesora Starego Testamentu Uniwersytetu Baylor (Waco, Texas), który jest baptystą (Southern Baptist). Jeśli, jak twierdzi Yates, Melchizedek czcił kananejskich bogów o imionach Zedek i Salem, to, co jest logiczne, El Elyon musiał być również kananejskim bogiem!

Drugi komentarz mówi tak: „nie ma niczego tajemniczego w tej postaci pomimo interpretacji umieszczonej w Hebr 7:3. Był królem jakiegoś semickiego klanu, który nadal okupował Salem, zanim Jebuzyci go zajęli. Nigdy nie wygasło całkowicie poznanie Boga na świecie i oto tutaj również Bóg zachował pewne poznanie o Nim samym”¹⁶.

Trzeci komentarz: „Rabini i większość naszych rabinistycznych pisarzy wnioskuje, że Melchizedek był Shemą, synem Noego, który był królem i kapłanem dla tych, którzy pochodzili od niego, zgodnie z patriarchalnym modelem, lecz jest to w ogóle nieprawdopodobne...” Najpowszechniejszą opinią jest to, że Melchizedek był kananejskim księciem, który rządził w Salem i zachowywał tutaj prawdziwą religię. Lecz jeśli tak, to dlaczego pojawia się wyłącznie raz w historii z Abramem i dlaczego Abram musiał budować swoje ołtarze, zamiast przystępować do ołtarza swego sąsiada, który był większy od niego samego, wydaje się nie do odgadnięcia¹⁷.

Możliwe, że Melchizedek nie był objawieniem Chrystusa sprzed wcielenia

Gdyby Melchizedek był manifestacją Jezusa Chrystusa przed Jego narodzinami z dziewicy (sprzed wcielenia), to jeśli Jezus Chrystus żył na ziemi już wcześniej jako kapłan-król, to takie wydarzenie rywalizowałoby ważnością z przyjściem Chrystusa! Niemniej, to

¹⁵Wycliffe Comm., "Rdz. 14". Pomimo że ten komentarz wydany jest przez Moody Press i wykorzystuje autorów z różnych denominacji, jest głównie baptystyczny. Egzemplarz, który jest w posiadaniu autora jest wydany przez The Southwestern Company, Nashville, Tennessee i zawiera listę obejmującą ponad 20 południowych baptystów oraz baptystycznych współpracowników.

¹⁶Red.: F. Davidson, *New Bible Commentary* (London: Inter-Varsity Press, 1953), Term. "Rdz. 14.

¹⁷Matthew Henry, *Matthew Henry Commentary on the Whole Bible*, CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), termin: "tithes".

wydarzenie dotyczące przyjścia Chrystusa, a nie Melchizedeka, dotyczy tego, że Bóg stał się człowiekiem i osobiście zamieszkał wśród swoich stworzeń. Bardzo ważne jest zrozumienie różnicy między historycznym Melchizedekiem z Rdz 14, a proroczym typem Melchizedeka z Ps 110 i Hebr 7. „Negatywne” cechy historycznego Melchizedeka zostały odwrócone, aby stać się „pozytywnymi” cechami Jezusa Chrystusa, typowego Melchizedeka, z Ps 110 i Hebr 5-7. Pełna dyskusja na ten temat znajduje się w następnym rozdziale.

Dodatkowo, jeśli Melchizedek był prawdziwym czcicielem Jahwe, to on, a nie Abraham, zostałby przez Boga wybrany, aby rozpocząć tworzenie wybranego narodu. Melchizedek był już ustanowionym kapłanem-królem w wielkim mieście Kanaanu! Niemniej jednak, taka logika niszczy całe biblijne podkreślenie wagi i roli Abrahama! Jest tak właśnie dlatego, że Bóg nie mógł znaleźć męża wiary w Kanaanie takiego jak Abraham, zatem znalazł Abrahama w Ur i Haranie.

Kim był Melchizedek? Odpowiedź na to pytanie różni się znacznie w zależności od teologów dyskutujących temat. Niemożność prawdziwej identyfikacji historycznego Melchizedeka prowadzi do jego typowego użycia przez autora Listu do Hebrajczyków. Niemniej dla celów naszej dyskusji nad dziesięciną, po prostu nie ma wystarczająco przekonujących dowodów na to, aby twierdzić, że ten przypadek składania dziesięciny musiał być interpretowany jako pozytywny dowód na to, że nowotestamentowi chrześcijanie powinni dawać dziesięcinę. Gdyby Bóg chciał objawić taką prawdę, to z pewnością podkreśliłby to w Nowym Przymierzu, szczególnie w takim fragmencie jak Hebr 7 i 1 Kor 9. A jednak ani Mojżesz w zakonie, ani autorzy Nowego Testamentu nie używali Melchizedeka jako przykładu dawania dziesięciny dla Żydów czy chrześcijan.

Jerozolima Melchizedeka była miastem pogańskim

Pomimo że podświadomie chcemy Jerozolimę Melchizedeka porównywać z Jerozolimą Dawida, która jest o ponad 1000 lat starsza, to nie jest to prostu to samo. Tabliczki Tell Mardih (2300 p. Ch) zawierają nazwę „Urusalimum” i setki innych miejsc i osobistych nazwisk tego regionu. Prawdopodobnie ta nazwa znaczy „założone przez boga Szalem”, bogini (świtu?) Amorytów.

Gdy przybyli Jebuzyci, nie wybierali najlepszej lokalizacji, ponieważ wyższe miejsce nad Kidronem już było okupowane przez Kananejską świątynię, której Jebuzyci nie chcieli usuwać. Archeolodzy twierdzą, że fort Jebuzytów datuje się co najmniej na 2000 r. przed Chrystusem, co pokrywa się z czasem, gdy Abraham składał ofiarę Melchizedekowi¹⁸.

Ponieważ nazwa „Jeruzalem” była znana przed okupacją Jebuzytów, prawdopodobnie odnosiła się pierwotnie do wysokiej góry, na której stała świątynia Melchizedeka, obok Doliny Zedek. Jebuzyci są wspomniani już w Lb 13:29. Nazwali oni swoje miasto „Jebus” lub „Jebusi”. Dawid zajął je i nazwał „Miastem Dawida” (Joz 15:8; 18:16, 28; Sdz. 19:10; 2 Sam 5:8; 1 Krn 11:4). Oczywiście jest, że oryginalna nazwa „Jeruzalem” odzyskała swoje znaczenie pod panowaniem Dawida. Powtórzę ponownie, że Szalim było nazwą kananeskiego boga.

W tej dyskusji istotne jest to, że miejsce, które Melchizedek nazwał „Salem” było jego pogańską rezydencją i nie było w tamtym czasie świętym miastem Boga. Nawet termin „Zion” był oryginalnie nazwą, jaką nadali Jebuzyci swemu fortowi (2 Sam 5:7).

¹⁸Unger, termin: "Jebusites and Archeology".

„Bóg Najwyższy” również był znanym powszechnie pogańskim tytułem zarówno Ela, jak i Baala.

14,18 A był on kapłanem Boga Najwyższego.

14,19 I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi!

14,20 I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego.

Podręcznik seminaryjny na temat zasad interpretacji przypomina nam:

Dobra interpretacja nie powinna być uzależniona w tak znacznym stopniu od wniosków, że nie jest ona w stanie utrzymać się bez dodatkowych teoretycznych konstrukcji... Czy nasza teologia na temat historycznej sytuacji kontroluje nasze czytanie tekstu, czy też sam tekst sugeruje teorię?¹⁹ Czy powszechny wniosek, że „Bóg Najwyższy” Melchizedeka musi być Jahwe, jest oparty na solidnych historycznych dowodach, czy też spoczywa na z góry przyjętych założeniach tego, co powinno być tutaj rozumiane przez interpretatorów czy komentatorów? Niewłaściwym byłoby również korzystać z „typowej” interpretacji Hebr 7 do zmiany „historycznego” znaczenia Rdz 14.

Niezwykle ważne jest właściwe zrozumienie Rdz 14, aby zdać sobie sprawę z tego, że „Bóg Najwyższy” (Hebr. „El Elyon”) był powszechnym pogańskim określeniem Baala, a nawet jego ojca Ela.

Powtórzę, że ani struktura zdań, ani kontekst nie wymagają, aby ta identyfikacja wskazywała na Jahwe, jak wnioskują większość komentatorów. Bardzo niefortunne jest to, że „El Elyon” został „przetłumaczony”, można go było raczej „przeliterować” i pozostawić jako „El Elyon”. Ten błąd sieje zamieszanie wśród czytelników i zachęca ich do wyciągania wniosku, który nie jest tutaj uprawniony. O ile przypadkowy Kananejczyk szybko skojarzyłby ten zwrot z „Ele” czy „Baalem”, o tyle przypadkowy współczesny zachodni czytelnik wyciągałby wniosek łączący ten termin z Jahwe czy Jehowa. Porównywalne problemy zostały wyeliminowane przez tłumaczy Biblii, którzy mądrze wybrali zachować imię „Baal”, zamiast tłumaczyć go jako „Pan”.

Słownik Biblijny Fausset’a (Fausset’s Bible Dictionary) tak komentuje imię „El Elyon”:
„Fenicjanie w ten sposób nazywali swego głównego boga zgodnie z Sanochoniatonem (ur. 1250 r. przed Chrystusem fenicki pisarz, który opisał pochodzenie głównych bogów i bogiń. – przyp. tłum.), bez wątplenia na podstawie jakiegoś prymitywnego objawienia”²⁰.

„International Standard Bible Encyclopedia” mówi tak: „podobnie jak El Elyon, ‘Baal’ (babiloński ‘Bel’) naczelną kananejski bóg, był zwany również ‘Panem’, ‘mistrzem’ i ‘posiadaczem nieba i ziemi’²¹. Co najmniej z punktu widzenia Melchizedeka znaczenie ‘Baala’ jest równie logiczne, choć zazwyczaj ignorowane, jak ‘El Elyon’. Dalsze mieszanie tych imion powodują źródła, twierdzące, że ‘Elyon’ był dziadkiem ‘Ela’ oraz fakt, że nawet aramejska stela z VIII w. opisuje ‘El’ i ‘Elyon’ jako dwa odrębne bóstwa”. Każdego zainteresowanego zachęcam do tego, aby wybrał się na wycieczkę do dużej biblioteki i zbadał religie Fenicjan i Kananejczyków.

Daniel, prorocza księga ludów pogańskich, odnosi się do Boga w języku aramejskim wyłącznie jako do „Boga Najwyższego” lub „Najwyższego Boga” (Dan 3:26; 4:17, 24, 25,

¹⁹Kaiser, 127.

²⁰Fausset: termin: "Melchizedek"

²¹Red.: James Orr, *International Standard Bible Encyclopedia* (ISBE), CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), termin: "God, Names of, El", oraz "Baal".

32, 34; 5:18, 21) (tj. nigdzie księżde Daniela nie występuje imię Jahwe czy Jehowa, a tylko pogańskich El Elyon oraz Najwyższy – przyp. tłum.). Również Lucyfer planował zasiąść na tronie „Najwyższego” (Iz.14:13-14). „Najwyższy Bóg” jest imieniem, które odnosi się do **wszystkich** narodów, **całego** nieba i **całej** ziemi – nie tylko Izraela. (por. 2 Sam 22:14; Ps 7:17; 18:13; 21:7; 47:2; 83:18; 87:5; 91:1-2, 9; 92:1, 8; 97:9).

„El Elyon” może wskazywać na to, że Melchizedek nie znał Jahwe

Po pierwsze, Melchizedek nie znał Boga jako „Jahwe” to jest „Pan” czy „Jehowa”. Ważne jest wiedzieć o tym, że on sam nazywa siebie kapłanem „El Elyon”, „Najwyższego Boga” w wersach 18-20, a **nie** nazywa siebie kapłanem „Jahwe, Najwyższego Boga”, jak przedstawił się Abraham królowi Sodomy w wersie 22.

Ci szczególnie dla mężowie Boga znali Go według Jego imienia! „Jahwe”, „Pan” to jest szczególne imię, którym Bóg objawił się po raz pierwszy w Rdz 2:4 Adamowi i Ewie. Bóg przemawiał do Kaina jako Jahwe (4:6), do Noego (5:29, 6:3; 7:1; 8:20 oraz 9:26), do Nimroda (10:8-9); do tych, którzy budowali wieżę Babel (11:5) i do Abrahama (12:1). Imię Jahwe pojawia się ponad 160 razy w samej Księdze Rodzaju. Czciociele wszystkich wieków, a szczególnie ci w czasach Abrahama, byli bardzo uważni, jeśli chodzi o używanie **imienia** Boga, do którego się modlili. Z tego biblijnego faktu, jest niemal nie do pomyślenia, aby Melchizedek mógł być prawdziwym kapłanem prawdziwego Boga i nie znał Jego szczególnego imienia! Wierzę zatem, że jego nieznanostwo imienia Jahwe dyskwalifikuje go, jako tego, który przeniósł to imię od czasów Noego.

Po drugie, Melchizedek mógł identyfikować się jako poganin, nazywając siebie kapłanem „El Elyona”, „Najwyższego Boga”. Jak już wspomniano, to odniesienie do „Najwyższego Boga” było używane niemal uniwersalnie przez niehebrajskie, semickie ludy, aby opisać ich koncepcję „Baala” czy nawet jego ojca „Ela”, boga-byka i ojca kananejskiego panteonu.

„El”, hebrajskie słowo najczęściej tłumaczone w naszych Bibliach jako „Bóg”, jest ogólnym słowem zwrotem, niekoniecznie imieniem. „El” może po prostu znaczyć „bóg”, przez małe „b”, „siła natury” czy nawet „anioł” (Wyj 34:14; Pwt 32:12; Sędz 9:46; Iz 44:10). „El” (Strong 410) i źródłosłów tego słowa „uwl” (Strong 193) oraz ah-yil (Strong 352) zasadniczo znaczą „siła”, „potęga”. Jak już wspomniano wcześniej, każdy Kananejczyk mógłby natychmiast skojarzyć „El Elyon” zarówno z „Elem” jak i „Baalem” – a nie z hebrajskim Jahwe²²

Aż do Rdz 14, Bóg sam siebie identyfikował jako „Elohim” i „Jahwe”. Później przedstawiał się jako „Wszchemogący” w 17:1; 35:11; 43:14; oraz 48:3. Następnie w Księdze Rodzaju przedstawiał się jako „Bóg Abrahama, Izaaka, Jakuba”. Przez objawienie prorok Balaam, nie Hebrajczyk, poznał Boga Izraela jako Jahwe, Wszchemocny i Najwyższy w Lb 24:13-16. Odnosząc się do wszystkich narodów, Mojżesz nazywa Boga „Najwyższym” w Pwt 32:8. O ile jest On Najwyższym, nie chce, aby identyfikowano Go przez „El Elyon” w całym Pięcioksięgu! Choć Rdz 14, Lb 24 i Pwt 32 są jedynymi trzema przypadkami użycia w całym Pięcioksięgu określenia „Najwyższy”, to imię Boga nie pojawi się przez ponad 1000 następných lat, aż do Dawida wygłaszającego je w 2 Sam 22:14 po odbiciu Jeruzalem z rąk Jebuzytów w 5:7.

²² Augustus Hopkins Strong, *Biblesoft's New Exhaustive Strong's Numbers and Concordance with Expanded Greek-Hebrew Dictionary*, CD-ROM (Seattle: Biblesoft, 1999), O.T. 193,332, 410.

Innymi słowy, poza ogłoszeniem Abrahama, że Najwyższy jest faktycznie „Jahwe, Pan” w Rdz 14:22 i odniesieniu Mojżesza do wszystkich narodów w Pwt 32:8, to imię Boga, El Elyon, ma bardzo niewielkie znaczenie dla patriarchów takich jak Adam, Noe, Abraham, Izaak, Jakub czy Mojżesz. Gdy Dawid używał „El Elyon” ponownie, to było to już przeważnie z przedrostkiem „Pan”. Zatem Melchizedek używa „Najwyższego” w odniesieniu do swego boga i zdradza w ten sposób siebie jako poganina, który w rzeczywistości nie zna imienia Boga najbardziej szczególnego przymierza, Jahwe.

Pismo nie mówi nam, że Abraham objawił imię prawdziwego Najwyższego Boga Melchizedekowi. Kluczową myślą i kulminacją tej narracji są wersy 21-24, a nie 18-20, które nadmiernie przyciągają uwagę. Dlaczego? Ponieważ Bożym „championem” w tym momencie Starego Testamentu jest Abraham, a nie Melchizedek! Pomimo że Abraham musiał z pewnością rozmawiać z Melchizedekiem, ani jedno słowo wypowiedziane przez Abrahama do Melchizedeka nie zostało zapisane w Piśmie! Jest to rzeczywiście dziwne, jeśli by Bóg uważał to spotkanie za tak ważne.

Podsumowując, wielkie objawienie tego, że Najwyższym Abrahama jest faktycznie „Jahwe”, nie zostało poczynione, dopóki nie zaczął bronić swego działania wobec króla Sodomy w wersie 22. To pominięcie „Jahwe” w rozmowie z Melchizedekiem jest ważne. Ci, którzy spieszą do nauczania na temat dziesięciny na podstawie Rdz. 14 nie widzą tego, że kapłan „Najwyższego” (El Elyon), Melchizedek, nie znał Boga jako „Pana” (Jahwe, Jehowa), Boga przymierza Abrahama i Izraela. Nie był kapłanem „Pana Najwyższego”. Był nim tylko Abraham, który znał Boga jako „Pana Najwyższego”²³.

Dziesięcina, jaką złożył Abraham Melchizedekowi była arabskim zwyczajem wojennym.

14,20 I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego

14,21 Wtedy rzekł król Sodomy do Abrama: Daj mi ludzi, a zabierz sobie dobytek!

Udokumentowane w tym rozdziale składanie dziesięciny nie ma swego pochodzenia w Biblii (i nikt tego nie twierdzi). Była to dobrze znana praktyka w ówczesnym pogańskim świecie od Fenicji, po Egipt, Kanaan, Mezopotamię i ziemie wokół Żyźnego Półksiężycy. Był to obowiązkowy zwyczaj pogańskiego sposobu składania podatków rządzącym oraz bożkom. Rzymskie Imperium kontynuowało tę tradycję, żądając tego od pokonanych krajów, jak Izrael, aby zwracali pierwociny w ilości dziesiątej części Rzymowi. W dyskusji wersu 21, złożenie przez Abrahama dziesięciny Melchizedekowi, wynikało z posłuszeństwa staremu arabskiemu wojennemu przepisowi, a nie było wymaganiem Jahwe. Oczywiście arabski nakaz wojenny stanowił, aby dziesiątą część z łupów składać lokalnemu księciu, władcy, podczas gdy pozostałe 90 procent miało przypaść zwycięzcy. Abraham był zobowiązany do zapłacenia tej jednorazowej dziesięciny z łupów wojennych. O ile zazwyczaj łupy należały do przeciwnika, w tym wypadku, były własnością sprzymierzeńca Melchizedeka, ambasadora-przyjaciela i prawdopodobnie króla Sodomy (i tych, których reprezentował).

Większość z nas była uczona, że był to dobrowolny dar Abrahama dla Melchizedeka – nie ma na to żadnego dowodu w Biblii. Wiele komentarzy i wielu teologów dawało sprzeczne

²³ Do czasu dodania ich przez Masoretów hebrajskie samogłoski nie występowały w Starym Testamencie. Tak więc, MLK pisane jako Melech, ZDK - jako Zedek, SLM - jako Salem miały inną wymowę i znaczenie w semickich (fenickiej, kananejskiej, filistyńskiej, moabskiej itd.) religiach.

wyjaśnienia, dlaczego Abraham dał dziesięcinę. Czy zrobił tak, ponieważ dobrowolnie chciał złożyć ofiarę i podziękować Bogu i uhonorować Melchizedeka? Czy też zrobił to, ponieważ był zobowiązany do przestrzegania arabskiego zwyczaju wojennego? Jest oczywiście sprzeczne twierdzenie, że 10% z wersu 20 jest „dobrowolne”, a 90% z wersu 21 „obowiązkiem wojennym”. Rozwiązanie tej sprzeczności jest zasadnicze dla właściwego zrozumienia dziesięciny Abrahama i musi zostać uzgodniona, jeśli ma wyłonić się prawda.

„Abram przyznał w praktyczny sposób absolutną i wyłączną władzę Boga, którego Melchizedek czcił” (w. 20)...

Sprzeczne z:

„Król Sodomy przyznaje Abramowi, zgodnie ze zwyczajem i do czego ma prawo, łupy wojenne i żąda dla siebie tylko swoich przedmiotów, które zostały wyrwane wrogowi” (w. 21)²⁴.

Czy Abraham dał dziesięcinę, aby uczcić Bożą „supremację” czy „zgodnie z arabskim zwyczajem”?

„To właśnie kapłanowi Najwyższego Boga Abraham dał dziesięcinę z łupów jako znak wdzięczności, czci i boskiego porządku” (w. 20)...

sprzeczne z:

„zgodnie ze zwyczajami wojennymi, które ciągle funkcjonowały wśród plemion arabskich, Abram mógł zachować zdobyte dobra i jego prawo zostało uznane przez Króla Sodomy” (w. 21)²⁵.

Czy było to więc „wyraz czci i uznania boskiego porządku” czy też „zgodnie ze wojennymi zwyczajami”?

„To kapłańskie przyjęcie Abrama odwzajemnione przez oddanie dziesięciny ze wszystkiego tj. z całego łupu odebranego przeciwnikowi. Danie tej dziesięciny było praktycznym sposobem uznaniem boskiego kapłaństwa Melchizedeka, ponieważ dziesięcina była, zgodnie z ogólnymi zwyczajami, ofiarą przekazywaną Bóstwu” (w. 20).

Sprzeczne z:

„król Sodomy poprosił tylko o swoich ludzi, i chciał zostawić resztę łupów Abramowi” (w. 21)²⁶.

Czy Abraham uhonorował „boskie kapłaństwo” Melchizedeka, czy też król Sodomy uznał arabski zwyczaj wojenny, mówiąc Abrahamowi, aby zachował sobie resztę łupów?

„Jako ofiara przyrzeczona i przeznaczona dla najwyższego Boga, a zatem przekazana na ręce Melchizedeka, jego kapłana” (w. 20)....

24 Albert Barnes, *Branes Notes*, CD-ROM (Seattle: Bblesoft, 1999), "Rdz. 14:20-21".

25 Robert Jamieson, A. R. Fausset and David Brown, *Jamieson, Fausset, and Brown Commentary*, CD-ROM (Seattle: Bblesoft, 1999), "Rdz. 14:20-21".

26 C.F. Keil oraz F. Delitzsch, *Keil and Delitzsch Commentary on the Old Testament*, CD-ROM (Seattle: Biblesoft, 1999), "Rdz. 14:20-21".

Sprzeczne z:

„... tam, gdzie prawa są wątpliwe i podzielone, mądrością jest pogłębić sprawę przez wspólne ustępstwa raczej niż przez rywalizację. Król Sodomy miał prawo zarówno do ludzi, jak i dóbr i wymagałoby poważnej debaty, czy prawo nabyte przez Abrahama przez pokonanie wrogów będzie ważniejsze niż prawo króla; lecz, aby uniknąć waśni, król Sodomy czyni uczciwą propozycję (w. 21)²⁷”.

Czy zatem Abraham dał dziesięć procent w uznaniu Boga Melchizedeka jako prawdziwego Boga i równocześnie miał „prawo” zatrzymać 90% zgodnie ze arabskimi zwyczajami wojennymi?

„Dając dziesięcinę, Abram uznał Boga Melchizedeka jako prawdziwego Boga i kapłaństwo Melchizedeka jako prawdziwe” (w. 20)...

Sprzeczne z:

„zgodnie z arabskim prawem, które mogło obowiązywać w czasach Abrahama, jeśli ktokolwiek zdobył łupy, zwracał tylko ludzi, lecz miał prawo do zatrzymania pozostałości dla siebie” (w. 21).²⁸

Bądź tutaj szczery wobec siebie i Słowa Bożego. Zdrowy rozsądek mówi, że nie może być 10% z wersu 20. uznane za dobrowolny dar Abrahama ku czci Najwyższego Boga, jeśli 90% z wersu 21. było wymaganiem arabskiego prawa! Najbardziej prawdopodobną i oczywistą przyczyną tego, że Abraham dał dziesięcinę Melchizedekowi było arabskie prawo wojenne, które wymagało, aby 10% z łupów oddać lokalnemu władcy. Abraham nie zdecydował o tym dobrowolnie, aby ogłosić Melchizedeka kapłanem Boga, bo inaczej wnioski dotyczące wersetu 21. są sprzeczne. Ten prosty fakt nie może być ignorowany.

Zasady wojenne dotyczące łupów z czasów Mojżesza i Dawida: porównanie dziesięcin z łupów.

31,21 I rzekł Eleazar, kapłan, do wojowników, którzy wyruszyli do boju: Taki jest przepis zakonu, jaki Pan nadał Mojżeszowi:

[wersy 22-25 dyskutują zasady oczyszczenia łupów i osób po bitwie z rozdziału 19.]

.....

31,25 I rzekł Pan do Mojżesza:

[wersy 25-54 zajmują się sposobem podziału łupów po bitwie]

31,27 podziel tę zdobycz na pół pomiędzy uczestników bitwy, którzy wyruszyli do boju, i pomiędzy cały zbór.

31,28 Od wojowników, którzy wyruszyli w bój, pobierzesz jako daninę dla Pana po jednym na pięćset, zarówno z ludzi, jak z bydła, jak z osłów, jak z owiec.

[1/500 z połowy; 1/1000; 0.1% dla kapłanów]

31,29 Weźmiesz to z ich połowy i dasz Eleazarowi, kapłanowi, jako dar ofiarny dla Pana.

²⁷ Henry, "Rdz. 14:20-21".

²⁸ New Bible Comm. "Rdz. 14:20-21".

31,30 Z połowy zaś, która przypadła synom izraelskim, weźmiesz po jednym z pięćdziesięciu, zarówno z ludzi, jak z bydła, jak z osłów, jak z owiec, ze wszystkich zwierząt domowych, i dasz je lewitom, pełniącym służbę przy przybytku Pana.

[1/50 z połowy; 1/100; 1% dla lewitów]

O ile zawsze musimy pamiętać o tym, aby porównywać „jabłka z jabłkami”, a nie „jabłka z pomarańczami”, to większość komentatorów podczas dyskusji na temat dziesięciny z Rdz 14:20 ignoruje tę dziecinnie prostą zasadę.

W zwyczajach **arabskich** było tak, że dziesięcina z łupów wynosiła **dziesięć** procent, 10%. Niemniej w Zakonie Mojżeszowym dziesięcina z łupów wynosiła tylko **jeden** procent (1%) dla lewitów (Lb 21:27, 28) oraz tylko jedną dziesiątą procenta (0.1%) dla kapłanów (Lb 31:29,30).

W rzeczywistości jeśli słowo wypowiedziane przez Boga do Mojżesza w Lb 31:25 miało wartość „zarządzenia” i było poszerzeniem zarządzenia z wersu 21., to te wersy **są** zarządzeniem Prawa Mojżeszowego, które ustanawia podatek od łupów jako jeden procent (1%) (1/50 z połowy czy 1/100), a nie dziesięć procent (10%), których wymagała tradycja arabska z Rdz 14:20! Kapłani nadal otrzymywali 1/10 tego, co dostawali lewici. Gdy zatem, porównamy „dziesięciny z łupów” z „dziesięcinami z łupów”, odkryjemy, dlaczego ani Mojżesz, ani Zakon nie wracał do Abrahama jako przykładu Prawa dziesięciny – to były różne prawa!

Warto również zwrócić uwagę na to, że kapłani otrzymywali „dziesięcinę” czy jedną dziesiątą tego co lewici (1/1000, to jest 10% z 1/100), zatem arabski zwyczaj dziesięciny – podatku od łupów – został bardzo znacznie zredukowany do jednego procenta w Prawie Mojżeszowym. Widzimy to również w 1 Sam 30:20-35 na przykładzie tego, jak Dawid dzielił łupy wojenne.

W 14. rozdziale Księgi Rodzaju jest przedstawiony sposób, w jaki Abraham zareagował na arabski zwyczaj płacenia dziesięciny z łupów wojennych lokalnemu kapłanowi-królowi.

Żyjąc pod pogańskimi władcami, Abraham był posłuszny pogańskim zwyczajom. Rdz 14 nie jest dyskusją na temat dziesięciny pod Prawem Mojżeszowym. Jeśli mamy właściwie porównać „jabłka z jabłkami”, to dyskusja porównawcza powinna prowadzić do jednego procenta z Lb 31 i innych starotestamentowych tekstów dotyczących łupów wojennych. Tylko nieprawidłowe podejście porównujące „jabłka z pomarańczami” zmienia przedmiot dziesięciny z łupów wojennych na dziesięcinę lewicką.

Abraham zrezygnował ze swego prawa należnego mu pod Tradycyjnym Prawem i zwrócił 90%.

Abraham nie decydował o daniu dziesięciny Melchizedekowi dlatego, że ten był kapłanem Najwyższego Boga. Był on zobligowany przez starodawny arabski zwyczaj zwrotu dziesięciny z łupów. Ponieważ nie ma żadnej korelacji między tą dziesięciną a tą, którą znajdujemy w Prawie Mojżeszowym, Zakon nigdy nie cytuje Rdz. 14, ani nawet nie czyni

aluzji do niego, aby poprzeć dawanie dziesięciny. Jest to dziwne, skoro większość współczesnych adwokatów dziesięciny ignoruje to prawo jako podstawę i najpierw sięga do Melchizedeka, po czym wraca do Kapł 27 i Mal 3, aby znaleźć tam pieniądze zamiast jedzenia. Preferują również nauczanie o dziesięcinie i Melchizedeku z Rdz 14 zamiast bardziej niebezpiecznego tekstu o nim z Hebr 7.

Król Sodomy postępował zgodnie ze starą tradycją, gdy prosił o zwrot ludzi wziętych w niewolę. Jest oczywiste, że kananejski zwyczaj pozwalał na to, aby Abraham zatrzymał dobra materialne, a zwrócił ludzi. Zatem, jak tylko Abraham zaoferował dziesięć procent łupów Melchizedekowi, król Sodomy chciał, aby Abraham zachował równowagę, czyli dziewięćdziesiąt procent dóbr dla siebie (w. 20-21). Wers 21. po prostu musi być włączony do każdej dyskusji nad werselem 20.

14,22 Lecz Abram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę rękę swą do Pana, Boga Najwyższego (...)

Ta deklaracja Abrahama zaczyna dramatyczne wspinanie się do punktu kulminacyjnego narracji i rzeczywistej istoty całego opowiadania 14. rozdziału Księgi Rodzaju. Abraham ogłosił lojalność wobec „Jahwe”, swego Pana, który, jak wiedział, był prawdziwym „Najwyższym Bogiem” (w. 22). Odmówił zachowania tradycyjnych 90 procent z łupów (w. 23-24).

Dlaczego rozdział 14. dzieli się na dwie części według 12-13 i 15-17

14,23 że nie wezmę ani nitki, ani rzemyka sandałów, ani niczego z tego wszystkiego, co należy do

14,24 Nie chcę nic, oprócz tego, co spożyli słudzy oraz działu należnego mężom, którzy poszli ze mną, Anerowi, Eszkolowi i Mamremu; niech oni wezmą swój dział.

Rozdział 14. znajduje się po Bożych obietnicach danych Abrahamowi przez wiarę w rozdziałach 12. i 13., oraz poprzedza Boże obietnice, które znajdują się w rozdziałach 15.-17. Gdy Abraham nie zasługiwał na błogosławieństwo, otrzymał bogactwo (przez łaskę) od faraona (r. 12.) i Abimelecha (r. 20.,21.). Niemniej, gdy faktycznie zrobił coś dla uzyskania bogactwa w rozdziale 14., oddał to z powrotem. W rozdziale 14. Abraham miał możliwość nagłego uzyskania wielkiego bogactwa mocą swych słów, gdyby zgodził się na zachowanie bogactw Sodomy i pięciu królów południowych obszarów Morza Martwego. Jednak Abraham odmówił zachowania tego bogactwa w taki sposób, że zwrócił **wszystko**, a nie tylko dziesięć procent. To wydarzenie pokazuje, że sprawiedliwość Abrahama, uświęcenie i **wszelkie** bogactwo było uzależnione od wiary, a niezależne od praw i zwyczajów.

Abraham reprezentuje Boże przymierze łaski, a nie starotestamentowe prawo. Arabski zwyczaj dotyczący łupów wojennych wymagał oddania dziesięciny i pozwalał zatrzymać Abrahamowi 90%, dając mu możliwość nagłego pozyskania jeszcze większego bogactwa. Niemniej jednak, żyjąc pod wymogami arabskiego prawa, Abraham odmówił przyjęcia błogosławieństwa, jakie dawało to prawo. Dobrowolnie odrzucił tę możliwość, ponieważ wiedział, że Bóg w pełni może błogosławić go poprzez działanie z łaski i wiary w jego życiu. Zachowanie owych 90% znaczyłoby zachowanie światowych dóbr należących do króla Sodomy. Bóg miał znacznie lepsze błogosławieństwo przygotowane dla Abrahama,

które było wieczne.

Powtórmy, 14. rozdział Księgi Rodzaju jest opowiadaniem, którego punkt kulminacyjny znajduje się na końcu tej historii, a nie w środku. Kulminacja nie dotyczy Melchizedeka ani dziesięciny. Zamiast tego, ona dotyczy pewności Abrahama, że Bóg zachowa swoje obietnice uczynione mu z łaski przez wiarę, a nie militarną walkę czy arabskie prawo zachowania łupów.

Podsumowanie: Dziesięcina dana przez Abrahama nie stanowi przykładu do naśladowania dla chrześcijan

Niektórzy wierzą, że ten fragment demonstruje fakt, że dziesięcina jest przykazaniem nowotestamentowego kościoła, ponieważ istniała przed nadaniem Zakonu, podobnie jak małżeństwo było przed prawem. Lecz porównanie nie jest właściwe. Małżeństwo poprzedzało Zakon i zostało do niego włączone, po czym zostało powtórzone po nim. Jednak dziesięcina, przestrzeganie sabatu i zakaz spożywania nieczystego jedzenia również były przed prawem, zostały włączone do niego, lecz nie zostały powtórzone po Kalwarii jako przykazanie dla chrześcijańskiego kościoła.

Dziesięcina z łupów wojennych Abrahama:

1. Nie była przykazaniem Pana, lecz wynikiem przestrzegania powszechnego pogańskiego zwyczaju.
2. Nie była złożona z jego własnych dóbr, lecz tylko z łupów wojennych zabranych niewierzącym.
3. Nie pochodziła ze świętej ziemi; zwrócił 100% Kananejczykom.
4. Nie była środkiem do zdobycia bogactwa poprzez zachowanie arabskiego prawa.
5. Nie jest cytowana jako poparcie dla płacenia dziesięciny ani dla Żydów ani chrześcijan.
6. Nie jest warunkiem otrzymania Bożego błogosławieństwa obiecanego przez wiarę w sąsiednich rozdziałach.
7. Nie była złożona Panu Abrahamowi, Jahwe, lecz pogańskiemu kapłanowi, który nie znał ani nie czcił Boga jako Pana. Melchizedek prawdopodobnie czcił Baala jako Boga Najwyższego i właściciela nieba i ziemi. Jako Kananejczyk kapłan-król, Melchizedek, czcił bałwany Baala, składał ofiary z dzieci i promował kazirodstwo i współżycie ze zwierzętami jako część pogańskich rytuałów ku czci bogów. Szkoda, że zapłacenie przez Abrahama obligatoryjnego daru uznania, dziesięciny-podatku, jest używane do promowania takiego grzechu (Kapł 18 i Powt 18:9-14).

Rozdział 3

Księga Rodzaju 28: Jakub targuje się z Bogiem

28,20 I złożył tam Jakub ślub, i powiedział: Jeżeli Bóg będzie ze mną i będzie mnie strzegł w drodze, w którą się udaję, i da mi chleb na pokarm i szatę na odzienie,
28,21 i powrócę w pokoju do domu ojca mego, to Pan będzie Bogiem moim,
28,22 a kamień, który postawiłem jako pomnik, będzie domem Bożym, i ze wszystkiego, co mi dasz, będę ci dawał dokładnie dziesięcinę.

Obietnica Jakuba dawania dziesięciny wyprzedzająca Zakon nie jest przykładem dla kościoła. To wydarzenie jest tylko jeszcze jednym wspomnieniem o tej praktyce wykonywanej przed Zakonem i z pewnością nie dotyczy ona łupów wojennych jak w przypadku Rdz 14. Niemniej jednak, o ile mogła istnieć tradycja pomagania ubogim, Jakub, podobnie jak Abraham, nie reagował w ten sposób na przykazanie Jahwe, aby dawać dziesięcinę na jakąś szczególną świętą służbę. Formalne prawo było jeszcze kwestią dalekiej przyszłości.

Zgodnie ze swoim charakterem Jakub pochopnie przysięgał Bogu. Obiecał dać Bogu dziesiątą część swoich posiadłości. Niemniej, obietnica dawania tej dziesięciny przez Jakuba był warunkowa – Bóg musi najpierw go błogosławić, potem sprowadzić z powrotem do domu w pokoju. Pomimo że Bóg błogosławił mu w Haranie obficie, nie ma dalszych zapisków wspominających o dziesięcinie w życiu Jakuba (czy w Księdze Rodzaju).

Aby być zupełnie w porządku wobec całej sprawy, musimy zapytać się sami:

8. Komu Jakub dał te dziesięciny?

Bóg nie sięgał z nieba na dół, aby je przyjąć samemu! Podobnie jak Abraham, Jakub był otoczony przez pogańskich królów-kapłanów, kananitów. Gdyby dał im tę dziesięcinę, to faktycznie promowałby bałwochwalstwo, składanie w ofierze dzieci, współzycie ze zwierzętami i kultową prostytucję! Nie było powołanego przez Boga kapłaństwa lewickiego, które by je przyjmowało. Nie było również świątyni w Jerozolimie, jak to obiecano i nakazano później w Księdze Powtórzonego Prawa. Jako głowa swego domostwa, Jakub, podobnie jak patriarchowie od Adama do czasu nadania Zakonu, sam był kapłanem i nie była potrzebna hierarchia kapłańska. Dopóki nie zachcemy przyjąć skrajnie liberalnego twierdzenia, że Abraham i Jakub to zwykłe mitologiczne tradycje spisane po zbudowaniu świątyni w Betel w północnym Izraelu, to moje pytanie pozostaje ważne.

Powtórzę, że jako głowa domostwa, przed Zakonem, Jakub sam służył sobie jako kapłan. Budował ołtarze dla Jahwe i składał na nich ofiary (Rdz 35:1,10). Prosił o „pożywienie do jedzenia i ubrania do noszenia”, obiecywał dać Bogu „dziesięcinę ze wszystkiego, co mi dasz”. Czy obietnica Jakuba dotyczyła dziesięciny z pożywienia i ubrań? Jak miały to zrobić? Być może Abraham, Izaak i Jakub budowali i poświęcali miejsca kultu dla Jahwe. Mogli nawet przynosić do tych miejsc kultu pożywienie dla ubogich i potrzebujących. Wiemy, że Jakub zbudował ołtarz w Betel. Niemniej gdyby było jakiegokolwiek przykazanie dotyczące dawania dziesięciny, nie było by żadnego miejsca na targowanie się.

Dziesięciny, zarówno Abrahama, jak i Jakuba, pozostają zupełnie poza kontekstem dziesięciny z Zakonu. Musimy jednak wskazać na to, że będąc już pod zakonem, Izrael uważał nawet proch z pogańskiej ziemi za zanieczyszczający i wymagane było ceremonialne oczyszczenie po powrocie do ziemi izraelskiej. Cokolwiek Jakub składał jako

dziesięcinę, miało swój początek w pogańskim Haranie (w tamtym czasie) czy pogańskim Kanaanem i nie spełniało warunków definicji dziesięciny podanej przez Zakon. Być może właśnie dlatego jego dziesięcina nie jest podawana jako przykład przez Mojżesza. Oczywiście, nie ma żadnego ograniczenia co do źródła pochodzenia dziesięcin z ziemi świętej w księdze Rodzaju.

Ponownie trzeba zapytać, komu Jakub (i Abraham) składali dziesięcinę w czasie swoich koczowniczych wędrówek.

Poza nieuzasadnionymi twierdzeniami, że Melchizedek był wiernym i prawdziwym królem-kapłanem służącym Jahwe, żadne podobne twierdzenia nie są czynione wobec innych królów-kapłanów, na których terytoriach mieszkali Jakub i Abraham. Podobnie jak świątynia boga księżycy w Haranie, poza ich własnymi miejscami kultu, wszystkie inne tego typu miejsca i wszyscy królowie-kapłani należeli do pogańskiej kultury.

Rozdział 4.

Lb 18: Niejasny stan – ustawy (prawo) co do dziesięciny

Badanie zarządzeń ustanawiającego dziesięcinę

Skoro Rdz 14 nie może wspierać nauki o biblijnej dziesięcinie, to pozostaje wyłącznie biblijna alternatywa, tj. Zakon. Zatem dziesięcina musi wejść pod jedną z trzech kategorii prawa. Musi być albo częścią przykazań, częścią kar (sądu) lub porządku. „Przykazania” wyrażają sprawiedliwą wolę Bożą (Wyj 20:1-26), „kary” strzegą zasad społecznego życia Izraela (Wyj 21:1 do 24:11); „porządek”, „sprawy porządkowe”, strzegły religijnego życia Izraela (Wyj 24:12 do 31:18).

Te trzy elementy składały się na „Zakon”, tak jak to słowo było generalnie używane w Nowym Testamencie. Jasne jest, że dziesięciny należą do „spraw porządkowych”.

W Księdze Liczb 18 znajdujemy dokładne prawne słownictwo dotyczące zarządzeń, w tym również dziesięcin. Podobnie jak każdy badający historię czegokolwiek powinien zacząć od pochodzenia, tak każde uzasadnione badanie dziesięciny powinno zaczynać się od precyzyjnego słownictwa dotyczącego samego „zarządzenia”. Niestety, bardzo niewielu chrześcijan może otworzyć swoje Biblie na dokładnym miejscu wyjaśniającym zarządzenie dziesięciny – Lb 18! Ponieważ cały ten rozdział będzie odnosił się do tej księgi stale, konieczne jest dla czytelników, aby byli dobrze zaznajomieni z tym fragmentem Biblii.

Ważny seminaryjny podręcznik do zrozumienia biblijnych zasad interpretacji mówi: „Główny ciężar doktrynalnego nauczania musi spocząć na przewodnich fragmentach”... „Te fragmenty (umiejscowienie doktryny), które możemy nazwać przewodnimi fragmentami, mogą dobrze funkcjonować jako słupy graniczne dla interpretujących, gdy szukają prowadzenia, jeśli chodzi o poprawność interpretacji tekstów, które są tekstowo i tematowo paralelne. Te wiodące fragmenty zawierają największą ilość zebranego w jednym miejscu materiału dotyczącego właściwej doktryny. W pewnym sensie reprezentują one funkcję samokontroli Pisma, bardzo ważną dla protestantów, którzy odrzucili zewnętrzne ograniczenia (tj. przez kościół lub tradycję) ich interpretacji Biblii”²⁹.

Gdy będziesz bardzo uważnie czytał Lb 18, zwróć szczególną uwagę na słowa, które

29 Kaiser, 201-202.

zaznaczyłem kursywą, ponieważ odgrywają one bardzo ważną rolę w tej księdze.

18,1 I rzekł Pan do Aarona: Ty i twoi synowie oraz cała twoja rodzina będziecie ponosili odpowiedzialność za uchybienia przeciwko świątyni. Ty także wraz ze swoimi synami będziecie ponosili odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko waszemu kapłaństwu.

Kapłaństwo pierworodnego czy męskiej głowy każdej osobnej rodziny, funkcjonujące od czasów Adama zostało zniesione wśród Izraelitów. Już nigdy więcej żaden Izraelita nie mógł budować ołtarzy i składać ofiar bezpośrednio Bogu, jak to robili ojcowie Izraela.

18,2 Lecz i braci twoich, plemię Lewiego, ród twego ojca, dopuść do siebie, niechaj się przyłączą do ciebie i niech ci usługują, gdy ty i twoi synowie będziecie pełnili służbę przed Namiotem świadectwa.

Plemię Lewiego zostało oddzielone od innych plemion i dom Aarona wewnątrz plemienia Lewiego został jeszcze dalej oddzielony do kapłaństwa. Pomimo oddzielenia inni lewici nie byli kapłanami, lecz tylko towarzyszyli kapłanom.

18,3 Oni będą ci pomagali przy twojej służbie i będą wykonywali wszelkie usługi przy namiocie, lecz do świętych naczyń i do ołtarza nie będą się *zbliżać*, aby nie *poginęli* zarówno oni, jak i wy.

Ponownie widzimy, że lewici są tylko asystą dla kapłanów. Jeśli lewici weszliby do miejsca Najświętszego, poginęliby wraz z kapłanami, którzy do tego dopuścili.

18,4 Oni przyłączą się do ciebie i będą wykonywali wszelkie usługi i wszelką pracę przy Namiocie Zgromadzenia. Lecz *obcy* niechaj do was *nie przystępuje*.

18,5 Wy będziecie wykonywali służbę w świątyni i służbę przy ołtarzu, aby nie było już gniewu na synów izraelskich.

18,6 A oto Ja wybrałem spośród synów izraelskich waszych braci lewitów. Oni są wam oddani jako dar dla Pana, aby pełnili służbę przy Namiocie Zgromadzenia.

18,7 Ty zaś ze swoimi synami będziecie pilnowali waszego kapłaństwa w każdej sprawie dotyczącej ołtarza i tego, co jest *poza zastoną*. Przy tym będziecie usługiwali. Służbę waszego kapłaństwa daję wam jako wolny dar. *Obcy* zaś, który się zbliży, poniesie *śmierć*.

Ponownie powtórzony jest wyrok śmierci przypominający, że jedynie kapłani mogą „zbliżyć się” do obecności Boga przy bezpośredniej służbie.

18,8 I przemówił Pan do Aarona: Oto Ja oddałem tobie to, co należy zachować z moich darów ofiarnych. Ze wszystkich świętych darów synów izraelskich tobie oraz twoim synom oddałem je jako dział według wieczystego *prawa*.

To ten rozdział (a nie Kapł 27 czy Mal 3) jest ważnym fundamentem prawa czy zarządzenia, które definiuje, w jaki sposób kapłani i lewici będą zaopatrywani przez lud Izraela w Starym Przymierzu. To słowo jest często używane w tym rozdziale.

18,9 To będzie do ciebie należeć z rzeczy przenaświętszych, które nie zostaną spalone: wszystkie ich dary ofiarne, ofiary z pokarmów i ofiary za grzech, i ofiary pokutne, jakie mi będą składać. Jako rzeczy *przenajświętsze* należeć będą do ciebie i do twoich synów.

18,10 *W przenaświętym miejscu będziesz to jadł*; każdy mężczyzna będzie to jadł, lecz świętością to będzie dla ciebie.

Tylko kapłani (nie lewici) mieli pozwolenie na spożywanie darów ofiarnych. **Musieli** je zjeść wewnątrz miejsca Najświętszego i nic nie mogli zabrać do domu dla reszty rodziny.

18,11 A także to należeć będzie do ciebie: Dar ofiarny ze wszystkich ich ofiar przynoszonych przez synów izraelskich. Tobie je dają i twoim synom, i twoim córkom według *wieczystego prawa*. Każdy czysty w twoim domu może ją jeść.

18,12 Wszystko, co najprzedniejsze z oliwy, i wszystko, co najprzedniejsze z wina i zboża, ich pierwociny, które oni Panu dają, tobie oddałem.

18,13 Pierwsze plony ich ziemi, które przynoszą Panu, będą do ciebie należeć. Każdy czysty w twoim domu może je jeść.

18,14 Wszystko, co będzie *obłożone klątwą* w Izraelu, będzie do ciebie należeć.

18,15 Wszystko, co otwiera łono istot obdarzonych ciałem, które oni przynoszą Panu, czy to człowiek, czy zwierzę, będzie należeć do ciebie. Ale pierworodnego z ludzi każesz wykupić, a także pierworodne ze zwierząt nieczystych każesz wykupić.

18,16 Okup za nie będzie taki: Za jednomiesięcznego weźmiesz okupu pięć sykli w srebrze według sykla świątynnego, który równa się dwudziestu gerom.

18,17 Lecz pierworodnego z bydła lub pierworodnego z owiec lub pierworodnego z kóz nie będziesz wykupywał; są one święte: ich krwią skropisz ołtarz, tłuszcz ich spalisz jako ofiarę ogniwą, woń przyjemną dla Pana.

18,18 Mięso ich zaś będzie należeć do ciebie. Podobnie jak mostek podniesiony na ofiarę, tak i prawa łopatka będzie należeć do ciebie.

18,19 Wszystkie dary ofiarne z obrzędu podnoszenia z rzeczy poświęconych, które synowie izraelscy składać będą Panu, oddałem tobie i twoim synom, i twoim córkom, według *wieczystego prawa*. Jest to wieczyste przymierze soli przed Panem dla ciebie i twojego potomstwa.

Pożywienie i dochody kapłanów na podstawie tego tekstu to:

1. Szczególne części darów ofiarnych ze zwierząt i pożywienia (w.11).
2. Pierwociny z oliwy, wina i ziarna (w. 12-13).
3. Wszystkie dobrowolne ofiary, pieniądze i inne (w. 14).
4. Pierworodne ze zwierząt (w.15).
5. Pieniądze z wykupienia pierworodnych zarówno mężczyzn, jak i nieczystych zwierząt (w. 15-17).
6. Skóra zwierząt ofiarnych (w. 18).
7. Tylko dziesiąta część z dziesięcin (w. 25,26).

18,20 I rzekł Pan do Aarona: W ich ziemi nie będziesz miał dziedzictwa, nie będzie też dla ciebie wśród nich działu. Ja jestem twoim działem i twoim dziedzictwem wśród synów izraelskich.

OGRANICZENIE: W zamian za ich służbę Bogu, kapłanom nie wolno było posiadać własności i dziedzicznej ziemi w Izraelu. Zgodnie z Joz 21:9-19 mieli oni mieszkać w 13 miastach wokół (lecz nie wewnątrz) Jeruzalem. Pomimo że zajmowali te ziemie, pozostawały one własnością plemion.

18,21 *Lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo każdą dziesięcinę w Izraelu za ich służbę, którą spełniają w Namiocie Zgromadzenia.*

18,22 Synowie izraelscy już nie będą *przystępować* do Namiotu Zgromadzenia, aby nie ściągnąć na siebie grzechu i nie *umrzeć*.

18,23 Lewici sami będą spełniać służbę w Namiocie Zgromadzenia i dźwigać swoją winę. Jest to *ustawa* wieczna dla waszych pokoleń. Nie będą mieć *dziedzictwa* wśród synów izraelskich.

18,24 Ponieważ *dziesięcinę* synów izraelskich, którą ci składają w darze ofiarnym Panu, dałem jako dziedzictwo *lewitom*, dlatego powiedziałem o nich: *Nie będą mieć dziedzictwa* wśród synów izraelskich.

Przychody lewitów, którzy asystowali kapłanom to:

1. Cała dziesięcina (z której 1/10 była przekazywana kapłanom) (w. 21).
2. Sprzedaż zwierząt na ofiary (później).
3. Zyski z wymiany pieniędzy (później).

OGRANICZENIA: pomimo że otrzymywali pierwszą dziesięcinę, lewici **nie** byli duchownymi w Izraelu, ani nie mogli dziedziczyć czy posiadać ziemi w Izraelu (w. 24).

18,25 I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

18,26 Do lewitów zaś przemów i powiedz im: Gdy będziecie pobierać od synów izraelskich *dziesięcinę*, którą dałem wam od nich jako wasze dziedzictwo, odłóżcie od niej jako dar ofiarny dla Pana *dziesięcinę z tej dziesięciny*.

18,27 Wasz dar ofiarny będzie wam poczytany za plon z gumna i za plon z tłoczni.

18,28 Tak samo też odłóżcie dar ofiarny dla Pana od wszystkich dziesięcin, które pobieracie od synów izraelskich. Dar z tego wydzielony dla Pana oddajcie

Aaronowi, kapłanowi.

Zdumiewające dla wielu, że najważniejsi kaznodzieje czy duchowni w Starym Przymierzu **nie** otrzymywali dziesięcin. Otrzymywali tylko jedną dziesiątą z dziesięciny od swoich sług lewitów. Również świątynny szekel oraz dary dobrowolne przeznaczone były na pokrycie wydatków związanych z budynkiem i utrzymaniem Świątyni, zakupem zwierząt na ofiary za cały naród. [Jeśli ktoś składał ofiary ze zwierząt (czasami tysiące) kupionych od lewitów, później od faryzeuszy, to obracano mnóstwem pieniędzy.]

18,29 Ze wszystkich darów wam składanych odłóżcie dar ofiarny wydzielony dla Pana, ze wszystkiego co najprzedniejsze, jego poświęconą część.

18,30 I powiedz im: Gdy odłożycie z tego to, co najprzedniejsze, to będzie to, co pozostanie, poczytane lewitom jako plon z gumna i jako plon z tłoczni.

18,31 Możecie to *jeść na każdym miejscu, wy i wasze rodziny*, gdyż jest to wasza zapłata za waszą służbę w Namiocie Zgromadzenia,

18,32 a gdy złożycie na ofiarę to, co najprzedniejsze, nie ściągniecie na siebie grzechu i nie zbezcześcicie poświęconych darów synów izraelskich, i nie pomrzecie.

Lewici mieli traktować dziesięciny, które otrzymywali, jakby pochodziły z ich własnych gospodarstw i dawać dziesiątą ich część kapłanom. Kapłani nie składali dziesięcin. O ile kapłani mogli zjeść duże ilości pożywienia, jakie otrzymywali w miejscu Świętym Świątyni, to lewici mogli zjeść wszystko ze swych dziesięcin w dowolnym miejscu.

Istniejącym mitem jest to, że dziesięciny zawsze były z tego co **najlepsze**. To nie jest biblijna prawda! W rzeczywistości dziesięcina z pożywienia dawana lewitom była po prostu **dziesiątą** częścią, a niekoniecznie tym, co najlepsze; zwierzęta przekazywane lewitom to było **co dziesiąte** zwierzę, a nie najlepsze (Kapł 27:32-33). Niemniej jednak, lewici dawali swoje dziesięciny z dziesięcin kapłanom, ale tylko z tego, co było **najlepsze**.

Podsumowanie:

Dziesięcina była zarządzeniem (ustawą) z samego serca Prawa Mojżeszowego, a 18 rozdział Księgi Liczb jest właściwym wyrażeniem tego zarządzenia.

1. *Tylko naród izraelski miał przykazane, aby płacić dziesięcinę.* Niemal każdy werset tego rozdziału robi odniesienia do narodu izraelskiego i jego dzieci będących pod szczególnymi warunkami przymierza. Ten nakaz nigdy nie był rozszerzony poza tych, których Stare Przymierze nazywa narodem izraelskim, na kościół.
2. *Tylko kapłaństwo aaronowe wśród lewitów mogło „zbliżyć się” czy „podejść”, aby składać ofiary na ołtarzu, wejść do miejsca Najświętszego i dotykać naczyń i mebli wewnątrz świątyni (w. 1,2b, 4,7).* Bezpośrednie oddawanie czci było wykonywane tylko przez „pełnomocnika”, przez kapłana. Nie było kapłaństwa wierzących; kapłaństwo głowy rodziny zostało odstawione na bok w Starym Przymierzu; nawet większość lewitów nie mogła bezpośrednio czcić Boga. Przyczyna podkreślenia zwrotu

„zbliżyć się” wyjaśni się w późniejszych rozdziałach tej książki dotyczących tego, w jaki sposób doktryna kapłaństwa wierzących wpływa na płacenie dziesięciny. Zobaczmy również bardzo ważną dyskusję na temat Hebr. 7:9.

3. *Lewici, którzy otrzymywali całą pierwszą dziesięcinę zwykle pełnili rolę sług wobec kapłanów.* Mogli nawet zginąć, gdyby „zbliżyli się” do Boga (w. 2a, 3,4,6). Patrz punkt 6.
4. *Ani kapłani ani lewici nie mogli posiadać posiadłości* (w. 20, 23, 24, 26). Dziesięciny zastąpiły wszelkie prawa do dziedzicznej własności. Ta kluczowa część dziesięciny Starego Przymierza będzie przedyskutowana w osobnym rozdziale.
5. Pomimo że nie otrzymywali całej dziesięciny, kapłani dostawali ofiary podniesienia, pierwociny z ziemi, pierworodne czystych zwierząt, dobrowolne ofiary i pieniądze za wykup pierworodnego mężczyzny i nieczystych zwierząt (w. 8-19) (Neh. 10:35-37b). Wszelkie rozszerzenie znaczenia dziesięciny i ofiary powinno zawierać również i to.
6. *Wyłącznie lewici otrzymywali dziesięciny, kapłani nie* (w. 21-24). Dziesięcina była płacona dla nich za ich obowiązki służebne wobec „namaszczonej” kapłańskości. Lewici faktycznie **nie** wykonywali rytuałów kultowych. Ten aspekt również jest powszechnie dziś zapomniany przy próbach ponownego ustalenia znaczenia dziesięciny dla chrześcijan.
7. *W Lb 18, kapłani, potomkowie Aarona, ci, którzy faktycznie dokonywali obrzędów ofiarnych, nie otrzymywali dziesięcin!* Otrzymywali tylko 1/10 z 1/10 dawanej lewitom za wszystkie formy służby (w. 25-32) (Neh. 10:38). Zatem kapłani otrzymywali tylko jeden procent (1%), czy też „dziesięcinę z dziesięciny” (w. 26). Ten aspekt również jest powszechnie pomijany bez jakichś istotnych biblijnych zasad.
8. *Dziesięciny składały się wyłącznie z pożywienia i były jedzone* (w. 31). Zobacz pełne rozważania na ten temat w rozdziale pierwszym przy okazji definicji słowa „dziesięcina”. Jest to następna nieautoryzowana zmiana Bożego Słowa po to, aby zmienić Zakon Starego Przymierza w coś, czego Bóg nigdy nie zamierzał.
9. Ponieważ część kapłańska była zawsze przynoszona do **skarbnicy**, Bóg zarządził, aby kapłani mężczyźni **zjadali** ją wewnątrz najświętszego miejsca skarbnicy (18:10). Niemniej, skoro dziesięcina lewitów **nigdy** nie była przynoszona do **skarbnicy** (magazynu), Bóg pozwolił im na jedzenie „na każdym miejscu, sobie i swojemu domowi” (18:31). Jest to zgodne z Neh 10:37b, gdzie nakazane jest, aby Izrael przynosił swoje dziesięciny do miast lewitów, a nie do magazynu świątyni w Jeruzalem. Zatem Malachiasz 3:10 odnosi się wyłącznie do „dziesięciny z dziesięciny”, która to część była przynoszona z miast lewitów do tego magazynu (skarbnicy).
10. Te polecenia są jasne w kontekście „ustaw” Starego Przymierza czy też „zarządzeń”. Dziesięciny nie były ani między moralnymi „przykazaniami”, ani między cywilnymi „sądami” Zakonu. Termin „zarządzenia/ustawy” jest używany czterokrotnie tylko w tym rozdziale (w. 8,11,19,23) Jest to również kontekst Mal 3:10 i 4:4, co często jest ignorowane.
11. Ten fundamentalny rozdział musi być starannie przestudiowany przez każdego

poważnego badacza Pisma, zainteresowanego przedmiotem dziesięciny.

Po przyjrzeniu się 18. rozdziałowi Księgi Liczb dość trudno jest pojąć, dlaczego Eklud mógł powiedzieć: „Pomimo tego wszystkiego, co Jezus dla nas zdobył, nie odwołał Bożego prawa do własności dziesięciny. Praktyka płacenia dziesięciny ze Starego Przymierza nie była częścią prawnego systemu”³⁰. W rzeczywistości, dziesięcina była „sercem” systemu ceremonialnego kultu czci! Dziesięcina zastąpiła poprzedni system kapłaństwa w rodzinie i miała fundamentalne znaczenie dla dostarczania zaopatrzenia koniecznego do wykonania lewickiego kapłaństwa. Tylko dzięki niej religijne, ceremonialne i kultowe sprawowanie zakonu było możliwe (Lb 3:6-13; 18:1,2).

Rozdział 5.

Kapł. 27:30-34 Święte i najświętsze ustawy

„Święte i najświętsze” ustawy Starego Przymierza nie mają być przestrzegane przez kościoły.

Kapł

27,30

Wszelka dziesięcina z płodów ziemi, czy to z plonów polnych, czy z owoców drzew, należy do Pana. Jest ona poświęcona Panu.

27,32

Wszelka dziesięcina z bydła i z trzody, wszystko, co przejdzie pod laską pasterską, co dziesiąte będzie poświęcone Panu.

27,33

Nie będzie się przebierać między lepszym a gorszym i nie będzie się zamieniać na inne. Jeżeli jednak je się zamieni, to jedno i drugie, i ono i to, na które zostało zamienione, będzie święte i nie może być wykupione.

27,34

To są przykazania, które Pan nadał przez Mojżesza synom izraelskim na górze Synaj.

Kluczowy zwrot „poświęcone Panu” pojawia się w wersach 30. i 32. Wierzący, że chrześcijanie Nowego Przymierza powinni trwać przy ich własnej (znacznie zmodyfikowanej) definicji dziesięciny, trzymają się tego zwrotu, jako swego najmocniejszego argumentu za tym, że ma ona wieczną naturę.

Eklud pisze na przykład: „Najbardziej podstawową przyczyną dawania dziesięciny jest fakt, że Pismo wyraźnie naucza, że dziesięcina należy do Pana” [Cytuje Kapł. 27:30 i 32]. Bóg posiada wszystko na niebie i ziemi (p. Ps. 24:1), niemniej dziesięcina należy do Niego w szczególny sposób. Bóg pozwala człowiekowi korzystać z dziewięciu dziesiątych, lecz dziesiąta część jest święta i nie może być wydana. Dziesiąta część jest „święta dla Pana” (poświęcona Panu), oddzielona i może być wykorzystana tylko przez Boga³¹.

30 Eklund, 67.

31 Ibid. 67

Dla Ekluda fundamentalna jest Encyklopedia Południowych Baptystów Vol. II („dziesiąta część”). Po stwierdzeniu, że dziesiąta część jest „podstawą w sporej ilości różnych tradycji”, ignoruje wszystkie inne pogańskie prawa i zwyczaje owych innych tradycji (jak kananejskie) i mówi: „Wczesne przestrzeganie dziesiątej części, pojawiające się przed formalnym nadaniem zakonu (tj. Rdz 14)... jest dowodem faktu, że jest to częścią moralnej natury człowieka, który szczerze wielbi Boga”.

Podstawowa zasada poglądu „niewiecznego moralnego prawa” jest prezentowana przez Williama Kaisera. „Prawo oparte nie na naturze Boga, lecz na jego szczególnych wypowiedziach przy szczególnych okolicznościach jest zwane prawem pozytywnym... Przykazanie dotyczące sabatu jest tylko jednym z dziesięciu przykazań, które jest mieszaniną zarówno moralnych, jak i pozytywnych aspektów. Jest moralne w tym, że mówi, że Bóg jest właścicielem czasu, a zatem ma prawo przyjąć zwrot części naszego czasu w postaci czczenia Go. Lecz jest też pozytywne czy ceremonialne w tym, że wypowiada (ogłasza) siódmy dzień jako ten właśnie czas”³². Podobnie jak w przypadku sabatu jest pewien moralny aspekt dawania, ponieważ Bóg jest właścicielem wszelkiego stworzenia i jest również pozytywny czy ceremonialny aspekt dawania dokładnie dziesięciu, dwudziestu i dwudziestu trzech procent, ponieważ zostało to wyszczególnione przez zakon.

Trzecie podejście do tematu prezentowane przez katolickiego teologa Tomasza Aquinasa (choć odrzucane przez protestantów) jest tylko pewną wariacją stwierdzenia Kaisera. Obaj, zarówno Kaiser jak i Aquinas, dochodzą do wniosku, że ustawa o „dziesięciu procentach” z dziesięciny nie była prawem moralnym i nie była częścią wiecznych zasad Bożych. Aquinas argumentuje, że dziesięcina była częściowo moralnym prawem, ponieważ przyczyny naturalne mówią człowiekowi, aby dawał, a częściowo sądowym, ponieważ boska instytucja Kościoła miała autorytet ustanowić, aby dokładnie dziesięć procent było przeznaczone do dawania. (Summa Theologica, Vol. 3, The Second Part of the Second Part). Kontekst wersów 30-35.

Z wielu biblijnych powodów ten autor nie zgadza się ze stwierdzeniem Ekluda. Zwrot „należy do Pana” oraz „poświęcona Panu” nie mogą być rozumiane w takim znaczeniu, że „jest to wieczna moralna zasada, która istniała przed zakonem”. Dlaczego? Ponieważ zwrot ten jest bardzo powszechny w Księdze Kapłańskiej i stosowany do wielu innych zarządzeń, z których niemal wszystkie Kościół poprawnie zakończył na dziele Kalwarii, gdy Jezus powiedział „Wykonało się”.

W kontekście wersów 30-32 dziesięcina jest „poświęcona Panu”,

1. Ponieważ pochodzi z izraelskiej, świętej, obiecanej ziemi Kanaan.
2. Ponieważ jest dawana uświęconym lewitom w zamian za ich dziedzictwo.
3. Ponieważ lewiccy kapłani zastępowali kapłaństwo wierzących kapłaństwem kultowym pod tymczasowym zarządem Starego Przymierza.

W konsekwencji ci, którzy przyjmowali dziesięcinę, nie byli posiadaczami ziemi, jednak żadna z tych przyczyn ogłoszenia dziesięciny świętą nie ma zastosowania dziś wobec chrześcijańskiego kościoła, który uczy dziesięciny!

Biblijny Komentarz Wycliffe’a (wydany przez Southern Baptists) umieszcza dziesięcinę w tej samej kategorii co zarządzenie dotyczące zwierząt, gdy mówi: „dziesięcina należy do Pana i jest przedmiotem tych samych zasad wykupienia co czyste zwierzęta, które zostały

32 Kaiser, 187-188.

poświęcone" (w. 9-10)³³.

Adwokaci dziesięciny często odnoszą się do Ps. 24:1 w celu poparcia swoich tez, jak gdyby był tutaj jakiś bezpośredni związek. „Pańska jest ziemia i to, co ją napełnia, Świat i ci, którzy na nim mieszkają”. Jednak Dawid nie łączy dziesięciny z Ps. 24:1. W istocie słowo „dziesiąta część” nigdy nie pojawia się w pismach przypisywanych królowi Dawidowi! O ile prawdziwe jest to, że Bóg jest Stwórcą, który stworzył wszystko i jest właścicielem wszystkiego, to jest również prawdą, że dziesięciny z Kapł 27 nie mogły być przyjmowane od prozelitów, od nie-Izraelitów, z nieczystych zwierząt oraz gdy pochodziły z nieczystej ziemi wewnątrz Izraela i z nieczystej ziemi poza Izraelem. Dawanie dziesięciny było wyłącznie Starym Przymierzem z Izraelem! Po prostu nie ma żadnego stwierdzenia o uniwersalnej, wiecznej zasadzie czy sugestii w bezpośrednim kontekście.

Każde poważne twierdzenie, że dziesięcina musi być przestrzegana, ponieważ jest częścią wiecznego prawa Bożego, które odzwierciedla Jego wieczny charakter, z pewnością musi być udowodnione, że jest poprawne i to za pomocą metodologii tekstu dowodowego, a nie zwykłych argumentów typu: „a bo ja tak powiedziałem”.

Szczerzy poplecznicy dawania dziesięciny pod Nowym Przymierzem, powinni pragnąć podjęcia rozszerzonej dyskusji i obrony swoich pozycji za pomocą solidnego rozumowania. Niemniej rzadko kiedy są podejmowane jakiegokolwiek próby obrony ich stanowiska bez korzystania z metodologii tekstów dowodowych. Rozważmy coś takiego:

1. Gdy użyjemy właściwych zasad interpretacji do wyjaśnienia tego tekstu, to sam tekst literalnie ograniczy zawartość dziesięciny do „pełnej dziesięciny z ziemi izraelskiej” (w. 30) i „dziesięciny z trzody” (w. 32). Gruntownie jest to przedstawione w pierwszym rozdziale przy definicji i ograniczeniach dziesięciny. Prawo Mojżeszowe nigdy nie wyszło poza produkty ziemi izraelskiej, aby włączyć do niej produkty czy dochody z jakichkolwiek innych zawodów w Izraelu. Dziesięciny zawsze były składane tylko z pożywienia, a nigdy z pieniędzy.

2. Większość dających dziś dziesięciny stosuje to do swych ogólnych przychodów. Zamieniają literalną definicję swoją własną skonstruowaną przez człowieka. Słownik Webstera przeważa Biblię.

3. Współcześnie podkreśla się wagę **najlepszego**, podczas gdy wersety 32. i 33. szczególnie zakazują tego wobec trzody. Bóg domagał się oddania lewitom w postaci dziesięciny każdego co dziesiątego zwierzęcia, bez względu na to czy było najlepsze, czy nie. Jednak Pan nakazał lewitom dawać to, co najlepsze z ich „dziesięciny z dziesięciny” kapłanom (Lb 18:29-30).

4. Kontekst ogranicza dziesięcinę do narodu izraelskiego pod Zakonem Mojżeszowym w wersji 34. Warto zwrócić uwagę, że, choć jest wiele tekstów takich jak Ps 24:1, w których ogłasza się Bożą własność całej ziemi, ani Bóg, ani Izraelici nigdy nie używali tego do uprawomocnienia zbierania dziesięciny z ziem należących do pogan, ani od nie-Izraelitów.

5. Dziesięciny oryginalnie mogły pochodzić z dowolnej części ziemi izraelskiej używanej przez Izraelitów. Niemniej, Alfred Edersheim stwierdza, że to wymaganie później raczej znacznie zawężono niż rozszerzono. [Propagowano rozszerzoną definicję; Żydzi ograniczyli jej znaczenie]. Po powrocie z wygnania ziemię podzielono na trzy różne strefy świętości. Druga i trzecia dziesięcina nie mogły pochodzić z ziem leżących poza Jordanem. O ile część ziem Izraela, która została zdobyta przez Króla Dawida (w porządku), część Egiptu (niebiblijne) i część

³³ Wycliff Comm. "Kapł. 27".

Babilonu (niebiblijne) mogły być wykorzystywane do pomniejszych dziesięcin dla lokalnych lewitów, o tyle większość pozostałej ziemi uważana była za nieczystą i niezdolną do wydawania świętych dziesięcin nadających się do składania w świątyni w Jeruzalem³⁴.

Kontekst poprzedzający wersety 28. i 29.

27,28 Jednak wszystko, co jest obłożone klątwą, co ktoś przez zaklęcie poświęca Panu ze wszystkiego, co posiada – czy to będzie człowiek, czy bydło, czy dziedziczne pole – nie może zostać sprzedane ani wykupione. Wszystko, co jest obłożone klątwą, należy jako świętość nad świętościami do Pana.

27,29 Każdy człowiek, który zostanie poświęcony przez obłożenie klątwą, nie może być wykupiony, lecz poniesie śmierć.

Chodzi o to, że w wersetach bezpośrednio poprzedzających teksty o dziesięcinie (30-34), jest całkiem wyraźne, że zwrot „świętość nad świętościami dla Pana” nie znaczy „jest to wieczna moralna zasada”. Każda poświęcona rzecz jest najświętsza dla Pana. Werset 28. wywyższa Jego świętość nawet na wyższy poziom niż dziesięcina, która jest tylko święta dla Pana! Ludzie tacy jak Achan, którzy oficjalnie zostali ukarani karą śmierci za swoje grzechy, byli nazywani „najświętszymi dla Pana”³⁵. „Najświętszy dla Pana” oznacza, że potępione przestępstwo było absolutnie niepodlegającym wykupowi darem dla Pana³⁶. Albert Bernes mówi, że niektórzy interpretują nawet ten „najświętszy zakaz” jako „przekleństwo”³⁷ (np. BW – przyp. tłum.). Ktoś mógł sam się postawić pod taką przysięgą (przekleństwem – przyp. tłum.), obiecując nie zawieść w jakiejś szczególnej sprawie; niemniej mogło to również oznaczać tylko oddanie na całe życie³⁸. Pomimo że Izrael nie składał w ofierze ludzi, rząd dysponował karą śmierci (p. Joz 6:17; 7:13-26; Powt 25:19; 1 Sam 15:3.)

Chodzi tutaj o to, że jeśli dziesięcina, która jest nazwana tylko „świętą” dla Pana, odzwierciedla wieczną moralną zasadę, to jak wyjaśnić „najświętszy” dla Pana w poprzednim wersecie? Naturalnie, jest niezwykle rzadko spotykane (o ile w ogóle występuje), aby w kazaniach na temat „świętości” dziesięciny wyjaśniać zwrot „najświętszy” z poprzednich wersetów, kontekstu tego rozdziału. Metodologia tekstów dowodowych jest istotna do ignorowania takiego kontekstu.

Kontekst rozdziału 27.

Dodatkowo do tematu dziesięciny, ten rozdział zawiera również inne rzeczy, które są „poświęcone Panu”. Kapł 27:9 nazywa wszystkie przeklęte [ślubowane] ofiary „poświęconymi Panu”; 27:14 opisuje „poświęcony dom” jako „świętość dla Pana”; 27:21 opisuje ślubowane pole jako „poświęcone Panu, tak jak pole obłożone klątwą, będzie ono należało do kapłana jako jego własność”. Te rzeczy były „święte”, ponieważ, podobnie jak

34 Alfred edersheim, *sketches of Jewish Social Life, Updated Edition* (Peabody: Hendrickson Publishers, 1994), 3-19.

35 *Wycliff Comm.* "Kapł. 27:28".

36 Adam Clarke, *Adam Clarke's Commentary*, CD-ROM (Seattle: BibleSoft, 1999), "Kapł. 27:30-34".

37 *Barnes*, "Kapł. 27:28-29".

38 *Jamieson*, "Kapł. 27:28-29".

dziesięcina, należały do lewickich kapłanów pod Mojżeszowym Prawem! Nie były święte z powodu jakiegoś dziedzicznej wiecznej równości. Wszystko w rozdziale 27. jest „prawem” i „ustawą” „oddanych” [ślubowanych] rzeczy, które wywodzą się z samego prawa, którym jest Lb 18. Tak długo jak lewickie kapłaństwo zastępowało kapłaństwo wierzących, i jak długo otrzymywało dziesięciny w zamian za dziedzictwo ziemi, wszystkie ślubowane rzeczy, włączając w to dziesięcinę, należały do nich i dlatego były „poświęcone Panu”.

Żydowska Encyklopedia (Encyclopedia Judaica) stwierdza nawet, że ta dziesięcina była dobrowolna. O ile dziesięcina w Kapł 27:32-33 pojawia się w rozdziale zajmującym się świętymi dobrowolnymi darami różnego rodzaju, to pierwszy potomek w wersach 26-27 jest wyjątkiem od tej reguły³⁹.

Kontekst księgi Kapłańskiej: „Bądźcie święci, bo Ja jestem święty”

Księga Kapłańska jest wyraźnie najbardziej ceremonialną, religijną i kultową księgą Prawa Mojżeszowego. Lecz „kultowa” oznacza „szczególnie i wyłącznie dotycząca narodu izraelskiego pod Starym Przymierzem”. „Święte” oraz „najświętsze” to główne tematy każdego rozdziału. Jeśli chodzi o zarządzenia dotyczące nieczystych pokarmów, Bóg powiedział: „albowiem Ja, Pan, jestem Bogiem waszym! Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych żadnym płazem, który pełza po ziemi (11,44). Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty, Pan, Bóg wasz (19,2).

Jeśli chodzi o wszystkie zarządzania czy statuty, Bóg powiedział:

20,7 Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym.

20,8 Będziecie przestrzegać moich ustaw i wypełniać je; Jam Pan, który was uświęcam.

Ponieważ Bóg jest święty, rzeczy opisane jako święte w prawie są święte w kontekście prawa. Niemniej jest jasne, że to nie oznacza, że wszystko pod prawem jest „wieczną zasadą moralną”, której trzeba przestrzegać poza końcem Starego Przymierza.

Zwroty typu: „należy do Pana” I „poświęcony Panu” są powszechne w księdze Kapłańskiej „Święte” rzeczy Boga w księdze Kapłańskiej, zawierają w sobie wszystkie religijne święta i święte dni (11 razy w rozdziale 23.), świątynię (4:6), koronę najwyższego kapłana, (8:9), Boga i jego ludzi (11:4; 19:2), lniane ubrania dla wyższych kapłanów (16:4), ofiary pojednania (19:5), owoce z nowego drzewa z czwartego roku (19:24), Boże imię (20:3), kapłanów (21:6) i, ostatecznie, dziesięcinę (27:30, 32). „Najświętsze rzeczy” Pana w księdze Kapłańskiej zawierają również kapłańską część ziarna i ofiar za grzech (2:3, 6:17), ofiary pokutnej (7:1) i wewnętrzne pomieszczenie świątyni (16:2) oraz osoby ukarane wyrokiem śmierci (27:28-29) – to wszystko było nawet bardziej święte niż dziesięciny!

W końcu najbardziej powszechnym podziałem Zakonu (dla celów badawczych) jest podział na: przykazania, kary i zarządzenia. Księga Kapłańska jest niemal pełnym zbiorem „zarządzeń” czy „ustaw” skierowanych do religijnego życia Izraela. Udziela ona kapłanom instrukcji dotyczących składania ofiar, poświęcenia, zadośćuczynienia, religijnych świąt, zasad żywienia, praw odkupienia, poświęcania rzeczy i ostatecznie składania dziesięcin. „Mija się z celem” ktoś, kto zachowuje dziesięcinę, a odrzuca niemal większość innych zarządzeń jako zwykłe Stare Przymierze! Takie postępowanie to po prostu złe korzystanie

39 Red.: Cecil Roth, *Encyclopedia Judaica* (New York; MacMillan, 1972), termin: "tithes".

z zasad interpretacji!

Powtórzmy, to Lb 18 (a w szczególności wersy 20, 21), a nie Kapł 27, ani Mal 3, jest podstawowym czy wiodącym rozdziałem, który podaje przyczyny składania dziesięcin. Biblijna dziesięcina **nie** była wieczną zasadą moralną sięgającą wieczności z Bogiem. Prawdziwa biblijna dziesięcina **zaczyna się** jako przykazania do narodu izraelskiego w Lb 18! „Zasada”, której naucza to religijne zarządzenie Prawa Mojżeszowego. Dziesięcina była na wymianę za dziedzictwo ziemi i była zapłatą za służbę lewitów i kapłanów, synów Aarona. Składanie dziesięciny było „zarządzeniem” Starego Przymierza, które nakazywało Izraelitom zwracać Bogu część tego, czego On zażądał z Ziemi Obiecanej, Kanaanu. Pomimo że w pewnym sensie, Bóg posiada całą ziemię, wymagał dziesięciny tylko ze szczególnej ziemi Kanaan, którą w szczególny sposób wybrał i szczególnie błogosławił.

Dziesięcina była nie tylko szczególną „częścią” prawa Starego Przymierza, lecz była podstawową jego częścią, która umożliwiała funkcjonowanie całej reszty jego kapłaństwa. Jasne, że zarządzenie dziesięciny ustanowiło i finansowało lewickie kapłaństwo. To w zamian pozwalało na odbywanie codziennych rytuałów i religijnej służby dla narodu. Nie jest zatem możliwe, aby w Księdze Kapłańskiej oddzielić dziesięcinę od jej kontekstu.

Rozdział 6. Dziesięcina zastąpiła dziedzictwo ziemi

18,20 I rzekł Pan do Aarona: W ich ziemi nie będziesz miał dziedzictwa, nie będzie też dla ciebie wśród nich działu. Ja jestem twoim działem i twoim dziedzictwem wśród synów izraelskich.

18,21 Lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo każdą dziesięcinę w Izraelu za ich służbę, którą spełniają w Namiocie Zgromadzenia.

.....
35,1 Na stepach Moabu nad Jordanem naprzeciw Jerycha przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

35,2 Rozkaż synom izraelskim, aby ze swoich dziedzicznych posiadłości dali lewitom miasta na mieszkanie; niech też dadzą lewitom pastwiska wokoło ich miast.

35,3 Miasta będą mieli na mieszkanie, a pastwiska będą mieli dla swego bydła i dla swego dobytku, i dla wszelkich swoich zwierząt.

.....
21,2 I przemówili [Jozue i Eleazar] do nich w Sylo, w ziemi kanaanejskiej, tymi słowy: Pan nakazał przez Mojżesza, aby nam dano miasta do zamieszkania i przynależne do nich pastwiska dla naszego bydła.

21,3 Dali więc synowie izraelscy lewitom ze swego dziedzictwa według nakazu Pana następujące miasta i przynależne do nich pastwiska.

Dziesięcina została dana lewitom, a dziesięcina z dziesięciny kapłanom, jako ich dziedzictwo w miejsce dziedzictwa ziemi, ponieważ służyli Bogu! Kropka! Boży plan był taki, że ci ludzie nie mają posiadać ziemi, lecz że On będzie ich dziedzictwem, ich ziemią poprzez posiadanie dziesięciny. Z pewnością ta sprawa uległa zmianie, ponieważ pracownicy ewangelii przeważnie mają posiadłości, często nawet wielkie bogactwo

zyskane z kościołów, w których służą, a jednak ciągle domagają się dziesięciny dla siebie.

Biorąc pod uwagę bardzo liczne powtórzenia tego faktu w Piśmie, musimy przyjąć, że Bóg wiedział o tym, że niektórzy ostatecznie zapomną o tym fakcie dotyczącym dziesięciny pod Starym Przymierzem. Równie ważne jest powtarzanie tego faktu w kontekście tej książki z tej samej przyczyny. O ile ci, którzy popierają dziesięciny, często cytują Rdz 14:18-20, Kapł 27:30-37 i Mal 3:8-10, to inni, odrzucający dziesięcinę pod Nowym Przymierzem cytują Lb 18:20-26, Powt 12:11-12; 14:27-29, Ef 2:13-17; Kol 2:14 i Hebr 7;5,12, 18; 8:6. Kluczowym tekstem „wiodącego” dokumentu jest Lb 18:20-26.

„Dziedzictwo” i „ziemia” są dwoma najważniejszymi koncepcjami Starego Przymierza.

Zachodnie myślenie religijne mówi o zbawieniu w kategoriach łaski i wiary, hebrajskie nastawienie jest bardziej zwrócone w kierunku dziedzictwa i ziemi.

To również są kluczowe pojęcia w doktrynie dziesięciny, ponieważ Bóg opisał Izrael, jego ziemię i lud, jako unikalne dziedzictwo. (1 Król. 8,53 Gdyż Ty wybrałeś ich sobie na własność ze wszystkich ludów ziemi...)

W zamian za służbę Bogu lewici i kapłani nie mieli prawa do dziedzictwa ziemi w Izraelu. Ta prawda powtórzona jest sześć razy w siedmiu wersach w Lb 18:20-26!

Prawo „bez dziedzictwa” dla tych, którzy otrzymywali dziesięcinę, jest również powtórzone w Powt 12:12; 14:27, 29; 18:1-2; Joz 13:14, 33; 14:3; 18:7; oraz Ez 44:28.

Poświęć teraz chwilkę i przeczytaj wszystkie powyższe wersety! Jest oczywiste, że Bóg chciał zdecydowanie wyjaśnić, dlaczego lewici i kapłani otrzymują dziesięciny od Izraela. Wszędzie, gdzie jest wspomniana przyczyna, dla której je otrzymują, Bóg również wspomina, że nie mają oni prawa do żadnego dziedzictwa i własności ziemi.

Lewici i kapłanie z potomstwa Aarona zawsze byli włączani w szereg ubogich. Nie mieli stawać się bogaci, lecz mieli żyć z dnia na dzień w oczekiwaniu na to, że Izrael przyniesie dziesięcinę, która utrzyma ich samych oraz wystarczy na rozdanie innym ubogim w ziemi.

Gdy Paweł pisze w 1 Kor 9:14, „ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyć powinni”, oczywiście miał na myśli ewangeliczne zasady łaski i wiary. Zupełnie inaczej niż wielu bogatych religijnych liderów współcześnie – przez ponad 300 lat, aż do soboru w Nicei w 325 roku n.e. znakomita większość biskupów, prezbiterów i diakonów prowadziła ascetyczny tryb życia wyrzekania się siebie i ubóstwa po to, aby lepiej służyć biednym w kościele. W pełni rozumieli to, co napisał apostoł Paweł.

Powt 14,29 Wtedy przyjdzie lewita, ponieważ nie ma on działu i dziedzictwa z tobą, oraz obcy przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, i będą jedli, i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdym dziele twojej ręki, które będziesz wykonywał.

Z drugiej strony, Bóg powiedziałaby do kapłanów lewickich: „ci, którzy głoszą prawo, z prawa żyć będą”. Oznacza to, że będą żyli podobnie jak biedni ziemi, którzy codziennie są uzależnieni od Boga. Oznacza to, że będą odrzucać bogactwo tak długo, jak długo są biedni, którym mogą pomóc [poprzez rozdawanie dziesięciny i ofiar, które otrzymują?]

Kilka denominacji protestanckich poszło za prowadzeniem rzymskich katolików i

udostępniło za darmo mieszkania i domy emerytalne dla swoich pastorów. Może to być jakiś wysiłek podjęty w celu zastosowania tej zasady; niemniej, nie jest jasne czy te denominacje zgadzają się czy nie na posiadanie majątków i bogactwa.

Powstaje obłudny problem, w szczególności w kościołach, które zdecydowanie popierają dziesięcinę, lecz nie głoszą tych informacji z tekstów mówiących o „nieposiadaniu dziedzictwa”. Bardzo często ci sami pastory, którzy naciskają na głoszenie dokładnej dziesięciny osobiście posiadają wielkie bogactwa, są właścicielami nieruchomości i dziedzicznej ziemi. Używają przepisu mojszeszowego, egoistycznie nauczając o dziesięcinie, ignorując równocześnie większość tego samego przepisu. Nawet głosząc zakon, naruszają go, przez traktowanie go wyrywkowo (Mal 2:9).

Miasta lewitów i kapłanów (Lb 35; Joz 21)

Pomimo że te ziemie były zajęte przez kapłanów i lewitów (musieli gdzieś mieszkać), należały one do plemion, w obrębie których znajdowały się. Zatem ziemia nie mogła być na stałe posiadana czy dziedziczona. Nawiasem mówiąc, faktem jest, że ta ziemia miała być przeznaczona w szczególności dla ich „bydła” i „zwierzyny”, które otrzymywali z dziesięcin. W czasie gdy nie wykonywali służby w świątyni (24 grupy wymieniały się co tydzień), wielu z nich oczywiście przebywało na swych pastwiskach, zajmując się swymi zwierzętami. Patrz również 2 Krn 31:15-19 i Neh 10:37-38; 13:10.

Rozdział 7.

Ile dawać jako dziesięcinę? 10%, 20%, czy 23 i 1/3%

Jeśli dziesięcina jest zgodna z Nowym Przymierzem, to dlaczego nie nauczać **całości** na jej temat?

ILE DZIESIĘCIN? 10%, 20% czy 23 i 1/3%?

Czy biblijna dziesięcina to było tylko 10% czy też mogło być aż 23 i 1/3%? Czy była jedna dziesięcina, dwie czy trzy? Dyskusja na ten temat nie była początkowo częścią niniejszej książki, dopóki nie stało się oczywiste, dlaczego tylko jedna odpowiedź jest do przyjęcia dla większości tych, którzy nauczają na temat dziesięciny w Nowym Przymierzu.

Większość dorywczych czytelników Starego Testamentu dojdzie do wniosku, że były co najmniej dwie, a być może i trzy różne rodzaje dziesięcin, wynoszące średnio dwadzieścia procent czy dwadzieścia trzy i jedna trzecia procenta rocznie, a nie tylko jedna dziesięcioprocentowa. Przez dwa tysiące lat teolodzy byli podzieleni co do tego, czy były to oddzielne dziesięciny i czy w jakiś sposób łączyły się ze sobą w jedną lub dwie. Stanowisko „wielu dziesięcin” jest utrzymywane przez: Adama Clarke’a, Alberta Barnes’a, Matthew Henry’ego, Jamiesona, Fausseta i Browna, Bruce’a Metzgera, Charlesa Ryriego, przez żydowski Talmud oraz większość żydowskich autorów, jak historyk Józef Flawiusz.

Wielu łączy drugą i trzecią dziesięcinę w jedną: „wymagano dwóch dziesięcin: rocznej dla utrzymania lewitów (Kpł 27:30; Lb 18:21) i drugiej przynoszonej do Jerozolimy na święta Pana (Pwt. 14:22). Jednak co trzeci rok druga dziesięcina była zachowywana dla biednych

(Powt. 14:28)⁴⁰. „The McClintock and Strong Encyclopedia” w temacie „dziesięcina” (sekcja I, ostatni paragraf) również dochodzi do wniosku, że były tylko dwie dziesięciny. Mam takie zastrzeżenie, że jeśli mamy być zgodni z prawdą, to musielibyśmy dojść do wniosku, że nie byłoby świąt co trzy lata, gdyby nie przynoszono pożywienia.

Dla tych, którzy, podobnie jak autor, wierzą, że dawanie zgodnie z zasadami Nowego Przymierza zastępuje cały system dziesięcin, nie ma żadnego powodu, aby być dogmatycznym wobec jednego czy drugiego stanowiska. Niemniej jednak dla tych, którzy wierzą, że dziesięcina ma być egzekwowana od chrześcijan Nowego Przymierza, **jedna** dziesięcina z dziesięciu procent może być przyjęta jako **jedyne** prawdziwe i sensowne wyjaśnienie. Takie stanowisko jest spowodowane oczywistymi przyczynami! Skoro dość trudno jest prosić zwykłych członków kościoła o dziesięć procent, to o ileż trudniej byłoby prosić ich o dwadzieścia czy dwadzieścia trzy i jedna trzecia procenta!

Tak więc, ci, którzy bronią dokładnej dziesięciny często stoją na bezkompromisowym stanowisku, z którego wynika, że Stare Przymierze nauczało tylko na temat jednej dziesięciny z dziesięciu procent. Zwróć uwagę na ton, jakim Eklud zauważa: „Pogląd o trzech oddzielnych dziesięcinach krążył wśród komentatorów przez długi czas. Pomimo tego, musimy trwać w prawdzie wobec Pisma, a nie tradycji biblijnych tłumaczy. Niektórzy korzystali z idei trzech różnych dziesięcin jako środka do unieważnienia dziesięciny jako przestarzałej doktryny, nieaktualnej dla wierzących Nowego Przymierza. Robi się to przez interpretowanie dziesięciny lewitów jako podatku rządowego, świątecznej dziesięciny jako przestarzałego rytuału i dziesięciny przeznaczonej na pomoc społeczną dla biednych. Skoro podatki są ściągane, a opieka społeczna opłacana przez rząd, to wnioskuje się, że te dziesięciny nie są już więcej potrzebne”⁴¹.

Odpowiadając Eklundowi: po pierwsze, nieprofesjonalne jest atakowanie tych, którzy mają inne zdanie, oskarżając ich o postępowanie według „tradycji biblijnych tłumaczy” i nie trwanie w „prawdzie Pisma”. Taka wyniosła postawa po prostu nie przystoi naukowcom, którzy bronią swoich własnych stanowisk naukowych. Po drugie, wielu z seminaryjnych naukowców i liczne podręczniki wydane przez denominację Ekluda zajmuje stanowisko przeciwne do tego, które on utrzymuje. Gdy mówi „my”, błędzi myśląc, że jego własna denominacja całkowicie zgadza się z nim. Po trzecie, jego dyskusja wskazuje na ukryte motywacje stojące za upieraniem się przy istnieniu tylko jednej dziesięciny.

Pierwsza roczna dziesięcina – Lb 18 w zamian za dziedzictwo lewitów.

18,20 I rzekł Pan do Aarona: W ich ziemi nie będziesz miał dziedzictwa, nie będzie też dla ciebie wśród nich działu. Ja jestem twoim działem i twoim dziedzictwem wśród synów izraelskich.

18,21 Lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo każdą dziesięcinę w Izraelu za ich służbę...

Ta dziesięcina została już szczegółowo przedyskutowana w poprzednich rozdziałach. Inaczej niż w przypadku drugiej i trzeciej dziesięciny, miała ona za zadanie zastąpić prawa do dziedziczenia ziemi w Izraelu i dostarczyć zaopatrzenia w podstawowe pożywienie dla lewitów i kapłanów z pokolenia Aarona, jak opisano w Lb. 18.

⁴⁰ Ryrle, "Mal. 3:8".

⁴¹ Eklund, 66.

Druga roczna dziesięcina (święteczna) – Pwt 12:1-19 i 14:22-26.

Pwt 12,6 Tam też będziecie przynosić wasze całopalenia i swoje rzeźne ofiary, dziesięciny i dary ofiarne swoich rąk, ślubowane i dobrowolne, oraz pierworodne z waszego bydła i z trzody.

12,7 Tam, przed obliczem Pana, Boga waszego, będziecie je spożywać i radować się całym waszym dobytkiem, wy i wasze rodziny, którymi ubłogosławił cię Pan, Bóg twój.
[„Radować się” jest w wersach 7, 12 oraz 18.]

14,23 Na miejscu, które Pan wybierze na mieszkanie dla swego imienia, będziesz jadł przed Panem, Bogiem twoim, dziesięcinę z twego zboża, wina i oliwy oraz z pierworodnych twojego bydła i trzody, abyś się uczył bojaźni Pana, Boga twego, po wszystkie dni. [„radować się” jest w w. 26.]

Podczas gdy pierwsza dziesięcina miała być przynoszona do miast lewickich ("a dziesięcinę z plonów naszej ziemi dla lewitów, a są to lewici, którzy ściągają dziesięcinę we wszystkich miejscowościach, gdzie uprawiamy pola" – Neh. 10,38b)), to druga doroczna dziesięcina miała być przynoszona do Jerozolimy na święta, którym towarzyszyły liczne zgromadzenia. Również, nie tak jak w przypadku pierwszej dziesięciny, wraz z lewitami inni Izraelici, członkowie ich rodzin i słudzy, **wszyscy jedli** część tej dziesięciny. Część tej dziesięciny, nie tak jak pierwszej, była integralną częścią **radości** i celebracji przed Panem. Jest ona całkowicie inna od pierwszej.

Dziesięcina trzeciego roku (biednych): Pwt 14:28-29 i 26:12-13.

14,28 Pod koniec trzech lat oddzielisz całą dziesięcinę z twoich plonów tego roku i złożysz ją w swych bramach.

14,29 Wtedy przyjdzie lewita, ponieważ nie ma on działu i dziedzictwa z tobą, oraz obcy przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, i będą jedli, i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdym dziele twojej ręki, które będziesz wykonywał.

26,12 A gdy w trzecim roku, roku dziesięcin, zakończysz składanie wszelkich dziesięcin ze swoich plonów i oddasz, co się należy lewicie, obcemu przybyszowi, sierocie i wdowie, aby i oni spożywali w twoich bramach i zostali nasyceni,

26,13 wtedy powiesz przed Panem, Bogiem twoim: Usunąłem z domu to, co święte, udzieliłem z tego także lewicie, obcemu przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi twoimi przykazaniami, jakie mi dałeś. Nie przekroczyłem i nie zapomniałem żadnego z twoich przykazań;

Nie tak jak w przypadku pierwszej dziesięciny, dziesięcina trzeciego roku (w roku dziesięciny) była specjalnie przeznaczona dla potrzebujących – w tym nieizraelskich obcych! Wśród otrzymujących ją byli wymienieni lewici, wdowy, sieroty, sieroty bez ojca i pogańscy obcy. Nie tak jak z drugą dziesięciną, którą niesiono do Jerozolimy, trzecia, miała pozostać w miastach „w waszych bramach”, pod domem. To nie mogła być oczywiście ta sama dziesięcina, która jest wymieniana jako pierwsza czy druga.

Jakie są konsekwencje istnienia dwóch czy trzech dziesięcin.

Te teksty z Powt 12:6-7; 14:22-29 oraz 26:12-13 muszą stanowić prawdziwy dylemat dla ludzi, którzy nauczają dziesięciny w Nowym Przymierzu. Po pierwsze, nawet jeśli te teksty są tylko późniejszym wymogiem składania części wobec pierwotnego zarządzenia dotyczącego oryginalnej dziesięciny z Lb 18, to Księga Powtórnego Prawa powinna mieć pierwszeństwo nad Księgą Kapłańską i Liczb. To znaczyłoby, że przynoszący dziesięciny powinni być dopuszczani do świąt z dziesięcin, które przynieśli do kościoła! (Jak można zjeść pieniądze?) Niedopełnienie tego oznaczałoby niespełnienie ostatecznego biblijnego objawienia dotyczącego dziesięcin. Po drugie, jeśli kościół przyznaje, że świąteczna dziesięcina była rzeczywiście drugą dziesięciną, to musi również nauczać o minimalnej stawce 20% jako oczekiwania wobec kościoła. To jest wyłącznie stracona pozycja!

Matthew Henry należy to tych, którzy myślą, że powinno się nauczać nowotestamentowych chrześcijan owej dwudziestoprocentowej dziesięciny. W rzeczywistości dodaje on królewską dziesięcinę i wszystkie trzy dziesięciny razem, co w sumie wychodzi na co najmniej 30%! „Sądzisz pewnie, że dziesiąta część i podwójna dziesiąta część, jak nakazywało dawać Prawo Boże na wsparcie kościoła, jest wystarczająco ciężko i boleśnie płacić; lecz jeśli masz króla to musi być podjęta sprawa jeszcze jednej dziesięciny z twojego majątku, która będzie poddana większemu rygorowi, dla wspierania królewskiej godności”⁴². A jednak współczesny system podatkowy znacznie przewyższa te 30%.

W czasach Jezusa system podatkowy był taki:

1. 10% IMPERIUM: łupy wojenne - podatek z żywności dla Rzymian: 20% owoców; Rdz. 14:20.
2. 10% + PROWICJONALNY: podatek króla Heroda – 1 Sam 8:14-17.
3. 10% RELIGIJNY; dziesięciny z pożywienia – Lb 18:20-26.
4. 10% ŚWIĄTECZNY: dziesięciny z pożywienia – Powt 12:6-7; 14:22-23.
5. 3 1/3% DZIESIĘCINA UBOGICH (10% co trzy lata); opieka społeczna – Powt. 14:28-29; 26:12-13.

6. PLUS: podatki drogowe, mostowe, świątynny sykl i dobrowolne dary oraz wiele innych religijnych i królewskich podatków.

W SUMIE: MINIMALNE OBCIĄŻENIE PODATKOWE – 40%

Mamy dobre powody, aby nie zgadzać się z Ekludem i zaakceptować zarówno drugą, jak i trzecią osobną dziesięcinę. Po pierwsze, jest niezwykle trudno interpretować Pismo inaczej. Lewici zasługiwali na wsparcie i prawdopodobnie karmili biednych ze wszystkich trzech dziesięcin, ponieważ świecki system opieki społecznej nie istniał wcale. Czyż nasz rząd nie obciąża nas co najmniej dziesięcioprocentowym podatkiem na stanowiska sądowe, aby chronić swych ludzi? Pamiętaj, te podatki opisują teokratyczny (zarządzony przez Boga) rząd! Po drugie, święta były również ważne jako narodowe rodzinne zjazdy;

⁴² Henry. Termin: "1Sam. 8:15".

było wielu długo żyjących i żadne państwowe fundusze nie były dla nich przeznaczane. Gdyby mieszkańcy Izraela połączyli te wszystkie wydatki na każde religijne i narodowe święto w ciągu roku, to odkryliby wydatek co najmniej następnych dziesięciu procent!

Dziesięcina trzeciego roku była uzupełnieniem pożywienia. Dziś nasz rząd, a nie nasze kościoły, opodatkowuje nas więcej niż dodatkowe 3 i 1/3% na opiekę medyczną, publiczne mieszkania, dożywianie i inne socjalne programy. Musimy również pamiętać o tym, że nie było zbierania dziesięciny z ziem co siedem i co pięćdziesiąt lat oraz w okresach, gdy panowała susza i głód. Z powodu rzymskiej okupacji mogło to zostać później zarzucone. Na zakończenie widzimy, że 23 i 1/3% nie jest rozrzutnością, gdy porównamy to z opodatkowaniem wymaganym od nas współcześnie, a które dostarcza zaopatrzenia tym samym służbom jak w owym teokratycznym lewickim rządzie i jak było pierwotnie proponowane w Starym Przymierzu.

John Mac Arthur, niezwykle popularny w USA nauczyciel, pisarz, ewangelista i osobowość radiowa, zgadza się z tym mówiąc: „Gdy ktoś twierdzi, że Żydzi płacili 10%, to nie jest to prawda. Zaczniemy od tego, że Żyd dawał 23 procent. Było to dla biednych, wdów i ludzi, którzy nie mieli nic do jedzenia. Dalej opłacali tych, którzy rządili, lewitów; dostarczali dziesięciny na narodowe święta i dawali na pomoc społeczną. To wszystko były fundusze na rzecz państwa. Te trzy dziesięciny były podatkami, a nie dobrowolnymi darami dla Boga. Dziesięciny zawsze były podatkami, które umożliwiały działanie programom rządowym, kapłańskim, narodowym, religijnym oraz społecznym”⁴³.

The International Standard Bible Encyclopedia mówi tak: „Występuje oczywista i widoczna rozbieżność między zarządzeniami z Księgi Kapłańskiej a Powtórzonego Prawa. Jest to zgodne z żydowską tradycją, nie tylko teoretycznie, lecz również w praktyce, przez przyjęcie istnienia trzech różnych dziesięcin, które zostały nazwane Pierwsza Dziesięcina, Druga Dziesięcina i Dziesięcina Ubogich, która jest nazywana także Trzecią Dziesięciną: (por. Tob.: 1:7-8; Ant, IV, iv, 3; viii, 8; viii, 22).

Zgodnie z tym wyjaśnieniem, po dziesięcinie (Pierwszej), która była dawana lewitom (z której ci musieli oddać dziesięcinę kapłanom), Druga Dziesięcina z pozostałych dziewięciu dziesiątych musiała być odłożona na bok i skonsumowana w Jerozolimie. Ci, którzy mieszkali daleko od Jerozolimy, mogli zamienić tą Drugą Dziesięcinę na pieniądze z dodatkiem 1/5 jej wartości. Wyłącznie pożywienie czy olej mogły być kupione za pieniądze (por Powt 14:26). Dziesięcina z trzody należała do Drugiej Dziesięciny i miała być wykorzystana na święta w Jerozolimie (Traktat talmudyczny Zebhachim, 5:8) W trzecim roku Trzecia Dziesięcina miała być w całości przeznaczona dla lewitów i biednych. Jednak według tego, co podaje Jozefus (Ant. IV, viii, 22) „Dziesięcina Ubogich” była faktycznie trzecią. Kapłani i lewici, jeśli posiadali ziemię, również byli zobligowani do dawania Dziesięciny Ubogich” (Pe’ah 1:6)⁴⁴. (Trzeba przyznać, że fragmenty tego cytatu są zagmatwane.)

Trzecia dziesięcina ujawnia, iż spodziewano się, że lewici będą między ubogimi. Sposób traktowania przez izraelitów obcych, dzieci pozbawionych ojców i wdów jest niezwykle ważny. Po pierwszej wzmiance o nich w Wyj 22:21 i dziesięciokrotnie w ks. Powtórzonego Prawa, znajdujemy wzmianki w Psalmach, u Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Zachariasza i w bardzo ważnym tekście dotyczącym dziesięciny u Malachiasza 3:5 – w sumie 21 razy. Bóg nakazał w Starym Przymierzu Izraelowi troszczyć się o potrzebujących; to nie była

43 Zaczepnięto z *God's Plan for Giving*, John Mac Arthur, Moody Press, 1985, str. 76. Wykorzystano za zgodą.

44 ISBE, termin: "tithes".

opcja!

Przypomnijmy, że dziesięcina trzeciego roku pozostawała w miastach zamiast trafiać do świątynnego spichlerza w Jerozolimie. Dodatkowo oprócz lewitów byli włączeni w jej dystrybucję wszyscy nieposiadający dziedzictwa. Bóg uczynił religijnych liderów odpowiedzialnymi za z troszczenie się o potrzebujących. Powtórzmy, że warunkiem otrzymania z tej dziesięciny był brak dziedzicznej własności ziemi w Izraelu.

Odkładając część produktów na dziesięciny dla biednych i będących w potrzebie, Izraelici demonstrowali swoje oddanie, aby zachować **całe** Prawo. Dziś nie ma żadnej wartościowej biblijnej zasady, która pozwalałaby kościołowi nauczać tylko jednej z tych trzech rodzajów dziesięcin przeznaczonych na wspieranie duchownych, a ignorowanie dziesięcin świątecznych i dziesięciny trzeciego roku dla biednych i potrzebujących. Podobnie jak reszta zakonu, dawanie dziesięciny było pełnym pakietem zawierającym trzy nierozdzielalne części, które nie mogą być oddzielone od kontekstu całego Prawa Mojżeszowego.

Rozdział 8.

Powt. 12 i 14: Dziwne fakty o dziesięcinie

Powt 12:1-19

Powt 14:22-26

Oddawanie dziesięciny nie zaczęło się, dopóki Izrael nie znalazł się w Ziemi Obiecanej

Powt

12,1 Oto są ustawy i prawa, które będziecie starannie spełniać na ziemi [hebr. „erez”], którą Pan, Bóg twoich ojców, dał tobie w posiadanie po wszystkie dni życia waszego na ziemi [hebr.: „adamah”].

12,5 Lecz będziecie szukać miejsca, które Pan, Bóg wasz, wybierze na swoje mieszkanie wśród wszystkich waszych plemion, aby tam złożyć swoje imię, i tam będziesz przychodził,

12,6 Tam też będziecie przynosić wasze całopalenia i swoje rzeźne ofiary, dziesięciny i dary ofiarne swoich rąk, ślubowane i dobrowolne, oraz pierwородne z waszego bydła i z trzody.

12,19 Strzeż się, abyś nie opuszczał lewity przez wszystkie twoje dni na twojej ziemi [„na twojej ziemi” - hebr. „adamah”].

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że Izrael nie płacił dziesięciny przez 40 lat pobytu na pustyni? Dziesięcina Starego Przymierza, Zakonu Mojżeszowego, była integralnie związana z ziemią Kanaan. Nie było zatem płacenia dziesięciny przez 40 lat chodzenia po pustyni. Jest to logiczne, ponieważ żadne plemię nie miało jeszcze dziedzictwa, a lewitom nie dawano dziesięciny, zanim nie było dziedzictwa, z którego ta dziesięcina miała pochodzić. Zgodnie z Powt 12:1 zarządzenia i kary dotyczące dawania, w tym dotyczące dziesięcin, nie miały ważności, dopóki Izrael rzeczywiście nie znalazł się w Ziemi Obiecanej i miały trwać tak długo, jak długo Izrael pozostawał w Ziemi.

W książce „Sketches of Jewish Social Life, Old Testament and Hebrew” (Szkice o społecznym życiu Żydów, Stary Testament i Hebrajczycy), naukowiec, Alfred Edersheim, poświęcił całe pierwsze dwa rozdziały na dyskusję o świętej Ziemi Izraela, które warte są przeczytania. Po okresie wygnania, kraj był podzielony na trzy różne strefy „świętości” i do świątyni można było przynosić dziesięciny wyłącznie z najbardziej świętego obszaru-ziemi. Dziesięciny z mniej świętych ziem mogły być przeznaczone na potrzeby lokalnych miejsc kultu i dla biedoty. Niemniej, ponieważ nawet „pył” z pogańskiej ziemi był nieczysty, z całą pewnością do świątyni nie mogła trafić dziesięcina pochodząca ze „zbezczeszczonej” ziemi⁴⁵.

Powtórzmy, pomimo że Bóg jest rzeczywiście posiadaczem całych niebios i całej ziemi, nigdy ten fakt nie jest używany jako przyczyna płacenia dziesięciny. Szczególna Boża obietnica Ziemi Obiecanej to była ziemia Kanaan. Święte dziedzictwo Izraela to była wyłącznie ziemia Kanaan. Jakkolwiek jedenaście plemion Izraela podzieliło tę świętą ziemię na dwanaście (czy trzynaście) działów, to dziedzictwem lewitów była dziesięcina z ich ziemi w Kanaanie. Koncepcja dziesięciny w Starym Przymierzu była częścią koncepcji świętego dziedzictwa tego Przymierza.

Jest niebiblijnym zabiegiem oddzielanie dziesięciny od koncepcji Ziemi Świętej, z której pochodziła.

Legalna dziesięcina musiała pochodzić wyłącznie z ziemi Kanaan

Gdy Kapł 27:30 mówi: „Wszelka dziesięcina z płodów ziemi, jest święta”, to znaczy „**tej ziemi Kanaan**”, po uświęceniu jej przez Boga, a nie jakiegokolwiek innej ziemi! Boże Słowo nie mówi, ani nie sugeruje, aby cała dziesięcina pochodziła z „ziemi Stanów Zjednoczonych”, czy „z ziemi Wielkiej Brytanii” itp. Nie jest to święta dziesięcina, ponieważ pochodzi z „ziemi” jako takiej; dziesięcina była święta tylko wtedy, gdy pochodziła „uświęconej ziemi Izraela”. Mojżesz modlił się w

Powt 26:15 tak:

26,15 spójrz tedy ze swego świętego przybytku, z nieba, i pobłogosław twój lud, Izraela, i tę ziemię, którą nam dałeś, jak przysiągłeś naszym ojcom, ziemię opływającą w mleko i miód.

Odniesienie do ziemi jest przyczyną tego, że ciało Chrystusa nie mogło pozostać przez noc na krzyżu.

Powt.

21,22 A jeśli ktoś popełni grzech, pociągający za sobą wyrok śmierci, i poniesie śmierć, i ty powiesz go na drzewie,

21,23 to nie mogą jego zwłoki pozostać na drzewie przez noc, ale mają być pochowane tego samego dnia, gdyż ten który wisi, jest przeklęty przez Boga. Nie kalaj więc ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w dziedziczne posiadanie.

Składanie dziesięciny miało ustać, jeśli Izrael został wypędzony ze swej Ziemi.

12,19 Strzeż się, abyś nie opuszczał lewity przez wszystkie twoje dni na twojej ziemi.

Jak już wspomniano wcześniej, zgodnie z Powt 12:19, dopóki Izrael przebywał na tej ziemi, miał dawać dziesięciny lewitom w zamian za ich dziedzictwo. Niemniej, gdy Izrael został wypędzony z ziemi Kanaan i stracił swoje dziedzictwo, to lewici również tracili

⁴⁵ Edersheim, *Sketches*, 3-19.

swoje dziedzictwo w postaci dziesięcin z poświęconej ziemi. Zatem płacenie dziesięciny powinno zaniknąć.

Po okresie wygnania zostało nielegalnie zmodyfikowane to, że włączono ziemię, na których Izrael mieszkał w Babilonie i Egipcie, lecz nawet wtedy te pośledniejsze dziesięciny nie były na tyle święte, aby można je było przynieść do Jerozolimy i pozostawić w lokalnej synagodze dla biednych. Podstawowa koncepcja, że pogański kurz bezcześci, nigdy nie zmieniła się, jeśli chodzi o dziesięciny z miast lewitów w Izraelu.

Druga dziesięcina mogła być zjedzona wyłącznie w Jerozolimie.

14,23 Na miejscu, które Pan wybierze na mieszkanie dla swego imienia, będziesz jadł przed Panem, Bogiem twoim, dziesięcinę z twego zboża, wina i oliwy oraz z pierwородnych twojego bydła i trzody, abyś się uczył bojaźni Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

Początkowo druga roczna dziesięcina musiała być przyniesiona do miasta Jerozolimy dla wszystkich do zjedzenia. Miało to na celu zabezpieczyć przed powstaniem konkurencyjnych miejsc i fałszywej czci. Po rozłamie państwa, północny Izrael ustanowił swoje własne centra czci w Betelu, ziemi Dana, w wyniku czego pojawiła się fałszywa forma czci. Amos 4:4 jest przykładem tego, jak dziesięcina była dodawana do czci fałszywego boga.

Druga dziesięcina mogła być wymieniona na pieniądze, po czym wykorzystana do kupienia mocnego napoju.

14,24 Jeśli jednak droga będzie dla ciebie za daleka i nie będziesz mógł jej tam zanieść, gdyż miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam złożyć swoje imię, będzie zbyt oddalone od ciebie, kiedy Pan, Bóg twój, cię pobłogosławi,

14,25 to możesz ją spieniężyć i zawiniesz pieniądze w swej ręce i pójdziesz na miejsce, które sobie wybierze Pan, Bóg twój,

14,26 i wydasz te pieniądze na to wszystko, czego zapagnie twoja dusza: z bydła, owiec, wina, napoju upajającego i wszystkiego, czego zapagnie twoja dusza, i będziesz tam jadł przed Panem, i będziesz się weselił, ty i twój dom

Powt. 14,22-26 jest jednym z najdziwniejszych fragmentów Biblii. Ponieważ niesienie dziesięciny z pożywienia było fizycznym ciężarem, jeśli ktoś mieszkał daleko od Jerozolimy – co dowodzi również, że te dziesięciny to nie były pieniądze, które nie stwarzały ciężaru! – Bóg nakazał, aby zakupić wina i sfermentowanego napoju na świąteczne obchody. Alkoholicy uwielbiają to miejsce i usiłują usprawiedliwić nim swoje zachowania. Oczywiście, w żaden sposób nie pochwała ono pijaństwa i nadużycia alkoholu. Te teksty opisują radość na zgromadzeniu uwielbienia, nie osobiste nadużywanie picia. Ponieważ nie było wówczas destylacji alkoholi, jak to jest obecnie praktykowane, zawartość alkoholu była znacznie poniżej tego, co się konsumuje dziś. Lokalna woda pitna często była zanieczyszczona i niebezpieczna do picia. Pismo dostarcza również wielu tekstów ostrzegających przed złem nadużycia alkoholu i nie możemy twierdzić, że cierpimy na brak dostępu do bezpiecznej wody pitnej.

Jedzenie i picie dziesięciny (14:23) na „miejscu” w obecności Pana nie było normalną praktyką, lecz było zarezerwowane na szczególne okazje – było drugą świąteczną dziesięciną. Waga tych tekstów jest w radowaniu się i oddawaniu chwały Bogu za Jego błogosławieństwo.

Bóg nie wymagał dziesięciny z gospodarstw co siedem lat i w każdym pięćdziesiątym, jubileuszowym roku, pozwalając ziemi odpocząć.

23,11 w siódmym zaś zostawisz ją odłogiem i nie uprawisz jej, niech pożywią się z niej ubodzy twego ludu, a tym, co pozostanie po nich, niech pożywią się zwierzęta polne; tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym

25,12 Gdyż jest to rok jubileuszowy. Będzie on dla was święty; lecz wprost z pola będziecie jedli jego plon.

25,13 W tym roku jubileuszowym wróćcie każdy do swojej własności.

Przeczytaj Wyj 23:9-11 oraz Kapł 25:3-7, 11, 20-22. W te szczególne „siódemki” ziemia nie była obsiewana ani nie zbierano plonów. Ziemia była otwarta dla lewitów, biednych i najemnych robotników, aby mogli najeść się do syta wraz z właścicielem. Czy nie jest właściwe zapytać, ile kościołów, które nauczają o dziesięcinie, mówi swoim członkom o tym, aby **nie** przynosili dziesięciny co siedem i co pięćdziesiąt lat? Jaka zasada daje autorytet tym, którzy popierają zbieranie dziesięcin, aby usunąć te aspekty dziesięciny, które poruszyliśmy w tym rozdziale?

Kiedy po raz pierwszy dziesięcina została nałożona, nie było ani cywilnej władzy, ani Króla, ani wybranych urzędników utrzymujących zbieranie podatków.

Początkowo dobrowolne datki i dziesięciny zasilaly potrzeby Izraela. Z Bożą aprobatą nastąpiła drastyczna zmiana, gdy Izrael odrzucił Boże rządy przez sędziów i Bóg dał im króla. Od tej chwili przez większość historii Izraela Starego Testamentu na politycznej władzy spoczywała odpowiedzialność za zbieranie i rozdzielanie dziesięcin.

Rozdział 9. Biedni nie dawali dziesięciny; Jezus nie dawał dziesięcin

Powt

26,12 A gdy w trzecim roku, roku dziesięcin, zakończysz składanie wszelkich dziesięcin ze swoich plonów i oddasz, co się należy lewicie, obcemu przybyszowi, sierocie i wdowie, aby i oni spożywali w twoich bramach i zostali nasyчени,

26,13 wtedy powiesz przed Panem, Bogiem twoim: Usunąłem z domu to, co święte, udzieliłem z tego także lewicie, obcemu przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi twoimi przykazaniami, jakie mi dałeś. Nie przekroczyłem i nie zapomniałem żadnego z twoich przykazań;

Mal

3,5 Wtedy przyjdę do was na sąd i rychło wystąpię jako oskarżyciel czarowników, cudzołożników i krzywoprzysięzców, tych, którzy uciskają najemnika, wdowę i sierotę, gnębią obcego przybysza, a mnie

się nie boją – mówi Pan Zastępów.

Mal

3,10 Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę.

1 Tym 5,8

A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domowników nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego.

Stare Przymierze nie nakazywało biednym dawać dziesięciny! W samej rzeczy, było coś zupełnie odwrotnego! Prawo Mojżeszowe nakazywało ludowi Izraela, szczególnie kapłanom, karmić i troszczyć się o biednych, wdowy, sieroty (bez ojca), obcych i lewitów z dziesięcin. Biedni otrzymywali z dziesięcin, darów, zbiorów i izraelskiej szczodrości.

Kodeks Żydowskiego Prawa mówi: „Komu ledwie wystarcza na swoje własne potrzeby, nie jest zobowiązany do dawania jałmużny, ponieważ jego własne zaopatrzenie bierze pierwszeństwo nad zaopatrzeniem innego”⁴⁶.

Żydowska Miszna zawiera inne zwolnienie biednych osób. Niestety, zbyt powszechne jest to, że wielkie kościoły mają liczną grupę biednych, którzy dają ponad swoje możliwości ze strachu wejścia pod starotestamentowe przekleństwo z Mal 3:9. Oczekiwanie od biednych, że będą dawać dziesięcinę z zasiłku socjalnego i ubezpieczenia społecznego jest hańbą. Wielu biednych daje dziesięcinę, przez co są zmuszani do jeszcze większej zależności od opieki społecznej, ponieważ kościół nie daje biednym więcej z powrotem niż od nich otrzymuje. Takie traktowanie jest uciskaniem biednych i nowoczesnym skandalem.

W książce pt.: „Stewards Shaped by Grace” (Szafarze kształtowani Łaską) Rhodes Thompson pisze tak: „Niektórzy nie zgodzą się z tym, że są ludzie, którzy są zbyt biedni, aby dawać dziesięcinę. Lecz moje doświadczenia z Trzeciego Świata (Indie) oraz z dzielnic biedy w St. Luis pokazały mi ludzi, których ubóstwo – świadomie czy nieświadomie – pomogliśmy wywołać i których uwolnienie od tego ciągle zajmuje zbyt mało mojego czasu i zasobów. Kaśliwe słowa Łukasza do uczonych w Piśmie i faryzeuszy z pierwszego wieku niosą się echem przez stulecia:

Łuk.

11,46 **On zaś rzekł: I wam, zakonoznawcy, biada, bo obciążacie ludzi brzemionami nie do uniesienia, a sami ani jednym palcem swoim nie dotykacie tych brzemion.**

Patrząc na biedaków w St. Louis, którzy dokonywali zimowych wyborów między „jedzeniem” a „ciepłem”, nie mogłem obciążyć ich dziesięciną, która zmusiłaby ich do wyrzeczenia na granicy zdrowia i życia”⁴⁷.

W końcu jeśli chodzi o biednych dr James Kennedy ma rację. W szeroko rozpowszechnianym czterostronicowym artykule zatytułowanym „Dziesięcina” wydanym przez Coral Ridge Ministries, pisze:

„Ci, którzy są biedni, nie dają dziesięcin, lecz otrzymują je albo bezpośrednio od miłujących sąsiadów i przyjaciół, albo poprzez służbę duchowieństwa. Każdy dar dany przez biednego będzie dobrowolnym darem, lecz nie dziesięciną. Dziesięcina jest Bożym

46 Solomon Ganzfrid, *Code of Jewish Law*, Translated by Hyman E. Goldin (Spencetown, New York; Hebrew Publishing, 1961), 1-111.

47 Rhodes Thompson, *Stewards Shaped by Grace*, (St. Louis; Chalice Press, 1990), 122.

podatkiem wymaganym od tych, którzy mają zyski ze swojej pracy, niewymaganym od tych, którzy żyją z zasiłku opieki społecznej czy oszczędności.

3. Naszym najważniejszym ekonomicznym obowiązkiem, jest przeznaczyć niezbędne pożywienie, ubranie i zamieszkanie dla naszych rodzin. Celem dziesięciny nie jest uniemożliwienie nam zaspokojenia niezbędnych fizycznych potrzeb tych, którzy są członkami naszego domostwa” (1 Tym 5:1-8; Mat 15:3-9)⁴⁸.

Zarządzenie gromadzenia

24,19 Gdy będziesz żął zboże na swoim polu, a zapomnisz snop na polu, to nie wracaj, aby go zabrać. Niech pozostanie dla obcego przybysza, dla sieroty i dla wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynisz.

24,20 Gdy będziesz otrząsał swoje drzewo oliwne, to nie przeglądaj za sobą gałązek. To, co pozostanie, będzie dla obcego przybysza, dla sieroty i dla wdowy.

24,21 Gdy będziesz zbierał winogrona w swojej winnicy, to nie zbieraj osłatków winobrania. To, co pozostanie, będzie dla obcego przybysza, dla sieroty i dla wdowy. Dziesięcina z ziemi nie obejmowała całej ziemi.

Bóg nakazał właścicielom ziemskim, aby nie zbierali żniwa w narożnikach i nie podnosili to, co pozostało po żniwie. To święte zbieranie należało do biednych. Jeśli chodzi o prawo zbierania, Edersheim napisał: „bicurim, terumoth oraz to, co miało być pozostawione w narożnikach pola dla biednych, zawsze było oddzielane przed wyliczeniem dziesięciny”. Dodaje jeszcze, że od biednego, który posiadał mniej niż pięć owiec nie wymagano przynoszenia pierwocin z runa⁴⁹. Z całą pewnością biedni nie dawali dziesięciny ze tego, co z trudem zgromadzili!

Ponieważ lewita miał być biednym sługą Bożym, bez ziemi czy osobistego bogactwa, bardzo często jest wymieniany na samym początku listy potrzebujących i biednych. Jako taki, on i jego domostwo otrzymywało dziesięciny (Powt 14:29; 16:11, 14; 26:11-13). Jednak lista tych, którzy kwalifikowali się do otrzymywania dziesięcin składała się również z innych nieposiadających ziemi jak obcy, sieroty (bez ojca), sieroty i wdowy. Jak wspomniano wcześniej, obcy, sieroty i wdowy są częścią powtarzającego się tematu, który stale znajdujemy w Pięcioksięgu i u głównych proroków. Jako biedni, nieposiadający ziemi otrzymywali dziesięciny, lecz nie byli zwolnieni z pewnych szczególnych ofiar.

Zarządzenia Prawa ustanawiały mniejsze ofiary od biednych.

Kapł

14,21 A jeżeli jest ubogi i nie stać go na to, weźmie jedno jagnię na ofiarę pokutną, aby wykonać obrzęd potrząsania ku jego oczyszczeniu, i jedną dziesiątą efy przedniej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę z pokarmów oraz log oliwy,

27,8 Jeżeli jest za ubogi, aby płacić według takiej twojej oceny, postawią go przed kapłanem, a kapłan go oszacuje. Zależnie od tego, na ile stać ślubującego, kapłan go oszacuje.

Oprócz otrzymywania z dziesięcin biednemu wolno było przynosić mniejsze wymagane ofiary i mogli płacić mniej za wykup pierwotnych. Biedni mieli wiele szczególnych praw strzegących ich. Zawsze wolno im było odzyskać własność (Kapł 25:25-28); jednakowe

48 James Kennedy, *Tithe*, Coral Ridge Ministries, niedatowany 4 stronicowy traktat (1999?).

49 Edersheim, *Temple*, 378.

kary były wymagane dla nich (Wyj 23:6; Przyp 31:9); Izrael miał otwierać drzwi przed nimi i swobodnie im pożyczać bez zysku (Powt 15:7-8, 11; Kapł 25:35-36); ubranie dane w zastaw musiało być zwrócone przed zachodem słońca (Powt 24:12), zapłata miała być zapłacona za dnia, przed zachodem słońca (Powt 24: 15, Mat 29:8; Jk 5:4). Te prawa dotyczyły zarówno Izraelitów, jak i obcych (Powt 24:14).

Izrael miał obowiązek dawania specjalnych darów biednym w czasie dni świątecznych (Est 9:22) i co siedem lat cała ziemia nie była uprawiana, lecz dostępna dla biednych (Kapł 25:6). Podobnie było z rokiem jubileuszowym, co 50 lat, wielkie święto jubileuszowe było przeznaczone szczególnie dla ubogich i potrzebujących (Kapł 25:8-16; 23-35; 27:16-25; Lb 35:4; Ez 46:17).

Bóg bardziej ceni wartość dawania ofiary niż samą wartość danych rzeczy (Mk 12:42-44). Bardzo wyraźnie mówi, że uciskanie biednych jest grzechem (Powt 10:19; Przyp 14:31; Jer 22:16-17; Ez 16:49. Am 2:6-7; 4:1; 5:12; 6:4, Zach 7:9-10; Mal 3:5-6). Bóg z pewnością ukarze tych, którzy uciskają biednych (Izaj 3:14-15; 10:1-2; 11:4), a sprawiedliwy będzie poznany po tym, jak traktuje ubogich (Powt 12:13; 15:11; Ps 140:12-13; Przyp 19:17; 31:20; Jer 22:16).

Jak uciekną bogaci religijni przywódcy przed słowami z Izajasza:

3,14 Pan przychodzi na sąd przeciwko starszym swojego ludu i jego książętom: To wy zniszczyliście winnicę, mienie zagrabione ubogiemu jest w waszych domach!

Józef i Maria zapłacili mniejszą ofiarę ubogich.

2,22 A gdy minęły dni oczyszczenia ich według zakonu Mojżeszowego, przywieśli je do Jerozolimy, aby je stawić przed Panem,

2,23 jak napisano w zakonie Pańskim, iż: Każdy pierworodny syn będzie poświęcony Panu [Kapł 12:6-8]

2,24 i aby złożyć ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic albo dwa gołąbki.

Rodzice Jezusa nie kwalifikowali się do płacenia dziesięciny. Byli biednymi stolarzami, od których nie wymagało się dziesięciny z plonów ziemi, skoro nie posiadali ziemi. Przynosząc do świątyni Jezusa (niemowlę), nie mieli obowiązku złożyć zwyczajowej ofiary z jednorocznego baranka z powodu ich ubóstwa.

Jezus nie płacił dziesięciny.

Jezus nie płacił dziesięciny! Błźnierstwo? Nie, wcale nie. Dziesięciny tego rozdziału rzeczywiście zaskakują większość obrońców dziesięcin. Prostą przyczynę stojącą za tym stwierdzeniem znajdujemy w biblijnej definicji dziesięciny wyjaśnionej w pierwszym rozdziale. Biblia wyraźnie naucza, że tylko izraelscy posiadacze ziemscy i izraelscy właściciele trzód w obszarze Izraela mieli obowiązek płacić dziesięcinę z przyrostu. Ta bardzo wąska, lecz prawdziwa definicja usuwa tych, którzy nie posiadali ziemi, czyli np. rzemieślników, handlarzy i wszystkich, którzy nie mieli tyle szczęścia, aby w Izraelu chować zwierzęta przeznaczone na utrzymanie. Ta wąska definicja dziesięciny nie została zmieniona przez Izraelitów przez ponad 1000 lat: nadal była taka sama za czasów Jezusa.

Jezus wraz ze swymi uczniami nie płacił dziesięciny. Mat 12:1-2; Mk 2:23-24; Łuk 6:1-2;

Mat

12,1 W tym czasie szedł Jezus w sabbat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosa i jeść.

12,2 A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabbat.

Jezus nie kwalifikował się jako osoba, od której wymagano dziesięcin! Był stolarzem, a wielu z jego uczniów było rybakami. Jeśli nikt z nich nie był farmerem czy właścicielem trzód, to od żadnego z nich prawo nie wymagało płacenia dziesięcin – tylko dobrowolnych darów. Dodatkowo powyższe wydarzenie zbierania kłosów jest godne uwagi.

Po pierwsze, ponieważ nie był to rok sabbatowy, ani rok Jubileuszowy, to ten incydent musi odnosić się do praw zbierania. Po drugie, prawa zbierania były przeznaczone szczególnie dla ubogich. Po trzecie, faryzeusze nie zgromili Jezusa ani Jego uczniów za to, że nie byli zbyt ubodzy, aby zbierać. Po czwarte, faryzeusze nie zgromili Jezusa ani jego uczniów za niepłacenie dziesięciny z ich zbioru! Jedynym oskarżeniem było to, że wykonywali tą pracę w dzień sabbatowy.

Ponieważ biedni nie posiadali żadnych posiadłości ziemskich i sami otrzymywali dziesięciny, Bóg nie wymagał od biednych w ST dziesięciny. Nie ma ani jednego przypadku tekstu w Starym Przymierzu, który nakazywałby biednym dawać dziesięcinę. Bóg był usatysfakcjonowany ich dobrowolnymi darami.

Ci, którzy mówią biednym, aby dawali dziesięć procent z ich ogólnych dochodów do kościoła i w ten sposób powodują, że ci ubodzy pozbawiani są artykułów pierwszej potrzeby, po prostu nie uczą zasad łaski i dobrowolnego dawania ani Starego ani Nowego Przymierza.

Rozdział 10. Królowie, dziesięciny i podatki;

1 Sam 8:14-17

1 Krn 23-27

1 Sam

8,7 A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi.

1 Sam

8,14 Najlepsze wasze pola i winnice, i gaje oliwne zabierze i da swoim sługom.

8,15 Z waszych plonów i winnic będzie pobierał dziesięcinę i dawał z niej swoim dworzanom i sługom.

8,16 Najlepsze wasze sługi i służebnice, i najlepsze wasze bydło, i osły zabierze i zatrudni w swojej gospodarce,

8,17 na wasze trzody nałoży dziesięcinę, a wy będziecie mu za sługi.

W okresie około 300 lat Księgi Sędziów dziesięcina nie jest w ogóle wspomniana w Biblii. Każdy robił to, co uważał za dobre we własnych oczach (Sędz 17:6; 21:25). Nie było centralnego rządu, zorganizowanej czci Boga i większość lewitów (którzy nie posiadali ziemi) została odstępcami i żebrakami wśród różnych plemion Izraela. Bałwochwalstwo było powszechne. W tym okresie rządów sędziów często kilka plemion izraelskich znajdowało się w niewoli sąsiednich krajów.

Jak długo lewici zajmowali się tylko rutynowymi zajęciami i pomniejszych zadaniach służby dla swych braci kapłanów, przyjmowane dziesięciny były prawdopodobnie bardzo niekonsekwentne czy nawet w ogóle nie istniały (Lb. 3,4 i 8 w całości). Zbieranie dziesięcin było również sporadyczne w czasie panowania obcych królów, zagranicznej okupacji i w czasach pogańskiego odstępstwa. Niektóre rodziny wynajmowały nawet zwykłych lewitów do tego, aby byli ich osobistymi rodzinnymi kapłanami.

Gdy Izrael zażądał króla, aby panował nad nimi tak jak to było u sąsiadów, Bóg stwierdził, że odrzucili Jego panowanie i zamienili Go na namaszczonego króla. Od dalekiej starożytności, aż do czasów Rzymskiego Imperium, polityczni władcy zbierali podatki-dziesięciny z pożywienia, zwierząt, a nawet poddanych ludzi, aby sfinansować swój rząd, zapłacić rządowe wydatki, zbudować rządowe budynki i zaopatrzyć narodową armię. Król Salomon wykorzystywał nawet przymusową pracę Izraelitów i nie-Izraelitów, aby wykonać wiele prac, które miały miejsce w gospodarstwie królewskim i przy królewskich projektach, nie płacąc za to.

Dziesięciny to były podatki Nawet Żydzi to przyznają!

Jak tylko Izrael stał się krajem rządzonym przez króla, **pierwsza dziesięcina** stała się częścią krajowego opodatkowania, które było zbierane i re dystrybuowane przez króla zgodnie z jego potrzebami. 1 Sam 8:10-18 mówi, że król, którego Bóg „namaści” jako Jego przedstawiciela, będzie brał to, co „najlepsze” oraz dziesięcinę, która poprzednio należała do Boga.

Ta „dziesiąta” (część) była uważana jako „Królewski udział”. Dziesięć procent było już wielowiekową tradycją wśród sąsiadów izraelitów i wśród otaczających ich krajów. Później, jak świadczą o tym reformy króla Dawida, Króla Ezechiasza, zarządcy Nehemiasza, politycy nadzorowali zbieranie i dystrybucję dziesięcin. Musimy pamiętać, że pod Ezdraszem i Nehemiaszem, najlepsza i pierwsza dziesięcina była przekazywana dla zwyczajnych i rządzących Persów. Dziesięciny zebrane przez tych dwóch przywódców były drugorzędne.

Król Dawid korzystał ze służby lewitów

1 Kron

23,2 Potem zgromadził wszystkich książąt izraelskich, kapłanów i lewitów,

23,3 a gdy zliczono lewitów w wieku od trzydziestu lat wzwyż, wyniosła liczba mężczyzn, licząc według głów, trzydzieści osiem tysięcy.

23,4 Z nich przeznaczono do prac w świątyni Pana dwadzieścia cztery tysiące, na urzędników

i sędziów sześć tysięcy, [cywilnych i religijnych]

1 Kron

26,29 Co dotyczy Jisharytów, to Kenaniasz i jego synowie byli przeznaczeni do działania na zewnątrz w Izraelu jako urzędnicy i sędziowie.

26,30 Co dotyczy Hebronitów, to Chaszabiasz i jego bracia, w liczbie tysiąca siedmuset dzielnych ludzi, mieli nadzór nad Izraelem na zachód od Jordanu we wszystkich sprawach dotyczących Pana i w służbie dla króla.

26,31 Do Hebronitów należał też Jeriasz, naczelny wśród Hebronitów w obrębie swego ojcowskiego rodu - w czterdziestym roku panowania Dawida szukano wśród nich i znaleziono dzielnych rycerzy w Jaezer Gileadzkim,

26,32 jego pobratymców, dwa tysiące siedmuset ludzi dzielnych, naczelników rodów, których Dawid król ustanowił zwierzchnikami nad Rubenitami, Gadytami i połową plemienia Manassesesa we wszystkich sprawach Bożych i sprawach króla [cywilnych i religijnych].

Król Dawid używał przyjmujących dziesięciny lewitów jako trzonu swego rządu. Na wszelki wypadek, gdybyś pominął moje ostatnie zdanie, powtórzę – Król Dawid użył lewitów przyjmujących dziesięciny jako trzonu swego rządu. Co mówi nam to na temat wykorzystania dziesięciny w czasach błogosławionych przez Boga królów Dawida i Salomona? Dawid wyraźnie przejął kontrolę nad lewitami i wszelką dziesięciną, jaką mogli oni poprzednio zebrać. Niemniej jednak, nie ma żadnego wspomnienia o dziesięcinie w połączeniu z Dawidem. Dziesięciny były najprawdopodobniej włączone jako dodatkowa część królewskiego podatku, płaconego bezpośrednio jemu, podobnie jak to było wśród innych otaczających krajów.

Ponieważ Bóg jako władca Izraela, został zamieniony na króla, to stało się odpowiedzialnością króla, aby troszczyć się o sposoby utrzymywania służby Bożej. Było to później wykorzystywane do legitymizacji „boskiego prawa królów” do zbierania dziesięcin po to, aby wspierać państwowy kościół. Warto zwrócić uwagę na to, że ani Bóg ani żaden z Jego proroków nigdy nie sprzeciwiał się porządkowi kościoła państwowego porównywalnego do tego, co zostało zapoczątkowane przez Dawida w Izraelu.

Lewici byli tylko częściowo pracownikami religijnymi

Jeśli chodzi o pracowników świątyni, Dawid, mając autorytet polityczny, zreorganizował rozkład pracy lewitów. Lewici nadal służyli w 24 grupach, służąc w świątyni tylko przez jeden tydzień czy około dwóch tygodni rocznie (1 Krn 24 cały, Łuk 1:5-6). W czasie budowy świątyni, Dawid podzielił 38 000 lewitów następująco: 24 000 do prac budowlanych, 6 000 urzędników i sędziów, 4 000 odźwiernych, 4 000 muzyków (1 Krn 23:4-5).

Zadania 38 000 przyjmujących dziesięciny lewitów jako pracowników religijno-politycznych:

24 000 pracowników świątyni (23:4).

6 000 cywilnych i religijnych urzędników i sędziów (23:4; 26:290-31).

4 000 cywilnej i religijnej straży (23:5) (Neh 13:22).

4 000 śpiewaków.

4 600 służących wcześniej jako żołnierze (1 Krn 12:23) (1 Krn 27:5).

Kiedy kaznodzieje chcą, abyśmy wierzyli, że lewici przyjmowali dziesięcinę, ponieważ byli pełnoetatowymi pracownikami Bożymi, to zwodzą nas. Spójrz na powyższe! Jako pracownicy i zarządzający pracownikami świątynnymi musieli z pewnością być mistrzami w rękodziele i handlu! 26 rozdział 1 Krn jest bardzo interesujący dla tych, którzy chcą wiedzieć, jak ich dziesięciny były wykorzystywane. Służąc tylko dwa tygodnie w roku w świątyni, pozostały czas wielu lewitów nadal było trzonem królewskich urzędników. Zainspirowany przez Boga Król Dawid używał lewitów jako podstawy swego politycznego wsparcia.

Lewici byli również politycznymi przywódcami i rządzącymi

W swej politycznej roli jako słudzy króla „książęta, kapłani i lewici” (23:2) składali się na rząd. Było tam 6000 lewitów, którzy służyli jako rządowi sędziowie i skarbnicy w miastach lewitów: 1700 sądziło i zbierało dochody w jednym rejonie kraju, 2700 w innym i (najwyraźniej) 1600 w trzecim (26:31-32).

Z całą pewnością Dawid (i Salomon) zostaliby upomniani przez Boga czy proroków, gdyby wykorzystywali dziesięciny niewłaściwie. Jak natchniony autor Pisma, Duch Święty prowadził ich w tych decyzjach. Jednak Pismo wspomina o tym, że lewici mieli służbę zewnętrzną na Izraelu (1) „we wszystkich sprawach Bożych” i (2) „sprawach króla” (26:32). Porównaj też z Ezdr 2:40-42, 61; Neh 7:43-45; Neh 8:9; 10:28, 39; 12:44-45.

Teokracja łączy zarówno cywilne jak i religijne podatki

Bóg umieścił te wersy w naszej Biblii, aby przypomnieć nam, że lewici byli publicznymi urzędnikami państwowymi i dziesięciny były włączone jako państwowy podatek, aby ich wspierać. Trudno jest niektórym zrozumieć, że powyższa „polityczna” pozycja była zasilana z dziesięcin, na zaopatrzenie lewitów, którzy pozwalali królowi na korzystanie z pierwszej dziesięciny na inne cele. Korzystanie z nadmiaru posiadanego przez lewitów było po prostu sprawą dobrego politycznego zarządzania pieniędzmi przez króla.

Trudno jest nawet zrozumieć, jak chrześcijańscy nauczyciele dziesięciny mogą ignorować ten kontekst Starego Przymierza jako politycznego podatku. Całkowite opodatkowanie wraz z dziesięciną mogło sięgać z łatwością 40%, co jest można porównać do tego, co mamy we współczesnym społeczeństwie. Dodatkowo do wszystkich religijnych obowiązków, lewici (którzy otrzymywali całą dziesięcinę) wykonywali zwykle państwowe funkcje i byli sędziami, skarbnikami, poborcami podatków, genealogami, budowniczymi, policjantami i pracownikami socjalnymi!

Nawet żydowska encyklopedia, „Encyclopedia Judaica”, zgadza się z tym, że dziesięcina była politycznym podatkiem. „Jak można dowiedzieć się z 1 Sam 8:15, 17 i z Ugarit dziesięcina mogła również być królewskim podatkiem, który król mógł egzekwować i

dawać swoim urzędnikom. Ta dwuznaczność dziesięciny jako obowiązku wobec króla, z jednej strony i świętego datku z drugiej, może być wyjaśniona przez fakt, że świątynia, dla której dziesięcina była przeznaczona, była świątynią królewską (Am 7:13), a skoro tak, to mienie oraz skarby w niej zawarte były do dyspozycji króla...”

„Jak dobrze wiadomo, królowie kontrolowali skarby znajdujące się zarówno w pałacu, jak i w świątyni, co jest zrozumiałe, ponieważ byli oni odpowiedzialni za utrzymanie sanktuarium i jego służbę... Jest zrozumiałe, że dziesięcina, która oryginalnie była religijnym wyrazem uznania, została skierowana na dwór i w ten sposób była zarządzana przez królewską władzę”⁵⁰.

„The Wycliffe Bible Commentary” mówi tak: „Jest to [1 Sam. 8:14-17] jedyne odniesienie w Starym Testamencie do egzekwowania dziesięciny przez króla. Niemniej, na Wschodzie nie było to niczym niezwykłym, aby dochody monarchy były częściowo czerpane z dziesięcin, jak na przykład w Babilonie czy Persji”⁵¹.

„The Keil & Delitzsch Commentary” mówi:

„Najlepsze wasze pola i winnice, i gaje oliwne zabierze [król] i da swoim sługom. Z waszych plonów i winnic będzie pobierał dziesięcinę i dawał z niej swoim dworzanom i sługom. Najlepsze wasze sługi i służebnice, i najlepsze wasze bydło, i osły zabierze i zatrudni w swojej gospodarce, na wasze trzody nałoży dziesięcinę”⁵².

Choć takie działanie nie było kwestionowane przez Bożych proroków jako niezgodne z Prawem Starego Przymierza, to żaden chrześcijański kościół nie powinien pragnąć dzisiaj, aby jego finanse były prowadzone przez polityków. Choć ten przykład ze Starego Przymierza powinien ich do tego przymusić. Jednak skoro dziesięcina nie należy do Nowego Przymierza, nie mamy żadnych wskazówek dotyczących zbierania i przekazywania jej dalej.

Jeszcze krótko na temat dziesięciny z Am 4:2-6

Ten rozdział został usunięty z pierwszego wydania i pozostał tylko końcowy akapit: Dziesięciny były przynoszone do Betel i Dan, aby czcić bałwany. Tam była królewska kaplica północnego królestwa. Ponieważ większość kapłanów lewickich przeprowadziła się na południe do Judy, cześć oddawana w Izraelu była całkowicie fałszywa. Całe działania związane z dziesięciną były jedynie jeszcze jednym sposobem na „grzeszenie jeszcze więcej”. Zatem Bóg wzgardził takimi działaniami wbrew Jego woli. Nie byli usprawiedliwieni swymi złymi motywacjami ani trochę lepiej niż faryzeusze z Łuk 11:42.

50 *Judaica*, termin: "Tithe".

51 *Wycliffe Comm.*, 1Sam. 8:14-17.

52 Keil. "1Sam. 8:14-17.

Rozdział 11.

2 Krn 31 wyjaśnia Malachiasza

Zobaczmy, w jaki sposób wersety 15-19 wpływają na interpretację Mal 3:10.

Neh.

31,2 Następnie Hiskiasz ustalił grupy kapłańskie i lewickie, grupa za grupą, wszystkich według rodzaju ich służby, kapłanów i lewitów, do składania ofiar całopalnych i ofiar pojednania, do nucenia pieśni dziękczynnych i pochwalnych, w bramach przedsionków Pana.

31,3 Wyzaczył też król ze swojego majątku jako jego udział w ofiarach całopalnych: ofiary całopalne i wieczorne, ofiary całopalne w sabaty, na now księżycu i święta uroczyste, jak to było przepisane w zakonie Pańskim.

Ten raczej mało znany fragment na temat dziesięciny w połączeniu z fragmentem z Księgi Nehemiasza daje nam tło do Mal 3:10, opisując sposób wykorzystania dziesięcin oraz życie poza świątynią zarówno kapłanów, jak i lewitów. Od Pwt 26:13, aż do 2 Krn 31:5 słowo „dziesięcina” nie jest wspominane w Piśmie. Ten okres sięga od czasów Sędziów, zjednoczonego królestwa pod panowaniem króla Saula, Dawida i Salomona, aż do prób reform podjętych przez króla Hiskiasza tuż przed 700 r. p.n.e. – czyli obejmuje około 800 lat!

Gdy ponownie wymieniana jest dziesięcina, dawanie dziesięciny jest nakazane, a sama dziesięcina zbierana i magazynowana przez króla, polityczną władzę. Oddawanie czci w Świątyni i przestrzeganie Prawa Mojżeszowego oraz składanie dziesięcin bardzo ucierpiały podczas panowania złych królów, którzy często musieli płacić haracz innym krajom i często zamykali Świątynię, czcząc Baala.

Król Hiskiasz musiał zacząć wszystko od nowa, idąc za tradycją ustanowioną przez Dawida i wyznaczając kapłanów i lewitów, rozdzielając ich na 24 zespoły, które miały służyć w świątyni przez jeden tydzień (1 Krn 24). Oddał nawet część z królewskiej własności tego, co najlepsze, jako pierwszą dziesięcinę-podatek (por. 1 Sam 8:14-17).

31,4 Nakazał też ludowi, mieszkańcom Jeruzalemu, aby oddawali część należną kapłanom i lewitom, ażeby i oni mogli dokładnie spełnić przepisy zakonu Pańskiego.

Część (o czym powinniśmy wiedzieć, jeśli czytasz tę książkę) oznacza dziesiątą część produktu i trzody z Izraela należną dla lewitów, którzy oddawali dziesięcinę ze swojej dziesięciny kapłanom (Lb 18:21-26). Hiskiasz zbłądził (dopóki, później, Jerozolima nie została dodana), nakazując, aby przynosili dziesięciny bezpośrednio do świątyni mieszkających w Jerozolimie, ponieważ Jerozolima nie była miastem lewickim (por. Joz 21:9-19). Dziesięcina była lekceważona przez tak długi czas, że ten szczegół Zakonu został zapomniany.

31,5 A gdy wieść o tym nakazie się rozpowszechniła, złożyli synowie izraelscy pierwociny zboża, moszczu, oliwy, miodu i wszelkich owoców rolnych i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego.

31,6 Również synowie izraelscy i Judejczycy, mieszkańcy miast judzkich, złożyli dziesięcinę z bydła i owiec oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu; sprowadzili to i składali

na stosy.

Te teksty ujawniają, że zwykły lud był królowi posłuszny i prawdopodobnie nie wiedział, że zakon dzielił te dary na dwa różne kierunki. Pomimo że wszystkie pierworodne i pierwociny oraz ofiary ślubowane były przeznaczone dla kapłanów w Jerozolimie, to ludzie mieli przynosić wszystkie dziesięciny do miast lewitów po to, aby kapłani wraz z lewitami razem przynosili odpowiednie części do Świątyni dla tych, których zmiana akurat usługiwała (Neh 10:35-38; 12:44, 47).

31,7 Zaczęli składać w trzecim miesiącu, a zakończyli w siódmym miesiącu.

31,8 Potem przyszedł Hiskiasz wraz z książętami, a zobaczywszy te stosy błogosławili Pana i jego lud izraelski,

31,9 po czym Hiskiasz zapytał kapłanów i lewitów w sprawie tych stosów.

Coś tutaj nie ma sensu. Czy to nie była ta sama Świątynia, którą Salomon wybudował? Co Salomon robił z tym całym pożywieniem i zwierzętami? Gdzie je trzymał? Czy ten problem pojawiał się wcześniej? Król musiał zapytać kapłanów i lewitów. Czy król powinien był nakazać ludowi przynosić dziesięciny bezpośrednio do Świątyni? Ku wielkiemu rozczarowaniu tych, którzy nie rozumieją Mal 3:10, okazuje się, że wersety 15 do 19 (2 Krn 31) wyjaśniają, że tylko niewielka część tych dziesięcin została właściwie błędnie przyniesiona bezpośrednio do Świątyni w Jerozolimie. W tym momencie należałoby dokonać przeglądu miast kapłańskich i 24 zmian, lecz zajmiemy się tym w następnym rozdziale. Po pierwsze, pokrótce, jak stwierdzono powyżej, kapłani i lewici mieli na stałe mieszkać w miastach dla nich przeznaczonych (por. Joz 21 oraz Lb 35), a Jerozolima nie była miastem lewickim. Po drugie, kapłani i lewici byli podzieleni na 24 zespoły czy oddziały, które zmieniały się co tydzień w Jerozolimie (por. 2 Krn 23:8). Oznacza to, że znakomita większość kapłanów i lewitów przebywała na stałe poza Jerozolimą. A zatem zdrowy rozsądek mówi, że dziesięciny powinny były być przynoszone **nie do świątynnego magazynu**, lecz do miast lewickich, gdzie mieszkali kapłani i lewici! Niestety, dla wielu te fakty z Joz 21 oraz Neh 10:37-38 niszczą argument używany na podstawie Mal 3:10, co będzie przedyskutowane później.

31,10 Wtedy arcykapłan Azariasz z rodu Sadoka odpowiedział mu: Odkąd zaczęto przynosić tę świętą daninę do świątyni Pańskiej, najadaliśmy się do syta, a jeszcze dużo pozostało, gdyż Pan pobłogosławił swojemu ludowi, i stąd ta ogromna pozostałość.

31,11 Więc Hiskiasz kazał przygotować przy świątyni Pańskiej składnice; a gdy je przygotowali,

31,12 wnosili tam uczciwie świętą daninę, czyli dziesięcinę i poświęcone dary, a dozór nad nimi zlecono lewicie Konaniaszowi, a jako zastępcy jego bratu Szimejemu.

31,13 Jechiel zaś, Azazjasz, Nachat, Asael, Jerimot, Jozabad, Eliel, Ismachiasz, Machat i Benajasz wyznaczeni byli nadzorcami pomagającymi Konaniaszowi i jego bratu Szimejemu, zgodnie z postanowieniem króla Hiskiasza i Azariasza, położonego świątyni Bożej.

31,14 A Kore, syn Jimny, lewita, odźwierny Bramy Wschodniej, został wyznaczony do nadzorowania dobrowolnych darów dla Boga, aby wydawać świętą daninę dla Pana i rzeczy najświętsze.

Gdy król zapytał zarówno kapłanów, jak i lewitów, co zrobić ze stertami dziesięciny,

odpowiedział tylko naczelnny kapłan. Dziwię się, dlaczego. Czy mógł wiedzieć o tym, że nawet ludzie mieszkający w Jerozolimie mieli przynosić dziesięciny do miast lewickich, jak nakazał później Nehemiasz 10:37?

Jeśli faktycznie **wszystkie** dziesięciny zostały przyniesione do magazynu w Jerozolimie, to Hiskiasz był w błędzie! Mogłoby to znaczyć, że Hiskiasz i najwyższy kapłan, Azariasz, niezbyt dokładnie przeczytali Zakon, jak to zrobił Nehemiasz (Neh 10:29). Hiskiasz nakazał zatem coś, co było odchyleniem, a nie normą! Niemniej jednak, kontekst następnego fragmentu pokazuje, że **nie** wszystkie dziesięciny zostały przyniesione do Świątyni. Pomimo tego, że nauczyciele dziesięciny lubią nazywać kościół Bożym magazynem dla dziesięciny, to król Hiskiasz i Azariasz, najwyższy kapłan, **nie Bóg**, po raz pierwszy błędnie nakazali, aby (część) dziesięcin przynosić do magazynów w Jerozolimie!

Jedne magazyny były przeznaczone do przechowywania łupów wojennych, inne (raczej pomieszczenia magazynowe) na pierwociny i pierwородne, które były zjadane przez kolejne zmiany kapłańskie. Oczywiście ci lewici, którzy przychodzili na swoje cotygodniowe zmiany, również mieli swoje miejsca na składanie dziesięciny z żywności (Neh 12:44, 47). Weźmy pod uwagę to, że gdyby król Salomon wybudował magazyny wewnątrz Jerozolimy w okresie swojej świetności, to król Hiskiasz mógłby z tych magazynów korzystać w okresie o wiele mniej obfitym.

31,15 Pod jego kierownictwem byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szechaniasz, którzy przebywali w miastach kapłańskich, aby uczciwie przydzielać zaopatrzenie swoim braciom według odpowiednich grup, zarówno wielkim, jak małym,

Lb 34, Joz 21, 2 Krn 31:15,19 i Neh 10-37-39; 13:10 nieustannie przypominają nam o tym, że kapłani i lewici mieszkali w wyznaczonych dzielnicach podmiejskich wyznaczonych miast lewickich. Neh 10:38 ma rację, gdy pisze: „Dziesięciny z naszych pól mieli otrzymywać lewici. Lewici sami mieli odbierać należną im część z osiedli, przy których jest uprawiana ziemia”. Neh 10:39 słusznie mówi, że kapłani otrzymywali swoje dziesięciny z dziesięcin od lewitów, nie z Jerozolimy, lecz w podmiejskich okolicach: „Z lewitami odbierającymi swoją dziesięcinę będzie zawsze kapłan, potomek rodu Aarona”. W końcu Nehemiasz 10:39 właściwie wskazuje na to, że lewici (wraz z kapłanami) służący codziennie:

„Dziesiątą część zebranych dziesięcin lewici złożą następnie w pomieszczeniach skarbcza świątynnego. (10,40) Do pomieszczeń przeznaczonych na składowanie ofiar (...)

TO JEST KONTEKST MALACHIASZA 3:10!

Przypomnijmy, że zdrowy rozsądek mówi, że dziesięciny niemal zawsze przynoszone były do wiejskich ośrodków do rozdzielania między 23 z 24 zmian, które aktualnie nie służyły w Świątyni i pozostały na miejscu rodzin tych mężczyzn, którzy w tym tygodniu znajdowali się w Świątyni. Rozdzielanie tych dóbr należało do lewitów.

2 Kron

31,16 Otrzymywali swoją część – wyjąwszy potomków płci męskiej od trzech lat wwyż wpisanych do rodowodów – wszyscy, którzy zgodnie ze swoimi obowiązkami przychodzili każdego dnia do świątyni, żeby tam pełnić służbę, według PODZIAŁU na funkcje i klasy.

Słowo „wyjąwszy” oznacza, że lewici, którzy zostali wyznaczeni do rozdzielania dziesięciny w wersie 15., nie musieli dawać tym, którzy aktualnie służyli w Świątyni, ponieważ oni otrzymywali swój przydział z tych przyniesionych w wersach 5. i 6. Tekst jest jasny: jedyna

część dziesięciny niezbędna w Świątyni była wystarczająca, aby nakarmić kapłanów i lewitów w ciągu tego jednego tygodnia. Nawet żony, dziewczyny i młodszy chłopcy korzystali z dziesięcin w swoich miastach. Bardzo prawdopodobne jest to, że wyjątek od zakonu zrobiony przez Hiskiasza, został poprawiony przez Nehemiasza i każdy kapłan i lewita przynosił do Świątyni swoją własną część dziesięciny z miasta, gdy przychodził na służbę.

31,17 U kapłanów wpisu do rodowodu dokonywano według rodzin, u lewitów zaś od dwudziestego roku życia wzwyż według sprawowanej przez nich czynności i według ich GRUP.

31,18 A wpisu dokonywano wraz ze wszystkimi ich małymi dziećmi, z ich żonami, z ich synami i córkami, całą więc ich wspólnotę, gdyż mieli oni wiernie oddawać się świętej sprawie.

Jest to kolejne przypomnienie, że król Dawid podzielił kapłanów i lewitów na 24 różne grupy czy oddziały, aby przejmowali służbę w Świątyni.

31,19 Dla potomków Aarona zaś, dla KAPŁANÓW, NA OBSZARACH PASTWISK NALEŻĄCYCH DO MIAST, w każdym poszczególnym mieście, byli imiennie wyznaczeni mężowie, aby przydzielali zaopatrzenie każdemu mężczyźnie spośród kapłanów oraz każdemu lewicie wpisanemu do rodowodów.

Joz 21; 2 Krn 31:9, Neh 10:37 i 13:10, pokazują, że znajdując się poza Świątynią przez 23 z 24 tygodni, kapłani i lewici stale mieszkali „w pobliżu miast” (B.W-P). Inne tłumaczenia mówią o „obszarach pastwisk”, „wspólnej ziemi” (NKJV) czy „na ziemi farm” (NIV).

„Myślałem, że skoro otrzymywali dziesięcinę, to byli pełnoetatowymi sługami Świątyni!” To jest **mit** kaznodziejów, którzy chcą, abyśmy tak myśleli! Faktycznie przez większość czasu wielu z nich było pasterzami i farmerami! W czasie gdy nie znajdowali się w Świątyni, wykonując rytuały, śpiewając, stróżując czy naprawiając ją, to przynoszono do nich **dziesięciny** ze zwierząt! Zatrzymaj się i pomyśl przez chwilę! Jeśli każde, co dziesiąte zwierzę było przekazywane lewitom, a lewici dawali co dziesiąte zwierzę kapłanom – to **kto**, jak myślisz, zajmował się tymi zwierzętami?

35,3 Miasta będą mieli na mieszkanie, a pastwiska będą mieli dla swego bydła i dla swego dobytku, i dla wszelkich swoich zwierząt.

To prowadzi nas ponownie do 1 Krn 23:4:

23,4 Z nich przeznaczono do prac w świątyni Pana dwadzieścia cztery tysiące, na urzędników i sędziów sześć tysięcy [cywilnych i religijnych]

Jak myślisz, gdzie owe 24 000 lewitów uzyskało umiejętności potrzebne do budowania, utrzymywania i konserwowania zabudowy i wyposażenia Świątyni? Z całą pewnością nie mogliby nawet nadzorować czegoś, o czym nie mieli pojęcia! Sugerowana przeze mnie odpowiedź jest prawdopodobnie „tabu”. Jedynym logicznym wyjaśnieniem tego jest to, że wielu uzyskało te umiejętności, pracując jako handlowcy w swych lewickich miastach. Lewici byli wykorzystywani jako **cywilni** i religijni sędziowie w czasach panowania króla Dawida i po jego śmierci.

Biblia **nie** mówi o tym, aby kapłani i lewici nie mogli pracować poza Świątynią. Gdyby tak było naprawdę, to król Dawid popełnił straszliwy błąd w 1 Krn 23:4. Powodowałoby to

również, że staliby się tylko naciągaczami, którzy pracują tylko jeden tydzień na 24. Tekst dowodowy, który często jest podawany to Lb18:21-24 (który faktycznie niewielu czyta), mówi, że mieli oni tylko dziesięcinę w zamian za swoje dziedzictwo. Logika uczy, że, podobnie jak ci, którzy **mieli** ziemię na własność, pracowali na swojej własności, tak i kapłani i lewici, którzy **nie posiadali** dziedzictwa, również mogli pracować w swoich zawodach.

Na długo przed czasami Jezusa kapłani i lewici zdystansowali się od przeciętnych Żydów przez politykę, bogactwo, rytuały i czysty snobizm. Widzimy to najlepiej w przypowieści o dobrym Samarytaninie opowiedzianej przez Jezusa.

O ile kontrolowali wiele sanhedrynów (system sądowniczy), to duchowa pustka, jaką pozostawili, nie nauczając Zakonu, została wypełniona przez synagogi, które były prowadzone przeważnie przez rabinów niebędących kapłanami czy lewitami. Ci rabini uważali za nieprzyzwoite nauczanie Zakonu dla materialnego zysku. Mój wniosek jest taki, że samo istnienie szkół proroczych i synagog w ST **dowodzi**, że kapłani i lewici nie spędzali czasu poza świątynią (23 tygodnie z 24), nauczając Słowa Bożego!

Podsumowując: dziesięcina w księdze Nehemiasza ponownie jest zainicjowanym politycznie podatkiem, nakazanym i wymuszonym przez króla (31:4). Znow widzimy, że nie było sprzeciwu wobec koncepcji politycznego kontrolowania dziesięcin. Gdyby ten tekst miał zastosowanie do chrześcijańskiego kościoła, to odbierający dziesięciny byłby zobowiązany do usługiwania przy ołtarzu tylko jeden tydzień na 24 – naprawdę dziwne.

Rozdział 12. **Nehemiasz 10-13 jako historyczny** **kontekst księgi Malachiasza**

Poznaj historyczny kontekst tekstu Malachiasza o dziesięcinie.

Choć wielu czytelników chce otworzyć tą książkę na czymś związanym bezpośrednio z Malachiaszem i ocenić mój komentarz na temat Mal 3:10, staram się zachęcić zwykłego czytelnika, aby zapoznał się dobrze z jego kontekstem, tj. z Księgą Nehemiasza. O ile w Księdze Malachiasza słowo dziesięcina zawarte jest tylko jeden raz, to Nehemiasz używa tego słowa czy odniesienia do niego siedem razy w trzech rozdziałach (10:37,38; 12:44,47; 13:5,10,12). Zatem to dziesięcina z Nehemiasza powinna być wymaganym studium jako kontekst do dziesięciny Malachiasza. Zachęcam czytelnika do uważnego przeczytania całego mojego rozważania od Nehemiasza do Malachiasza 3:7, przed podjęciem jakichkolwiek wniosków, co do znaczenia Mal 3:10.

Ezdrasz, Nehemiasz, Hageusz, Zachariasz i Malachiasz żyli w okresie 536–400 przed Chrystusem i powinni być czytani razem. Siedemdziesiąt lat niewoli trwało od 606 do 536 roku p.n.e. Pod przewodnictwem Zarubabela i proroka Hageusza została odbudowana świątynia do 519 roku, a mury Jerozolimy zostały skończone w 445 r. przed Chrystusem, co doprowadza nas do dziesiątego rozdziału, gdzie jest wymieniona dziesięcina. Z wyjątkiem tych, którzy dobrowolnie mieszkali w wypełnionej gruzami Jerozolimie i tych,

którzy zostali zmuszeni przez los do mieszkania tam od 11. rozdziału Nehemiasza, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że Jerozolima **nigdy** nie była przeznaczona na stałe miejsce zamieszkania dla kapłanów i lewitów!

W jaki sposób istnienie miast lewickich i 24 grup wpłynęło na zasady płacenia dziesięciny

Zostało to już wprowadzone w ostatnim rozdziale Księgi Kronik (31). Podczas studiowania księgi Nehemiasza bardzo ważne jest zwrócenie uwagi na tło, jakim są miasta lewickie oraz 24 zmiany kapłańskie i lewickie. Zapytasz: „Czemu to jest takie ważne do badania sprawy dziesięciny?” Odpowiedź może zszokować wielu szczerych wierzących. Ze względu na cel i umiejscowienie miast lewickich słowa Malachiasza z 3:10 „przynieście całą dziesięcinę do spichlerza” nie może mieć takiego znaczenia, jakie mu nadaje większość nauczycieli dziesięciny.

Neh.

10,30 przyłączają się do swoich braci, do swoich dostojników, pod klątwą i przysięgą, że będą postępować według Zakonu Bożego, który został nadany za pośrednictwem Mojżesza, sługi Bożego, i że będą przestrzegać i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, jego prawa i przepisy,

Nehemiasz i Malachiasz piszą do tych samych ludzi. Cztery przekleństwa z Malachiasza są tymi przekleństwami wkładanymi na siebie samego ze Starego Przymierza czy Prawa Mojżeszowego, gdy razem potwierdzali przymierze przysięgą.

(B.W-P)

10,33 Zobowiązaliśmy się ponadto, że co roku będziemy płacili jedną trzecią sykla na potrzeby służby Bożej w świątyni Pańskiej,

10,34 to znaczy na chleby pokładne, na wieczystą ofiarę z pokarmów, na nieustanne całopalenia, na ofiary szabatowe, na ofiary w dni nowiu księżycowego i we wszystkie święta, na ofiary poświęcenia, na ofiary przebłagalne za grzechy, by uzyskać przebaczenie dla całego Izraela, i wreszcie na wszelką posługę w świątyni naszego Boga.

Według Edersheima ten świątynny sykl, a nie dziesięcina, był największym źródłem dochodu w Świątyni. Każdy Żyd i każdy obrzezany sługa i prozelita miał obowiązek płacić świątynnego sykla. Po nabyciu zwierząt ofiarnych na wszystkie święta, każdą pełnię i sabaty nadal pozostawały pieniądze na cywilne potrzeby, choćby takie jak naprawy ścian czy drogi. Mówiąc prosto, ludzie zgodzili się na podatek przeznaczony na potrzeby Świątyni.

10,35 Następnie rozstrzygnęliśmy losiem, my, kapłani, lewici i lud, sprawę dostawy drewna: ma się je sprowadzać do domu naszego Boga rok w rok według naszych rodów w określonych terminach, aby utrzymać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego, zgodnie z przepisem zakonu.

Ten prosty przykład ilustruje fakt, że kapłani i lewici również byli włączeni do prac związanych z dostarczaniem drewna do Świątyni. Zmieniali się zgodnie z listą zmian i dla kapłanów i lewitów oznaczało to jeden tydzień usługiwania w Świątyni z 24 (2 Krn 23:8)

10,36 Ma się też sprowadzać do ŚWIĄTYNI PANA rok w rok PIERWOCINY naszej ziemi i PIERWOCINY owocu każdego drzewa,

10,37 i PIERWORODNYCH z naszych synów oraz PIERWORODNE z naszego bydła, zgodnie z przepisem Zakonu: PIERWORODNE z naszej rogacizny i z naszych owiec będziemy sprowadzać do DOMU NASZEGO BOGA DLA KAPŁANÓW pełniących służbę w DOMU NASZEGO BOGA.

10,38a Także najprzedniejsze nasze ciasta i nasze dostawy, najprzedniejszy owoc każdego drzewa i moszcz, i oliwę będziemy sprowadzać dla kapłanów do składnic domu naszego Boga (...)

Ta lista jest zgodna z listą, jaką znajdujemy w zarządzeniach Lb 18. Oprócz swej części dziesięciny, kapłani, którym wypadał dany tydzień na służbę w Świątyni, mieli mnóstwo jedzenia z pierwocin i opłat za pierworodnych, które nakazano przynosić do Świątyni w Jerozolimie. Do tej listy dodano znacznie więcej jedzenia z ofiar i dobrowolnych darów. Niemniej żadne z tych darów nie były przeznaczone dla ich sług lewitów, którzy usługiwali obok nich jako pomocnicy, straż świątynna, śpiewacy itd.

10,38b ...a dziesięcinę z plonów naszej ziemi dla lewitów, a są to lewici, którzy ściągają dziesięcinę we wszystkich miejscowościach, gdzie uprawiamy pola.

[por. Lb 18:21: lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo KAŻDĄ dziesięcinę w Izraelu za ich służbę, którą spełniają w Namiocie Zgromadzenia.]

Dla tych, którzy wierzą, że cała dziesięcina powinna być przynoszona do spichlerza w Świątyni (kościół), może to być najbardziej niszczący tekst w całej Biblii. To proste stwierdzenie rzuca ogromne światło na prawdziwe znaczenie słowa z Mal 3:10 „przynieście całą dziesięcinę do spichlerza”. Ponieważ Boże Słowo jest precyzyjne, zarówno Neh 10:38b, jak i Mal 3:10 zostały całkowicie wyrwane z kontekstu. W pewnych tłumaczeniach czytamy „pola uprawne”, w innych „miejscowości wiejskie”.

JEST TO BARDZO WAŻNE! O ile wersy 36-38a mówią o tym, że pierwociny i pierworodni byli zanoszeni „dla kapłanów” w „domu Pańskim” w Jerozolimie, to wers 38b wyraźnie stwierdza, że DZIESIECINA należy do lewitów w miastach, gdzie „są uprawne pola”! Zatem, w zdecydowanym posłuszeństwie dla Zakonu, Żydzi prowadzeni przez Nehemiasza przynosili pierwociny i pierworodnych do Świątyni tylko dla tych kapłanów, którzy mieli wtedy swoją zmianę służby.

LE CZ

(Neh 10:36-38a), dziesięciny przynosili lewitom z przydziałem należnym pozostałym kapłanom w miastach lewickich (Neh 10:30, 38b)

Ogromna waga znaczenia miast lewickich dla Neh 10:37

35,2 Rozkaż synom izraelskim, aby ze swoich dziedzicznych posiadłości dali lewitom miasta na mieszkanie; niech też dadzą lewitom pastwiska wokoło ich miast.

35,3 Miasta będą mieli na mieszkanie, a pastwiska będą mieli dla swego bydła i dla swego dobytku, i dla wszelkich swoich zwierząt.

Z oczywistych przyczyn ten tekst jest po raz trzeci przytaczany w tej książce.

Te liczne miejsca jak Lb 35, Joz 20,21, 1 Krn 6:51-81, 2 Krn 31:15-19 i Neh 10:37; 11:29; 13:10 dowodzą, że lewici i kapłani nie mieszkali na stałe w Jerozolimie. Pomimo że nie

wolno im było posiadać ziemi dziedzicznej, początkowo mieszkali, uprawiali ziemię opiekowali się stadami w 48 miastach rozsypanych po całym kraju. Te 48 miast wymienione jest w Joz 21 i 1 Krn 6. Gdy po śmierci Salomona wojna domowa rozbiła kraj, większość miast lewickich przestało istnieć i lewici przeprowadzili się do Judy, gdzie znajdowało się 13 kapłańskich miast (Joz 21:9-19) (2 Krn 11:13-14; 13:10-12). Pomimo że nie są znane szczegóły, lewici (w tym kapłani) zajmowali niedziedziczne ziemie wokół samych miast (nadal należących do plemion, w obrębie których ziem leżały). Można tylko spekulować:

1) Czy 13 miast kapłańskich było znacznie powiększonych w celu pomieszczenia lewitów, którzy nie byli kapłanami z pozostałych 35 miast lewickich, czy 2) lewici, nie kapłani otrzymali inne miasta w Judzie i Benjaminie, aby zastąpić te, które stracili.

Warto zwrócić w tych tekstach uwagę na to, że kapłani i lewici nie spędzali całego swojego czasu na usługiwaniu, byli również farmerami i poganiaczami zwierząt w swej „przydzielonej” ziemi wokół lewickich miast. Zatem proste porównanie z tym, że duchowny otrzymujący dziesięcinę po Starym Przymierzu musi być pełnoetatowy, nie jest po prostu prawdą! Biblijne fakty dotyczące lewickich miast wykazują ponad wszelką wątpliwość, że kapłani i lewici nigdy nie mieli stale zamieszkiwać Jerozolimy i w pobliżu ich Świątyni. Pomimo że znaczne miasta takie jak Hebron i Jerycho były miastami lewickimi, Jerozolima nie! Przeważająca większość mieszkała w miastach lewickich poza Jerozolimą.

Neh

10,39 *A podczas ściągania DZIESIĘCINY przez lewitów kapłan z rodu Aaronowego będzie z lewitami. DZIESIĘCINĘ Z TEJ DZIESIĘCINY sprowadzą lewici do domu naszego Boga, do składnic skarbca domu Bożego. [por. Lb. 18:26: „Do lewitów zaś przemów i powiedz im: Gdy będziecie pobierać od synów izraelskich dziesięcinę, którą dałem wam od nich jako wasze dziedzictwo, odłóżcie od niej jako dar ofiarny dla Pana dziesięcinę z tej dziesięciny“.]*

Po pierwsze, kapłani mieli otrzymywać dziesięciny od ludzi nie w Świątyni, lecz w miastach lewitów! Aby zrozumieć Mal 3:10, warto to powtarzać. Kapłani mieli otrzymywać dziesięciny od ludzi nie w Świątyni, lecz w miastach lewitów! W rzeczywistości mieli otrzymywać te dziesięciny od lewitów, a nie bezpośrednio od ludzi. Gdy dziesięciny były przyjmowane w miastach lewickich, kapłani oddzielali swoją część, ich dziesięcinę z dziesięciny, od reszty, czyli 90 procent lewitów. Lewici byli odpowiedzialni za przyniesienie dziesięciny z dziesięciny, części kapłańskiej, do Świątyni w Jerozolimie (i z pewnością kapłani im w tym towarzyszyli). To nie jest to, czego nauczają ludzie przedstawiający Mal 3:10!

Po drugie, ten wers bardzo wyraźnie stwierdza, że tylko „dziesięcina z dziesięciny”, należąca do kapłanów część zgodnie z Zakonem w Lb 18:26, właściwie należała do spichlerza w Świątyni. Pomimo czasu i licznych szczegółów, które będą pokazane później, ten wers wymaga, aby Mal 3:10 był rozumiany wyłącznie jak polecenie skierowane do nieuczciwych kapłanów, aby „przynieśli CAŁĄ DZIESIĘCINĘ do spichlerza,..”

Zatem zamiast nakazu przynoszenia dziesięciny do Świątyni, zwykły mieszkaniec miał obowiązek przynieść dziesięcinę do miasta lewitów. Zamiast nakazu przynoszenia jej do kapłanów, zwykły mieszkaniec miał przychodzić z dziesięciną do lewitów. W zamian lewici dawali ich część i to oni (a nie ludzie) byli odpowiedzialni za przyniesienie jej do Świątyni. Ponownie wykazuje to zwykłą interpretację Mal 3:10 jako błędną.

Skoro Mal 3:10 nie odnosi się do 90% (czy więcej) z dziesięciny zostawianej w miastach lewickich dla lewitów (i innych nieusługujących kapłanów), to werset z Mal 3:10 nie powinien być używany w żaden sposób do nakazywania chrześcijanom przynoszenia ich tak zwanych „dziesięcin” do tak zwanych „spichlerzy”-kościół. (Przejrzyj ponownie dyskusję w 2 Krn 31:15-19).

Neh.

10,40 Gdyż do tych składnic synowie izraelscy i lewici mają sprowadzać swoje dostawy ze zboża, z moszczu i oliwy. Tam też znajdują się przybory świątynne i pełniący służbę KAPŁANI, odźwierni [LEWICI] i śpiewacy. Nie zaniedbamy domu naszego Boga!

Pamiętajmy o w.35-38, gdzie „ofiary” pochodzące od „dzieci Izraela” to pierwociny, podczas gdy „ofiary” pochodzące od „dzieci Lewiego” to „dziesięcina z dziesięciny” przeznaczona dla kapłanów i dziesięcina dla tych lewitów, którzy służyli. Zgodnie z 2 Krn. 31:15-19, dział lewitów to codzienne porcje.

Neh

11,1 Potem osiedlili się naczelnicy ludu w Jeruzalemie, reszta ludności zaś rzucała losy, aby jednego z dziesięciu doprowadzić do osiedlenia się w świętym mieście Jeruzalemie, a dziewięciu pozostałych w innych miejscowościach.

.....

11,3 w miastach judzkich mieszkali Izraelici, więc kapłani, Lewici, niewolnicy świątynni i potomkowie niewolników Salomona, każdy w swojej włości, w swoich miastach;

11,20 Reszta Izraela, kapłanów i lewitów mieszkała po wszystkich miejscowościach judzkich, każdy w swojej dziedzicznej włości.

11,21 Niewolnicy świątynni mieszkali na górze Ofel, a przełożonymi nad niewolnikami świątynnymi byli Sicha i Giszpa.

Chrześcijańscy nauczyciele dziesięciny nie chcą, abyś czytał powyższe teksty. Oni chcą, abyś myślał, że kapłani i lewici spędzali cały swój czas, usługując w Świątyni. W rzeczywistości ich czas przeważnie wypełniała opieka nad trzodami i praca przy polach uprawnych. Jerozolima nadal była w ruinach po 90 latach pozostawiania na tyłach. Nie ma żadnego logicznego powodu, aby porównywać kapłanów Starego Przymierza z kaznodziejami Nowego Przymierza. Ponownie, byłoby głupotą posyłać jedzenie z dziesięcin w inne miejsca niż tam, gdzie mieszkali ludzie (lewici). Tylko przywódcy i specjaliści pracownicy mieszkali na stałe w Jerozolimie (11:4-17).

Neh

11,23 Istniało bowiem odnośnie do nich zarządzenie królewskie wyznaczające dokładnie śpiewaków [lewitów] na poszczególne dni.

11,36 A niektóre judejskie grupy lewitów przyłączyły się do Beniaminitów.

Jak zobaczymy to w następnych tekstach, pewne małe porcje dziesięciny lewitów były przynoszone z ich miast, aby korzystać z nich codziennie i karmić śpiewaków, którzy wykonywali swoje obowiązki w ramach tygodnia służby. Ponownie przypomina nam się, że lewici mieszkali zarówno w Judzie jak i w Beniaminie. Jest to zupełnie coś innego, niż powiedzenie, że cała dziesięcina była trzymana w Świątyni przez cały czas. Jaki więc był dział lewitów?

Bardzo ważne 24 grupy kapłanów i lewitów

Bliski związek z miastami lewitów ma fakt, że zarówno kapłani, jak i lewici zostali podzieleni przez króla Dawida na 24 grupy, składające się z kilku domów czy rodzin, w grupie. Spójrzmy na 1 Krn 24 w poszukiwaniu podziału kapłanów na grupy i rozdziały 25, 26 – lewitów. Każda grupa obsługiwała w Świątyni tylko przez jeden tydzień z 24 (1 z 24) i, w zależności od tego, jak wiele rodzin było w grupie, każda rodzina służyła w Świątyni tylko dwa do trzech dni w ciągu tygodniowej służby. Zobacz również: Edr 6:18; 1 Krn 28:13,21; 2 Krn 8:13,23:8; 31:2, 15-19; 35:4,5, 10; Neh 11:30; 12:24.

Biblijna rzeczywistość ukazująca podział kapłanów i lewitów na 24 grupy dowodzi, że nie służyli oni na „pełny etat” w Świątyni. Co więcej, tylko ci kapłani powyżej trzydziestego roku życia i lewici powyżej dwudziestego mogli służyć. Oczywiście niemożliwe byłoby przeprowadzanie całej rodziny tylko na tydzień do Jerozolimy. Zatem większość rodzin, wraz z kobietami i sługami pozostawała w lewickich miastach.

Skoro więc przeważająca większość kapłanów i lewitów mieszkała poza Jerozolimą w miastach lewitów (23 grupy z 24 plus kobiety, dzieci i służba) i **dziesięcina** miała być ich głównym źródłem **pożywienia**, to zdrowy rozsądek podpowiada, że zasadnicza część dziesięciny **pozostawała** w miastach lewickich, gdzie mieszkali kapłani i lewici!

Neh

12,27 A na poświęcenie muru jerozalemskiego starano się sprowadzić do Jeruzalemu lewitów ze wszystkich miejscowości, aby dokonać tego poświęcenia w radosnym nastroju przy pieniach pochwalnych i grze na cymbałach, harfach i lutniach.

12,28 Zgromadzili się tedy członkowie rodzin śpiewaczych, zarówno z okręgu wokół Jeruzalemu, jak i z osiedli Netofatyków,

12,29 i z Bet-Haggilgal, i z pól Geby, i Azmawet, gdyż śpiewacy pozakładali sobie gospodarstwa wokół Jeruzalemu.

Jakiż jeszcze dowód jest nam potrzebny do wykazania tego, że lewici nie mieszkali w Jerozolimie?

12,44 W tym dniu ustanowiono też mężów dla dozoru składnic z zapasami pochodzącymi z DARÓW, PIERWOCIN, DZIESIĘCIN, aby w nich gromadzono z miejskich posiadłości UDZIAŁY PRAWEM ustalone dla kapłanów i dla lewitów; Judejczycy bowiem byli radzi kapłanom i lewitom PEŁNIĄCYM SŁUŻBĘ.

12,47 A cały Izrael w czasach Zerubbabela i w czasach Nehemiasza dawał CODZIENNIE śpiewakom i odźwiernym udziały, a lewitom poświęcone dary, lewici zaś dawali poświęcone dary synom Aaronowym.

Te teksty są niezwykle ważne dla zrozumienia systemu dziesięcin w czasach działania Nehemiasza i Malachiasza. Po pierwsze, kolejność ważności przedmiotów w spichlerzu była następująca: (1) ofiary, (2) pierwociny, (3) dziesięciny. W czasach Jezusa świątynny sykl i trzynaście skarbnic (Mk 12:41. W świątyni znajdowało się jedenaście skarbnic na dobrowolne dary i dwie na świątynnego sykla – przyp. tłum.) znajdujących się w Świątyni dostarczały głównych dochodów. Po drugie, gdy przestrzeganie zakonu zostało zdecydowanie wymuszone, „części” i „dziesięciny” były codziennie przynoszone z miast lewickich według wymagań poszczególnych zmian. Po trzecie, „pełniący służbę” to nie byli

wszyscy kapłani i lewici – należeli do nich tylko ci, którzy aktywnie sprawowali służbę w Świątyni. Jeśli tylko potrzebnych było więcej duchownych na poświęcenie murów Jerozolimy (nasz kontekst), to potrzebna była i większa dzienna porcja. Nie powinno to być interpretowane jako sprzeczność z 10:390-39 i 2 Krn 31:15-19. Ci wyznaczeni po prostu byli odpowiedzialni za zapewnienie, aby odpowiednia ilość pożywienia z dziesięcin była dostarczana do spichlerza, aby nakarmić tych kapłanów i lewitów, którzy właśnie służyli i nie odnosi się do wielkiej ilości kapłanów i lewitów, którzy pozostali w swoich miastach.

13,4 Swojego czasu kapłan Eliaszib, ustanowiony **NADZORCĄ NAD KOMNATAMI DOMU NASZEGO BOGA**, bliski krewny Tobiasza,

13,5 urządził dla niego przestronną komnatę tam, gdzie przedtem przechowywano rzeczy potrzebne do ofiar z pokarmów, kadzidło, przybory, dziesięciny ze zboża, moszczu i oliwy, przypadające lewitom, śpiewakom i odźwiernym, oraz dary dla kapłanów.

W czasie gdy Nehemiasz był w Babilonie, wszystkie osiągnięcia, o jakich czytamy w rozdziałach 10-12, zostały zatrzymane (wers 6.). Tekst ten posiada wszystkie składniki kontekstu do Mal 3:8-10! Po pierwsze, było pomieszczenie wyznaczone do przechowywania darów, pierwocin i codziennych porcji dziesięcin dla kapłanów i lewitów, którzy usługiwali w czasie swojej tygodniowej zmiany. Po drugie, Eliashib, najwyższy kapłan, **opróżnił** ten magazyn i umieścił tam Tobiasza, wroga Nehemiasza, aby go zajął. Po trzecie, odpowiedzialność za ten grzech spoczywała na kapłanach, którym przewodził najwyższy kapłan.

13,8 oburzyło mnie to bardzo, więc kazałem wyrzucić wszystkie sprzęty domowe Tobiasza z komnaty,

13,9 i kazałem oczyścić te komnaty, i sprowadziłem tam z powrotem sprzęty domu Bożego, ofiarę z pokarmów i kadzidło.

Zwróć uwagę: **dziesięciny nie było** wśród tych rzeczy, które były wniesione z powrotem do magazynu! **Dziesięciny były kradzione przez kapłanów!** Porównaj to z fragmentem

Mal 3,8 Czy człowiek może oszukiwać Boga? Bo wy mnie oszukujecie! Lecz wy pytacie: **W czym cię oszukaliśmy? W dziesięcinach i daninach.**

Wyraźnie widać, że kapłani, a **nie lud**, byli winni okradania Boga przez to, że zachowywali dziesięciny i ofiary dla siebie! (nie zapomnij o Neh 10:39!).

Neh

13,10 Dowiedziałem się także, że nie dostarczono lewitom ich udziałów, wobec czego lewici i śpiewacy przeznaczeni do pełnienia służby pouciekali, każdy do swojej posiadłości.

Nehemiasz zauważył, że codzienne porcje dziesięcin, które były przechowywane, aby nakarmić usługujących lewitów, znikły. Zauważ, że nie mówi tego o dziele kapłanów! Dziwne zaprawdę! Nie mając co jeść, lewici wrócili do swoich pól. To **kapłani** ukradli część dziesięciny, która należała do lewitów. Zatem lewici wrócili do domów i podjęli ponownie pracę przy farmach i trzodach (jak to robili przez resztę roku).

13,11 Zgromiłem tedy zwierzchników i powiedziałem: **Dlaczego jest zaniedbany dom Boży? Potem zebrałem ich razem i postawiłem na ich stanowiskach,**

13,12 a wszyscy Judejczycy znieśli do składnic dziesięcinę: zboże, moszcz i oliwę.

13,13 A dozór nad składnicami zleciłem kapłanowi Szelemiaszowi i pisarzowi Sadokowi oraz Pedajaszowi spośród lewitów; do pomocy mieli Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza, oni bowiem uchodzili za rzetelnych. Do nich należało wydawanie udziałów ich braciom.

Gdy lewici powrócili na swoje stanowiska, musiała zostać przywrócona kradziona do tej pory dziesięcina. Pomimo że nie jest zapisane, co się stało z Eliaszibem, kiedy porównamy werset 4 z 13, logiczne wydaje się, że Nehemiasz usunął go. „Zarządcom” nakazano, aby pouczyli mieszkańców, by przywrócili zbieranie części dziesięcin wymaganych do utrzymania usługujących – chwilowy, jednorazowy wyjątek wobec 10:38-39. Zatem dyskusja nad dziesięciną Nehemiasza kończy się wraz z przywróceniem nadzorca spichlerza i postawieniem czterech wiernych i godnych zaufania ludzi reprezentujących zarówno kapłanów, jak i lewitów.

Typ Masjasza, Nehemiasz, stał się pierwszym, który literalnie wypełnił mesjański typ nakreślony przez Malachiasza 3:2-3:

Mal.

3,2 Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukáže? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników.

3,3 Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.

Przy kilku okazjach Nehemiasz oczyszcza świątynię, kapłanów i lewitów, i ustanawia odpowiedzialnymi tych, którzy mogą dosłownie ofiarować ofiary w sprawiedliwości.

Jeśli Neh 13 jest kontestem do Mal 3:8-10, to ma to doskonały sens. Kapłani, którzy już zostali przekłęci przez Boga w Księdze Malachiasza, **nie** są nagle tymi, którym należy współczuć, ponieważ oni otrzymują inne przekleństwo. Oni zabrali dziesięcinę **ze spichlerza** i nie wydali ich lewitom! Zatem Bóg mówi do **kapłanów** w Mal 3:10, aby przynieśli „całą dziesięcinę”, której miejsce jest w tym pustym spichlerzu do tego spichlerza, a szczególnie tą część, która została skradziona lewitom. Mamy również u Nehemiasza wyraźne historyczne wydarzenie mówiące o tym, co jest najprawdopodobniej kontekstem Mal 3:8-10, szczególnie w świetle konieczności oczyszczenia kapłaństwa z Mal 3:1-4.

PODSUMOWANIE: W licznych miejscach księgi Nehemiasza pojawia się wiele rozbieżności między dziesięciną Starego Przymierza a tym, co jest fałszywie przedstawiane jako dziesięcina Nowego Przymierza.

Po pierwsze: System w Starym Przymierzu nie mógłby funkcjonować w naszym społeczeństwie. Wiele małych kościołów, które dają tzw. dziesięcinę pastorom, nie ma wystarczająco wielu innych pracowników, którzy otrzymywaliby pozostałe 90% dziesięciny, a pełnoetatowy pastor nie przeżyłby na jednej dziesiątej całej dziesięciny. Zatem podczas gdy wykrzywiona forma dziesięciny jest nauczana po to, aby utrzymać pastora, otrzymuje on aż do stu procent (100%) zamiast dziesięciu (10%) dziesięciny. Porównaj to z Lb

18:20-24, 18:26 i Neh 10:38b i 39.

Po drugie: kontekst dziesięciny jest ignorowany. Nehemiasz pojawił się co najmniej 1200 lat po tym, gdy po raz pierwszy został opisany skład dziesięciny w Lb 18 i Kapł 27. Musiało istnieć setki innych zawodów, a jednak dziesięciny nadal wymagało się wyłącznie od posiadaczy ziemskich i stad zwierząt. To jest dziesięcina z ziarna, wina i oleju. Pomimo że formuła została przez faryzeuszy powiększona o drobne ogrodowe rośliny, nie ma żadnego punktu zaczepnego, aby prawdziwą biblijną dziesięcinę odnosić do produktów lub pieniędzy otrzymanych z rękodziela i zawodów nierolniczych.

Po trzecie: polityczna władza ciągle jest zaangażowana w służbę oddawania czci, nakazywanie płacenia dziesięciny i delegowanie duchowych przywódców. Ona jest Bożym namaszczonym władcą teokracji. Zjednoczony kościół państwowy jest pod panowaniem Starego Przymierza, w którym jest dziesięcina. Persja, zdobywca kraj, nadal otrzymuje pierwszą dziesięcinę jako podatek z łupów wojennych.

Po czwarte: większość nauczycieli dziesięciny musi utrzymywać swoje zbory w biblijnej ignorancji wobec kontekstu tego, kto otrzymywał dziesięciny w Starym Przymierzu. Jak ktoś może usprawiedliwiać płacenie dziesięciny, aby wspierać tych, którzy, oprócz dwóch tygodni z czterdziestu ośmiu (2 z 48), mieszkali na wsi jako farmerzy i właściciele stad. Z pewnością nie mieszkali wszyscy w Jerozolimie i nie służyli na pełny etat w Świątyni (kłamstwo, w które można uwierzyć wskutek nauczania).

Rozdział 13a. **Malachiasz 1 i 2:** **Bóg przeklina kapłanów za złodziejstwo**

Istotny kontekst Mal 3:10.

WSTĘP

Jeśli przeczytałeś już poprzednie dwa rozdziały na temat 2 Krn 31 i Nehemiasza, to jesteś znacznie lepiej przygotowany do studiowania księgi Malachiasza. W tym rozdziale udowodnimy na podstawie Słowa Bożego, że teksty dotyczące dziesięciny z księgi Malachiasza 3:10 zostały błędnie zinterpretowane i zastosowane przez większość chrześcijańskiego kościoła. Pokażę, że ci, którzy byli winni okradania Boga w Mal 3:8, to usługujący kapłani, a nie lud. W konsekwencji, przekleństwo z Mal 3:9 dotyczy kapłanów, którzy zostali przeklęci za łamanie Starego Przymierza. Gdy porównamy to z Lb 18:21-24 i Neh 10:38b, to zwykła interpretacja słów: „przynieście całą dziesięcinę do spichlerza” staje się strasliwym kłamstwem, które z powodu poczucia przyzwoitości wobec Bożej prawdy i dla dobra Kościoła Chrystusa musi być natychmiast powstrzymane.

Choć księga Malachiasza składa się z czterech krótkich rozdziałów, wielu nigdy nie czytało jej w całości za jednym razem. Dla uzyskania jasności, proszę cię, abys po przeczytaniu niniejszego akapitu przeczytał wszystkie cztery rozdziały. Gdy będziesz czytał, zadawaj sobie takie pytania:

9. Do kogo Bóg mówi w tej części?
10. Kiedy zaczął mówić do tej grupy ludzi?

11. Czy zmienił kiedykolwiek adresata tych mów z jednej grupy ludzi na inną?
12. Jeśli tak, jaki jest tutaj dowód na to, że Pan zmienił słuchaczy na innych?

Teraz zatrzymaj się i przeczytaj księgę Malachiasza.

Autor wierzy, że ta księga powinna być podzielona na tylko trzy fragmenty:

Pierwszy 1:1 – 1:5 to wstęp. Bóg chce, aby cały Izrael, cały Jakub słuchał Jego przesłania, ponieważ każdy został w jakiś sposób zaangażowany bezpośrednio lub pośrednio w to, co przyczyniło się do powstania tego przesłania i co będzie funkcjonowało jako jego konsekwencje.

Część druga: 1:6 – 1:14. Boży przywódca narzeka na arogancję i nieuczciwość kapłanów. Jest to część kluczowa dla zrozumienia całej reszty księgi, ponieważ dostarcza gruntu pod wszystkie inne problemy zawarte w tej księdze.

Część trzecia – 2:1 – 3:24. Bóg przemawia bezpośrednio do kapłanów. Pomimo że reszta Izraela jest w sposób pośredni dotykana przez działania kapłanów, Bóg nie zmienia tego, że zwraca się do kapłanów od samego początku, tj. 2:1. Ten rozdział podejmuje próbę ujawnienia w przekonujący sposób przyczyn takiego podejścia. Jeśli jest to prawdą, to ta interpretacja niszczy całkowicie zwykłą logikę prezentowaną na korzyść płacenia dziesięciny w większości kościołów chrześcijańskich. Jest szczególnie ważne, aby odkryć rzeczywiste znaczenie Mal 3:8-10.

1,1 Wyrocznia. Słowo Pana do Izraela przez Malachiasza.

Pierwsza część księgi Malachiasza jest skierowana bezpośrednio do „Izraela” (1:1), „Judy w Izraelu” (2:11) i „kapłanów” z Izraela (1:6; 2:1). Od księgi Wyjścia do Kalwarii, dziesięcina był nakazana szczególnie Bożemu ludowi, Izraelowi, **tylko** Izraelowi (Kapł. 27:34, Lb 18:23-24; Powt 12:5-6, 11; Hebr 7:5). Nawet dziesięciny od prozelitów (nawróconych nie Żydów) nie były dopuszczane do składania w Świątyni.

WAŻNE: W 1:6 BÓG ZACZYNA MÓWIĆ BEZPOŚREDNIO DO KAPŁANÓW, DUCHOWNYCH, A NIE DO LUDU. ŚLEDŹ WYSTĘPOWANIE ZAIMKA „WY”, ABY SPRAWDZIĆ, CZY I GDZIE PAN PRZESTAJE ZWRACAĆ SIĘ DO KAPŁANÓW!

GRZECHY KAPŁANÓW 1:6-14

- 1,6** Syn czci ojca, a sługa swojego pana. Jeżeli jestem ojcem, to gdzież jest moja cześć? A jeżeli jestem panem, to gdzież jest bojaźń przede mną? - mówi Pan Zastępów do was, **KAPŁANI**, którzy gardzicie moim imieniem. Wy jednak mówicie: **W** czym wzgardziliśmy twoim imieniem?
- 1,7** Oto w tym, że ofiarujecie na moim ołtarzu pokarm nieczysty. I jeszcze się pytacie: Czym go zanieczyściliśmy? Oto tym, że mówicie: **Stołem** Pana można wzgardzić.
- 1,8** Gdy przynosicie na ofiarę to, co ślepe, czy nie ma w tym nic złego? Gdy ofiarujecie to, co kulawe i chore, czy nie ma w tym nic złego? **Spróbuj** złożyć to swojemu namiestnikowi, a zobaczysz, czy przyjmie to łaskawie albo czy okaże ci przychylność? – mówi Pan Zastępów.
- 1,9** **Otóż** teraz starajcie się przebłagać Boga, aby się nad nami zmiłował! **Od was to zależy, czy może On okazać wam przychylność** – mówi Pan Zastępów.
- 1,10** **Niechby** znalazł się między wami ktoś, kto zamknąłby bramy świątyni, abyście nie zapalali ognia na moim ołtarzu daremnie! **Nie mam w was upodobania** – mówi Pan

Zastępów – i nie jest mi miła ofiara z waszej ręki.

....

1,12 Lecz wy bezczęściecie je, mówiąc: Stół Pana może być nieczysty i można ofiarować na nim pokarm, którym sami gardzicie.

1,13 Mówicie też: Ach! Jakież to mozół! i złoście mnie – mówi Pan Zastępów – i przynosicie to, co zrabowane, kulawe, chore i ofiarujecie. Czy mam łaskawie przyjąć to z waszej ręki? – mówi Pan.

1,14 Przeklęty (niech będzie) jest oszust, który ma w swojej trzodzie samca i ślubuje go dać, a ofiaruje Panu zwierzę ułomne! Gdyż Ja jestem wielkim Królem – mówi Pan Zastępów – a moje imię wywołuje zbożny lęk między narodami.

(1:6)

Zgodnie z 1:6 i 2:1 Malachiasz swoją mowę kieruje szczególnie do nieuczciwych duchownych, tj. do kapłanów Starego Przymierza! Te dwa wersety (1:6 i 2:1) są kluczowymi wersami do zrozumienia całej księgi Malachiasza! Te dwa wersety **unieważniają** to, czego większość z nas była uczona przez całe nasze życie. W miarę studiowania dalszej części tej księgi nie zapominaj o tych dwóch wersach. Bóg szczególnie gromi Swoje sługi, kapłanów, a nie lud. Pierwsze „wy” w Mal 1:6 odnosi się do kapłanów. Są winni znieważania Boga i gardzenia Jego imieniem.

(1:7-8)

Bóg gromi duchownych za to, że dają mu coś, czego nikt nie zechce przyjąć. Robiąc w ten sposób, ci duchowni są winni gardzenia „stołem Pańskim”. Zauważ, że Bóg nie mówi, że oni nie mają odpowiedniej ofiary, którą mogliby przynieść. Nie ma powodu do tego, aby uważać, że ci duchowni zostali zmuszeni do dania nieczystego pożywienia, ponieważ nie mieli nic innego.

(1:9)

Bóg krytykuje **kapłanów** (a nie lud) za przynoszenie **ofiar** nie do przyjęcia. Mówi, że nawet ich przełożeni nie przyjęliby takich ofiar na swoim stole. Jest tak dlatego, że ci przełożeni wiedzą o tym, że duchowni mają mnóstwo dobrych, zdrowych zwierząt na ofiary pochodzących z pierwocin oraz ich działu w dziesięcinach ze zwierząt. Dlaczego jest to prawdą? Ponieważ Nehemiasz zarządził, aby ludzie przynosili te ofiary i tak wielka obfitość darów została przyjęta, że potrzebne były magazyny (por. Neh 10:36-39; 12:44, 47; 13:4, 5, 12, 13).

(1:10)

W księdze Malachiasza czytamy, że Bóg jest bardzo zagniewany na kapłanów. Powiedział im, że wolałby, aby powstrzymali składanie całej obłudnej czci. Nie jest zadowolony z kapłanów i nie przyjmie ich bezwartościowych ofiar dla Niego.

(1:12)

Kapłani są winni profanacji Bożego imienia. Ich oszukańcze ofiary ujawniają ich skrajnie grzeszne podejście do Boga.

(1:13)

Jest to bardzo interesujący tekst. Czytamy tutaj, że przynoszone jest to, co „zrabowane,

kulawe, chore". Jeśli zrabowane (zgrabione – B.W-P. – przyp. tłum) to znaczy, że kapłani w jakiś sposób wzięli coś „więcej” niż ich legalny dział. Ponieważ pierwociny, pierworodni i ofiary były przekazywane im bezpośrednio, kapłani nie mogli ukraść tych rzeczy (Neh 10:35-37). Niemniej, kapłani wzięli porcję lewitów z dziesięcin ze spichlerza (Neh 13:10-11).

(1:14)

Ci, którzy przeczytali tylko przekleństwo z Mal 3:9 nie zdają sobie sprawy z tego, że słowo „przekleństwo” było już używane wcześniej przez Malachiasza cztery razy wobec kapłanów! Pierwsze przekleństwo z Mal 1:14 jest w oczywisty sposób skierowane do kapłanów, duchownych, Starego Przymierza. Kapłan „**miał**” zwierzęta, które mogły być przyjęte na ofiarę. Bóg nie robił im wymówek z tego powodu, że ludzie niewłaściwie płacą dziesięciny!

KARA DLA KAPŁANÓW 2:1 – 2:16

2,1 A teraz was, **KAPŁANI**, dotyczy to postanowienie:

2,2 Jeżeli nie usłuchacie i nie weźmiecie tego do serca, że macie oddawać cześć mojemu imieniu – mówi Pan Zastępów – to Ja rzucę na was **KLĄTWĘ** i przeklnę wasze błogosławieństwo. Zaiste, **PRZEKLNĘ** je, gdyż nie bierzecie tego do serca.

2,3 Oto Ja odetnę wasze ramię i rzucę **GNÓJ** na waszą twarz, **GNÓJ** waszych świąt, i oddalę was od siebie.

(2:1)

Ze względu na żywotny związek z pozostałą częścią księgi Malachiasza ten wers staje się ogromnie ważny dla jej znaczenia! Po raz drugi Bóg wyraźnie pokazuje, że zwraca się do kapłanów! Ponieważ nie ma żadnego odpowiedniego tekstu nigdzie indziej, w całej księdze Malachiasza, świadczącego o tym, że Bóg zmienia swoich słuchaczy, wniosek może być tylko ten, że Bóg ich nie zmienił również w całej reszcie księgi. Rozdział drugi kontynuuje Boże potępienie dla **kapłanów**. Po opisie niektórych z ich grzechów 1:6-1:14, teraz następuje czas na wymierzenie kary.

(2:2)

Jak wielu kaznodziejów ignoruje ten tekst, głosząc przekleństwo z 3:9? Czy może być tak, że drugie, trzecie i czwarte **przekleństwo** w tej księdze (podobnie jak pierwsze) jest zwrócone przeciwko tym samym duchownym? Nic bardziej wyraźnego nie może wynikać z tego tekstu.

(2:3)

„rzucę gnój na waszą twarz, gnój waszych świąt”. Ten wers pokazuje rozmiar Bożego gniewu na kapłanów. Zdecydowanie nie czuje smutku z ich powodu, dlatego że nie mają dziesięcin i pierworodnych na złożenie czystej ofiary.

KAPŁANI ZŁAMALI ICH SZCZEGÓLNE PRZYMIERZE (Kapł 2:4-10)

- 2,4** I poznacie, że wydałem dla was to postanowienie, aby moje przymierze z Lewim trwało – mówi Pan Zastępów.
- 2,5** Takie zaś było moje przymierze z nim, że dałem mu życie i pokój oraz bojaźń, tak że się mnie bał i lękał się mojego imienia.
- 2,6** Na jego ustach była prawdziwa nauka, a na jego wargach nie znalazła się przewrotność. W pokoju i prawości postępował ze mną i wielu powstrzymał od winy.
- 2,7** Gdyż wargi kapłana strzegą poznania, a z jego ust ludzie chcą mieć wskazania, gdyż on jest posłańcem Pana Zastępów.
- 2,8** Lecz wy zboczyliście z drogi i sprawiliście, że wielu się zachwiało w zakonie, zerwaliście przymierze z Lewim – mówi Pan Zastępów.
- 2,9** Dlatego Ja sprawię, że będziecie wzgardzeni i ponizeni u całego ludu, gdyż nie trzymacie się moich dróg i jesteście stronniczy przy stosowaniu zakonu.
- 2,10** Czy nie mamy wszyscy jednego ojca? Czy nie jeden Bóg nas stworzył? Dlaczego szukujemy się wzajemnie i bezczęścimy przymierze naszych ojców?

(2:4-7)

Nie wolno nam zapomnieć o tych wersetach podczas czytania 3:7, który jest natychmiastowym kontekstem tekstu o dziesięć z 3:8-10! Pomimo że prawdą jest, że całe przymierze Boga z Izraelem **zawierało** w sobie Jego szczególne przymierze z plemieniem Lewiego, to jednak **szczególne przymierze** wymienione w księdze Malachiasza jest Bożym przymierzem z **kapłanami!** Te wersy o Bożym przymierzu z Lewim przypominają nam o tym, że gdy naród izraelski zgrzeszył, Bóg w pierwszej kolejności uczynił odpowiedzialnymi kapłanów za to, że nie prowadzili sprawiedliwego życia przed Nimi i za to, że nie nauczali Jego słowa właściwie, jak to czynili, gdy naród był młody.

(2:8)

Kapłan miał być Bożym **posłańcem** do Jego ludzi. „**Malachiasz**” w języku hebrajskim znaczy „**Mój Posłaniec**”. Słowo to (Słownik Stronga, nr 4397) pojawia się w Biblii ponad 200 razy i jest tłumaczone najczęściej jako „anioł”

(2:9)

Kapłani zasłużyli na pogardę Boga i ściągnęli ją na siebie. Oni sami, między sobą, zdecydowali, które części zakonu będą wykonywać i nauczać.

(2:10)

Zwróć uwagę na zmianę przyimka z „wy” na „my” i „nas”. **Pan** czasowo przestał mówić w wersie 9. i teraz mówi Malachiasz. Ponieważ jego imię oznacza „Mój Posłaniec”, zatem bardzo prawdopodobne, że sam jest kapłanem. „My” oznacza „my kapłani”.

Niemniej, nawet jeśli Malachiasz (jako prorok) mówi do całego Izraela, to „my” oznacza cały naród. Ten tekst może należeć zarówno do 2:1-9, jak i 2:11-12. Jednak jak dotąd słowo „przymierze” zostało użyte w 2:5 i 2:8, aby w zawęzić Boże przymierze do kapłanów, więc nie ma żadnej wewnętrznej przyczyny, aby wierzyć, że Malachiasz nagle zaczął przemawiać do całego Izraela będącego pod ogólnym przymierzem! W 2:10 przesłanie Malachiasza od kapłanów jest takie: „Ponieważ, my (kapłani i reszta Judy) mamy wszyscy jednego Ojca i jednego Stwórcę, zatem gdy my (kapłani) zgrzeszymy

przez naruszenie naszego szczególnego przymierza z Lewim, to postępujemy zdradziecko wobec każdego w tym narodzie, ponieważ nasze przymierze jest częścią ich przymierza". To wprowadza nas do grzechów Judy.

Juda i Izrael sprofanowali imię Boże 2:11-12

- 2,11** Juda jest wiarolomny i obrzydliwości dzieją się w Izraelu i Jeruzalemie. Tak, Juda zbezcześcił świątynię, którą Pan miłuje, i pojął za żonę córkę obcego boga.
- 2,12** Niech Pan doszczętnie wytepi tego, kto to czyni, z namiotów Jakuba i tych, którzy składają ofiary Panu Zastępów!

(2:11)

Zarówno w 2:10, jak i 2:11 większość komentatorów uznaje, że następuje zmiana adresatów mowy proroka z kapłanów na całego Judę. Przyczyny, jakie się podaje na uzasadnienie tej zmiany to wzmianka o Judzie i Bożym potępieniu rozwodów, które cały Juda popełnił. Patrz Ezdr 9-10 i Neh 13.

Ponieważ ani ten wniosek, ani mój nie są niezawodne, więc mogę nie zgodzić się i przedstawić moje własne zdanie. Po pierwsze, wersety 11. i 12. są w „trzeciej osobie”, czyli nadal przemawia Bóg **do** kapłanów, lecz mówi **o** Judzie i o całym Izraelu. Grzechy, które popełnili kapłani, były również popełniane przez resztę narodu. Bóg czyni odpowiedzialnych kapłanów, duchowych przywódców, za duchową walkę całego narodu. Staje się to wyraźne w wersach 4-9. W Ezdr 19 kapłani zostają oczyszczeni, zanim zostanie oczyszczona reszta narodu. Po drugie, o ile jest całkowicie jasne, że Bóg przeniósł swoją uwagę z narodu na kapłanów w 1:6 i 2:1, to nie ma żadnego odpowiedniego zaimka „wy” stwierdzającego: „A teraz, ty Judo, to jest dla ciebie”, aby wskazać, że uwaga Pana znów zwróciła się na naród.

(2:12)

Dopóki kapłani i reszta Judy nie oddały swych pogańskich żon i nie wrócą do swych izraelskich żon, są przeznaczeni do „odcięcia”, nie mają dostępu do świątynnej czci, rytuałów i są uważani za nie-Izraelitów.

BÓG NADAL MÓWI DO KAPŁANÓW

- 2,13** Sprawiliście, że łzy płyną po ołtarzu Pana. Płaczecie i narzekacie, to nie zwraca się Pan już ku ofiarom waszym i nie przyjmuje ich już z rąk waszych życzliwie.
- 2,14** A gdybyście pytali, dlaczego tak czyni, to dlatego, że Pan widział, co czyniłeś żonie twej młodości: jak byłeś wobec niej niewierny, choć twoją towarzyszką była niewiasta owa, z którą przecież zawarłeś PRZYMIERZE.
- 2,15** Czyż to nie On stworzył ową jedność, istotę żywą? A celem tej jedności czyż nie jest Boże potomstwo? Miejcie się więc na baczności w waszym duchu i nie zdradzajcie żony młodości waszej.
- 2,16** A jeśli ktoś z odrazą odtrąci własną żonę (mówi Pan i Bóg Izraela), to potem kała się różnymi gwałtami, mówi Pan Zastępów. Miejcie się więc na baczności w waszym duchu

i nie dopuszczajcie się bezprawia.

(2:13)

Druga osoba, „wy”, podejmuje na nowo mowę Boga bezpośrednio do kapłanów. Po pierwsze, z wersów 10-12 widać, że kapłani winni byli zdradzieckiego postępowania, rozwodząc się ze swymi izraelskimi żonami i nie gromiąc grzechu.

Ponownie, Bóg gromi hipokryzję kapłanów składających ofiary i żyjących równocześnie w otwartym buncie.

Tekst ma bardzo zdecydowane odniesienia do kapłanów, ponieważ to oni dosłownie płakali nad ołtarzem. Lud Judy i Izrael nie miał bezpośredniego dostępu do ołtarza i nie mógł literalnie „pokrywać łzami ołtarz Pana”. Zgodnie z tym, co pisze Nehemiasz, Bogu znacznie bardziej nie podobała się postawa kapłanów niż reszty ludu, z powodu ich małżeństw z pogankami (Neh 13:23-30).

(2:14-16)

Bóg broni izraelskich żon.

Rozdział 13b. Malachiasz 3 i 4 [Warte napisania całej książki!]

Zrozumienie fragmentów z ksiąg: Neh 10:35-38; 13:4-13; 2Krn. 31:15-19 oraz Mal. 1 i 2.

BOŻY SĄD NAD KAPŁAŃSTWEM

Mal

2,17 Naprzykrzacie się Panu swoimi słowami i mówicie: Czym się naprzykrzamy? Tym, że mówicie: Każdy, kto źle czyni, jest dobry w oczach Pana i w takich ma Pan upodobanie. Albo: Gdzie jest Bóg sądu?

3,1 Oto Ja posyłam mojego anioła [hebr. MALACHI – posłańca], aby mi przygotował drogę przede mną. Potem nagle przyjdzie do swej ŚWIĄTYNI Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie – mówi Pan Zastępów.

3,2 Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukáže? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników.

3,3 Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie CZYŚCIŁ SYNÓW LEWIEGO I BĘDZIE ICH PŁUKAŁ jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.

3,4 I miła będzie Panu ofiara Judy i Jeruzalemu jak za dni dawnych, jak w latach minionych.

(2:17)

Ten tekst wraz z 2:13 powinien być wystarczającym dowodem na to, że Bóg nigdy nie przestał mówić bezpośrednio do kapłanów i że ciągle nie mówi ogólnie do ludzi. Jest to zwykłe powtórzenie kpin, jakie kapłani rzucali Bogu w pierwszych dwóch rozdziałach. Boża odpowiedź na ostateczne pytanie; „Gdzie jest Bóg sądu?” jest skierowana do **kapłanów** w następnych wersach.

(3:1)

Boży sąd oczyszczenia zacznie się od Jego domu, Jego Świątyni i Jego kapłanów, których najważniejszą odpowiedzialnością jest nauczać prawdy. Kaznodzieje, którzy nauczą o dziesięć, korzystają poprawnie z tych tekstów wielokrotnie proroczo, aby nauczać czy to o Janie Chrzcicielu, czy Jezusie Chrystusie, a jednak o ile to zastosowanie jest właściwe ze względu na zasadę większego, wielokrotnego wypełnienia, to nie tutaj jest najważniejszy punkt skupienia kontekstu.

Korzystając z zasady wielokrotnego wypełnienia (greckie: apotelesmatic), te teksty mają co najmniej trzy możliwe wypełnienia. Pierwsze wypełnienie jest oczywiste dla tych, którzy znają Nowy Testament. Sam Jezus cytował te teksty w odniesieniu do Jana Chrzciciela, który brukował drogę Jego służby i oczyszczenia Jego świątyni (Mal 4:5; Mat 3:3; 11:10-11; Mk 1:2-3; Łk 1:76; 3:4; 7:26-28; J 1:6-7; 23; Iz 40:3-5).

Drugim wypełnieniem jest sam **Pan**, ponieważ zaimiek w tych tekstach odnosi się do Boga przychodzącego w gniewie i ogniu. To Mesjasz, nie Jan Chrzciciel, pojawia się w ogniu, aby oczyścić i poprawić lewickie kapłaństwo przy swym pierwszym przyjściu. Jest również wielką mesjańską nadzieją Izraela oczekującego Mesjasza, który ustanowi czystą cześć w Świątyni przy swoim drugim przyjściu w chwale na zakończenie wieku.

Neh

13,29 Zapamiętaj im, mój Boże, że splamili kapłaństwo i przymierze wiążące kapłanów i lewitów [wiążąc się z pogankami].

13,30 I oczyściłem ich ze wszystkiego, co obce, i ustaliłem zakres czynności służebnych dla kapłanów i dla lewitów,

13,31 i dostawy drewna w określonych terminach, i pierwociny. Zachowaj to, mój Boże, w pamięci ku mojemu dobru!

Bez względu na to, jak prawdziwe są dwa pierwsze wspomniane wypełnienia, najbliższy **kontekst** wskazuje zarówno na literalne imię kapłana Malachiasza, kapłana Ezdrasza czy zarządcy samego używającego imienia „Malachiasza” jako literackiego pseudonimu. Wiele (jeśli nie wszystkie) prorocत्व mesjańskich miało pewne przedmesjańskie kontekstowe, historyczne wypełnienia dla ludzi żyjących w czasie, gdy prorocत्व było przekazywane.

Jeśli Malachiasz jest rzeczywiście realną osobą (porównaj Haggeusz 1:3), nadal jest rzecznikiem Boga i zarządcą. To kapłan (Ezdrasz) i zarządca (Nehemiasz) mieli prawdziwą gorliwość, aby dosłownie oczyścić zanieczyszczone kapłaństwo i odnowić przymierze kapłanów (Ez 9-10; Neh 13:8-13, 29-31). Nie wolno nam ignorować tego historycznego kontekstu ksiąg Malachiasza i Nehemiasza.

Siedem pierwszych wersów trzeciego rozdziału podtrzymuje Boże słowo dla kapłanów, które zaczyna się w 1:6 i jest przekazywane w 2:1. W 2:17, gdy kapłani szyderczo pytają: „Gdzie jest Bóg sądu?”, Bóg odpowiada im, mówiąc, że Jego sąd zacznie się od Świątyni (od nich) (3:1). To „synowie Lewiego” (a nie lud) muszą zostać oczyszczeni.

(3:4)

Dopiero po tym, jak Bóg „oczyści synów Lewiego i wytopi ich jak złoto i srebro, aby mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości”, tylko wtedy „ofiary Judy i Jeruzalem znajdą

upodobanie u Pana”.

JESZCZE WIĘCEJ GRZECHÓW KAPŁANÓW

3,5 Wtedy PRZYJDĘ do was na SĄD i rychło wystąpię jako oskarżyciel CZAROWNIKÓW, CUDOŁOŹNIKÓW i KRZYWOPRZYSIĘZCÓW, tych, którzy UCISKAJĄ najemnika, wdowę i sierotę, GNĘBIĄ obcego przybysza, a mnie się nie boją – mówi Pan Zastępów.

Aby właściwie zrozumieć tekst dotyczący dziesięciny 3:8-10, konieczne jest połączenie tego z kontekstem. Zatem dla celów lepszego zrozumienia sprawy dziesięciny z Malachiasza, cała wcześniejsza dyskusja była konieczna, aby wyjaśnić kontekst rozdziału trzeciego, a w szczególności wersy 5-7. Znow widzimy, że cały kontekst od 1:6 do 4:6 jest skierowany przede wszystkim do kapłanów, a nie do całego narodu. Zaimek „wy” w tym wersecie jest stale używany od 2:17; 3:1,2 i dotyczy „kapłanów”.

Zazwyczaj panuje powszechna zgoda, co do tego, że Malachiasz i Nehemiasz żyli w tym samym miejscu i w tym samym okresie historycznym, a służba obu skończyła się około 400 r. przed Chrystusem. Niemniej nie jest możliwe datowanie, które nie wywoływałoby kontrowersji. Uczeni robią pewne uczone zgadywanki oparte raczej na ich własnych założeniach. Na przykład, czy wykradanie dziesięcin i ofiar miało miejsce podczas nieobecności Nehemiasza w Jerozolimie, czy, co dziwne, w czasie gdy zebrano nadmierne ilości. Czy złodziejami byli zwykli mieszkańcy Judy, czy też byli to kapłani, którzy zachowywali część dziesięcin, nie dostarczając ich do spichlerza, albo nie dawali lewitom ich działów z dziesięcin przez Neh 13:10-11?

PROSZĘ UWAGAŻNIE ŚLEDZIĆ NASTĘPNE ROZWAŻANIA

W rozdziałach 10-13 księgi Nehemiasza ludzie byli naciskani do przynoszenia pierwocin, pierworodnych, ofiar i dziesięcin i świątynnego sykla. Dali tak dużo, że trzeba było budować nowe spichlerze.

Autor wierzy, że są następujące przyczyny tego, że zasługującymi na sąd z rozdziału 3. wersetu 5. byli kapłani lewici, a nie naród jako całość.

Po pierwsze, można również z łatwością argumentować, że Malachiasz mógł pojawić się natychmiast po Nehemiaszu 10-12 (być może podczas Nehemiasza 13:1-11) i jego księga jest opisem grzechów kapłanów, którzy gromadzili dziesięciny, nie dając Bogu tego, co najlepsze i nie zaopatrując w pożywienie lewitów i innych będących w potrzebie z wersu 5. (Neh 13:5). Wyjaśnia to Neh 13:10: „Dowiedziałem się także, że nie dostarczono [przez kapłanów] lewitom ich udziałów [dziesięcin], wobec czego lewici i śpiewacy przeznaczeni do pełnienia służby pouciekali, każdy do swojej posiadłości”.

Po drugie, niektórzy nauczyciele dziesięciny upierają się, że Malachiasz opisywał stan w Judzie zarówno przed, jak i długo po tym jak Nehemiasz wymusił dziesięciny w rozdziałach 10-13. Takie przypuszczenie powoduje, że kapłani stają się **ofiarami** zamiast być złodziejami! Jednak zrobienie z nich ofiar jest sprzeczne z całym przebiegiem księgi

Malachiasza. Na przykład, nie ma żadnej sugestii, że kapłani byli niewinni, ponieważ nie mieli odpowiednich ofiar, aby je przynieść Bogu. Jest coś dokładnie przeciwnego! Bóg mówi, że zatrzymali te odpowiednie ofiary (1:14).

Po trzecie, nie ma żadnego powodu, aby wierzyć, że Nehemiasz wymagałby tego, aby jego przymusowa dziesięcina miała pojawić się tylko raz w jednym roku. Znając Nehemiasza, musimy przypuścić, że ta praktyka była kontynuowana przez następne lata.

Po czwarte, kapłani byli winni czarownictwa. Jako odpowiedzialni religijni przywódcy, ustanowili zły przykład. Powiedzieli, że „stołem Pańskim można wzgardzić” (1:7, 12; 2:8). Kapłani winni byli cudzołóstwa, ponieważ zamienili żony hebrajki na poganki i w szczególności sposób byli karani przez Ezdrasza i Nehemiasza (Ezdr 10; Neh 13:28-30). Byli również winni fałszywego przysięgania (1:13-14).

Po piąte, pominięcie (lewitów) na liście w wersie 5. może dostarczać dobrego powodu do wyciągnięcia wniosku, że ten tekst był adresowany do lewickich kapłanów. W zakonie lewici byli zawsze pierwsi na Bożej liście zasługujących na dziesięcinę, ponieważ nie posiadali dziedzicznej ziemi, służyli Bogu w zamian za zniesione kapłaństwo pierworodnych i mieli być uważani za najuboższych w Izraelu.

Prawa dotyczące składania dziesięcin z Pwt 14:27-29 oraz 26:12-13 oba wymieniają „lewitów, obcych, dzieci bez ojca i wdowy” jako tych, którzy mieli obligatoryjnie otrzymywać dziesięciny. Tak samo wygląda lista, gdy chodzi o dziesięciny świąteczne (Pwt 16:11; 14). Jednak wiele tekstów wspomina dzieci bez ojca, wdowy i obcych, pomijając lewitów (Pwt 10:18; 24:14,19-21; Ps 94:6; 146:9; Jer 7:6; 22:3, 7; Zach 7:10).

Jeśli Mal 3:5 odnosi się do całego narodu, który grzeszy, uciskając potrzebujących w ten sposób, że nie przynoszą dziesięcin, to **dlaczego** kapłani **nie** są wymienieni na liście tych, którzy potrzebują dziesięcin? Logika mówi, że to kapłani **znów** musieli być raczej **uciskającymi** niż **uciskanymi**!

Po szóste, jak dotąd w księdze Malachiasza, kapłani (a nie lud) zostali straszliwie potępieni przez Boga! Ich wina została stwierdzona w bardzo szerokim zakresie grzechów, włącznie ze złodziejstwem (1:6, 14): „Przeklęty jest oszust, który ma w swej trzodzie samca i ślubuje go dać, a ofiaruje Panu zwierzę ułomne!” Nehemiasz 13:11 musi przede wszystkim odnosić się do kapłanów zarządzających świątynią, jako do tych, którzy byli winni kradzieży dziesięciny (tylko tej części lewitów) lewitom, „Skierowałem tedy napomnienia do wszystkich urzędników: Dlaczego świątynia Boża jest opuszczona?” – przez głodnych lewitów.

Mal (BT)

3,6 Ponieważ Ja, Pan, nie odmieniam się, więc dlatego wy, synowie Jakuba, nie jesteście zniszczeni,

3,7 [choć poczynając] od dni waszych przodków, odstępowaliście od mych praw [zarządzeń] i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów.

(3:6)

Ten tekst często jest interpretowany tak, że Bóg się nie zmienia i zawsze będzie domagał się dokładnie dziesięcioprocentowej dziesięciny od swego ludu, bez względu na to, czy chodzi o naród izraelski pod Starym Przymierzem, chrześcijan pod Nowym Przymierzem, czy też najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących wierzących.

Jednak, kontekst sugeruje coś zupełnie innego. Ponieważ Bóg jest sprawiedliwy i nie ukarze sprawiedliwego jako winnego, to On osądzi grzechy kapłanów (3:1-4), co już musiał zrobić w znacznym stopniu (2:1-17), przeklinając ich cztery razy. Bóg nie zmienia swoich sądów (2:17 do 3:4). Ostateczną odpowiedzialność za tych w potrzebie złożył już w ręce kapłanów (3:5) – i Bóg nie zmieni się i nie zwolni winnych kapłanów z ich odpowiedzialności.

Zatem w tym kontekście, „Bóg się nie zmienia” oznacza, że On nigdy nie zmienia swego sądu nad grzechem! Bóg zachowuje swoje obietnice przymierza, zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa.

(3:7)

Jest całkowicie nieuczciwe zignorowanie całego kontekstu wersów 1-7 i zaczynać nauczanie o dziesięcinie od wersu 8! Ponownie zadam pytanie: „Czy Bóg nadal mówi do kapłanów, czy też zmienił swoich słuchaczy na cały naród w tym werse?”

Mimo że nie znajdziemy nawet wskazówki na to w słowach: „Od dni waszych ojców...”, możemy uczciwie przyjąć wniosek, że Bóg mówi do Izraelitów, a nie do kościoła.

Drugi zwrot: „... od mych **obowiązków** i nie przestrzegaliście ich” daje pewną wskazówkę co do słuchaczy. Czy kiedykolwiek zwróciłeś uwagę na słownictwo przykazań ustanawiających dziesięcinę? Znajduje się to w Lb 18, fundamentalnym rozdziale o dziesięcinie. Słowa „ustawa” i „**obowiązek**” występują w tym rozdziale 5 razy (ww. 8, 11, 19, 23) (niestety w polskich przekładach tego nie widać. Nasze tłumaczenia podają np. wersy 8,11,19: „prawo ustanowione na wieki” – B.W-P; „wieczyste prawo – BW; „należność wiekuista” – BT – przyp. tłum.).

Całe Prawo Mojżeszowe czy Stary Testament, składa się z przykazań, zarządzeń (ustaw) i kar. „Zarządzenia (obowiązki) kapłańskie” były „ustawami” o kultowej, ceremonialnej czci, które stanowiły o wszystkich szczegółach kapłańskiej służby w sanktuarium. Zwróć uwagę na to, że Bóg nie mówi tutaj: „odeszliście od moich ‘przykazań’ i ‘wyroków’”. Porównaj z Neh 10:29.

Czy Bóg mówi tylko do kapłanów, czy też do całego narodu izraelskiego? To powinno być krystalicznie jasne, że wersety 8-10 muszą być rozumiane i wyjaśnione w kontekście Bożych obowiązków i ustaw z wersu 7! Obowiązki są prawami ceremonialnymi dla kapłanów Starego Przymierza. Dziesięcina jest jednym z tych „obowiązków”, a nie jest moralnym „przykazaniem”!

W czym mamy się nawrócić?

3,8 Czy człowiek może oszukiwać Boga? Bo wy mnie oszukujecie! Lecz wy pytacie: W czym cię oszukaliśmy? W dziesięcinach i daninach.

UWAGA!: Jeśli **zacziesz** czytać ten rozdział (czy księgę) od tego wersetu, to szkodzisz twojemu własnemu poznaniu Słowa Bożego i jesteś nieuczciwy wobec kontekstu. Prawdopodobnie więc nie zrozumiesz prawdziwego znaczenia Mal 3:8-10! Błagam cię, abys się zatrzymał teraz, wrócił wstecz i przeczytał co najmniej ten cały rozdział od początku do tego miejsca (i dobrze by było, abys przeczytał również 2 Krn 31 i Nehemiasza).

Niemniej, jeśli nie chcesz wrócić i przeczytać poprzedniej dyskusji na temat Malachiasza, aż do tego momentu, nadal musisz wiedzieć o kontekście Malachiasza, lewickich miastach, systemie pacy kapłanów i lewitów w Świątyni Jerozolimskiej. Dlaczego? Ponieważ te sprawy dają istotny kontekst praktyk składania dziesięciny w Bożym Słowie. Główna część tego najbliższego kontekstu to księga Nehemiasza. Będąc całkowicie uczciwym wobec Bożego Słowa, niezajomość księgi Nehemiasza może doprowadzić do poważnych zmian w tym, w co prawdopodobnie myślisz o nauczaniu Biblii o dziesięcinie. Nehemiasz zajmuje się dziesięciną w o wiele większym stopniu niż Malachiasz i daje nam prawdopodobny kontekst wersetów 3:8-10. Zapnij pasy! Dalsza dyskusja dla niektórych może się okazać dzikim wyścigiem.

Często namawiałem czytelnika, aby rozważył bardzo ważne pytanie dotyczące tekstu od 1:6: „Do kogo Bóg mówi?” oraz, „kto to jest ‘wy’ i ‘my’ z Mal 3:8?” Choć ma to drugorzędne zastosowanie wobec ludu w ogóle, Bóg nadal przemawia zwłaszcza do kapłanów. Wers 7. kończy się na kapłanach z 2:17 do 3:6 pytających Boga: „W czym mamy się nawrócić?” W kontekście pytają oni: „Co my, kapłani, musimy zrobić, aby wrócić do zachowywania ceremonialnych ‘obowiązków’?”

Werset 8. nie zaczyna się w próżni! Zaczyna się od tego, że Bóg odpowiada na pytanie zadane przez kapłanów w 3:7. Uczciwość wobec Bożego Słowa wymaga, abyśmy nie zaczęli rozważań od wersetu 8. Bóg mówi do **kapłanów**, że to **oni** Go okradają z dziesięcin i darów!

Pytasz: „Gdzie Biblia mówi, że Bóg mówi tylko do kapłanów?” Odpowiadam:

8. skoro Bóg **zaczął** wyraźnie mówić do kapłanów w 1:6,
9. stanowczo kontynuował mówić do nich w 2:1,
10. musi mówić do nich nadal o ich ołtarzach w 2:13,
11. jest jasne, że mówi do nich od 2:17 – 3:4,

to

12. Bóg nadal zwraca się szczególnie do kapłanów w 3:8!

Ja pytam: „Kiedy Bóg **przestał** mówić do kapłanów?” Ciężar udowodnienia musi spocząć na tych, którzy mówią, że Bóg nagle zmienił swoich słuchaczy z kapłanów na lud.

Kto zatem, jak dotąd, okrada Boga w kontekście Mal 3:8?

Po pierwsze, badacze Biblii nie mogą po prostu zignorować Mal 1:13-14, który jest wyraźnie zwrócony do kapłanów, zaczynając od 1:6. „...i przynosicie to, co zrabowane, kulawe, chore i ofiarujecie”.... „Przeklęty jest oszust, który ma w swojej trzodzie samca i ślubuje go dać, a ofiaruje Panu zwierzę ułomne!”... Inne przekłady mówią w tym miejscu (KJV) „wydarte”, (NAS) „zrabowane”, (NKJV) „skradzione”, (RSV) „wzięte przemocą”, a (TLB) – „ukradzione”. Bóg mówi, że kapłani „skradli” albo więcej niż ich dziesięcina z dziesięciny, albo więcej niż ich dział ofiarny, albo jedno i drugie! Malachiasz wskazuje również na to, że kapłani okradali Boga, nie dając mu tego, co najlepszego obiecali.

Po drugie, gdy porównamy Neh 10:37, 38 oraz 12:44, 47 z 13:4,5,10,11, jest jasne, że najwyższy kapłan ukradł dział lewitów z dziesięciny, ponieważ wszystko inne było pod ręką na wymianę. Niezaprzeczalnie kapłani ukradli dziesięcinę lewitom! „Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni – lewici i śpiewacy pełniący służbę – uciekali, każdy na swoje pole” (Neh 13:10, BT).

Przeciwnicy mówią: „nie, nie! To wszystko nie tak! Kapłani są całkowicie niewinni! To lud jest winny zaniedbania dziesięcin dla kapłanów! Ludzie są winni okradania Boga!”

Odpowiadam więc na te zastrzeżenia: „Gdzie to znalazłeś w księdze Malachiasza od 1:6 do 3:7?” W całej księdze Malachiasza **kapłani byli łotrami**, winnymi, złodziejami – a teraz, nagle, mówisz, że to oni byli źle traktowaną stroną. Jak bardzo niekonsekwentny możesz być! Bóg już **przeklął** kapłanów **cztery razy** za okradanie Go i za nieprzynoszenie tego, co już przecież posiadali. Kapłani nie są biednymi, niewinnymi ofiarami, jak to wielu kaznodziejów chce nam wmówić. Kapłani są „złodziejami” i „oszustami”, którzy już mają swoją dziesięcinę i ofiary (od Neh 10:38; 12:44, 47), a nie dają Bogu tego, co najlepsze i nie dzielą się z lewitami w Neh 13:10, ani z potrzebującymi w Mal 3:5.

(BT) 3,9 Jesteście zupełnie przekłeci, bo wy – i to cały naród – ustawicznie Mnie oszukujecie!

(B.W-P) 3,9 Przekleństwa na was zsyłam, lecz wy okłamujecie Mnie dalej, wy jako naród cały.

„W końcu – mówią nauczyciele dziesięciny – musisz przyznać, że **teraz** Bóg mówi do **całego narodu**, a nie do kapłanów w tym wersie!”

Odpowiadam: „W jakim kontekście? Aż do tej chwili, zaimek „wy”, niemal wyłącznie odnosił się do kapłanów otrzymujących przekleństwo, które Bóg na nich złożył, ponieważ byli winni. Czy jesteśmy usprawiedliwieni, wnioskując, że **teraz** zaimek „wy”, nagle odnosi się do ludu i że to ludzie źle traktowali kapłanów?” Pierwsze cztery przekleństwa zostały złożone na nieuczciwych kapłanów (1:14 i 2:2). Ci duchowni byli winni okradania Boga i otrzymali najdłuższe i najcięższe napomnienie w całej księdze Malachiasza (1:6 – 2:9). Zhańbili Go i gardzili Jego imieniem (1:6). Okradali Go, nie dając Mu tego, co najlepsze (1:7-9,8). Ich cześć była nie do przyjęcia (1:8). Bóg domagał się od nich, aby zaprzestali obłudnego czczenia i zamknęli drzwi Świątyni (1:10). Był zmęczony ich nieuczciwością (1:13-14) i przeklął ich jako zwodzicieli i oszustów (1:14). Nawet ich dzieci były pod wpływem ich grzechu i zostały zgromione (2:3). Bóg obiecał nawet rzucić gnój na ich twarze w czasie ich religijnych świąt (2:3).

„Lecz – mówią przeciwnicy – wers 9. wyraźnie mówi ‘cały naród’”.

Odpowiadam: „Spójrzcie na ten wers bliżej”. Z pewnych dobrych przyczyn niektórzy uczeni tłumacze j. hebrajskiego sądzą, że wers 9. powinien być przetłumaczony jako:

„cały **wasz** naród”. (BW-P tłumaczy: „**wy** jako cały naród” – przyp. tłum.).

Choć „**wasz**” nie pojawia się w King James Version, pojawia się w bardziej literalnych przekładach jak NAS czy RSV (i w bardzo popularnej NIV). Cel dodania „wasz” nie jest jasny, dopóki nie oddzieli się całego narodu „kapłańskiego” od reszty narodu! Możliwy biblijny kontekstowy precedens jest widoczny w wykradaniu dziesięcin usługującym lewitom przez Eliasziba w Neh 13:7-10, do czego konieczne było zaangażowanie innych kapłanów. Znów, pamiętajmy, że istotą jest to, (przynajmniej jak dotąd), że Bóg przeklinał kapłanów jako złodziei, zamiast wyrazić swój żal.

Mal 3:9 jest kontynuacją przekleństwa z 2:2, a nawet jeszcze dodaje to tego (BT)
„...to rzucę na was przekleństwo i przeklnę wasze błogosławieństwo, a

przeklnę je dlatego, że sobie nic nie bierzecie do serca”.

Nawet ofiary składane przez kapłanów zostały przeklęte:

„2,13 (BW) A oto druga rzecz, którą czynicie: Zraszacie łzami ołtarz Pana wśród płaczu i westchnień. Lecz On nie może już patrzeć na ofiarę, ani jej przyjąć łaskawie z waszych rąk.

Kapłani potrzebowali bardzo poważnego oczyszczenia:

(BW)3,3 Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.

Dlaczego Bóg miałby tak szybko przerzucić przekleństwo z kapłanów na tych, którzy im towarzyszą w kilka wersów później? (jak niektórzy mówią).

Czym dokładnie jest „przekleństwo” z Mal 3:9? Powt 27:26 mówi:

27,26 Przeklęty, kto nie dochowa słów tego zakonu, aby je spełnić.

(cytowane w Gal 3:10). Jest to przekleństwo Starego Przymierza. Powtarzam, że przekleństwo z Mal 3:9 jest przekleństwem Starego Przymierza! Naród obiecał Bogu, że będzie całkowicie posłuszny każdej jednej części całego Zakonu lub zgadza się na umieszczenie siebie pod przekleństwem. Słuchacze Malachiasza w Neh 10:28-29 odnawiają Stare Przymierze przysięgą i, ponownie, proszą Boga o umieszczenie ich pod przekleństwem, jeśli zawiodą, nie wypełniając każdej pojedynczej części Prawa.

Nowe Przymierze uczy nas, że Jezus Chrystus przyszedł jako drugi Adam (Rz 5:17-19) i jako personifikacja Izraela (Mt 2:15), aby żyć życiem doskonale bezgrzesznym i wykonać każdy najmniejszy przepis Prawa (Hebr 10:9). Przez wiarę Jego doskonałe posłuszeństwo jest zaliczane wierzącym (Rz 3:24-26; 2 Kor 5:21). Zatem, chrześcijanie nie są i nie powinni być pod jakimkolwiek przekleństwem ani Starego, ani Nowego Przymierza, ponieważ chrześcijanie są doskonale bezgrzeszni w Chrystusie stającym za ich posłuszeństwem przed Bogiem. Jak mój dobry przyjaciel, Jonathan Kithcart, wskazuje: „dlaczego Chrystus miałby umrzeć, aby nas wykupić spod przekleństwa prawa, po czym wrócić i umieścić nas z powrotem pod tym samym przekleństwem? To szaleństwo, panowie!”

Przyjaciele, jest straszliwym **grzechem**, gdy chrześcijańscy kaznodzieje biorą przekleństwo z Malachiasza 3:9, wrywają je z historycznego starotestamentowego kontekstu i używają jako oburęcznego młota czy rozpalonego żelaza do straszenia członków kościoła karami za niepłacenie dziesięciny! Tylko Izraelici mogą być przeklęci za taki grzech, ponieważ tylko oni byli ludźmi, którzy prosili Boga o przekleństwo w przypadku niewypełnienia w sposób doskonały Zakonu. Bóg nigdy nie wszedł w takie przymierze z Kościołem.

Apostoł Paweł w trzecim rozdziale Listu do Galacjan zajmuje się sprawą „przekleństwa zakonu”. Po cytacie z Powt 27:26 w wersji 10., wers 12. mówi, że zakon nie był oparty na wierze. Podobnie i dziesięcina nie jest oparta na wierze. Jako wybrani przez Boga, chrześcijanie Nowego Przymierza nie są pod **żadnym** przekleństwem! Jak to możliwe? Już jesteśmy zwycięzcami i nasze życie już zostało ukryte wraz z Chrystusem w Bogu (Rz 8:37; Kol 3:1-4). Pismo jest bardzo wyraźne w tym względzie (patrz również Rz 8:1, 33; Hebr 10:14; Ef 1:7). Wierz Słowu Bożemu Kościele! Wierzcie, że „Chrystus wykupił nas spod przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przekleństwem; ponieważ napisano:

przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Gal 3:13). Bądźcie wolni od kłamstw tych, którzy chcą was przerazić śmiertelnym przekleństwem!

Jeśli chodzi o wersety 8-10, to bardzo poważany napisał:

„Pod łaską Bóg chce, abyś dawał według tego, jak możesz dawać. Dla jednych będzie to mniej niż dziesięcina i moim zdaniem bardzo wielu z tego dostatniego społeczeństwa powinno dawać Bogu więcej” (s. 84). „Chciałbym ponownie przypomnieć, że nie jesteśmy dziś pod systemem dziesięciny. Jest wielu pokornych wierzących o bardzo skromnych dochodach, dla których dziesięcina byłaby zbyt wielkim obciążeniem” (s. 85). „Nie ma współcześnie czegoś takiego jak „spichlerze dawania”. Nie jest to w ogóle sposób na dawanie, ponieważ Izrael dawał ze swoich produktów rolnych” (s. 86)⁵³.

Mal 3,10 **Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę.**

Co zatem znaczy „przynieście całą dziesięcinę do mojego spichlerza”? Przez niemal czterdzieści lat czułem, że coś jest nie tak ze zwyczajową interpretacją tego wersu, lecz nie mogłem na nic wskazać. Choć na pierwszy rzut oka płytki kaznodziej, studenci i laicy myślą, że ten wers sam się tłumaczy, okazuje się, że jest tutaj coś znacznie więcej. Należy zrozumieć inspirowany biblijny kontekst zarówno Malachiasza, jak i Nehemiasza, aby zrozumieć Mal 3:10.

W rzeczywistości poza tym jednym werselem, Bóg **nigdy** nie kazał nikomu przynosić **całej** dziesięciny do spichlerza w Jerozolimie. To trzeba powtórzyć: „poza tym jednym werselem, Bóg **nigdy** nie kazał nikomu przynosić **całej** dziesięciny do spichlerza w Jerozolimie”. Prawda jest dokładnie przeciwna! Rozważ następujące polecenia z Bożego Słowa.

W Starym Przymierzu obowiązywały trzy rodzaje dziesięciny i tylko niewielka część z pierwszej miała być przynoszona do spichlerza. Zatem, coś poważnie nie tak jest z nauczycielami dziesięciny wyjaśniającymi Mal 3:10.

Pierwsza dziesięcina, przeznaczona dla sług lewitów i kapłanów, **nie** była przynoszona do spichlerza świątynnego.

18,21 lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo **KAŻDĄ DZIESIĘCINĘ** w Izraelu za ich służbę, którą spełniają w Namiocie Zgromadzenia.

2 Krn 31,15 [Lewici], którzy przebywali w miastach kapłańskich, aby uczciwie przydzielać zaopatrzenie swoim braciom według odpowiednich grup,

2 Krn 31,19 Dla potomków Aarona zaś, dla kapłanów, na obszarach pastwisk należących do ich miast, w każdym poszczególnym mieście, byli imiennie wyznaczeni mężowie, aby przydzielali zaopatrzenie każdemu mężczyźnie spośród kapłanów oraz każdemu lewicie wpisanemu do rodowodów.

Neh 10,38b a **DZIESIĘCINĘ** z plonów naszej ziemi dla lewitów, a są to lewici, którzy ściągają **DZIESIĘCINĘ WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH, GDZIE UPRAWIAMY POLA.**

Bóg nakazał Izraelowi, aby przynosił **całą** dziesięcinę do lewitów (nie do kapłanów), tam

⁵³ Malachi, Through the Bible Commentary Series, J. Vernon McGee, Malachi 3:8-10, Thomas Nelson Publishers, 1991)

gdzie oni mieszkali, w miastach lewickich, a Jerozolima nie była miastem lewickim (por. Joz 21:9-19). Lewici **nie** mieszkali na stałe w Świątyni w Jerozolimie. Wszystkie cztery powyższe teksty dowodzą całkowicie jednoznacznie, że to lewici otrzymywali **całą** dziesięcinę, **wszystko** z dziesięciny, w swoich miastach – a nie kapłani w Świątyni. Gdy lewici zebrali dziesięciny, zarówno kapłani, jak i lewici konsumowali większość z nich poza Jerozolimą.

Co takiego **robili** przez większość czasu owi przyjmujący dziesięcinę lewici? Podczas pobytu w świątyni lewici byli asystentami kapłanów, strażnikami, śpiewakami, budowniczymi, rzemieślnikami wszelkiego rodzaju. Ci, którzy byli poza Świątynią, byli pasterzami (Lb 35:2), nauczycielami, politykami i sędziami i oczywiście doskonalili swoje umiejętności jako rzemieślnicy i doglądający rzemieślników. W 1 Krn 23:2-4 widzimy, że z 38 000 lewitów 24 000 było budowniczymi i rzemieślnikami, a 6 000 cywilnymi sędziami i nadzorcami. Ci właśnie otrzymywali **całą** dziesięcinę! Nikt nie usługiwał jako kapłan. Rzeczywiście szokujące!

Miasta lewickie i system pracy jednego tygodnia z 24 (24 grupy) w świątyni oznacza, że 95% dziesięcin pozostawało tam, gdzie 95% kapłanów i lewitów mieszkało. Zatem Lb 18:21, 2 Krn 31:15-19 oraz Neh 10:37-38 wyraźnie wskazuje, że Mal 3:10 nie może odnosić się do **wszystkich** dziesięcin wraz z tymi, które należały do lewitów.

Druga dziesięcina, świąteczna, **nie** była przynoszona do spichlerza świątynnego. Powt 12:17-18 mówi:

12,17 Nie możesz jeść w twoich miejscowościach niczego z dziesięciny (...)

12,18 Tylko przed Panem, twoim Bogiem, będziesz je SPOŻYWAŁ NA MIEJSCU, które wybierze Pan, Bóg twój, ty i twój syn, i twoja córka, i twój sługa, i twoja służąca oraz lewita, który mieszka w twoich bramach. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz się radował (...)

O tej dziesięcinie możesz przeczytać w Powt 12,6-19 i w rozdziale 14., szczególnie w wersie 23. Ta świąteczna dziesięcina była przynoszona „na miejsce”, to jest do „Jeruzalem” na jedno z trzech narodowych obchodów, aby się nią dzieleno ze **wszystkimi**. Ponieważ dziesięcina zawsze składała się z żywności, była konsumowana w czasie świętowania przez wszystkich na ulicach. Zatem druga dziesięcina również nie była przynoszona do spichlerzy świątynnych.

Trzecia dziesięcina, dziesięcina biednych, również **nie** była przynoszona do Świątyni w Jerozolimie. Powt 14:28-29:

14,28 Pod koniec trzech lat oddziolisz całą DZIESIĘCINĘ z twoich plonów tego roku i złożysz ją W SWOICH BRAMACH.

14,29 Wtedy przyjdzie lewita, ponieważ nie ma on działu i dziedzictwa z tobą, oraz obcy przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, i będą jedli, i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdym dziele twojej ręki, które będziesz wykonywał.

Możesz również poczytać o tej dziesięcinie w Powt 26:12-13. Była ona płacona co trzy lata i Bóg szczególnie nakazał, że powinna ona być trzymana „w bramach” dającego ją dziesięcinę, aby mógł skorzystać lewita i inni. Zatem trzecia dziesięcina również nie była zanoszona do Jeruzalem, a tym bardziej do spichlerza.

Wprawiony w zakłopotanie? Ile razy słyszałeś kaznodziejów dziesięciny wskazujących na te trzy dziesięciny z Mal 3:10? Mal 3:10 nie jest teraz oczywisty, prawda? Wyraźnie **cała** dziesięcina **nigdy** nie była przynoszona do **spichlerza**. Skoro tak, skoro nigdy to nie było prawdą, to jak kościół może używać tego jako swego podstawowego przykładu „spichlerza dziesięciny”?

Zróbmy teraz trochę porządku z tym całym zamieszaniem. Rzeczywiste znaczenie Mal 3:10 jest objawione przez to, co Bóg faktycznie nakazał przynosić do spichlerza świątynnego. Jeśli chodzi o dziesięciny z żywności, powinniśmy wziąć pod uwagę to, że spichlerz w Jerozolimie był tylko miejscem magazynowania jedzenia stale wymienianego, przeznaczonego dla kapłanów i lewitów, których służba zmieniała się co tydzień.

Jeśli faktycznie chcesz dokładnie wiedzieć, co znaczy Mal 3:10, gdy mówi: „przynieście całą dziesięcinę do mojego spichlerza”, to uważnie przeczytaj i przestuduj następujące trzy zestawy tekstów: Lb 18:9-32; Neh 10:35-38; 12:44,47; 2 Krn 31:15-19

Po pierwsze, Nehemiasz 10:34 (rozszerzając Lb 18:12-13) nakazuje „ludowi”, aby przynosił „pierwociny” ze swych zbiorów „do **domu** Pańskiego co roku”.

Po drugie, Neh 10:37 (rozszerzając Lb 18:15-18) nakazuje „ludowi” przynosić pierwotne ze wszystkich czystych zwierząt do „**domu Boga**” do „kapłanów”.

Po trzecie, Neh 10:38a nakazuje przynosić „ludowi” to, co najlepsze z owocu, moszcz, oliwę do „składnic **domu Bożego**” „dla kapłanów”.

Po czwarte, **zwróć uwagę na zmianę!** Neh 10:38b (rozszerzenie Lb 18:21-24), wyraźnie nakazuje „ludziom” **nie do spichlerza**, lecz „do lewitów” w ich lewickich miastach, polach uprawnych, rolniczych społecznościach czy wiejskich miejscowościach, gdzie lewici (i kapłani) mieszkali, gdy nie byli na „zmianie” jako śpiewacy, odźwierni w świątyni. „A dziesięcinę z plonów naszej ziemi dla lewitów, a są to lewici, którzy ściągają dziesięcinę we wszystkich miejscowościach, gdzie uprawiamy pola”. Ten fakt ujawnia fatalny przebieg spraw w zwyczajowym interpretowaniu Mal 3:10! Ponieważ większość kapłanów i lewitów nie pozostawało w Świątyni, „lud” zazwyczaj **nie** przynosił dziesięcin do Świątyni.

Po piątę, Neh 10:38 (rozszerzenie Lb 18:26) nakazuje, aby „lewici (wraz z kapłanami) przynosili dziesiątą część z dziesięciny” to jest „dziesięcinę z dziesięciny” z miast lewickich do „**domu** naszego Boga, do składnic” czy skarbnicy.

10,39 A podczas ściągania dziesięciny przez lewitów kapłan z rodu Aaronowego będzie z lewitami. DZIESIĘCINĘ Z TEJ DZIESIĘCINY sprowadzą lewici do domu naszego Boga, do składnic skarbcza domu Bożego.

„A kapłani” – zauważ, że „ludzie” **nie** mieli nakazu, aby „przynosić” cokolwiek z dziesięciny do Świątyni, ponieważ lewici i kapłani byli za to odpowiedzialni!

10:35 Pierwociny z ziemi do świątynnego spichlerza dla kapłanów

10:36 Pierwotne z trzody do spichlerza świątynnego dla kapłanów

10:38a Pierwociny chleba, wina i oliwy do spichlerza świątynnego dla kapłanów.

10:39 1/10 z całej dziesięciny spichlerza świątynnego dla kapłanów

10:38b **cała dziesięcina do lewickich miast dla lewitów**

Porównanie tych wersetów wyraźnie pokazuje, że „ludzie” mieli obowiązek przynosić dziesięcinę do miast lewickich (a nie do spichlerza świątynnego) i że to lewici i kapłani mieli nakaz przynosić małą kapłańską porcję dziesięciny do Świątyni. Zatem, jak Malachiasz mógłby zwracać się do całego ludu?

Właściwie nawet nie wszystkie kapłańskie części były przynoszone do Świątyni. Neh 10:39 nie mówi „kiedy”. Skoro wyłącznie kapłani i lewici służyli w Świątyni jeden tydzień na 24, to części dziesięciny wnoszone do spichlerza były faktycznie bardzo małe.

Neh 12:44 i 47 dodaje brakujące szczegóły:

12,44 W tym dniu ustanowiono też mężów dla dozorowania składnic z zapasami pochodzącymi z darów, pierwocin, dziesięcin, aby w nich gromadzono z miejskich posiadłości udziały prawem ustalone dla kapłanów i dla lewitów; Judejczycy bowiem byli radzi kapłanom i lewitom pełniącym służbę.

Ponieważ zarówno kapłani, jak i lewici usłużyli w Świątyni tylko jeden tydzień na 24, to ci, którzy nie byli zatrudnieni jako polityczni urzędnicy i sędziowie, mieszkali pozostałe 23 tygodnie (ponad 46 na rok) rozsypani po całym kraju w ich niedziedzicznych ziemiach jako farmerzy, pasterze i pracując w wielu rzemiosłach, które potrzebne były przy utrzymaniu Świątyni.

Neh 12:44 wyjaśnia, że konieczne było przynoszenie pożywienia (z dziesięcin) do tych kapłanów i lewitów, którzy byli właśnie na służbie. Mieli oni przynosić „tylko udział zgodnie z zakonem” do świątynnego spichlerza. Gdy Neh 12:47 mówi:

12,47 A cały Izrael w czasach Zerubbabela i w czasach Nehemiasza dawał codziennie śpiewakom i odźwiernym udziały, a lewitom poświęcone dary, Lewici zaś dawali poświęcone dary synom Aaronowym.

To ponownie odnosi się do codziennego „działu”, który był przynoszony z miast lewickich do spichlerza, aby zaopatrzyć tych, którzy usłużyli (por. 2 Krn 31:16).

Ten „dział” pochodził z całej dziesięciny lewitów i z dziesiątej części dziesięciny kapłanów. Jednak (i to jest ważne) pozostałość dziesięcin była zatrzymywana w miastach lewickich, gdzie znakomita większość kapłanów i lewitów mieszkała! Powtórzmy, nie ma sensu umieszczać **pożywienia** w jednym miejscu, podczas gdy **ludzie** mieszkali w innym miejscu (por. 2 Krn 31:15-19).

W jaki sposób kapłani jedli jedną dziesiątą dziesięciny, jeśli lewici zjadali całą dziesięcinę? Odpowiedź znowu znajduje się w Lb 18 i Neh 10:35-38. Co najmniej raz do roku każda rodzina przynosiła pierwociny i pierwocin **do kapłanów** – a nie do lewitów! Zdrowy rozsądek sugeruje, że każdy z nich przynosił swój dział dziesięciny ze swego rodzinnego

miasta.

„No, tak – możesz zapytać – jeśli **cała** dziesięcina była przekazywana lewitom w ich miastach i nie była przekazywana do Świątyni w Jerozolimie, to co znaczy Mal 3:10?”

Ponieważ Mal 3:6-7 już zdążył przypomnieć nam, że Bóg nie zmienia swego przymierza z Izraelem, to musimy dojść do wniosku, że Bóg nie zmienił obowiązków składania dziesięcin z Lb 18:21-24 tak długo, jak długo obowiązuje Stare Przymierze.

Jedynym logicznym wnioskiem, jaki nam pozostaje, to przekonanie, że Bóg nadal mówi tylko do kapłanów od 1:6, szczególnie 2:1: „A teraz, was dotyczy to postanowienie”. Kapłani asystowali lewitom przy zbieraniu dziesięcin zgodnie z Neh 10:38 i mieli być z nimi aż do „przyniesienia dziesięciny z dziesięciny do domu naszego Boga, skarbnicy, spichlerza”, ale nie wszystko naraz, lecz tylko „codzienny dział” czy „według potrzeb”, dla tych, których zmiana usługiwała w danym tygodniu.

Co się działo, gdy dziesięciny zostały już „przyniesione” w Neh 12:47? Były usuwane ze świątyni (kradzione) przez najwyższego kapłana (i innych kapłanów?) (Neh 13:7-10) i musiały być zastąpione (Neh 13:11-12), aby lewici mogli znów towarzyszyć kapłanom (Neh 13:11). Jeśli Neh 13 jest kontekstem Malchiasza 3, to kapłani kradli dział z dziesięcin należące do lewitów!

Bez względu na to, czy Neh 13 jest kontekstem, czy nie, „przynieście całą dziesięcinę do spichlerza” było nakazem nie dla ludzi, lecz dla lewitów i kapłanów w Neh 10:38. Zatem „przynieście całą dziesięcinę do spichlerza” jest skierowane tylko do kapłanów (czy nieuczciwych kapłanów) i lewitów i odnosi się tylko do codziennego działu dla tych służących w Świątyni. Ogromna większość dziesięcin **musiała** pozostawać w kapłańskich i lewickich miastach, gdzie większość kapłanów i lewitów mieszkała.

Chrześcijańscy nauczyciele dziesięciny nie mogą przyjąć tego wniosku. Przyjęcie go byłoby przyznaniem, że z wyjątkiem tej jednej zmiany usługującej, 90% działu lewitów i **cała** świąteczna dziesięcina oraz **cała** dziesięcina ubogich pozostawały w miastach lewickich, gdzie większość kapłanów i lewitów mieszkała na stałe wraz z rodzinami.

Nawet jeśli płacenie dziesięciny pod Nowym Przymierzem jest właściwe (a nie jest), to rzeczywiste znaczenie Mal 3:10 zakazuje zwykłemu członkowi kościoła przynosić **całą** dziesięcinę do tak zwanego „spichlerza” kościelnego. Zatem, skoro Mal 3:10 nie znaczy, że Izrael powinien przynosić **całą** dziesięcinę do spichlerza, to kaznodzieje nie powinni cytować go jako argumentu na poparcie tego, że chrześcijanie również powinni przynosić **całą** dziesięcinę do kościoła.

KOŚCIÓŁ NIE JEST SPICHLERZEM.

Chrześcijańscy nauczyciele dziesięciny wiele mówią o kościele jako o „spichlerzu”. Aby to usprawiedliwić, zonglują greckim słowem *thesaurizo*, tłumaczonym jako „przechowywanie” (w BW „odkładać” – przyp. tłum.) z 1 Kor. 16:2 po to, aby manipulować greckim tekstem. Ten zwrot znaczy dosłownie „umieścić, zmagazynować samemu”. Tekst nie nazywa kościoła „spichlerzem”, po prostu mówi dawcom, co robić z darem. Wielu komentatorów

twierdzi nawet, że znaczy to „przechować w domu” bez żadnego odniesienia do kościelnych budynków (które, tak przy okazji, nie istniały, gdy apostoł Paweł pisał List do Koryntian) czy wspierania pastora.

Nie znajdziesz nauczyciela, który używałby 2 Kor 12:14 jako swojego przykładu na to, że kościół jest „spichlerzem”. A jednak Paweł używa tego samego greckiego słowa *thesaurizo*, gdy mówi: „bo nie dzieci powinny gromadzić majątek dla rodziców, ale rodzice dla dzieci”. W końcu, jeśli chodzi o Pawła, powiedział on Koryntianom, że pracownicy ewangelii, powinni pracować, aby zaspokoić potrzeby biednych w kościele. Powtórzył tę myśl w Dz 20:35.

Chrześcijańska koncepcja kościoła jako spichlerza jest żałośnie niebiblijna. W kontekście Malachiasza było w zakresie odpowiedzialności władz politycznych, zarządcy, zapewnienie, aby spichlerz był wykorzystywany właściwie. Królowie kontrolowali bogactwa świątynne. Zapiski biblijne siedmiokrotnie mówią, że królowie dawali bogactwa ze świątynnego skarbcza oraz ze swojego królewskiego (1 Krl 14:25-26; 15:18; 2 Krl 12:18; 14:14; 16:8; 18:14-15; 20:13-19; 24:13). Czy chcesz, aby twój rząd mógł to robić?

Z następujących powodów, właściwe wyjaśnienie kontekstu Malachiasza nie pozwala na to, aby zamienić „spichlerz” na „kościelny spichlerz”;

1. Z powyższych rozważań widać, że **ten** spichlerz w Jerozolimie nie był na stałe miejscem przechowywania całej dziesięciny. Skoro większość kapłanów i lewitów, którzy tę dziesięcinę przyjmowali w swoich lewickich miastach, gdzie mieszkali wraz ze swymi rodzinami, to właśnie tam pozostawała jej większość. Zgodnie z 2 Krn 31:15-19 i Neh 12:44 i 47 nie przynoszono wystarczającej dziennej części (czy tygodniowej dla każdej zmiany) z miast lewickich do nakarmienia tych, którzy byli na służbie w czasie swojej zmiany. Była to tylko mała część z **całej** dziesięciny lewitów i „dziesiąta część z dziesięciny” kapłanów (Neh 10:39-39).
2. O ile spichlerze Starego Przymierza były uważane za własność religijnego państwa, to większość nowotestamentowych kościołów nie.
3. O ile spichlerze w Starym Przymierzu otrzymywały polityczną pomoc w zbieraniu dziesięcin, większość nowotestamentowych kościołów nie otrzymuje.
4. O ile starotestamentowe spichlerze przechowywały dziesięciny z żywności, nowotestamentowe kościoły zbierają pieniądze, które nigdy nie były objęte biblijną definicją dziesięciny.
5. O ile starotestamentowe dziesięciny świąteczne i ubogich dostarczały jedzenia dla potrzebujących, większość nowotestamentowych kościołów to, co zbiera jako tzw. „dziesięciny”, zatrzymuje w większości dla siebie, a nie angażuje się poważnie w działalność pomocy społecznej.
6. O ile starotestamentowe spichlerze zapewniały utrzymanie dla narodowego kapłaństwa, o tyle Nowe Przymierze naucza o kapłaństwie wszystkich wierzących.
7. O ile starotestamentowe spichlerze promowały kapłańskie ofiary zgodnie z Zakonem, o

tylę nowotestamentowi przywódcy to nowe urzędy na nowych zasadach.

8. O ile większość starotestamentowych spichlerzy było przeznaczonych na działy kapłanów z pierwocin, pierworodnych, opłat świątynnych oraz ofiar obiecanych, to ten wzór nie jest zachowywany przez nowotestamentowe kościoły.

9. O ile starotestamentowa dziesięcina była czymś oddzielnym od dobrowolnych darów na budynki i utrzymanie, wiele nowotestamentowych kościołów wrzuca wszystkie potrzeby do jednego ogólnego programu i poprawnie usuwa zasady dziesięcin ze Starego Przymierza.

10. Ponieważ ortodoksyjni Żydzi nie obracają ani nie zbierają ofiar w dzień ich Sabatu, to jest wątpliwe, aby pierwsi, żydowscy chrześcijanie zmienili tę tradycję przez obracanie pieniędzmi w kościele. Jednak chrześcijanie zbierają większość swych pieniędzy w święty dzień.

11. O ile starotestamentowa świątynia, podobnie jak pogańskie, stała się nielegalnym magazynem bankowym (skarbnicą), nowotestamentowy kościół nie powinien być używany jako komercyjny magazyn bankowy czy skarbnica.

Mal 3:10b (B. W-P): „...aby było dość jedzenia...”.

„Wypróbujcie mnie”. Nauczyciele dziesięciny mówią odważnie: „jest to jedyne miejsce w Bożym Słowie, gdzie Bóg nakazuje nam wypróbować Go” – jak gdyby ta próba Izraela pod Starym Przymierzem miała w jakiś sposób dowodzić doktryny o dziesięcinie pod Nowym Przymierzem! Gdyby było to tak ważne, to dlaczego Duch Święty nie zainspirował pisarzy Nowego Przymierza, by to powtórzyli? Bóg nie potrzebuje „sprawdzać” wierzących Nowego Przymierza na okoliczność ich posłuszeństwa wobec jakiegokolwiek części zakonu, od którego ich zwolnił.

Wierzący umarli dla zakonu (Rz 7:4). Gdy Paweł potrzebował jedzenia dla potrzebujących w Jerozolimie, powiedział w 2 Kor 8:8:

Nie mówię tego, jakobym wydawał rozkaz, ale pragnę na tle gorliwości innych wypróbować też szczerść waszej miłości.

To jest właśnie nowotestamentowe podejście do dawania.

A właściwie to, co dokładnie znaczy „próbowanie Boga” w kontekście Mal 3:5 i reszty ST?

Przyp. 14,31 Kto gnębi nędzarza, lży jego Stwórcę; lecz czci go ten, kto lituje się nad biednym.

Jer. 22,16 [Król Jozjasz] Sądził sprawę ubogiego i biednego, i wtedy było dobrze. Czy nie na tym polega to, że się mnie zna? - mówi Pan.

Ez. 16,49 Oto winą Sodomy, twojej siostry, było to: wzbila się w pychę, miała dostatek chleba i beztroski spokój wraz ze swoimi córkami, lecz nie wspomagała ubogiego i biednego

Zach.

7,9 Tak mówi Pan Zastępów: Wydawajcie sprawiedliwe wyroki i świadczcie sobie nawzajem miłość i miłosierdzie!

7,10 Nie uciskajcie wdów i sierot, przychodniów i ubogich, i nie zamyślajcie w swych sercach nic złego jedni przeciwko drugim.

Mal 3,5 Wtedy przyjdę do was na sąd i rychło wystąpię jako oskarżyciel czarowników, cudzołożników i krzywoprzysięzców, tych, którzy uciskają najemnika, wdowę i sierotę, gnębią obcego przybysza, a mnie się nie boją – mówi Pan Zastępów.

Bóg sprawdzał sprawiedliwy charakter swoich dzieci w Starym Przymierzu, badając, w jaki sposób odnosili się oni do biednych! Powtarzam. Bóg sprawdzał sprawiedliwy charakter swoich dzieci w Starym Przymierzu, badając, w jaki sposób odnosili się oni do biednych!

Jeśli w Nowym Przymierzu kościół reaguje pozytywnie, próbując Boga, to czy – zapytam cię – owa zebrana wewnętrznie szczodrość jest używana w **taki sam** sposób jak Bóg zarządził w Starym Przymierzu? – czy też zachowuje się większość pieniędzy na wypłaty? Czy też typowy kościół mówi zgromadzeniu, aby „próbował Boga” dziesięciną, po czym „zarzuca Bogu”, nie okazując miłosierdzia biednym (Przyp 14:31)? Czy wyznanie kościoła, że „rzeczywiście zna Boga” pokazuje się poprzez „sądzenie sprawy ubogich”? Czy zbyt wiele kościołów nie jest dokładnie takich jak Sodoma, pełnych obfitości i niepomagających biednym (Ez. 16:46)? Po wypróbowaniu Boga i otrzymaniu obfitości oczekiwano od Izraela, że zatroszczy się o biednych z Mal 3:5. Jak do tego testu dopasowuje się twój kościół (Zach 7:9-10)?

Mal 3,10 ...czy wam nie otworzę okien niebieskich ...

3,11 I zabronię potem szarańczy pożerać wasze plony rolne, wasz winograd zaś w polu nie będzie bez owocu – mówi Pan Zastępów.

3,12 Wszystkie narody będą was nazywać szczęśliwymi, bo będziecie krajem uroczym – mówi Pan Zastępów.

28,12 Otworzy Pan przed tobą swój skarbiec dobra, niebios, aby dawać deszcz na twoją ziemię w czasie właściwym i aby błogosławić wszelką pracę twoich rąk tak, że będziesz mógł pożyczać wielu narodom, ale ty sam nie będziesz pożyczał.

Powt 28 zawiera błogosławieństwa i przekleństwa Starego Przymierza, do których odnosi się Mal 3. Te same błogosławieństwa i przekleństwa przymierza zostały już odnowione przez słuchaczy Malachiasza w Neh 10:29 i dają kontekst do Malachiasza.

„Okna niebieskie” odnoszą się do deszczu (Rdz 7:9; 2 Krl 7:2, 19). W ziemi często uderzanej głodem i suszą największym błogosławieństwem „otwartych niebios” był deszcz. Izrael był pierwszym narodem, którego bogactwo i powodzenie zależało od stad i produkcji rolnej. Bóg obiecał, że nie będzie dość miejsca na przechowywanie jedzenia z powodu obfitości zbiorów. Posłuszeństwo kapłanów miało prowadzić do takiego błogosławieństwa całej ziemi.

Ktoś może zapytać: „Jeśli Bóg mówi wyłącznie do kapłanów, którzy nie mogli na stałe mieć czy dziedziczyć ziemi, to dlaczego obiecał im obfitość za przyniesienie dziesięciny z dziesięciny do spichlerza?”.

Jeśli ziemia i Izraelici, którzy pracowali na tej ziemi, nie byli błogosławieni, to mogli nie dawać dziesięcin lewitom, a lewici nie mieli co dać kapłanom. Wszyscy radowali się i cierpieli razem. Podobnie jak prezydent może zwrócić się do senatorów zwrotami „wasz stan, wasi obywatele, wasz przemysł i wasze farmy”, tak i Bóg włącza kapłanów do swego błogosławieństwa. Choć może to być trudne do dostrzeżenia w słownictwie tych tekstów, to jest jeszcze trudniej odkryć, gdzie dokładnie Bóg **przestał** mówić do kapłanów

po 2:1.

W odniesieniu do Lb 35:2, 2 Krn 31:15-19 i Neh 10:37 oraz 13:10 ważne jest również, aby wiedzieć, że Biblia nie mówi, aby lewici byli również pasterzami i farmerami; mówi tylko, że mieszkali na ziemi, którą uprawiali, na której wypasali stada, a która zawsze należała do plemienia, w obrębie którego granic mieszkali i nie mogli jej dziedziczyć czy przekazywać jako dziedzictwa.

3,13 Zuchwałę są wasze słowa przeciwko mnie – mówi Pan – a wy mówicie: Cóż to takiego mówiliśmy przeciwko tobie?

3,14 Mówiliście tak: Próżna to rzecz służyć Bogu! I jaki pożytek z tego, że przestrzegamy jego przykazań i że chodzimy w pokutnej szacie przed Panem Zastępów?

3,15 My uważamy raczej zuchwałych za szczęśliwych, gdyż powodzi im się dobrze, chociaż bezbożnie postępują, a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie.

Przeczytaj ponownie 1:6-14. 3:13 brzmi jak ponowienie 1:6-10 – kapłani arogancko pogardzali Jego imieniem, zachowując dla siebie te zwierzęta, które się najlepiej nadawały na ofiarę (z dziesięcin lub pierwородnych) i ofiarując to, co zostało skradzione, było kulawe lub chore. Wers 14. jest bardzo podobny do próżności z 1:12 i zgromienia 3:7. Wers 15. odbija 2:7-8. Ponieważ kapłani nie wypełnili swych powinności, cały Izrael poszedł za ich przykładem.

3,18 **Wtedy znowu dostrzeżecie różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, kto Bogu służy, a tym, kto mu nie służy.**

„Dlatego Ja sprawię, że będziecie wzgardzeni i poniżeni u całego ludu, gdyż nie trzymacie się moich dróg i jesteście stronnicy przy stosowaniu zakonu” (Mal 2,9).

Choć wersy 16. i 17. są porównywalne z tymi o całym Judzie z Ezdr 9:4, wers 18. jest wyraźnie zwrócony do kapłanów. Kapłani byli najwyraźniej winni częściowo i „nie bojąc się Boga”, zatem 3:16 będzie właściwe. Nawet głosili w 1:13, „Ach, jakoż to mozól” słuzenie Panu! To jest odpowiedzialność kapłanów, aby „rozdzielić między tym, co sprawiedliwe, a co złe”. Po ich oczyszczeniu w świątyni zgodnie z 3:2-5, „potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości” (3:3).

3,19 Bo oto nadchodzi dzień, który pali jak piec. Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło, staną się cierniem. I spali ich ten nadchodzący dzień – mówi Pan Zastępów – tak, że im nie pozostawi ani korzenia, ani gałązki.

3,22 Pamiętajcie o zakonie Mojżesza, mojego sługi, któremu przekazałem na Horebie ustawy i prawa dla całego Izraela!

3,23 Oto Ja pošę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana,

3,24 i zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym, gdy przyjdę, nie obłożył ziemi klątwą.

(3:19)

To odnosi się wstecz do kary dla złych kapłanów z 3:2 „Kto będzie mógł znieść dzień mojego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza i jak ług foluszników”.

(3:22)

Ten tekst jest ostatnim przypomnieniem, że wszystko w księdze Malachiasza jest w kontekście Starego Przymierza, które zostało wyparte.

(3;23,24)

Księga Malachiasza zamyka się bez jakiegokolwiek wskazówki, że Bóg kiedykolwiek przestał mówić bezpośrednio do kapłanów od 2:1 „A teraz was, kapłani, dotyczy to postanowienie”. Aby być uczciwym wobec interpretacji Słowa Bożego, chrześcijańscy kaznodzieje muszą przestać zwodzić członków mniej zorientowanych kościołów i przestać zmuszać ich do myślenia, że Mal 3:10 oznacza coś dokładnie przeciwnego niż znaczy.

Jeśli ktoś rzeczywiście chce zrobić jakieś odniesienie do współczesności, to można powiedzieć, że kaznodzieje zajęli miejsce nieuczciwych kapłanów z Księgi Malachiasza. Przez swoje uczynki ukrywają doktrynę o kapłaństwie wierzących po to, aby mogli zbierać dziesięciny. Całkowicie lekceważą biblijną definicję „dziesięciny”. Proszą, aby cała dziesięcina była przynoszona do kościoła, ignorując Neh 10:38b. Nie udostępniają ogromnego procentu z dziesięcin na potrzeby biednych, jak naucza Biblia. A my dziwimy się, dlaczego Stary Testament kończy się słowem „klątwa”.

Uwaga: Autor zdaje sobie sprawę w pełni z tego, że główne zmiany dokonały się w okresie 400 lat, które dzielą Malachiasza od Mateusza. Jest bardzo prawdopodobne, że Rzymskie Imperium wyznaczało arcykapłana i że kapłani pomijali lewitów przy zbieraniu dziesięciny i dysponowaniu nią, jak chcieli. Te zmiany nie były autoryzowane przez Boga – one nie zmieniły sposobu, w jaki Bóg chciał, aby zarządzano dziesięcinami od Mojżesza do Nehemiasza.

Rozdział 14.

Mateusz 23:23:

Wspieranie Starego Przymierza i jego interpretatorów

Jezus popierał dziesięcinę, dopóki przepisy zakonu obowiązywały.

Mat.

23,23 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbałście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać.

Łuk.

11,41 Ale dajcie to, co wewnątrz, na jałmużnę, a oto wszystko dla was będzie czyste.

11,42 Lecz biada wam, faryzeusze, że dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z każdego ziela, a pomijacie prawo i miłość Boga; a wszak należało i to czynić, i tamtego nie zaniechać.

Pomimo że te zdarzenia miały miejsce przed Kalwarią, Mat 23:23 i Łuk 11:42 są jedynymi

nowotestamentowymi tekstami dla tych, którzy nauczają dziesięciny. Popierając to nauczanie Eklund zaznacza: „Nowy Testament nie pokazuje, aby Jezus praktykował płacenie dziesięciny. Niemniej jednak, czytamy o tym, że wiele oskarżeń przeciwko Jezusowi było wnoszonych przez faryzeuszy (...) Gdyby Jezus był winny lekceważenia dziesięciny, to oczywiście oskarżenie byłoby uczynione publicznie (...) Jezus mógłby ogłosić nieważność dziesięciny. W rzeczywistości to wzmocniłoby potępienie go przez faryzeuszy. A jednak bardzo wyraźnie dał do zrozumienia, że dziesięcina jest ciągle spodziewana (...)” Inny adwokat dziesięciny pisze: „Co mówisz ludziom, gdy mówią ci, że dziesięcina należy do Starego Testamentu? Nie czytali Biblii. Muszą przeczytać: [i cytuje Mt 23:23]”

O ile jednak prawdą jest, że Jezus nauczał na temat dziesięciny, to nie znaczy to, że nauczał dziesięciny jako nowotestamentowej doktryny! W rzeczywistości jego nauczanie z Mt 23 i Łk 11 tylko dowodzi tego, że Jezus uznawał dziesięcinę w czasie, gdy jeszcze obowiązywał system zakonu. Zakon zaś miał jurysdykcję nad tymi, którzy byli pod przewodnictwem (Gal 4:4). Jezus nie mógł ogłosić nieważności dziesięciny (jak sugeruje Eklund) przed Kalwarią, ponieważ spowodowałoby to, że ogłosiłby nieważność całego zakonu Starego Przymierza przed Kalwarią.

Odpierając płacenie dziesięciny w Nowym Przymierzu, seminaryjny podręcznik na temat zasad interpretacji celowo wybrał Mat 23:23, aby zilustrować przeciwny punkt widzenia. „Pismo samo oferuje nam sposób na posortowanie przykazań, które z nich zachowały swoją ważność w naszym życiu, a które zostały uznane za przedawnione przez Boga, który ogłosił, że ich użyteczność skończyła się. Pomimo że zakon jest jeden, jesteśmy uczeni w Biblii tego, aby rozróżnić co najmniej trzy różne aspekty w jednym zakonie. Jezus autoryzował takie stanowisko, gdy wykorzystał w Mat 23:23 koncepcję, że pewne rzeczy są ważniejsze od innych w zakonie. To właśnie to uszeregowanie i priorytety wewnątrz zakonu ustanawiają moralne aspekty prawa jako ważniejsze od aspektów cywilnych i ceremonialnych. W tym wersie sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność są ważniejszymi i 'cięższymi' zasadami niż prawo odrobiny dziesięciny, w oczywisty sposób, ponieważ te pierwsze odzwierciedlają naturę i charakter Boga”.

Jezus i zakon

Gal.

4,4 **lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi,**

4,5 **aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abysmy usynowienia dostąpili.**

Jezus żył i umarł jako Żyd będący pod jurysdykcją Prawa Mojżeszowego. Pomimo że niezainspirowane osoby wyznaczyły cztery ewangelie jako „nowotestamentowe” księgi, to każdy myślący chrześcijanin zdaje sobie sprawę, że Nowe Przymierze nie zaczęło się aż do chwili, gdy Chrystus umarł na Kalwarii. Krew Chrystusa, krew Nowego Przymierza czy testamentu, zapieczętowała, ratyfikowała Nowe Przymierze i zakończyła Stare Przymierze, Mojżeszowe Prawo raz na zawsze. Kiedy Jezus wykrzyknął „skończone”, zasłona w Świątyni w Jerozolimie została rozdarta od góry do dołu, odsłaniając miejsce Najświętsze na widok wszystkich, którzy patrzyli. Dokładnie w tym momencie, w Bożym umyśle, cały

system ofiarczy wraz ze wszystkimi przepisami z nim związanymi, z kapłaństwem i obowiązkami znikł wraz z całą jego doniosłością (Hebr 9:24-26). Zatem Mt 23 i Łk 11 są zdarzeniami, które trzeba rozpatrywać w kontekście Starego Przymierza, a nie Nowego. Nie mogą być poprawnie nazwane przykładami Nowego Przymierza.

Łk

11,41 Ale dajcie to, co wewnątrz, na jałmużnę, a oto wszystko dla was będzie czyste.

W ewangelii Łukasza, gdy Jezus jechał w domu faryzeusza, faryzeusz był zdumiony tym, że Jezus nie dokonał rytualnego obmycia rąk przed jedzeniem (Łk 11:38). Istotą było tutaj to, że faryzeusz miał własną interpretację i rozszerzenie Prawa Mojżeszowego, a nie jego literalne znaczenie! Zamiast podkreślać zakon, Jezus podkreślił posłuszeństwo sumieniu.

Podobnie, choć dziesięcina wypełniała literę zakonu, dawanie jałmużny biednym zaspokajało potrzeby sumienia! Dawanie biednym pochodzi z wewnątrz i oczyszcza serce. Ważne jest, aby zwrócić również tutaj uwagę na to, że Jezus nie uczynił stwierdzenia dotyczącego dziesięciny, a sięgającego poza Kalwarię, gdy Prawo Mojżeszowe było zakończone.

Jak wspomniano wyżej, wzmianka o dziesięcinie w Mt 23 i Łk 11 znajduje się w kontekście dyskusji o zakonie Starego Przymierza. Jezus wyraził swoje niezadowolenie z tego, w jaki sposób faryzeusze i uczeni w Piśmie uczynili z zakonu ciężar. Herodianie pytali: „Czy należy płacić podatek cesarowi czy nie?” (Mt 22:17). W następującej potem dyskusji Jezus zgromił saduceuszy za to, że cytują Zakon (Mt 22:32, por. Wyj 3:6). Następnie jeden z faryzeuszy zapytał: „Panie, które przykazanie jest największe?” (Mt 22:36). Rozdział 23. ewangelii Mateusza kontynuuje dyskusję na temat Zakonu.

23,2 Na mównicy Mojżeszowej zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.

23,3 Wszystko więc, cokolwiek by wam powiedzieli, czyńcie i zachowujcie, ale według uczynków ich nie postępujcie; mówią bowiem, ale nie czynią.

23,4 Bo wiążą ciężkie brzemiona i kładą na barki ludzkie, ale sami nawet palcem swoim nie chcą ich ruszyć.

Kluczem do zrozumienia Mt 23:23 jest Mt 23:2-4, ponieważ on dostarcza kontekstu. Jezus w doskonały sposób zachowywał Zakon. Był doskonale posłuszny wszystkim przykazaniom, sądom i zarządzeniom, które się do Niego odnosiły. Był posłuszny wszystkim socjalnym (społecznym) i ceremonialnym częściom Zakonu, jak było to nauczane przez Mojżesza w Starym Przymierzu i on nakazał ludowi i uczniom być posłusznym uczonym w Piśmie i faryzeuszom.

Przybierając postać człowieka, jako Żyd pod jurysdykcją zakonu, Jezus zachęcał innych Żydów, aby byli posłuszni Prawu Mojżeszowemu (nigdy nie powiedział tego do nie-Żyda!). Jest to pokazane w Mt 5:23-25 i 8:4:

Mt

5,23 Jeślibyś więc składał dar swój na ołtarzu i tam wspomniałbyś, iż brat twój ma coś przeciwko tobie,

5,24 zostaw tam dar swój na ołtarzu, odejdz i najpierw pojednaj się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złóż dar swój.

8,4 I rzekł mu Jezus: Bacz, abys nikomu nie mówił, lecz idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj

Te dwa teksty również demonstrują kontekst Starego Przymierza tego, co większość z nas nazywa nowotestamentową ewangelią.

W czasie swojej ziemskiej służby Jezus żył w ostrym podporządkowaniu się Mojżeszowemu Prawu. Urodził się pod zakonem, żył pod nim i umarł pod zakonem. Wypełnił w ten sposób każdą minutę w sposób doskonały. Był bezgrzeszny po to, aby odkupić tych, którzy byli pod przekleństwem zakonu. Porównaj J 8:46, Rz 3:20 i Hebr 4:15.

Dziesięcina w Mt 23:23

23,3 Wszystko więc, cokolwiek by wam powiedzieli, czyńcie i zachowujcie, ale według uczynków ich nie postępujcie; mówią bowiem, ale nie czynią.

Dziesięcina z Mt 23:23 jest również w kontekście „biada”, które zaczyna się w Mt 23:13. Dziesięcina jest piątym z ośmiu biada. Jezus złożył to „biada” na uczonych w Piśmie i faryzeuszach, ponieważ obłudnie nadużyli swego autorytetu i obłudnie interpretowali Zakon Mojżeszowy, aby obrócić go w ciężar. Dziesięcina jest tutaj wspomniana nie po to, aby zilustrować ogólną zasadę dla chrześcijan, lecz aby pokazać hipokryzję faryzeuszy wobec zakonu. Skupiając się na uczonych w Piśmie i faryzeuszach, Jezus powiedział:

23,4 Bo wiążą ciężkie brzemiona i kładą na barki ludzkie, ale sami nawet palcem swoim nie chcą ich ruszyć.

Jako uznani interpretatorzy zakonu, uczeni w Piśmie i faryzeusze poszli w skrajność, czyniąc z zakonu ciężar zamiast radości. Faryzeusze byli tak fanatyczni, jeśli chodzi o dziesięcinę, że odmawiali nawet jedzenia, dopóki dziesięcina nie została z niego zapłacona.

Domaganie się dziesięciny nawet z najmniejszej ogrodowej roślinki jest przykładem tego, jak z zakonu uczyniono ogromny ciężar. Mimo że Kapł 27:30 rzeczywiście mówi, że: „z płodów ziemi, czy to z plonów polnych, czy z owoców drzew”, a inne opisy dziesięciny wyliczają ziarno, wino, olej i miód (Powt 12:17; 14:23; 2 Krn 31:5), to duch zakonu dotyczącego dziesięciny odnosił się do ziarna i miodu produkowanych dla zysku i na sprzedaż na lokalnym rynku. Wiele stuleci minęło, zanim „plony ziemi” błędnie zinterpretowano, czy też szukając dziury w całym dodano małe przyprawy ogrodowe uprawiane na osobisty użytek. Choć liczenie czy ważenie drobnych ilości ogrodowych przypraw szło daleko poza pierwotnego ducha i istotę zakonu, Jezus nadal uważał: „co wam powiedzą, to czyńcie”, ze względu na respekt dla tych uznanych przez ludzi ówczesnych interpretatorów zakonu.

Dlaczego Jezus powiedział, że „powinniście czynić te rzeczy”, to jest poddawać dziesięcinie ogrodowe przyprawy? Czy było tak dlatego, że zakon wymagał tak skrajnych obciążeń? Nie! Było tak dlatego, że „uczeni w Piśmie i faryzeusze zasiedli na mównicy Mojżeszowej i co wam powiedzą, to czyńcie” (Mt 23:2-3). Zatem to, co Jezus powiedział na temat dziesięciny w Mt 23:23 absolutnie nie ma nic wspólnego z chrześcijańskimi zasadami dawania! Jako posłuszny Żyd żyjący pod zakonem, Jezus po prostu ponownie wprowadzał w życie tradycyjnie uznane autorytety uczonych i faryzeuszy jako interpretatorów zakonu.

Faryzeusze byli hipokrytami, jeśli chodzi o dziesięcinę! Alfred Edersheim wyjaśnia, w jaki

sposób faryzeusze płacili mniej dziesięciny niż inni. Kiedyś, gdy John Hyrcanus (135-100 przed Chrystusem) uchwalił nowe prawo, które wymagało, aby dziesięcinę płacił raczej kupujący niż sprzedawcy, faryzeusze przysięgli, że będą handlować wyłącznie wewnątrz swego braterstwa. W ten sposób, gdy inni płacili poszczególne dziesięciny za każdym razem, gdy wymieniali produkty z ręki do ręki, faryzeusze zgłaszali wszystko, oprócz pierwszego razu, aby być „wolnym” od odpowiedniej dziesięciny (s. 215).

Dodatkowo rabbi wyłączyli siebie samych z lokalnego żydowskiego opodatkowania. W ten sposób, o ile typowy mieszkaniec płacił co najmniej dodatkowe 10% na lokalne podatki, faryzeusze mieli te pieniądze dodatkowo na opłaty dziesięcin – i jeszcze pysznili się ze swoich dziesięcin (s. 52).

W rzeczywistości więc faryzeusze mieli dwa sposoby na płacenie mniejszych dziesięcin, niż inni, którzy nie pysznili się nimi.

Kapł 27:30 mówi, że dziesięciny mają być wyłącznie z żywności.

Wszelka dziesięcina z płodów ziemi, czy to z plonów polnych, czy z owoców drzew, należy do Pana. Jest ona poświęcona Panu.

27,32 Wszelka dziesięcina z bydła i z trzody, wszystko, co przejdzie pod laską pasterską, co dziesiąte będzie poświęcone Panu.

Zamiast więc wspierać radykalnie zmienioną definicję dziesięciny, jaka jest obecnie używana w kościołach, Mat 23:23 jest tekstem zdecydowanie wykazującym, że dziesięcina nadal składała się wyłącznie z płodów ziemi czy trzód. Minęło około 1600 lat od chwili, gdy Bóg po raz pierwszy zdefiniował dziesięcinę w Lb 18 i Kapł 27, a Żydzi w pierwszym wieku ciągle nie rozszerzyli tej definicji, dodając pieniądze, biżuterię i produkty rzemieślnicze itp. Te rzeczy ciągle należały do dobrowolnych darów! Zatem przeciwnie do naszej współczesnej przedefiniowanej dziesięciny, tamta mogła pochodzić z ziarna zboża, lecz nie z ziaren złota!

The New Unger's Bible Dictionary zgadza się z tym, gdy podaje: „Miszna włącza wszystko, co jadalne, wszystko, co wyrosło z ziemi czy było przechowywane. Faryzeusze (nie Bóg) już za czasów Jezusa dołożyli do zakonu drobiazgi jak kuchenne przyprawy, takie jak mięta i cynamon”.

Zgadza się z tym również „The New Bible Dictionary”: „Do względnie małych praw w Pięcioksięgu strzegących dziesięciny zostało dodanych [przez faryzeuszy] mnóstwo drobiazgów, co uczyniło piękne religijne zasady smutnym ciężarem. Te skomplikowane dodatki są zapisane w literaturze talmudycznej i w Misznie.

Niestety ta tendencja w Izraelu niewątpliwie wzmocniła przekonanie, że można zasłużyć na akceptację Boga poprzez takie rytualne przestrzeganie przepisów jak dziesięciny (Łk 11:42) bez konieczności poddawania się moralnemu prawu sprawiedliwości, miłosierdzia i wiary (Mt 23:23). Wniosek jest taki, jak u Ungera, że „Nowy Testament, odnosząc się do dziesięciny z mięty, kopru i cynamonu (Mt 23:23; Łk 11:42), ilustruje talmudyczne rozszerzenie Mojżeszowego Prawa, zapewniając, że „wszystko, co jest jadalne... i wyrosło z ziemi, musi być poddane odliczeniu dziesięciny”.

Gdy Jezus powiedział w wersie 23.: „To należało czynić, a tamtego nie zaniechać”, ponownie wprowadzał, nie moralne prawo, które jest wieczne, lecz aktualną interpretację

zarządzeń ceremonialnego zakonu Starego Przymierza”.

Jezus nie płacił dziesięciny

Eklund pisząc (jak cytowano powyżej): „Gdyby Jezus był winny lekceważenia dziesięciny, to oczywiście oskarżenie byłoby uczynione publicznie”, ujawnia niezrozumienie definicji dziesięciny, jak to było szczegółowo wyjaśnione w pierwszym rozdziale. Faryzeusze nie oskarżyli Jezusa o niepłacenie dziesięciny, ponieważ on jej nie płacił; nie oskarżali go, ponieważ on nie kwalifikował się do płacenia jej. Prawdziwa biblijna dziesięcina jest bardzo wąsko ograniczona do żywności i czystych zwierząt z ziemskiego dziedzictwa. Również prawdziwa biblijna dziesięcina nigdy nie była rozszerzona na rzemieślników, handlarzy czy rybaków. Ponieważ Jezus nie był ani rolnikiem, ani posiadaczem trzód, nie należał od tych, którzy byli zobligowani do płacenia dziesięciny. Od Jezusa wymagano tylko składania ofiar dobrowolnych.

Jak to już było dyskutowane w poprzednim rozdziale na temat biednych, Jezus i Jego uczniowie ze względu na ubóstwo nie mieli obowiązku płacenia dziesięciny. Incydent ze zbieraniem ziaren wspomniany trzy razy w ewangeljach (Mt 12:1-12; Mk 2:23-24 i Łk 6:1-2) jest ważny. Jeśli dziesięcina byłaby wymagana od wszystkich osób i wszelkiego rodzaju zbiorów żywności, to moglibyśmy spodziewać się, że faryzeusze oskarżą Jezusa i jego uczniów o to, że nie zapłacili dziesięciny z ziarna, które już zebrali i zjedli. Brak takiego oskarżenia dowodzi, że takie prawo nie było stosowane wobec biednych, którzy zbierali żniwo. Porównaj z Kapł 19:10.

Streszczenie Mt 23 z kontekstem

23:1 Jezus udziela wyjaśnień tłumowi i swoim uczniom dotyczących Prawa Mojżeszowego. Jako bezgrzeszny zachowujący zakon, zachęca ludzi do tego, aby byli posłuszni wszelkim zarządzeniom prawa przed Kalwarią. Nie ustanawia tutaj zasad dla kościoła Nowego Przymierza.

23:2 Uczeni w Piśmie i faryzeusze byli uznanymi w pierwszym wieku autorytetami w dziedzinie interpretacji Zakonu. Jezus nie rzuca wyzywania ich autorytetowi, lecz krytykuje ich obłudę.

23:3 Jest to **kluczowy werset** do właściwego zrozumienia wersetu 23. dotyczącego dziesięciny. Tłumy i uczniowie ciągle znajdują się pod jurysdykcją Prawa Mojżeszowego.

23:4 Ich obłudne ekstrema dotyczące zakonu stały się wielkim ciężarem dla Żydów. Osobiście sami nie zachowują przepisów, które ustanawiają dla innych.

23:5 To wszystko było na pokaz! Sakiewki do noszenia wersetów z zakonu były szczególnie szerokie. Cały ich legalizm był tylko po to, aby inni widzieli.

23:13 Pierwsze „biada”: Nie będziecie zbawieni i uniemożliwicie zbawienie innym.

23:14 Drugie „biada”: Wykorzystujecie wdowy, długo się modląc.

23:15 Trzecie „biada”: Wasi ciężko zdobyci nawróceni pójdą do piekła.

23:16 Czwarte „biada”: Wasze priorytety są odwrócone, jesteście duchowo ślepi.

23:23 Piąte „biada”: Jeśli chodzi o dziesięcinę. Wasza skrajność w płaceniu dziesięciny wkłada ciężkie brzemiona na ludzi. Dawanie mięty, kopru i cynamonu jest nieuzasadnionym „rozszerzeniem” zasady Mojżeszowego Prawa o dziesięcinie. Jest to część brzemiona, wielkiego ciężaru, jaki wkładacie na ludzi jako interpretatorzy Pisma. Akcentujecie w skrajny sposób dziesięcinę, aby lekceważyć sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność. Wers 23. jest dyskusją na temat obłudnego rozszerzania „spraw zakonu”, a nie zasad dawania Nowego Przymierza, które zaczęło się po Kalwarii!

23:25 Szóste „biada”: Kiedy zachowuje się ceremonialną, rytualną czystość, to jest to obłuda, a tak naprawdę rządzi wewnętrzną chciwość i egoizm.

23:27 Siódme „biada”: Jest obłuda, aby zewnętrze wyglądać na sprawiedliwego, lecz wewnątrz być podłym.

23:29 Ósme „biada”: Jesteście zarówno duchowo, jak i cieleśnie spokrewnieni z tymi, którzy zabili proroków.

23:33 Wy będziecie odpowiedzialni za efekty waszej hipokryzji.

23:37-38 Jeruzalem upadnie z powodu niewłaściwego korzystania z Zakonu Mojżeszowego!

Rozdział 15. Łukasz 18: Dziesięcina – дума faryzeuszy

Ten, kto jest sprawiedliwy przed Bogiem, nie musi płacić dziesięciny.

Łukasz 18:12

Faryzeusz sprawiedliwy we własnych oczach.

18,9 I powiedział także do tych, którzy pokładali ufność w sobie samych, że są usprawiedliwieni, a innych lekceważyli, to podobieństwo:

18,10 Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

18,11 Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołożnicy albo też jak ten oto celnik.

18,12 Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę z całego mego dorobku.

18,13 A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś

swoją, mówiąc: **Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu.**

....

18,17 Zaprawdę, powiadam wam, kto nie przyjmuje Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego.

W czterech ewangeliach słowo „dziesięcina” pojawia się tylko dwa razy, za każdym razem jako część potępienia adresowanego do faryzeuszy za ich hipokryzję. Faryzeusz z przypowieści z Ewangelii Łk 18 myślał, że jest bardziej sprawiedliwy, więc pogardzał innymi (w. 9.). Gdy powiedział: „nie jestem taki jak inni, rabusie, oszuści, cudzołźnicy czy jak ten oto celnik”, przechwalał się swoją własną sprawiedliwością zdobytą dzięki poszczeniu i składaniu dziesięciny (w. 11.).

O ile grzechy celnika mogły nawet sięgać okradania Boga, to faryzeusz zgrzeszył wywyższaniem siebie. Jego podejście anulowało jego uczynki słuźenia Bogu. Podobnie jak wielu dziś, w głupi sposób myślał, że jego większe datki pokryją jego grzechy. To właśnie celnik, a nie religijna osoba, odszedł do domu usprawiedliwiony po swojej szczerzej modlitwie: „Boże, przebaczn grzesznemu” (w. 13.). Jezus ani pozytywnie, ani negatywnie nie wyrażał się tutaj o dziesięcinie. Wyjaśnił jednak, że sprawiedliwość nie może zostać zarobiona postem i dziesięciną ani żadnym dobrym uczynkiem. To zdarzenie uczy, że Bóg akceptuje tych, którzy unizają siebie i odrzuca tych, którzy się wywyższają (w. 14.).

Poza potępieniem dla faryzeuszy, Ewangelie, zainspirowane przez Ducha Świątego, nie podają żadnego innego przypadku, aby Jezus wspominał dziesięcinę. Marek i Jan nie używają ani razu tego słowa.

„Wszystko, co masz, daj biednym”

18,18 I zapytał go pewien dostojnik tymi słowy: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?

....

18,20 Znasz przykazania: Nie cudzołź, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadcstwa, czcij ojca swego i matkę swoją.

18,21 Ten zaś rzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości.

18,22 A gdy to Jezus usłyszał, rzekł do niego: Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszystko, co tylko masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a potem przyjdź i naśladow mnie.

18,23 Ten zaś, usłyszawszy to, zasmucił się; był bowiem bardzo bogaty.

Zawsze gdy sprawy dotyczą bogatych, Jezus bardziej jest zadowolony ich sposobem traktowania biednych niż ich dziesięcinami. Jezus powiedział bogatemu młodzieńcowi: „Sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim”. Te słowa Jezusa są stale cytowane, a Jego rada traktowana dosłownie przez wielu przywódców wczesnego kościoła, ponieważ oni nie poźądali płac, które byłyby sprzeczne z ascetycznym życiem, które wiedli. Zwróć uwagę, że Jezus nie mówi: „Sprzedaj wszystko, co masz, zapłać dziesięcinę kapłanowi i daj resztę biednym”. Dlaczego nie? Co się stało z dziesięciną? Wielu oczekiwałoby dziś, że Jezus

powie: „Daj to do kościoła”. Niemniej, zamiast promować dziesięcinę, Jezus powiedział, aby bogaty młodzieniec dał **wszystko** ubogim, a nie do świątyni. Bogatego młodzieńca, dla którego pieniądze były bogiem, Jezus poprosił o wszystko.

„Daj połowę tego, co masz biednym”

19,2 A oto mąż, imieniem Zacheusz, przełożony nad celnikami, człowiek bogaty,

19,8 Zacheusz zaś stanął i rzekł do Pana: **Panie, oto połowę majątku mego daję ubogim, a jeśli na kimś co wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób.**

19,9 A Jezus rzekł do niego: **Dzisiaj zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym.**

Bardzo podobne zdarzenie do tego z bogatym młodzieńcem znajduje się w historii o Zachariaszu. Dobrowolnie obiecał Jezusowi „Panie, połowę mego majątku daję ubogim; a jeśli na kimś co wymusiłem jestem gotów oddać w czwórnasób”.

Zwróć uwagę na to, że nie ma nic o dziesięcinie. Połowa jego znacznego bogactwa – bezpośrednio **dla biednych**, a nie do świątyni [czy kościoła].

Bóg oczekuje od bogatych, aby dawali większy procent.

2 Kor.

8,12 Jeśli bowiem jest ochotna wola, zasługuje ona na uznanie według tego, co ma, a nie według tego, czego nie ma.

8,13 Nie chodzi bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość;

8,14 w obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość,

Ten fragment często jest cytowany w tej książce, ponieważ dotyka on samej istoty zasad dawania Nowego Przymierza. Bogaty ma większą odpowiedzialność przed Bogiem za swoje pieniądze niż biedny! Bóg błogosławił talentami do zarabiania pieniędzy i oczekuje do bogatych ludzi, aby wykorzystali te zdolności dla Niego. Niemniej, nikt nie może kupić Bożej przychylności. Inaczej niż bogaty młodzieniec, Zachariasz nie miał bałwochwalczego problemu z pieniędzmi, a zatem Jezus pozwolił mu zatrzymać co najmniej połowę jego majątku. Bóg błogosławi poszczególnych ludzi, którzy są w stanie właściwie zarządzać własnością. Obserwujemy to w przypadku Zacheusza, Nikodema czy Józefa z Arymatei. Kościół zawsze potrzebował funduszy dostarczanych przez Boga, aby finansować swoje misje na zewnątrz.

Wiele kościołów dziś zachęca swych członków do tego, aby „sprzedali wszystko, co mają”, czy jeszcze częściej mówią: „zostaw tak wiele jak chcesz, lub wszystko co masz, w kościele” Jezus powiedział wyraźnie „daj ubogim”. Jak wiele z dochodów kościoła jest przeznaczonych dla biednych? Ponownie zadam to pytanie: Jeśli przekleństwo z Mał 3:8-10 odnosi się do tych, którzy zatrzymali dziesięcinę, aby lekceważyć biednych w 3:5, to jaki sąd jest odpowiedni dla nowotestamentowego kościoła, który wzbogaca się i lekceważy

biednych?

Hebr.

2,3 to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli,

Kościół ma większą odpowiedzialność, aby pomagać biednym, niż miał Izrael pod Starym Przymierzem.

Rozdział 16. Dzieje 15 i 21: W jaki sposób kompromis podzielił kościół w Jerozolimie

Żydowski chrześcijanie płacili dziesięciny – w Świątyni!

KOMPROMIS I PODZIAŁ

Rozdziały 15-21 Dziejów Apostolskich są krytycznie ważnymi dokumentami dotyczącymi dziesięciny, ponieważ opisują walkę, jaką pierwszy kościół stoczył, zajmując się sprawą zastosowania zakonu wobec Żydów i pogan. Straszliwy kompromis utrzymywał żydowskich chrześcijan pod pełną jurysdykcją zakonu ze wszystkimi związkami ze Świątynią Jerozolimską i, oczywiście, dziesięciną na rzecz świątyni (nie kościoła). Jednak zwalniał wszystkich pogan z wszelkiego posłuszeństwa zakonowi. Zatem żaden fragment prawa, włączając w to dziesięcinę, nie miał być przestrzegany przez wierzących spośród pogan.

Paweł miał rację! Kościół w Jerozolimie pod rządami Jakuba i Piotra był w błędzie! Zadeklarowany kompromis Jakuba (i kościoła) spowodował rozłam w pierwszym kościele i ostatecznie doprowadził do śmierci, choć stulecia później, tego szczególnie legalistycznego żydowsko-chrześcijańskiego kościoła, który odrzucił apostoła Pawła i wszystkie jego pisma.

Dz.

15,1 A pewni ludzie, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

Po powrocie z Antiochii w Syrii ze swej pierwszej misyjnej podróży bezprawna delegacja chrześcijańskich faryzeuszy z kościoła w Jerozolimie udała się do Syrii, aby „uzupełnić” nauczanie Pawła i Barnaby. Upierali się przy tym, że wierzący poganie muszą być obrzezani zgodnie z Zakonem Mojżesza, aby mogli być zbawieni. Dla nich obrzezanie znaczyło zachowywanie wszystkich przepisów Prawa.

15,2 Gdy zaś powstał zatarg i spór niemal między Pawłem i Barnabą a nimi, postanowiono, żeby Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udało się w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.

Po gorącej dyskusji na temat miejsca Zakonu w chrześcijańskiej doktrynie nie doszło do satysfakcjonującej zgody. Paweł i Barnaba zostali zmuszeni do dalszej dyskusji w jerozolimskim kościele.

15,5 Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeusów, którzy uwierzyli, powstali, mówiąc: Trzeba ich obrzezać i nakazać im, żeby przestrzegali zakonu Mojżeszowego.

Żydowski faryzeusz-chrześcijanin będący w kościele w Jerozolimie zachowywał wszystkie swoje więzi z judaizmem i Świątynią. Oczywiście jest (z rozdziału 21.), że tak samo postępował cały kościół. Chcieli oni, aby kościół nakazał wierzącym, zarówno Żydom, jak i poganom, aby byli w pełni pod jurysdykcją Prawa Mojżeszowego i całkowicie zachowywali jego nauczanie. Byli przede wszystkim Żydami, później faryzeuszami, a dopiero na trzecim miejscu chrześcijanami.

15,6 Zgromadzili się więc apostołowie i starsi, aby tę sprawę rozważyć.

Okolo 52 roku n.e., dwadzieścia lat po Kalwarii, ten pierwszy kościół w Jerozolimie ciągle nie skonfrontował sprawy Zakonu i jego relacji do pogan. Ci żydowski chrześcijanie nadal czuli się dobrze, po prostu dodając chrześcijańskie nauczanie do całej ich żydowskiej tradycji. Bardzo prawdopodobne, że chrześcijanie wywodzący się z pogan w tym kościele zostali obrzezani, a problem nie pojawił się. Nagle, gdy Paweł wrócił ze świadectwem wielu setek nieobrzezanych wierzących pogan, ta sprawa wywołała kryzys – należało podjąć jakąś decyzję.

15,7 A gdy to już długo rozpatrywano, wstał Piotr i rzekł do nich: Mężowie bracia, wy wiecie, że Bóg już dawno spośród was mnie wybrał, aby poganie przez usta moje usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

15,8 Bóg też, który zna serca, przyznał się do nich, dając im Ducha Świętego jak i nam,

15,9 i nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyściwszy przez wiarę ich serca.

15,10 Przeto teraz, dlaczego wyzywacie Boga, wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść?

15,11 Wierzmy przecież, że zbawieni będziemy przez łaskę Pana Jezusa, tak samo jak i oni.

Apostoł Piotr, drugi lider po Jakubie, przypomniał kościołowi, że to on osobiście był świadkiem tego, jak poganie otrzymali Ducha Świętego po prostu przez wiarę i z dala od zakonu. Podsumował, że skoro zarówno Żydzi, jak i poganie, otrzymali Ducha Świętego przez wiarę, to zakon nie działał jako metoda zbawienia. Zatem umieszczanie pogan pod jarzmem zakonu będzie równoznaczne z kuszeniem Boga! Żydzi i poganie są zbawieni przez łaskę, a nie przez zakon. Pytam, czy nie jest logiczne, że umieszczanie wierzących pod jarzmem dziesięciny również jest kuszeniem Boga?

15,12 I umilkło całe zgromadzenie, i słuchali Barnaby i Pawła, gdy opowiadali, jakie to znaki i cuda uczynił przez nich Bóg między poganami.

Na wypadek gdyby ktokolwiek myślał, że Bóg nie będzie błogosławił pogan, którzy nie poddali się posłuszeństwu wobec Zakonu, Paweł opowiedział o wielkim Bożym błogosławieństwie wylanym na nieobrzezanych pogan.

15,19 Dlatego sędzę, że nie należy czynić trudności tym spośród pogan, którzy nawracają się

do Boga,

15,20 ale polecić im, żeby się wstrzymywali od rzeczy splugawionych przez bałwany, od nierządu, od tego, co zadławione, i od krwi.

15,21 Mojżesz bowiem od dawien dawna ma po miastach takich, którzy go opowiadają, gdyż czyta się go w synagogach w każdy sabat.

Przypominając żydowskim chrześcijanom, że Biblia prorokowała o tym, że poganie staną się częścią Bożego Ludu (ww. 13-18), Jakub (lider kościoła) ogłosił, że żydowscy chrześcijanie nie powinni „czynić trudności” chrześcijanom wywodzącym się z pogan, oczekując od nich, że będą wykonywać Prawo Mojżeszowe.

Jest to niezwykle ważne! Ci żydowscy chrześcijanie **nie** rozumieli tego, że oni również nie są zobowiązani do przestrzegania Prawa. Poprawnie doszli do wniosku, że poganie **nie** są zobligowani do jego zachowywania! Przyjaciele, **do tego zalicza się dziesięcina!** Jeśli żydowscy wierzący składali dziesięciny ze wszystkiego (myślę, że tak było) to składali dziesięciny **do świątyni**, ponieważ błędnie uważali, że nadal są zobowiązani do przestrzegania całego Zakonu.

Ta decyzja była niebezpiecznym i tworzącym podziały kompromisem. Utrzymywał on żydowskich wierzących pod zakonem, mieszając łaskę z prawem, równocześnie zachowując pogan poza zakonem bez tej mieszaniny prawa i łaski. Gdy kaznodzieje ogłaszają wraz z Pawłem (Rz 3:21 i 22), że sprawiedliwość Boża została objawiona niezależnie od zakonu, po czym dodają z powrotem jego części (jak dziesięcinę), to są to ci właśnie kaznodzieje, którzy stwarzają podziały w kościele.

Nałożone na wierzących z pogan cztery zakazy w w. 20. nie zostały dane ze względu na zakon, lecz dlatego, że były ohydnie obraźliwe dla żydowskich chrześcijan. Miały one więcej wspólnego z pogańskimi praktykami bałwochwalstwa niż z biblijnymi zakazami.

15,22 Wówczas postanowili apostołowie i starsi razem z całym zborem posłać do Antiochii wraz z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie mężów: Judę, zwanego Barsabaszem, i Sylasa, zajmujących wśród braci przodujące stanowisko,

Albo ogromna większość kościoła przegłosowała i całkowicie zagłuszyła faryzeuszy, którzy tę dyskusję zaczęli, albo też w tym momencie wyszli oni ze zgromadzenia. Zwróć również uwagę na to, że liderzy kościoła nie podjęli dyskusji bez konsultacji i zgody kościoła.

15,23-29 dając im do ręki następujące pismo: **Apostołowie i starsi, bracia braciom, pochodzącym z pogan w Antiochii i w Syrii, i w Cylicji, przesyłają pozdrowienie. Ponieważ usłyszeliśmy, że niektórzy spośród nas zaniepokoił was naukami i wzburzyli dusze wasze, bez naszego upoważnienia, postanowiliśmy jednomyślnie posłać do was wybranych mężów wraz z umiłowanymi naszymi Barnabą i Pawłem, ludźmi, którzy oddali życie swoje dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wysłaliśmy tedy Judę i Sylasa, którzy wam to samo ustnie powiedzą. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi.**

Jakże proste to może być! Apostołowie, liderzy i kościół mają „nie kłaść na was żadnego

innego ciężaru". Oczekiwanie od nich wypełniania zakonu było porównywalne do niepokojenia dusz (w ang. „niszczenia dusz” – przyp. tłum). Następnie dano to na piśmie, aby Paweł mógł pokazać kościołom, które odwiedzał. To była w stu procentach decyzja „zgodna” wszystkich obecnych na pierwszym zarejestrowanym soborze kościoła! Jednak kościół XXI wieku zmienił ten list i coraz usilniej nakazuje członkom kościoła „zachowywać zakon” – to jest co najmniej dziesięć!

15,27-29

Przybędą więc do was Juda i Sylas i oni przedstawią wam dokładnie to, cośmy postanowili. Postanowiliśmy zaś – my i Duch Święty – nie nakładać na was żadnych ciężarów prócz tego, co konieczne. Tak więc będziecie się powstrzymywać od [spożywania mięsa z] ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Jeżeli będziecie tego przestrzegać, dobrze uczynicie. Bądźcie zdrowi!

Jak gdyby w przypadku kościoła w Antiochii myśleli, że Paweł zapomniał tego listu, kościół w Jerozolimie wysłał dwóch swoich członków do osobistego potwierdzenia, że ten list jest autentyczny. Prorocza wypowiedź zainspirowana przez Ducha Świętego może dodać Bożego błogosławieństwa. Na zakończenie listu ponownie powtórzono jest „nie nakładamy na was ciężaru”. Do ciężarów znoszonych przez pogańskich chrześcijan **nie** należy zachowywanie zakonu! Zastanawiam się, czy to podwójne podkreślenie jest przeznaczone dla naszego pokolenia.

15,30-32

Wysłańcy, pożegnawszy się, przybyli do Antiochii, gdzie zwołali całe zgromadzenie i wręczyli list. Gdy pismo odczytano, wszystkich uradowała jego bardzo pomyślna treść. A Juda i Sylas – ponieważ byli równocześnie prorokami – w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali na duchu braci.

Gdy ci chrześcijanie usłyszeli, że nie oczekuje się od nich tego, aby byli obciążeni obowiązkiem zachowywania przepisów zakonu, „uradowali się wszyscy”. Jednak dziś, wierzący nie mogą się radować, skoro mówi się im o przekleństwie zakonu z Mał 3:8-10. W końcu w swej proroczej posłudze prawda o „nienakładaniu większego ciężaru” została potwierdzona przez Boga za pośrednictwem Judy i Sylasa. Jakiego wyraźniejszego nauczania możemy domagać się od Boga!

21,17 A kiedy już znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z prawdziwą radością.

Tutaj kontekstem jest rok około 60 n.e., osiem lat po pierwszym soborze kościoła z Dz 15 i po zakończeniu trzeciej i ostatniej wyprawy misyjnej Pawła. Z listów do Rzymian, Galacjan i 2 Koryntian wynika, że żydowscy faryzeusze-chrześcijanie z jerozolimskiego kościoła, którzy początkowo spowodowali problemy Pawła z Dz 15, szli za nim od kościoła do kościoła przez wiele lat. Oskarżali Pawła o to, że nie polecił chrześcijanom przestrzegania Zakonu Mojżeszowego.

21,18 Zaraz następnego dnia udał się Paweł razem z nami do Jakuba, u którego zebrali się też wszyscy starsi.

21,19 Powitawszy ich opowiedział dokładnie, czego Bóg dokonał przez jego posługę wśród pogan.

Paweł przekazał informacje o powodzeniu swoich misyjnych wysiłków przywództwu kościoła w Jerozolimie. Zauważ to, że Jakub nadal był przywódcą tego zboru.

21,20 Słyszac to, poczęli wielbić Boga, a do niego powiedzieli: **Bracie, widzisz, ile tysięcy Żydów uwierzyło już,**

21,21 a jednak wszyscy nadal trzymają się gorliwie Prawa.

TEN TEKST JEST OGROMNIE WAŻNY! Widoczne jest, że wierzący faryzeusze ostatecznie przejęli kościół w Jerozolimie i przeciągnęli na swoją stronę Jakuba. Jaka szkoda! Niemal trzydzieści lat po Kalwarii żydowski chrześcijanie w Jerozolimie **ciągle** byli całkowicie oddani przestrzeganiu zakonu! Jeśli chodzi o dziesięcinę, nie można tego zupełnie zrozumieć, jeśli nie weźmie się pod uwagę, że ci chrześcijanie dawali dziesięcinę **do świątyni**. Nie ma żadnego powodu, aby przypuszczać, że gorliwie przestrzegali zakonu – z wyjątkiem dziesięciny – czy też, że płacili te dziesięciny liderom kościoła! To jest absurd! Zatem, trzydzieści lat po Kalwarii, nie było czegoś takiego jak doktryna o dziesięcinie przeznaczanej na wsparcie kościelnego przywództwa.

21,21 ...O tobie zaś mówią, że wszystkich Żydów mieszkających wśród pogan namawiasz do odstępowania od Mojżesza; mówisz, że nie powinni poddawać obrzezaniu swych synów ani zachowywać ich zwyczajów.

21,22 Co teraz zrobić? Oni na pewno dowiedzą się, że tu przybyłeś.

Liderzy kościoła nie przejęli się tym, czego Paweł nauczał pogańskich chrześcijan o zakonie, lecz tym, że celowo powiedział żydowskim chrześcijanom, że nie ma już potrzeby posłuszeństwa wobec zakonu. Paweł nie mógł pozwolić sobie na nauczanie wywołującego podziału kompromisu osiągniętego w Dz 15. Jeśli było to wystarczająco dobre dla pogan, to powinno być dobre również dla Żydów. Ponieważ dla Pawła spontaniczne posłuszeństwo wobec „zakonu Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie”, z powodu „miłości Bożej, która jest rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego”, było czymś więcej, niż jest potrzebne do posłuszeństwa Bogu dla kogoś, kto jest nowym stworzeniem w Chrystusie (Rz 8:2; 5:5).

21,23-25

Zrób więc to, co ci mówimy: Jest między nami czterech mężów, którzy učinili ślub; weź ich, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć głowy; wtedy wszyscy poznają, że to, co im o tobie powiedziano, nie odpowiada prawdzie, lecz że i ty sam przestrzegasz zakonu. Co się zaś tyczy pogan, którzy uwierzyli, wysłaliśmy na piśmie nasze zalecenie, aby się wystrzegali rzeczy ofiarowanych bałwanom i krwi, i tego, co zadławione, i nierządu.

Przeczytaj uważnie jeszcze raz te wersy. Pomyśl naprawdę poważnie! Nie trać pełnego wpływu tego wersu na sprawę dziesięciny! Rok 60 – niemal 30 lat po Kalwarii, a przywódcy kościoła każą Pawłowi **iść do świątyni, oczyścić się, złożyć ofiary i przekonać resztę kościoła, że jest wierny w przestrzeganiu Zakonu Mojżeszowego!** Pytam cię po prostu – czy **szczerze** wierzysz, że ten kościół nauczał swoich członków, aby płacili **dziesięcinę do kościoła?**

Byli legalistycznym, stwarzającym podziały, pełnym kompromisu kościołem, który trzymał się ewangelii w połowie. W końcu rozumieli to, że chrześcijanie wywodzący się z pogan nigdy nie byli zobligowani od zachowywania zakonu (włączając w to dziesięcinę). O ile ten sam kościół w 30 lat później fanatycznie dawał w Dz 21:44-45, to jego dawanie w pierwszej kolejności było przeznaczone na wsparcie systemu żydowskiej Świątyni, a nauczanie nie mogło iść w kierunku przekazywania dziesięciny na kościół.

21,26 Wówczas Paweł, wzięwszy owych mężów, poddał się wraz z nimi oczyszczeniu następnego dnia i wszedł do świątyni, zgłaszając zakończenie dni oczyszczenia i czas złożenia ofiary za każdego z nich.

21,27 A gdy te siedem dni miały się ku końcowi, ujrzeli go w świątyni Żydzi z Azji, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego,

21,28 krzyżąc: Mężowie izraelscy, pomóżcie! Oto jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko ludowi i zakonowi, i temu miejscu, nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce.

(Ponieważ widzieli z nim wcześniej w mieście Trofima Efezjańczyka, którego, jak sądzili, Paweł przyprowadził do Świątyni.)

W 1 Kor. 9:20 Paweł napisał:

I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać.

Niestety, czasami usiłowania, aby „stać się wszystkim dla wszystkich”, w końcu gdy ktoś gra po obu stronach sprawy, może doprowadzić do tego, że staje się „niczym dla nikogo”. Paweł znał prawdę i zrezygnował z niej na rzecz przekonania, że przyciągnie Żydów. Teraz jego styl życia dotyczący tych spraw (ostatecznie dla innych) doprowadził go do złożenia ofiary w Świątyni po to, aby zaspokoić liderów kościoła. (Jak inaczej możemy uczciwie wyjaśnić wers 26.?) Gdy Żydzi (niechrześcijanie) poznali go, oskarżenia szybko nasiliły się.

PODSUMOWANIE:

Ap. Paweł został niemal na śmieć pobity poza Jerozolimą, został aresztowany, posłany do więzienia i później do Rzymu, a to wszystko z tego powodu, że żydowski kościół w Jerozolimie **nakazał** mu iść do Świątyni, złożyć ofiarę i trwać w zachowywaniu Zakonu. Dziś, niemal dwadzieścia stuleci później, są chrześcijańskie kościoły i denominacje, które ponownie **nakazują** członkom kościoła zachowywać ten sam Zakon Mojżeszowy. Czy jest to pod płaszczykiem sabatarianizmu, nieczystego jedzenia, obowiązkowych świąt kościelnych – jest to ciągle złe i stwarzające podziały.

Rozdział 17.

Hebr. 8; 2 Kor. 3; lepsze Nowe Przymierze

Nowe Przymierze nie skorygowało ani nie uaktualniło Starego – ono je całkowicie zastąpiło

HEBR 8 2 KOR 3

LEPSZE NOWE PRZYMIERZE

Całkowicie Nowe Przymierze

Co powiedziałbyś o prawniku, który usiłuje prowadzić sprawę w sądzie Stanów Zjednoczonych, korzystając z konstytucji i praw, powiedzmy, Anglii czy Chin? Prawdopodobnie powiedziałbyś: „Ty musisz żartować, prawda?” A jednak, gdy usiłujemy uczyć doktryny Nowego Przymierza, używając praw i tradycji przeznaczonych dla narodu izraelskiego Starego Przymierza, robimy dokładnie to samo! Stare Przymierze, a szczególnie księgi od Wyjścia do Kapłańskiej, jest to kod praw dla narodu izraelskiego w tym okresie historycznym.

Teolodzy, Gordon Fee oraz Douglas Stuart, napisali w seminaryjnym podręczniku: „Stary Testament nie jest naszym testamentem. Stary Testament reprezentuje Stare Przymierze, którego nie ma już obowiązku przestrzegać. Zatem trudno jest zakładać, że Stare Przymierze powinno automatycznie nas obowiązywać. Musimy założyć, że w rzeczywistości, żadne z jego warunków (praw) nie wiąże nas, o ile nie zostało odnowione w Nowym Przymierzu. To znaczy, że starotestamentowe prawo, jeśli nie jest w jakiś sposób uruchamiane czy umacniane przez Nowy Testament, nie jest już bezpośrednio wiążące Bożych ludzi (por. Rz 6:14-15).

Czasami, kiedy jest konieczne wprowadzenie radykalnych zmian, naród gotów jest do odrzucenia swojej konstytucji i ustanowienia nowej. Kiedy tak się dzieje, **każde** prawo, przepis, kara, zarządzenie, ustalenie, zasada, procedura i mandat jest całkowicie usuwany z ksiąg pierwotnej konstytucji. Jest tak, jakby poprzednia konstytucja nigdy nie istniała – zarówno dobre, jak i złe znika. Wtedy naród bierze ze starej konstytucji to, co NAJLEPSZE. Oczyszcza, upraszcza, potwierdza, daje nowy fundament i zaczyna wszystko od nowa. Bóg tak zrobił! Konieczne niezbędne zmiany pojawiły się na Kalwarii. W Chrystusie Bóg zakończył, obalił czy anulował Stare Przymierze, każdy pojedynczy przepis, przykazanie, zarządzenie, wyrok dane Mojżeszowi na górze Synaj!

Ponieważ każdy typ, symbol i cień został doskonale wypełniony w Chrystusie, „sprawiedliwość” uprzednio objawiona w prawie, **teraz** jest objawiona w Jezusie Chrystusie (Rz 3:19-20, por. 3:21-22).

Powtórzmy, „sprawiedliwość”, która była wymagana przez prawo, została wypełniona w Chrystusie. Następnie, Bóg wziął to, co **najlepsze** ze Starego Przymierza i **ponownie ogłosił** w nowym kontekście Jezusa Chrystusa na Kalwarii. Niemniej, to „ponowne ogłoszenie” nie miało już formy „nie będziesz...” Zamiast tego, stało się to w formie przywilejów tego, „co nowe stworzenie w Chrystusie będzie robić”. To „najlepsze” zawierało w sobie wieczne Boże moralne zasady miłości, sprawiedliwości, miłosierdzia i wiary (Łk 11:42, Mt 23:23).

Gdy otwieramy naszą Biblię, najpierw musimy prosić Boga o to, aby prowadził nas w zrozumieniu Jego Słowa. Następnie musimy dostosować się mentalnie do pozycji tekstu, który mamy przeczytać. Czy jest to Stare Przymierze, czy Nowe? Czy jest to Prawo Mojżeszowe, czy inne nowotestamentowe objawienie? Czy było to przed Kalwarią, czy po? Jeśli tekst znajduje się przed Kalwarią, to czy jest to stan „cienia”, przedszkolnego

nauczania, które zakończyło się na Kalwarii, czy też zawiera wieczne zasady, które poprzedzały stworzenie i zostały ponownie ogłoszone po Kalwarii dla kościoła Nowego Przymierza?

Miliony szczerych chrześcijan nie rozumie Bożego Słowa, ponieważ nie potrafią ugruntować się w różnicy między Starym a Nowym Przymierzem! Jest w Biblii taki podział z ważnej przyczyny! Jaka to przyczyna? Nawet jeśli to człowiek, nie Bóg, zdecydował, żeby zacząć „Nowy Testament” od ewangelii Mateusza, dalej Marek, Łukasz i Jan – to z Bożego punktu widzenia, „Nowe Przymierze” zostało ogłoszone przez Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy i nie zaczęło się aż do chwili Jego śmierci na Kalwarii. Mateusz, Marek, Łukasz i Jan obejmują okres „wzajemnego oddziaływania”, w którym choć zawierają się przebiegi Nowego Przymierza, w większości jest to Stare Przymierze.

Dokładnie w chwili śmierci Chrystusa, gdy krzyknął „skończone”, zasłona świątyni rozdarła się z od góry na dół, wystawiając miejsce Najświętsze na widok całej ludzkości. W tej samej chwili lewiccy kapłani stracili swoją pracę (i dziesięcinę). Ostatecznie, każdy wierzący stał się kapłanem z bezpośrednim dostępem do Boga i Najświętszego miejsca w niebie. Odeszły wszystkie ofiary, świątynne dary, rytuały, święte dni, zasady jedzenia i wszystkie kultowe zarządzenia takie jak dziesięcina.

Żadna z trzech głównych zasad interpretacji dziś nie daje poparcia dziesięcinie. Po pierwsze, adwokaci **teologii przymierza**, dzielą prawo na moralne przykazania, ceremonialne ustawy i cywilne orzeczenia. Następnie, rozpoznają jako ustawę ceremonialną dziesięcinę i oddalają ją.

Po drugie, **teologia dyspensyjna** również dzieli zakon na przykazania, ustawy i orzeczenia. Niemniej, widzi ona zakon jako niepodzielną całość, rozwiązuje cały zakon i zaczyna od nowa od Boga powtarzającego swoje wieczne moralne zasady w Nowym Przymierzu po Kalwarii. Na przykład, Unger mówi tak: „Aby zrozumieć Ewangelie, nie można mieszać królestwa ofiarowanego Izraelowi z kościołem Chrystusa. Chrystus wypełnił zakon, umarł pod zakonem i uwolnił nas od zakonu. Zatem, aby zrozumieć Ewangelie, należy oczekiwać, że do krzyża jest się na gruncie legalnym (Mt 10:5-6; 15:22-28; Mk 1:44)... Aby można było zrozumieć Nowe Przymierze, musi zostać zrodzony w umyśle fakt, że objawienie łaski w pełnej skali jest zawarte w Listach, a nie w Ewangeliach. Ewangelie nie reprezentują doktryn kościoła”.

Wielu adwokatów trzeciego podejścia do zasad interpretacji między teologią przymierza a teologią dyspensyjną również oddala dziesięcinę z powodu jej kultowego, a nie moralnego użycia. Ap. Paweł dyskutował z tymi, którzy chcieli ponownie dodać elementy Prawa Mojżeszowego do formuły „z łaski przez wiarę”.

Protestanci podkreślają to, że jest to: „z łaskę przez wiarę wyłącznie” – plus nic więcej! Dodawanie elementów takich jak zachowanie sabatu, obrzezanie, czyste i nieczyste jedzenie i dziesięcina faktycznie osłabia ewangelię przez dodanie do niej kultowego prawa. Paweł był dumny z tego, że nie ukrywał niczego w zwiastowaniu całej ewangelii, równocześnie nigdzie nie wspominając dziesięciny.

Lepsze przymierze, lepsze obietnice

Hebr. 8,6 Teraz zaś objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice.

Bez względu na to, czy dyskusja dotyczy dziesięciny, czy ważniejszych spraw, Nowe Przymierze nie jest po prostu „poprawionym” Starym Przymierzem – jest rzeczywiście „**nowym**” przymierzem, „doskonalszą służbą”, „lepszym przymierzem”, jest „ustanowione w oparciu o lepsze obietnice”. Nie mogę zrozumieć, dlaczego ta prosta prawda jest tak trudna do pojęcia. Znaczy to, że udzielanie łaski jest lepszą służbą, udzielanie łaski jest częścią lepszego przymierza i, że udzielanie łaski jest ustanowione na lepszych obietnicach. Bóg nie widzi tego, aby właściwe było ponowne ustanawianie dziesięciny w dokumentach Nowego Przymierza.

8,7 Gdyby bowiem pierwsze przymierze było bez braków, nie szukano by miejsca na drugie.

8,8 Albowiem ganiąc ich, mówi: Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

„Pierwsze przymierze” **całe** składało się z zakonu danego Mojżeszowi na górze Synaj, lecz było coś nie tak z ludźmi Starego Przymierza. Cały Izrael przysięgał: „Wszystko, co Pan mówi, wypełnimy” (Wyj 19:8). Cały Izrael powiedział dwanaście razy „Amen”, gdy dwanaście przekleństw zostało wypowiedzianych do nich (Powt 27:15-26). Paweł napisał:

Gal 3,12 Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie.

Gdy Izrael zawiódł w wypełnianiu prawa własnymi wysiłkami, popadł pod przekleństwo Boże. Ich jedynym ratunkiem, gdy byli już pod przekleństwem Bożym, było złożenie swej wiary w miłosierdziu Boga, który otwierał drzwi prawdy, aby widzieli Jezusa Chrystusa.

„Zakon nie jest z wiary?”, włączając dziesięcinę! Dziesięcina była nakazany obowiązkami. W rzeczywistości działała jako fundamentalny obowiązek całego zakonu Starego Przymierza. Dziesięcina była źródłem zaopatrzenia dla lewitów, w ten sposób umożliwiając egzystencję lewickiego kapłaństwa, poprzez które Bóg zarządzał całą resztą zakonu, jego ofiarami i wszelkimi innymi obowiązkami i orzeczeniami (Lb 3 i 18).

Hebr

8,9 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ujął ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej; ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan.

Nowe Przymierze jest wyraźnie inne, ponieważ jest „nie takie, jak zawarłem z ich ojcami”. To nie jest powtarzanie się – to znaczy dokładnie to, co mówi! Zakon stwierdzał: „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa wszystkiego, co zapisane w księdze zakonu” (Powt 27:26; Gal 3:10). Niedopełnienie przez wyznaczonych do tego Izraelitów zapłacenia dziesięciny powodowało, że ów Izrael znajdował się pod przekleństwem prawa Starego Przymierza (Mal 3:9) . Niemniej, chrześcijanin nie może zostać przeklęty przez Stare Przymierze. Gdy Paweł powiedział: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu” (Gal 3:13), odnosił się do swych żydowskich chrześcijan, którzy kiedyś byli pod takim przekleństwem.

8,10 Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

8,11 I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo

wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich.

8,12 Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.

Bóg powiedział: „I włożę moje prawa w ich umysły i na sercach ich wypiszę je”. Boże Prawa Nowego Przymierza są wiecznymi moralnymi prawami, które odzwierciedlają Jego charakter. Wieczne prawa są wyraźnie oczywiste w umyśle i sercu każdego prawdziwego wierzącego. Podczas gdy aspekt „dawania” dziesięciny może być wieczny, to „dziesięć procent” jest wyraźnie kultowe i nieobjawione przez Ducha Świętego jako wieczna zasada obowiązująca po Kalwarii. Boże prawa moralne nie mają natury dziesięciny, która wymaga, aby jeden drugiego przekonał, co do tego, co nie jest oczywiste w „umyśle i sercu”.

Powtarzając istotę sprawy: o ile „dawanie” może być moralne czy naturalne, o tyle „dziesięć procent” jest wyraźnie kultowe i nie jest już oczywiste w umyśle czekającym na objawienie.

Te teksty sugerują również, że Nowe Przymierze, będzie raczej kapłaństwem świętych niż echem dziesięciny przeznaczonej na wsparcie kapłanów nauczających innych.

8,13 Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

Dwa tysiące lat temu zostało napisane, że Stare Przymierze już było „przedawnione i starzejące się”. Gal 4:13 mówi, że Stare Przymierze zostało „odrzucone”. Boże Słowo jest w tej dziedzinie czyste.

Z „braku chwały” do „obfitości chwały”

2 Kor

3,6 który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.

Paweł i wszyscy inni chrześcijanie są „sługami” „nowego testamentu”. Nie jesteśmy powołani do tego, aby uczyć doktryn Starego Przymierza i służyć według nich. Głoszenie „litery” Starego Przymierza, „zabija”, lecz „duch” Nowego Przymierza „daje życie”. A jednak ciągle są zarówno chrześcijańskie, jak i niechrześcijańskie religie, które są tak samo zablokowane na tej samej „literowej precyzji” starożytnego prawa, jak byli faryzeusze pierwszego stulecia. Nie przeżyli wielkiego przebudzenia i brakowało im przekonania co do rzeczywistości duchowej wolności. Jednak Rz 8:2 mówi:

Rz

8,2 Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci.

Wers 4. dodaje:

aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według Ducha.

O wiele więcej można osiągnąć, gdy litera Starego Przymierza zostaje odrzucona i moc ducha Nowego Przymierza działa w naszym życiu i kościołach. Głupio tracimy pełnię błogosławieństw Nowego Przymierza, nauczając o dziesięcinie (czy innych czysto starotestamentowych kultowych doktrynach).

2 Kor

3,7 Jeśli tedy służba śmierci, wyryta literami na tablicach kamiennych taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego,

3,8 czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha?

3,9 Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości.

3,10 Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa.

3,11 Jeśli bowiem chwałę miało to, co przemija, daleko więcej jaśniej w chwale to, co trwa.

Wpływ, jaki te wersety mogą mieć na chrześcijańską społeczność, gdy zastąpi się starotestamentową dziesięcinę zasadami dawania Nowego Przymierza, może być zdumiewający. Zwróć uwagę na postępowanie słowa „chwała” w tych wersach. Pomimo że Stare Przymierze miało chwałę, którą odzwierciedlał Mojżesz, to ta chwała przeminęła (w.7.). Czy służba Ducha Świętego nie powinna mieć „nawet większej chwały”(w. 8.)? „Chwała” służby, która udziela sprawiedliwości w naturalny sposób przewyższa „chwałę”, która jest służbą potępienia (w. 9.). O ile stara służba miała swoją „chwałę”, to nowa służba ma „chwałę, która tamtą przewyższa” (w. 11.).

(lub jak przekłada to BT: „Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową” – przyp. tłum.)

Ostatecznie, gdy przychodzi do porównania „chwał”, to stare przymierze ma tak mało chwały, że „nie ma chwały” w porównaniu do „chwały, która ją przewyższa” (w. 10.). Jakie stwierdzenie! Czy chwytny pełnię? Korzystanie z zasad Starego Przymierza może dawać „chwalebne” rezultaty, lecz korzystanie z wyraźnie określonych zasad Nowego Przymierza jest pewnym sposobem na wydanie przeogromnie chwalebnych rezultatów. Tego właśnie naucza Biblia! Dlaczego wierzący nie mogą uwierzyć i ogłosić „przeogromnej chwały” obietnic Bożego Słowa, gdy te prawdy zostaną zastosowane do dziesięciny?

3,14 Lecz umysły ich otepiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta.

Chrześcijanie poddający się zasadom dziesięciny wpadają w pułapkę opisaną w wersie 14. Aby nauczać dziesięciny, można tylko wrócić do tekstów sprzed Kalwarii takich jak Rdz 14, Kapł 27, Mal 3 i Mt 23. Tak więc adwokaci dziesięciny, stojąc na gruncie Starego Przymierza, przed Kalwarią, nie widzą zmian wniesionych przez dostrzeżenie Chrystusa. „Ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, przy czytaniu starego przymierza”.

Skoro Hebr 7 naucza, że „nakaz pobierania dziesięciny od ludu zgodnie z zakonem” został anulowany wraz „ze zmianą kapłaństwa”, to zasłona powinna być usunięta, przez prawdę najwyższego kapłaństwa Chrystusa i kapłaństwa wszystkich wierzących (Hebr 7:5,12,18)

W

2 Kor.

3,16 lecz gdy się do Pana nawróca, zasłona zostaje zdjęta.

3,18 My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.

Chrześcijański kościół musi nauczyć się ufać zasadom Nowego Przymierza łaski i wiary po to, aby mieć powodzenie i podobać się Bogu. Dziesięcina ujawnia pewną nieufność wobec lepszych zasad i zmiany zależności od przestarzałych zasad. Podczas gdy chrześcijańskie radiostacje satelitarne poświęcają nienormalne ilości antenowego czasu na proszenie o dziesięciny, ogromna ilość ludzi ucieka od nich, przełączając radia na inne stacje. Zbyt wiele straconych dusz pozostaje daleko od kościoła z powodu opinii, jaką zyskał jako zawsze spragniony pieniędzy i dlatego, że ich duchowe potrzeby nie są zaspokajane.

Chwyając się Chrystusa, mamy zagwarantowane, że zostaniemy przemienieni ze statusu bez chwały Starego Przymierza na stanie w chwale Nowego Przymierza. Gdy członkowie kościoła odczuwają współczucie dla straconego świata wokół nich, ich „dawanie” wzrośnie spontanicznie, bez zwracania się do przykazań czy procentów. Problemem jest to, że zbyt wielu pastorów czuje się bezpiecznie przy obowiązkowym oprocentowaniu dochodów wiernych. Boją się usunąć zasłonę Starego Przymierza i zrobić krok wiary w stronę innych pełnych chwały zasad Nowego Przymierza.

Rozdział 18.

Zakon Mojżeszowy i „zakon” Chrystusowy

Bardzo ważne jest poznać różnicę

ZAKON CHRZEŚCIJAŃSKI, MOJŻESZOWY A ZAKON CHRYSTUSOWY

Gdy kaznodzieja staje za pulpitem i naciska na to, że chrześcijanie muszą płacić dziesięć procent swego ogólnego dochodu do kościoła, to taki kaznodzieja nie jest ugruntowany w biblijnych podstawach dotyczących przymierza, zakonu, narodu izraelskiego i kościoła. Jest człowiekiem, który nie „wykłada należycie słowa prawdy” (2 Tym 2,15). Głosi „inną ewangelię” (Gal 1:6-7). Paweł powiedział, że „w pełni głosił ewangelię” (z ang. – przyp. tłum.) i „nie uchylał się od niczego, co mogło być pożyteczne”, to jednak dziesięcina nie jest ani razu nawet wspomniana przez niego (Rz 15:18, Dz 20-20)! Jeśli List do Hebrajczyków nie został napisany przez Pawła (jak uważa wielu), to słowo „dziesięć” (część) nie pojawia się ani razu w jego pismach.

Te proste twierdzenia są w pełni popierane przez: New Scofield Reference Bible, Lewisa Sperry’ego Chafera, Theodore’a Eppa, Johna MacArthura oraz Merrilla Ungera. Bez względu na to, od jak wielu lat głosi ktoś błąd, nigdy nie jest za późno, aby wrócić do podstaw, przestudiować prawo, przymierza i głosić prawdę Bożego Słowa. Błogosławieństwo czeka.

Chrześcijanie nie znajdują się pod jurysdykcją jakiegokolwiek biblijnego legalnego

kodeksu, który mówi im, co robić w jakiegokolwiek dziedzinie życia. Choć wielu kaznodziejów zgodzi się z tym, to jednak wielu szybko sprzeciwi się i zajmie inne stanowisko, gdy sprawy zaczną dotyczyć dziesięciny. Oni po prostu nie rozumieją zasad „zakonu Chrystusowego” i nowego stworzenia, które prowadzi do spontanicznego dawania z całego serca i całkowicie poza zakonem (prawem).

The New Scofield Reference Bible: „O Zakonie”: Gal. 3

1.: Zakon jest przeciwieństwem łaski. Pod łaską Bóg nadaje sprawiedliwość, której domagał się pod prawem (Wyj 19:5; Jn 1:17; Rz 3:21; 10:3-10; 1 Kor 1:30).

2.: Zakon sam w sobie jest święty, dobry i duchowy (Rz 7:12-13).

3.: Przed zakonem cały świat był winny, zatem zakon jest koniecznością, służbą potępienia, śmiercią i boskim przekleństwem (Rz 3:19; 2 Kor 3:7-9; Gal 3:10).

4.: Chrystus wziął przekleństwo zakonu i odkupił wierzących zarówno spod przekleństwa, jak i spod panowania zakonu (Gal 3:13, 4:5-7).

5.: Zakon ani nie usprawiedliwia grzesznika, ani nie uświęca wierzącego (Gal 2:16; 3:2-3, 11-12).

6.: Wierzący jest zarówno martwy dla zakonu, jak i wykupiony spod niego, zatem „nie jest pod zakonem, lecz pod łaską” (Rz 6:14; 7:4; Gal 2:19; 4:4-7; 1 Tym 1:8-9).

7.: Pod Nowym Przymierzem łaski zasady posłuszeństwa boskiej woli są wpisane w sercu wierzącego (Hebr 10:16). Tak więc, życie wierzącego jest wolne od anarchii własnej woli, ponieważ jest „pod ochroną prawną Chrystusa” (1 Kor 9:21), a nowy „zakon Chrystusowy” (Gal 6:1; 2 Jn 5) jest jego rozkoszą, podczas gdy poprzez zamieszkującego wewnątrz wierzącego Ducha Świętego sprawiedliwość z prawa jest wypełniona w nim (Rz 8:2-4; Gal 5:16-18).

Przykazania są wykorzystywane w różnych chrześcijańskich Pismach jako instrukcja sprawiedliwości (2 Tym 3:16; Rz 13:8-10; Ef 6:1-3; 1 Kor 9:8-9).

Jako zastosowanie komentarza Scofielda do dziesięciny zakończyłbym:

1.: Zamiast domagać się dziesięciny, Bóg pod łaską udziela zdolności, aby dawać tak, jak pragniemy w naszych sercach.

3 i 4.: Jeśli zakon wkłada przekleństwo na łamiących zakon i niepłacących dziesięciny, Chrystus usuwa przekleństwo.

5.: Płacenie dziesięciny ani nie usprawiedliwia, ani nie uświęca.

6.: Wierzący jest martwy dla wszystkiego, co mówi zakon.

7.: Wierzący jest posłuszny wewnętrznej woli Boga.

Jak wcześniej wspomniano, kościoły, w których głosi się dziesięcinę w oparciu o teksty z Prawa Mojżeszowego, zatraciły różnicę między zakonem a łaską, starym a nowym przymierzem, Izraelem a kościołem. **Po pierwsze:** głoszą posłanie o dziesięcinie wierzącym, którzy umarli dla zakonu (Rz 7:4). **Po drugie:** głoszą słaby i nieopłacalny zakon, który zakończył się na Kalwarii Hebr 7:18). **Po trzecie:** głoszą zakon, który nie ma

absolutnie żadnej chwały, zatem nie ma mocy do zbudzenia kościoła (2 Kor 3:10). **Po czwarte:** głoszą zakon, który został usunięty, zmieciony i przybity do krzyża, anulowany i który już dano wygasnąć, ponieważ był przestarzały (2 Kor 3:11; Ef 2:15; Kol 2:14; Hebr 7:18; 8:13).

Dziesięcina jako część Prawa Mojżeszowego jest obecnie bezduszną, niemającą siły do przebudzenia doktryną. Zmienia ona dobrych chrześcijan w strachliwych legalistów, którzy boją się gniewu i przekleństwa Bożego, jeśli nie „zapłacą”. Powoduje to, że wielu odchodzi z kościoła, ponieważ są zbyt biedni, aby dawać dziesięć procent swych dochodów. Pozbawia to również dobrze przygotowanych, biednych członków kościoła możliwości zajęcia pozycji kościelnych przywódców. Z drugiej strony, kościoły głoszące ewangeliczne zasady dawania według łaski dobrze się rozwijają finansowo, trwając pod wolnością ewangelii.

Chrześcijanin i Zakon: Theodore Epp

Poniżej fragmenty na temat zakonu ze wspomnianej książki Theodora Eppa, „Mojżesz” Vol. III, „Wielki Przywódca i Dawca Prawa”. Epp był założycielem radiostacji „Powrót do Biblii” („Back to the Bible”). (Wersety między cytatami zostały pominięte.)

„Z tych fragmentów Pisma (Gal 5:18; Rz 6:14-15) jasno wynika, że Prawo Mojżeszowe, jako prawo, nie mogło absolutnie się przyczynić do osiągnięcia uświęcenia, a przeciwnie, uwolnienie od zakonu powoduje, że Duch Święty może skutecznie pracować w wierzącym”.

„Zatem dowiedzione z Pisma jest to, że chrześcijanin nie jest już pod Prawem Mojżeszowym. Wszystko zostało osiągnięte dlatego, że Chrystus wypełnił każde wymaganie zarówno moralnego, jak i ceremonialnego prawa”.

„Chrześcijanin nie znajduje się pod zakonem w jakimkolwiek sensie, lecz cały zakon jest istotną częścią Pisma i jako taki jest pożyteczny dla wierzących wszystkich wieków”. „Pomimo że mamy korzystać z całego Pisma w ten sposób, że uczymy się wartościowych lekcji z niego, nie wszystkie fragmenty Pisma są skierowane szczególnie do nas”.

„Chrześcijańskim standardem życia nie jest zakon. Jeśli chrześcijanin nie jest pod zakonem, to jakie są standardy jego życia? Zasadniczo standardem jest dla chrześcijanina wykonanie woli Boga dzięki uzdalniającej do tego łasce, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym”.

„Właściwa formuła poznania Chrystusa dla wierzącego jest przedstawiona w Rz 8:1-4. Jest to odniesienie do zakonu Mojżeszowego, który ujawnił grzeszność grzechu, sprawił, że grzech jest przestępstwem i ogłosił śmierć karą za grzech”... „Teraz, gdy mamy Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, mamy nową życiową zasadę – zakon Duchą, który daje życie w Chrystusie Jezusie”. Skoro Bóg ustanowił nową zasadę, która działa w wierzącym, wierzący jest zdolny do życia zwycięskim życiem. A zatem, choć wierzący został uwolniony spod zakonu, sprawiedliwość zakonu rzeczywiście została wypełniona w nim przez Chrystusa (8:4).

„Wierzącym nakazuje się, aby „wypełnili zakon Chrystusowy”. Polecenie „noście ciężary jedni drugich” wskazuje na naturę Chrystusowego zakonu. Zakon (prawo) Chrystusowe to

w rzeczywistości zakon (prawo) miłości.

„Tak więc nawet jeśli ktoś w tym wieku nie jest związany przez Zakon Mojżeszowy, to są wyraźne przykazania Boże, które dziś funkcjonują (...) że powinniśmy wierzyć w imię Syna Jego Jezusa Chrystusa i kochać jedni drugich. To prawo miłości nie jest nowym prawem, lecz prawem, które było w centrum systemu prawa Starego Testamentu (...) lecz (...) miłować jak Chrystus miłował jest nową zasadą”.

Na zakończenie, moje zrozumienie Eppa jest takie, że jeśli dziesięcina wyjęta z zakonu nie przyczynia się ani do usprawiedliwienia, ani uświęcenia, to nie ma z niej żadnej korzyści w chrześcijańskim życiu! Jest korzyść tylko wtedy, gdy wierzący zostanie uwolniony spod nakazanych obowiązków zakonu (dokładnie dziesięć procent), aby Duch Święty mógł pracować skutecznie. Jeśli miłujemy, jak Chrystus miłował i dajemy tak, jak dawał Chrystus, to nie powinna istnieć potrzeba, aby w ogóle wspominać o dziesięcinie. Dziesięcina była Bożym przykazaniem mającym na celu utrzymywanie służby lewitów w zamian za dziedzictwo. Nie była ona oparta na żadnym wielkim przykładzie miłości, którą inne plemiona chciałyby demonstrować lewitom. W rzeczywistości, historia ujawnia, że lewiccy kapłani często byli w pogardzie. Dziesięcina nigdy nie była używana do finansowania misji nawracania nie-Żydów.

Nowe Przymierze, „Zakon” Chrystusowy

Słowo „zakon” („prawo”) w Nowym Testamencie nie zawsze odnosi się do Prawa Mojżeszowego. Niezrozumienie tego, że słowo „zakon” („prawo”) jest różnorodnie używane, powoduje wiele zamieszania wśród chrześcijan, którzy nie badają poważnie Biblii. Na przykład „nowy” „zakon Miłości” **nie** jest Prawem Mojżeszowym Starego Przymierza!

Scofield mówi: „nowym ‘zakonem’ Chrystusowym jest boska miłość,

4. Jako wpisana w odnowione serce przez Ducha Świętego (Rz 5:5; Hebr 10:16).
5. Wypływająca z energii Ducha.
6. Niewymuszona, spontaniczna, wobec obiektów Bożej miłości (2 Kor 5:14-20; 1 Tes 2:7-8).
7. Zakon wolności (Jak. 1:25; 2:12), w kontraście do zewnętrznego Zakonu Mojżeszowego:
 - a) Prawo Mojżeszowe wymaga miłości (Kapł 19:18; Powt 6:5; Łk 10:27),
 - b) prawo Chrystusowe **jest** miłością (Rz 5:5; 1 Jn 4:7, 19-20),
 - c) zajmuje więc miejsce zewnętrznego zakonu przez wypełnienie go (Rz 13:10; Gal. 5:14),
 - d) pod Nowym Przymierzem zakon jest zapisany w sercach (Hebr. 8:8)”.

Unger mówi: (1) W tej kategorii mieszczą się chrześcijańskie doktryny i koncepcje łaski, skierowane do odkupionych dzieci Bożych w tym wieku. Należy z uwagą odnotować, że chrześcijanin nie jest pod zakonem. (2) Łaska udzieliła mu wszelkich wartości, zasług,

których mógłby kiedykolwiek potrzebować. (J 1:16; Rz 5:1; 8:1; Kol 2:9-10). (3) Być „zwolnionym” od Prawa, nie znaczy być w ogóle bez prawa. (4) Lecz znaczy to, że jako odkupiony z łaski, chrześcijanin ma obowiązek czy raczej łaskawy przywilej, nie robić tego, co nie podoba się Bogu i wypełniać całkowicie to, co podoba się Jemu, poprzez spontaniczną wdzięczność za Jego zbawienie z łaski”.

Jeśli chodzi o dziesięcinę, nie może być nic równocześnie „spontaniczne” i „nakazane” czy też „oczekiwane”. „Zakon miłości” Nowego Przymierza jest nieporównywalny do starotestamentowej koncepcji prawa.

Studium Biblijne Hebrajsko-greckie Zodiatesa:

Ewangelia czy metoda usprawiedliwienia przez ewangelię jest nazywana:

13. „Zakonom wiary” w przeciwieństwie do Zakonu Mojżeszowego (Rz 3:27).
14. „Zakonom (prawem) ducha życia” w przeciwieństwie do zakonu mocy, panowania grzechu i śmierci.
15. „Królewskim zakonom” (Jak 2:8), ponieważ
16. jest zakonom Chrystusa, naszego Króla.
17. „Doskonałym zakonom wolności” (Jak 1:25, por 2:12) uwalniającym wierzących spod jarzma przestrzegania ceremonii i spod niewolnictwa grzechu, jest przeciwny Zakonowi Mojżeszowemu, który niczego nie doprowadził do doskonałości (Hebr 7:19; 10:1).

Nie jest logiczne nauczanie dziesięciny, gdy jest lepsze prawo czy zasada, która zastąpiła legalistyczny Zakon Mojżesza – to jest **miłość!** Nie ma już więcej „Nie będziesz...”, lecz wpływająca, spontaniczna reakcja żywej **wiary**. Jest tak dlatego, że prawdziwy wierzący jest wypełniony Duchem Świętym. Dawanie, jak wszystko inne w życiu wierzącego ma być reakcją czystej wiary, a nie z powodu zakonu.

Od cienia zakonu do Chrystusa Słowa.

3,21 Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy,

3,22 i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy,

Stare Przymierze, „cień” zakonu, stwierdza:

119,11 W sercu moim przechowuję słowo twoje, Abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

I

119,105 Słowo twoje jest pochodnią nogom moim I światłością ścieżkom moim.

W Starym Przymierzu Boże Słowo czy Prawo, reprezentowało Jego standardy sprawiedliwości, to jest, jego standard sądu. Jego Słowo najlepiej reprezentuje jego doskonały charakter i mądrość. To Słowo najbliżej było oddane przez Zakon we wszystkich przykazaniach, ustawach i karach.

Niemniej jednak Nowe Przymierze, „substancja”, objawia, że „Słowo” jest w rzeczywistości „Jezusem Chrystusem”, a nie Prawem Mojżeszowym!

Jn 1,1 Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.

Kol.2,9 gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości

Hebr. 1,2 ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył

Jezus Chrystus, Żywe Słowo, nie Mojżeszowy Zakon, jest teraz ukryty w sercu wierzącego (Gal 2:20; Kol 1:28). Chrystus jest teraz lampą wierzącego (J 1:9), a nie prawem. Większa jest chwała Bożego „zakonu miłości”, w Osobie zamieszkującego Ducha Świętego, która wyparła spisane prawo (Hebr 8:8-13; 2 Kor 3:3-6; J 16:13-15). Bożym standardem sądu jest teraz Jezus Chrystus! Oznacza to, że sąd jest teraz określony, nie przez to, jak my odpowiemy na zakon, lecz przez to jak Chrystus odpowiedział na niego (J 16:8-9, 2 Kor 3:18; Hebr 9:26-28). Mojżeszowe Prawo, na tyle dobre, na ile było, służyło tylko jako cień prawdy w porównaniu do Chrystusa (Hebr 8:5; 10:1, Kol 2:17)

Objawienie Boga w Chrystusie było całkowicie Bożym objawieniem Siebie samego człowiekowi. Zatem tylko czytając Prawo Starego Przymierza z wglądem w Nowe Przymierze, można je właściwie zrozumieć (2 Kor 3:13-14). Bóg chce, aby człowiek Nowego Przymierza wiedział, że teraz objawia się On przez Jezusa Chrystusa (Hebr. 1:1-2).

Wyjaśnienie Mt 5:17-10

Mt

5,17 Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić.

5,18 Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie.

5,19 Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios.

Ten tekst jest często cytowany przez ludzi, którzy chcą udowodnić, że ciągle jesteśmy zobligowani do przestrzegania Mojżeszowego Prawa – ostatecznie dziesięciny! Jednak jeśli ten fragment dowodzi, że dziesięcina nadal istnieje, to dowodzi **zbyt wiele!** Z cytatów i przykładów w pozostałej części rozdziału widać, że Jezus odnosi się do **całego zakonu**, a nie do tak zwanej wiecznej „moralnej” jego części. Jeśli ten cytat oznacza, że jakakolwiek część zakonu jest ciągle aktualna, to musi oznaczać, że **cały** zakon jest nadal w pełni aktualny. Jednak, zgodnie z moją wiedzą, żaden chrześcijanin (czy Żyd w tym przypadku) nie chce dziś żyć pod całym Zakonem Mojżeszowym.

Po pierwsze, my po prostu nie możemy budować całej teologii „prawa” na Mt 5:17-19 i ignorować wszystkie inne równie inspirowane teksty, które, na pierwszy rzut oka, przeczą powyższemu. Prawo dziesięciny zmieniło się szybko: przejście od teokracji do monarchii zmieniło prawa dziesięciny. Zmieniono odbiorcę pierwszej dziesięciny z lewitów i kapłanów na króla (i przypisano im ponownie następną) (1 Sam 8:14-17). Już w Ps 110:4 Słowo Boże stwierdza, że Mesjasz zmieni prawo kapłańskie, co było również sugerowane w pierwotnym planie Bożym w Wyj 19:5-6. Jer 31:31 prorokuje o Nowym Przymierzu, w którym to prawo będzie zmienione. Wiele powyższych tekstów Nowego Przymierza stwierdza, że wierzący nie są „pod zakonem”, że „umarli dla zakonu” itd., nie może zostać zignorowanych, dlatego że ktoś nie rozumie Mt 5:17-19.

Po drugie, po stwierdzeniu: „dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna kreska, ani jota nie przeminą z zakonu, aż wszystko to się stanie”, Jezus ogłasza swoją własną interpretację zakonu, która stanowi znacznie wyższy standard. „Powiedziano wam (w zakonie), a Ja wam powiadam...” pojawia się w wersach 21-22; 27-28; 31-32; 33-34; 38-39; 43-44 jako nowa, ważniejsza wola Boża. Deklaracja Jezusa w J 14:6 i 16:8-9 to stwierdzenia zdecydowanie mówiące o wypełnieniu prawa i jego zmianie: „Ja jestem droga i prawda i żywot i nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak przez Mnie”. „A gdy przyjdzie [Duch Święty] on przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, ponieważ nie uwierzyli we mnie”.

Ewangelie pokazują, że Jezus bardzo szybko „wypełnił” zakon we wszystkim, cokolwiek robił: sam Mateusz używa słowa „wypełnić” bardzo często; narodzenie z dziewicy (1:22); powrót z Egiptu (2:15); płacz Rachel (2:17); nazwanie Nazarejczykiem (2:23); wielkie światło dla pogan (4:14), poniósł nasze słabości (8:17); Boży Duch na Nim (12:17); Izrael zaślepiony (13:14), nauczanie w przypowieściach (13:35); triumfalny wjazd (21:4); wypełnione proroctwa (26:54, 56); 30 srebrników (27:9); zgubiona szata (27:35). Gdy Rz 8:4 stwierdza, że „sprawiedliwość zakonu wykonała się na nas”, to wymagania Mk 5:17-19 są spełnione. Gdy Rz 10:4 stwierdza, że „Chrystus jest końcem zakonu”, to cel Mt 5:17-19 zostaje spełniony. Gdy Rz 7:4 mówi: „wy umarliście dla zakonu przez ciało Chrystusa”, to zakon nie ma już więcej jurysdykcji nad wierzącym.

Po trzecie, Jezus całkowicie wypełnił zakon. On zwyciężył w tym, w czym zawiódł Adam (Rz 5:17-19). Co ważniejsze, on stał się personifikacją Izraela (Zwycięzcą z Bogiem), doskonale wypełniając żądania sprawiedliwości zakonu i umarł jako doskonała, bezgrzeszna ofiara zakonu, co zakończyło konieczność dalszego składania ofiar (Hebr 9:26-28, 10: 1-3, 7-10).

Rozdział 19. **Hebr 7 – niezwykle ważny rozdział**

Obowiązki ustanawiające kapłaństwo zostały zniesione, a szczególnie dziesięcina.

Waga siódmego rozdziału Listu do Hebrajczyków

Siódmy rozdział Listu do Hebrajczyków jest niezwykle ważny, ponieważ jest to jedyna w Nowym Testamencie po Kalwarii wzmianka o dziesięcinie! Pomimo że ten rozdział nie był

pierwotnie częścią dyskusji na temat dziesięciny, zdecydowanie jest on związany z Lb 18, który to rozdział jest zarządzeniem ustanawiającym kapłaństwo i dziesięcinę. Przeciwstawia sobie podlegające śmierci kapłaństwo Arona, które było częściowo utrzymywane przez zasady dawania dziesięciny, kapłaństwo Chrystusowego Melchizedeka, które jest wieczne i utrzymywane przez zasady łaski nieograniczonej wiecznej mocy Bożej.

Choć słowo „dziesiąta” („dziesiątka”) występuje w wersach 2,4,5,6,8 i 9, to poza tym rozdziałem nie pojawia się nigdzie w NT po Kalwarii! Właśnie z tego powodu jest trudno zrozumieć, dlaczego biblijni badacze tematu nowotestamentowego dawania, jako grupa, ignorują ten ważny rozdział. Co dziwne, wielu z tych, którzy odnoszą się do niego, zatrzymuje się na wersie 12. Ignorując ten rozdział w badaniu tematu dziesięciny, odkłada się na bok najbardziej fundamentalne zasady studium biblijnego. Zatem, z powodów przedstawionych w poprzednim paragrafie i ze względu na uczciwość wobec Słowa Bożego, ten rozdział mówiący o dziesięcinie musi być szczegółowo zbadany, wraz z dyskusją na temat dziesięciny.

Trzy osiowe teksty dotyczące dziesięciny

Celem niniejszego rozdziału jest poprawnie i uczciwie połączyć całość Hebr 7 w logiczny i poprawny wniosek mówiący, że Nowy Testament naucza, że dziesięcina nie jest już ważną doktryną dla chrześcijan. Celem jest objawienie biblijnej prawdy i przeniesienie wierzących z legalistycznego podejścia do dawania do wyższych zasad Nowego Testamentu.

Kontekst historyczny Listu do Hebrajczyków

List do Hebrajczyków został napisany po to, aby przygotować żydowskich chrześcijan w Jerozolimie na poważny kulturowy wstrząs w ich podejściu do chrześcijaństwa. Wkrótce po napisaniu tego listu, w 70 r. n.e. rzymska armia pod dowództwem Tytusa zniszczyła miasto. Świątynię zrujnowano, a składanie ofiar ustało. Żydom nie wolno było wejść na teren ruin i odbudowywać. W konsekwencji najwyższy kapłan i inni kapłani nie mogli sprawować służby ofiarnej.

Istota problemu w Jerozolimie

Ze względu na wagę 15. i 21. rozdziału Dziejów, do tej edycji mojej książki został dodany cały rozdział. Szczególnym problemem dotyczącym wielu nawróconych Żydów było to, że ciągle postrzegali siebie najpierw jako Żydów, później chrześcijan. Jest oczywiste, na podstawie tego, co się działo w Dz. 15; 18:18 oraz 21:17-26, że nic nie zostało ujęte chrześcijanom żydowskiego pochodzenia w Judzie z obowiązków przestrzegania Zakonu. Jest historycznym faktem, że ci Żydzi w Jerozolimie nigdy nie odrzucili Prawa Mojżeszowego; później ustanowili swoją własną sektę i odrzucili Pawła jako heretyka. Pełny wpływ i znaczenie oraz przełom, jaki dla Zakonu Mojżeszowego uczyniła ewangelia, do wielu chrześcijan żydowskiego pochodzenia nigdy nie dotarły. Taka świadomość i zmiany po około 1000 lat tradycji nie mogły prawdopodobnie zajść szybko, jeśli chodzi o tych chrześcijan. Listy Pawła do Rzymian, Galacjan, Efezjan, Filipian i Kolosan w szczególny sposób usiłują wyjaśnić tę zmianę stosunku do Zakonu. Dz 21:17-26 jest krytycznie ważnym fragmentem dla zrozumienia kontekstu Listu do Hebrajczyków.

Jeśli chodzi o dziesięcinę, niemal 40 lat po Kalwarii, nie ma żadnej prawnej podstawy do tego, aby wierzyć, że żydowscy chrześcijanie przestali płacić dziesięciny **wobec ich świątynnego kapłaństwa**. W rzeczywistości liczne historyczne zapisy świadczą o tym, że nadal trwali w przestrzeganiu nakazanych Prawem świętych dni, postów, rytuałów, nadal czcili arcykapłana. Gal 4:10 ujawnia, że w ten sposób nauczali w kościele. Zatem, jest logiczne przyjąć, że jako posłuszni Żydzi czuli się również zobligowani do utrzymywania wnoszenia dziesięcin nie do kościoła, lecz dla swego lewickiego kapłaństwa!

Znany historyk kościoła, Williston Walke, uważa: „Pierwsza jerozolimską grupą była wierna w uczęszczaniu do Świątyni i w posłuszeństwie wobec żydowskiego prawa, lecz, dodatkowo, mieli swoje własne specjalne nabożeństwa skupione na modlitwie, wzajemnym zachęcaniu się, ‘łamaniu chleba’ codziennie w prywatnych domach. To ‘łamanie chleba’ miało dwa cele. Stanowiło więź społeczności oraz środek wsparcia potrzebującym”. Zwróć uwagę na to, że nie mówi on: „dla wsparcia kleru”, chyba że należał on do tych potrzebujących.

Problem trzeba koniecznie rozwiązać

Dla autora Listu do Hebrajczyków istotne było przekonanie kościoła w Jerozolimie, że ich obecne, ziemskie miasto Jerozolima wraz ze świątynią, najwyższym kapłanem, ofiarami i całą strukturą wspierającą je, nie jest już niezbędną częścią Bożego planu dla kościoła! Natychmiast muszą oni oderwać się od swej niedojrzałej wiary i błędnej zależności od miasta Jerozolimy, świątyni i najwyższego kapłaństwa. W przeciwnym wypadku, gdy to wszystko zniknie, maksymalnie w ciągu kilku lat, ich duchowe życie będzie straszliwie zniszczone.

Aby zerwać te związki, żydowscy chrześcijanie muszą przestać chodzić do świątyni na święta, składać przysięgi i ofiary. Muszą również natychmiast przestać akceptować lewickie kapłaństwo jako legalne i przestać płacić dziesięciny, aby je wspierać. Uważne słownictwo zastosowane w tym liście było konieczne, właśnie z powodu niewłaściwej teologii chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Powtórzmy, ponieważ ciągle akceptowali legalność żydowskiej świątyni i kapłaństwa, musieli trwać nadal w zachowywaniu nakazanych zakonem dziesięcin na ich rzecz. Zatem dziesięcina odgrywa bardzo ważną rolę w demontowaniu żydowskiego kapłaństwa w 7. rozdziale Listu do Hebrajczyków.

W jaki sposób Najwyższe Kapłaństwo Chrystusa rozwiązuje problem

Jezus Chrystus w Liście do Hebrajczyków jest przedstawiony jako odpowiedź na wszystkie ich nieuchronnie nadchodzące problemy. „W Chrystusie” wierzący ma lepszy kraj, lepsze miasto, lepszą świątynię, lepsze arcykapłaństwo, lepsze kapłaństwo, lepsze ofiary i – w konsekwencji – lepsze finansowe wsparcie systemu! Lepszy kraj, miasto i sanktuarium to dla chrześcijan ich niebiańskie odpowiedniki. Lepszym arcykapłanem jest Chrystus. Lepszymi kapłanami są wierzący (nie pastor-nauczyciel). Lepszymi ofiarami wierzących są chwala i dziękczynienie. Lepszym systemem finansowania jest łaskawe dawanie motywowane przez miłość, a nie prawo. Tylko przez zrozumienie tych prawd mogli

żydowscy chrześcijanie przetrwać kulturowy wstrząs, jaki nastąpił w 70 roku n.e.

Melchizedek był kluczem do zrozumienia najwyższego kapłaństwa Jezusa Chrystusa.

7,1 Ten to Melchisedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu,

„Historycznie” rzecz ujmując, Melchizedek był „królem Salemu” (uważanego przez niektórych za Jerozolimę) około 2000-1970 r. przed Chrystusem. Jednak autor Listu do Hebrajczyków używa Melchizedeka jako „typu”, a nie postaci historycznej. Szczegółowa dyskusja na temat samego Melchizedeka znajduje się w pierwszym rozdziale tej książki omawiającym 14. rozdział Księgi Rodzaju.

Jak pokazano w dyskusji nad Rdz 14: „Najwyższy Bóg” (El Elion i jego aramejski odpowiednik) był powszechnie używanym, niehebrajskim, tytułem jednego z „bogów”, który zajmował najwyższe miejsce. Najważniejszym objawieniem z Rdz 14 jest to, że kananejska koncepcja „Najwyższego Boga” była w rzeczywistości, **Panem** (Jahwe), „Najwyższym Bogiem”. Być może autor Listu został zainspirowany do wykorzystania pogańskiego tytułu (a nie tego używanego Abrahama), aby wzmocnić argument za tym, że Bóg, i Chrystusowe królewskie kapłaństwo nie należą wyłącznie do Hebrajczyków, co wymagałoby jako kwalifikatora użycia imienia Jahwe. Ta różnica została utracona przez wielu w procesie dyskusji nad dziesięciną z Rdz 14.

7,2 Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju.

Po uratowaniu Lota i odebraniu wszystkich dóbr zrabowanych z okolic Sodomy Abraham zaoferował Melchizedekowi dziesięcinę z łupów wojennych (również w wersecie 5.). Przede wszystkim historyczna tożsamość Melchizedeka pochodzi z interpretacji, lecz nie opiera się na rzeczywistości. W języku hebrajskim „melchi” znaczy „król”, „zedek” znaczy „sprawiedliwość”, a „Salemu” rozwinęło się do znaczenia „pokój”. Zatem „Melchizedek” jest, w typowy sposób ze względu na interpretację imienia, „Królem Sprawiedliwości” oraz „Królem Pokoju”. Oba tytuły są właściwe dla Mesjasza w ST.

Historycznie, Melchizedek nie był wcale „tym” Królem Sprawiedliwości czy „tym” Królem Pokoju (to jest Chrystusem); był tylko typem osoby przez interpretację. Zaimek „ten” nie występuje w grece.

Abraham dał dziesięcinę „ze wszystkiego” Melchizedekowi. Wers 4. ogranicza to do „łupów wojennych”. Faktycznie, zgodnie z Rdz. 14, Abraham nie zatrzymał zupełnie niczego z tych łupów. Poza tym, co zostało spożyte przez jego osobisty oddział wojskowy, cała reszta została zwrócona za darmo właścicielom z Sodomy i Gomory przez króla Sodomy. Bóg błogosławił Abrahama tak, że ten niczego nie potrzebował. Nie chciał również dawać królowi Sodomy sposobności do przechwalania się, że to on wzbogacił Abrahama.

7,3 Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

Melchizedek był „bez ojca, bez matki, bez rodowodu”. Historycznie te fakty dyskwalifikują go jako żydowskiego kapłana. W starożytnym świecie, ten warunek mógł również znaczyć po prostu, że jego rodzice byli „mało znani” czy „nieważni”, bądź nawet „niewolnikami”. Dla Izraelity, ktoś kto przystępował do służenia jako kapłan, a miał pogańskich rodziców, lub żonę był uznawany za kogoś „bez ojca i bez matki”. Zarówno zapis z Ezd 2:61-62, jak i z Neh 7:63-64 poświadczą, że byli kapłani, którzy nie „znaleźli swego rodowodu”, byli oni uznani za „nieczystych” i odsunięci od kapłaństwa. Brak zapisów identyfikujących ojca, matkę czy przodków (rodowód) Melchizedeka wystarczy, aby Izraelici nigdy nie przyjęli historycznego Melchizedeka ani jak króla, ani jako kapłana. Zatem „historyczny” Melchizedek **nie** jest typem Chrystusa.

„Nie mający ani początku dni, ani końca życia” musi być rozumiane jako „typ”, a nie literalnie. Dlaczego? Ponieważ Melchizedek nie był Jezusem Chrystusem żyjącym w ciele przed swym narodzeniem z dziewicy. Jezus **miał** swoje drzewo genealogiczne zarówno w swej boskości, jak i człowieczeństwie! Jako Bóg istniał zawsze. Jako Bóg-człowiek, często ogłaszał, że posłał Go Ojciec. Jako Syn Dawidowy, ma swoją genealogię zapisaną w Ewangeliach Mateusza i Łukasza. Nie ma żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o rodowód czy genealogię Jezusa Chrystusa. Zatem legalnie (jako Żyd), Jezus Chrystus nigdy nie zostałby zaakceptowany jako arcykapłan bez referencji Aarona. Jednak jako „typ” ten brak referencji Melchizedeka czyni go nieśmiertelnym, nieograniczonym przez śmierć, jak to było z kapłaństwem Aarona, i duchowo nadrzędnym wobec zakonu i jego zastrzeżeń.

„Podobny do Syna Bożego”. Historyczny Melchizedek nie był **tym** Synem Bożym, lecz został uczyniony „podobnym do Syna Bożego”. Jego imię, tytuł oraz brak genealogii razem czyniły go typem Chrystusa, a nie Jego osobą! Chrystus jest „według porządku...”, „podobny” (w. 3.) czy „na podobieństwo” Melchizedeka (w.15.). Żywy Chrystus to nie panowanie Melchizedeka jako króla-kapłana. To jest czas, gdy Bóg przybrał ciało i osobiście mieszkał wśród swoich stworzonych istot. Jednak okazjonalnie używa się opisu z Hebr 7: 1-3 do nauczania, że Melchizedek był faktycznie Chrystusem w formie sprzed wcielenia. Takie twierdzenie niszczy znaczenie wcielenia Chrystusa.

Niestety ta dyskusja spowodowała zamieszanie u wielu i wielu, którzy czytali ją w poprzednim wydaniu, zdenerwowała. Ja jednak nie mogę odejść od tej bardzo ważnej zasady. **Musimy** zdawać sobie sprawę z różnicy między „historycznym” Melchizedekiem z Rdz 14 a proroczym „typem” z Ps. 110 i Hebr. 7.

Historycznie stwierdzenie: „Z Egiptu wezwałem Syna mego” oznacza „naród izraelski”, lecz proroczo, jako typ, oznacza Jezusa Chrystusa (Oz 11:1, por. Mt 2:15).

„Dziewica pocnie” historycznie odnosi się do żony Izajasza i dziecka, lecz jak „typ” i „proroctwo” odnosi się do Marii i Chrystusa (porównaj Iz 7:14-16 oraz Mat 1:23).

Po pierwsze, historyczny Melchizedek pojawił się w Rdz 14. Po drugie, Melchizedek pojawił się „proroczo”, gdy Dawid wspominał o nim w Ps 110, niemal 1000 lat później. Po trzecie, Hebr 7 używa go zarówno jako postaci historycznej, jak i jako typu.

To jest ważne!

„Negatywne” cechy Melchizedeka są odwracane w Ps 110 oraz Hebr 5-7 na „pozytywne” cechy Chrystusa.

Z negatywów można wyliczyć:

12. Melchizedek czcił pogańską koncepcję boga zwanego „El Elyon, Bóg Najwyższy”. Nie znał Boga jako „Jahwe, PAN”, Boga rodziny Abrahama.

13. Jego rodzinne zapiski nie istniały. Bez udowodnionej genealogii, nigdy nie kwalifikowałby się pod późniejszym Starym Przymierzem ani jako lewicki kapłan, ani jako legalny król pochodzący z jednego z dwunastu izraelskich plemion.
14. Genealogie z Księgi Rodzaju nie łączą go z Abrahamem, Noem, czy kimkolwiek innym!

Psalm 110 i List do Hebrajczyków używa „negatywów” Melchizedeka jako pozytywów. O ile, PAN (Jahwe) był wyłącznie Bogiem przymierza Abrahama i Starego Przymierza z Izraelem, to w Nowym Przymierzu Bóg rozszerzył szczególnie poznanie Go poza naród izraelski. Gdy Bóg sięgnął, jako „Bóg Najwyższy”, do wszystkich narodów, to niespisany rodowód Melchizedeka jest użyty jako ilustracja tego, że Chrystus był wieczny, istniał przed wcieleniem i był nadrzędny wobec zakonu.

Pierwszy dowód na to, że Melchizedek jest większy: Abraham zapłacił Melchizedekowi dziesięcinę.

7,4 Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu.

Pierwszym dowodem na to, że Melchizedek był większy od Abrahama i Prawa Mojżeszowego jest to, że Abraham dał mu dziesięcinę. Zaczynając od „patrzcie tedy” („rozważcie” – BT – przyp. tłum.), autor Listu kładzie fundament do swego rozstrzygającego stwierdzenia w w. 18., że cały system lewickiego kapłaństwa, wraz z arcykapłanem i dziesięcinami, został „odstawiony na bok” lub „zniesiony”.

„Patrzcie tedy”, bądź „rozważcie”, zaczyna prezentację czterech dowodów, które przekonują umysł hebrajski, że kapłaństwo Melchizedeka zostało zastąpione kapłaństwem Aarona. Ta lista dowodów znajduje się w wersach 4-10, a wnioski zaczynają się w wersie 11.

Ważne jest w tym momencie, aby zwrócić uwagę na to, że dziesięcina jest żywością częścią każdego z użytych dowodów! Melchizedek był większy od lewickiego kapłaństwa, ponieważ Abraham jemu „dał dziesięcinę ze wszystkiego”. O ile dziesięcina złożona przez Abrahama jest pierwszym przed nadaniem Zakonu wspomnieniem o dziesięcinie, o tyle Hebr 7 jest jedynym miejscem wspominającym dziesięcinę po tym, gdy zakon zakończył się po Kalwarii.

W siódmym rozdziale Listu do Hebrajczyków dziesięcina jest wykorzystana jako środek do zrozumienia Melchizedeka, zarówno przed okresem funkcjonowania Prawa Mojżeszowego, jak i po nim. Jak widzimy w Rdz 14, Abraham uznał autorytet Melchizedeka, gdy złożył mu dziesięcinę-podatek z łupów. Panowanie Melchizedeka mogło sięgać do Mamre i Hebronu, gdzie mieszkał Abraham. Skoro jest oczywiste, że żadne prawo dziesięciny nie funkcjonowało, to Abraham postępował zgodnie ze starym pogańskim zwyczajem, uznawanym w większości komentarzy zajmujących się Rdz. 14:21. Płacił obowiązkowe wyrazy uznania dla tego pogańskiego króla.

Pierwszy kluczowy wers zawierający „dziesięcinę”

7,5 Wprawdzie i ci, którzy są z synów Lewiego, a otrzymują urząd kapłański, mają nakaz

zgodnie z zakonem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama;

Jest to niezwykle ważny wers dla zrozumienia pozostałej części rozdziału, ponieważ wnioski wyciągnięte w 7:12 i 7:18 są skutkiem tego fundamentalnego zarządzenia.

„Synowie Lewiego” przypominają czytelnikom, że lewickie kapłaństwo zawdzięczało sporo ze swego istnienia i autorytetu przywilejowi zbierania dziesięcin.

Autor Listu najpierw przypomina swym czytelnikom, skąd pochodzi autorytet lewickiego kapłaństwa, zanim udowodni, że autorytet Chrystusa jest większy i zastąpił poprzedni!

„Zgodnie z zakonem” ustanawia związek między „dziesięciną” a Mojżeszowym Prawem. O ile w Liście do Hebrajczyków ani słowo „dziesięcina” ani „zakon” nie pojawiają się przed rozdziałem 7., to w tym rozdziale „dziesięcina” występuje 7 razy (ww. 2,4,5,6,8 i 9) i „zakon” - 7 razy (ww. 5.11,12,16,19, 28). Dziesięcina nie występuje nigdzie indziej w Nowym Testamencie po Kalwarii! Pierwszym celem tego rozdziału Listu jest zademonstrowanie zmiany legalnego prawa, jakie ustanawiało kapłaństwo lewickie.

Jak już wspomniano, zarówno pierwszy, jak i ostatni raz, gdy w Piśmie pojawia się dziesięcina, obraca się wokół Melchizedeka! Zatem, aby właściwie zrozumieć ten rozdział, trzeba zauważyć żywotne związki między dziesięciną i starotestamentowym Prawem Mojżeszowym. Z kontekstu, słowo „zakon” po raz pierwszy użyte w w. 5., zdecydowanie musi odnosić się, choć nie wyłącznie, do dziesięciny!

„Nakaz” odnosi się w szczególności do 18. rozdziału Księgi Liczb. Ci, którzy badają Lb 18, aby wesprzeć nowotestamentowe płacenie dziesięciny, są zmuszeni do porzucenia go i skoncentrowania się na mniej znanych tekstach. Jednak, jeśli ktoś poświęci czas na studiowanie Lb 18, odkryje wkrótce, dlaczego dziesięcina nie jest odpowiednia dla chrześcijan pod Nowym Przymierzem. Skoro Lb 18 faktycznie zawiera „nakaz”, „obowiązek” czy „ustawę” dotyczącą dziesięciny, to księga ta powinna być bardzo szczegółowo zbadana przez każdego poważnego studenta Biblii, którego celem jest odkrycie tego, co Biblia rzeczywiście mówi.

Nawet w naszym społeczeństwie każde prawo, które tworzy jakieś miejsce pracy, musi zawierać „zaopatrzenie”, to jest, źródło, z którego będzie opłacana osoba za służbę zgodną z wymogami. Zatem „zaopatrzenie” jest w samym sercu, jest fundamentem, tego, kto tworzy prawnie miejsce pracy. Powtórzmy, Lb 18 jest „podporą”, „zarządzeniem zaopatrzenia” Prawa Mojżeszowego, które ustanawia kapłaństwo lewickie i wszystko, co je wspomaga, wraz z dziesięciną. Ten związek wyjaśnia, dlaczego dziesięcina jest tak często wspominana w Hebr 7. „Nakaz” czy „ustawa” o dziesięcinie, który umożliwiał dostarczanie pożywienia dla lewitów, usuwał wielowiekową tradycję, która wyznaczała mężczyznę na głowę domostwa, jako kapłana rodziny. Zarządzenie o dziesięcinie zmusiło Izraela do wspierania lewickiego systemu poprzez dziesięciny i ofiary. Nakładało ono również wyrok śmierci na każdego, kto usiłował „zbliżyć się” i czcić Boga bezpośrednio.

Drugi dowód na to, że Melchizedek jest większy: Melchizedek otrzymał dziesięcinę i pobłogosławił Abrahama.

7,6 ale tamten, który nie wywodził od nich swego rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnicę.

7,7 A rzecz to jest bezsporna, że mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo.

Drugim dowodem na to, że Melchizedek jest nadrzędny wobec Abrahama i zakonu jest to, że przyjął dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił go. Korzystając z przyjętej logiki hebrajskiej, autor Listu stwierdza, że, skoro historyczny Melchizedek przyjął dziesięcinę od Abrahama, to takie przyjęcie dowodzi, że Melchizedek jako typ (Chrystusa) był większy od Abrahama.

Melchizedek był większy od Abrahama, ponieważ go błogosławił. A jednak, nie był on ani Izraelitą, ani lewitą, ani nie był potomkiem Abrahama (w. 6.). Ten, który udziela błogosławieństwa większy jest od tego, który jest błogosławiony.

Trzeci dowód na to, że Melchizedek jest większy: Melchizedek przyjął dziesięcinę i jest wieczny.

7,8 W jednym wypadku biorą dziesięcinę śmiertelni ludzie, w drugim ten, o którym złożono świadectwo, że żyje.

Trzeci dowód na to, że Melchizedek jest większy od Abrahama i Zakonu jest taki, że Melchizedek przyjął dziesięcinę, będąc wiecznym, lecz lewici przyjmowali dziesięciny i poumierali. Melchizedek był większy niż lewici, ponieważ lewici są śmiertelni, podczas, gdy Melchizedek – „typ” jest wieczny i ciągle żyje. „Śmiertelni” mężczyźni to ci z pośród lewickiego kapłaństwa. Melchizedek, typ, był wieczny i nie miał początku. O ile wydarzenie z Księgi Rodzaju niczego nie mówi o braku jego genealogii i wiecznych atrybutach, to Ps 110 „świadczy” tym, że on żyje. Melchizedek z Ps 110 wyraźnie jest „Mesjaszem”.

Historycznie rzecz biorąc, o ile lewickie kapłaństwo otrzymało swój autorytet do odbierania dziesięcin na podstawie Prawa Mojżeszowego, Melchizedek otrzymał dziesięcinę na podstawie swej własnej tożsamości jako kananejski król-kapłan. Jednak autor Listu do Hebrajczyków ignoruje historyczny aspekt „kananejskiego króla-kapłana” i buduje swoją argumentację na fakcie, że autorytet Melchizedeka, typu, był wrodzony i wieczny. Centrum koncentracji jest tutaj na wieczności i nadrzędności Chrystusa.

Czwarty dowód na to, że Melchizedek jest większy: lewickie kapłaństwo zapłaciło dziesięcinę jemu.

7,8 W jednym wypadku biorą dziesięcinę śmiertelni ludzie, w drugim ten, o którym złożono świadectwo, że żyje.

7,9 I jeśli tak można powiedzieć, w osobie Abrahama i Lewi, który pobiera dziesięcinę, dał dziesięcinę;

Czwarty dowód jest taki, że kapłani lewiccy, poprzez Abrahama, zapłacili dziesięcinę Melchizedekowi. Wielkim dziadkiem Lewiego był Abraham. To, co zrobił Abraham, reprezentowało całe jego nasienie, wraz z Lewim. Jest to dowód znacznie mocniejszy dla wschodniego biblijnego nastawienia umysłu, niż dla zachodniego społeczeństwa.

Wnioski z zaprezentowanych dowodów – Kapłaństwo Melchizedeka zastąpiło kapłaństwo Lewiego.

7,11 Gdyby zaś doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie, a wszak w oparciu o nie otrzymał lud zakon, to jaka jeszcze była potrzeba ustanawiać innego kapłana według porządku Melchisedeka, zamiast pozostać przy porządku Aarona?

„Gdyby zaś” zaczyna wyciąganie wniosków z dowodów zaprezentowanych w wersach 4-10, a które zaczynają się od słów „patrzcie tedy”. Opierając się na bazie kapłaństwa lewickiego, Izrael „otrzymał prawo”, to jest całe Mojżeszowe Prawo! Skoro dyskusja dotyczy dziesięciny, trzeba dojść do wniosku, że „to prawo” musi również zawierać w sobie dziesięcinę. Złożony grecki wyraz, nie czasownik oznacza tutaj, że prawo zostało „zalegalizowane” lub „uchwalone” przez kapłanów. Po zapoczątkowaniu przez Boga, zalegalizowane prawo dziesięcin i ofiar.

Po zainicjowaniu przez Boga „legalnego” prawa o dziesięcinie oraz innych ofiar mających na celu samą istotę lewickiego kapłaństwa, w zamian lewickie kapłaństwo dało prawo całemu Izraelowi.

„Gdyby więc doskonałość była osiągalna” przez kapłaństwo lewickie sugeruje, że czegoś brakuje. Problemem było to, że nic, absolutnie nic w systemie praw, które ustanawiały ich kapłaństwo czy też z tego, co wynikało ich kapłaństwa, nie było w stanie wydać doskonałości wymaganej przez Boga! Włączając w to dziesięcinę! Całe finansowe wsparcie nie było i nie będzie w stanie wydać moralnego kapłaństwa (czy duchowieństwa). Zatem, zachodziła potrzeba innego większego kapłaństwa.

W Dz 15:5-22 apostołowie w Jerozolimie, będąc żydowskimi chrześcijanami, nie wymagali od ap. Pawła, aby nauczał pogan zachowywać Zakonu Mojżeszowego i płacenia dziesięciny. Niemniej z powodu braku duchowego wejrzenia, nadal wymagali tego od siebie samych i innych chrześcijan pochodzenia żydowskiego, aby sami przestrzegali zakonu. Ten błąd spowodował ogromne ilości problemów, na które Paweł napotykał i usiłował naprawić w swych listach, szczególnie w do Rzymian, Galacjan, Efezjan, Kolosan i 2 Kor 3. To niepowodzenie w zrozumieniu wpływu ewangelii na Prawo Mojżeszowe spowodowało również taką sytuację w kościele, że do nich został skierowany List do Hebrajczyków.

Skoro wszystkie cztery „dowody” w wersach 4-10 zawierają dziesięcinę, to czy logiczny jest wniosek, że „zakon” dyskutowany w wersie 11. również musi zawierać w sobie dziesięcinę z Lb 18.

Jest to szczególnie prawdziwe, skoro pierwsze użycie słowa „zakon” i „przykazanie” w Liście do Hebrajczyków odnosi się do dziesięciny. W w. 5. dziesięcina została wydzielona z

całego zakonu, ponieważ w najlepszy sposób umożliwiała istnienie lewickiego kapłaństwa. To kapłaństwo, podobnie jak ludzkie organizacje, zaczęło od środków wspierających je.

„Porządek Melchizedeka”. Autor Listu wraca ponownie do Ps 110, aby przedyskutować konsekwencje zrozumienia i zastosowania Mesjańskiego Arcykapłaństwa Chrystusa wobec porządku Melchizedeka (zamiast porządku według ustaw lewickich).

Drugi kluczowy tekst.

7,12 Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu.

7,12 (BT) Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa

„Zmiana kapłaństwa” zaczyna to greckie zdanie z naciskiem. Greckie słowo użyte tutaj to „me-ta-ti-te-me-nees, które jest imiesłowem biernym. Jest to *metamorfoza*, przemiana, zmiana z jednego na drugi (Strong 3346). Sposób użycia tego słowa w Piśmie oznacza wielką zmianę. Jest ono użyte do opisanie: przeniesienia kości Józefa z Egiptu do Kanaanu (Dz 7:16), odstępstwa Galacjan od ewangelii (Gal 1:6), przeniesienia Henocha (Hebr 11:5) i apostazji (Judy 4). Następujące wersety wyjaśniają, że ta wielka „zmiana” w kapłaństwie polegała na całkowitym odrzuceniu i zastąpieniu.

„Musi też..” (komentarze do w. 18.).

„Również i tego zakonu”. Jest to bardzo interesujący zwrot, ponieważ greka pomija tutaj przedimek „tego”. O ile większość wersji (angielskich) wstawia ów przedimek, to New American Standard pomija go. Pomimo że w greckim przedimek występuje wraz z „prawem” w wersach 5, 11, 19 i 28, to jest pominięty w ww. 12. i 16. Ponieważ Zakon Mojżeszowy nie rządzi obydwoma stronami tej „zmiany”, więc prawdopodobnie najlepszym wyjściem było pominąć przedimek i pozostawić słowo „zakon” jako odniesienie do „zasady”. Kontekst prowadzi do wniosku, że ta „zasada”, którą się zmienia, to Zakon, a ta, na którą – jest to zasada wieczna, która nie jest strzeżona przez żadne śmiertelne czy ludzkie zestawy praw. Następane teksty jeszcze lepiej wyjaśniają tę zasadę.

Moment, w którym umarł Chrystus, to była chwila, w której „kapłaństwo lewickie” zostało zniesione. Zasłona w świątyni została rozdarta i krew baranka wielkanocnego została zastąpiona krwią Chrystusa. Rezultat tej zmiany zmienił historię całego świata! Arcykapłan Aaraon został zastąpiony przez najwyższe kapłaństwo Melchizedeka, Jezusa Chrystusa, a regularne kapłaństwo innych kapłanów zostało zastąpione doktryną Nowego Przymierza o „kapłaństwie wszystkich wierzących”. (por. 1 Ptr 2:5, 9; Obj 1:6; 5:9)

Co dokładnie uległo „zmianie”? Zakon czy porządek, który był ustanowiony przez lewickie kapłaństwo? W szczególności pierwsze prawo dziesięciny! Ani zmiana w arcykapłaństwie, ani zmiana w regularnym kapłaństwie nie był nauczana w Zakonie. „Zakon” czy „zasada”, które teraz ustanawia Jezusa Chrystusa (i również wierzących kapłanów) jakkolwiek nie jest wyjęta z żadnego pisanego prawa, to dotyczy również dziesięciny. Zamiast tego, powstaje zasada łaski i wiary w połączeniu z wieczną naturą Boga, która przewyższa Zakon.

Wszelka zmiana kapłaństwa sama w sobie, wymagałaby zmian wszystkich przepisów

strzegących i wspierających kapłaństwo, a szczególnie tych o dziesięcinie.

(BT)

7,13 Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi.

7,14 Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspomniał o kapłanach z tego pokolenia.

W zwrocie „ten, o którym się mówi”, autor Listu do Hebrajczyków, kieruje wszystkie dowody i wnioski w stronę Jezusa Chrystusa. Ta „zmiana zakonu” nie była mała, lecz katastrofalna dla całego systemu lewickiego kapłaństwa! Jezus pochodził z plemienia Judy, któremu zakon zabraniał przystępowania na oficjalny urząd kapłański. W końcu autor staje się całkiem wyraźny, mówiąc, że chodzi mu o Jezusa Chrystusa, a nie o historycznego Melchizedeka.

„Mojżesz nic nie wspomniał” o zmianie kapłaństwa z Lewiego na inne plemię. O ile duże części ksiąg Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa opisują finansowy system wpierania lewitów, autorytetu i obowiązków, absolutnie nic nie mówią na temat prawa, w jaki sposób Juda powinien być finansowo wspierany i obsługiwany. Po pierwsze, przyczyna jest taka, że kapłaństwo Chrystusa jest całkowicie nowe i poza prawem. Po drugie, dziesięcina nie jest wymagana, jako wsparcie „kapłaństwa wszystkich wierzących”. I, po trzecie, struktura Nowego Przymierza, pastor-nauczyciel, ewangeliści i diakoni, jest zupełnie obca systemowi Starego Przymierza. Zatem logiczne jest, że wobec dziesięciny żadne prawo nie może być legalnie używane do dyktowania, jak nowotestamentowa struktura powinna pracować! Idea dawania z łaski jest nawet nadrzędna wobec podstaw idei dobrowolnych darów Starego Przymierza.

Klucz do Hebr 7 znajdujemy w wersach 13 i 14. Nic, co znajduje się w Hebr 7:1-12 nie odnosi się do historycznej postaci Melchizedeka, lecz **wszystko** jest „typem” czy „proroczym typem” Osoby Jezusa Chrystusa! Jeśli spróbujesz potraktować to dosłownie do historycznego Melchizedeka, to wszystko po prostu nie ma sensu – na przykład Lewi składający dziesięcinę kanaejskiemu kapłanowi.

Ten tekst nie stara się spierać o ważność (ani o nieważność) Abrahamowej dziesięciny. Zamiast tego, przystępuje on do ustanowienia stanu konieczności odrzucenia dziesięciny, jako części pełnego systemu lewickiego kapłaństwa z wersu 12.

„Historyczny” Melchizedek z Rdz 14 był dla Izraela **negatywną postacią**:

13. Melchizedek otrzymał dziesięcinę z powodu istnienia wieloletniego pogańskiego prawa dotyczącego łupów wojennych.
14. Melchizedek otrzymał dziesięcinę, ponieważ był rządzącym kapłanem – królem Abrahama.
15. Melchizedek czcił El Eliona, bardzo powszechnego pogańskiego Baala, Izrael nie czcił Boga używając tego imienia przez ponad 1000 lat, aż do chwili, gdy Dawid przejął Jerozolimę od Jebuzytów.
16. Melchizedek czcił Salem (Shalim) boginię wschodu słońca, i Zedek boga sprawiedliwości – dwa bardzo popularne, pomniejsze bożki z kananejskiego panteonu (poszukaj pod „bogami fenicjan”).
17. Melchizedek czcił El Eliona, jako „boga narodów” znanego poganom; on nie znał

- Boga jako JAHWE, Boga przymierza Abrahama (Powt 32:8).
18. Melchizedek nie miał danych dotyczących rodziców, aby udowodnić, że był izraelskim czy lewickim kapłanem, zatem nie miał kwalifikacji na kapłana.
 19. Melchizedek nie miał zapisku swych urodzin ani śmierci, zatem nie miał legalnego dowodu na to, że mógł być ojcem kapłana w Izraelu.

Melchizedek, typ Jezusa, posiada **pozytywy dla wszystkich narodów**:

4. Jezus otrzymał dziesięciny jako dowód, że jest większy od Abrahama [Skoro Jezus był również nasieniem Abrahama, czy to dowodzi, że Melchizedek był większy od Jezusa? Oczywiście nie!]
Jezus otrzymał dziesięciny, ponieważ był „podobny do Syna Bożego”.
5. Jezus, który był Izraelskim JAHWE, przeinterpretował pogański tytuł Melchizedeka, aby stał się tytułem prawdziwego Boga Najwyższego.
Jezus jest prawdziwym Bogiem Pokoju. Melchizedek myślał, że go czci.
6. Jezus Nowego Testamentu wykracza poza izraelskie Stare Przymierze i objawia prawdziwego Boga, jako „Boga wszystkich narodów”, „Najwyższego” i te **negatywy** Melchizedeka stają się pozytywami dla Jezusa.
7. Jezus, po swej Bożej stronie nie ma rodowodu, ponieważ jest Wiecznym Bogiem; niemniej, po swej ludzkiej stronie, zarówno matka, jak i ojciec mają swoje genealogiczne linie zapisane w Biblii.
8. Jezus, po swojej Boskiej stronie jest Wieczny; niemniej Biblia zapisuje zarówno jego narodziny, jak i śmierć.

Inne rozważania:

7. Sama natura dziesięciny była przed Zakonem. Łatwo jest udowodnić, że poganie na całym semickim świecie oddawali ze swoich łupów wojennych dziesięć procent, zanim nastąpiło Prawo.
8. Zatem bardzo częste głoszenie, że „Abraham” dał je dobrowolnie, jest niebiblijne – nie jest to stwierdzone w Biblii.
9. Oprocentowanie łupów wojennych nie jest Zakonem. Lb 31:21, 26-29 opisuje zarządzenia dotyczące dziesięciny, które ograniczają dziesięcinę z łupów wojennych do 1/1000 (0.1%) zamiast jednej dziesiątej (10%).
10. O ile „historyczna” postać jest taka, jaka jest tylko „przez interpretację” to „ten, który jest typem”, jest takim w rzeczywistości.
11. O ile historyczny Abraham zwrócił 90% królowi Sodomy, to Jezus w ogóle nie rozważałby takiego działania.
12. O ile historyczny Melchizedek był tylko „na podobieństwo Syna Bożego”, Jezus **był** Synem Bożym.
13. Jeśli chodzi o dziesięcinę złożoną przez Lewiego Melchizedekowi: Po pierwsze, gdyby Melchizedek był prawdziwym kapłanem Jahwe, to Lewi dałby mu prawdziwą

dziesięcinę, czyli tylko 1% tj. dziesiątą część z dziesięciny; zatem ten dar jest tylko typem. Po drugie, zgodnie z Lb 31 dziesięcina z wojennych łupów Lewiego wynosiłaby tylko 0,1%, tj. jedną tysięczną; zatem dziesięcina złożona przez Abrahama jest ponownie tylko typem.

14. Ponieważ Heb 7:13-14 wyklucza historycznego Melchizedeka, to Lewi nigdy nie płacił przez Abrahama dziesięciny „historycznemu” Melchizedekowi! On zapłacił ją Melchizedekowi „typowi”, Jezusowi Chrystusowi. Błędem jest używać opisu Melchizedeka typu z Hebr 7 do zamiany literalnego znaczenia Rdz 14. Hebr 4:13: „Bo ten, do którego odnosi się ta mowa, należał do innego plemienia, z którego nikt nie służył ołtarzowi” nie może w żaden sposób „literalnie” zmienić Rdz 14, ponieważ Heb 7:14 mówi, że Jezus przyszedł z plemienia Judy (co nie jest prawdą, jeśli chodzi o historycznego Melchizedeka).
15. Typ Lewi płacił dziesięcinę typowi Melchizedekowi, to jest Jezusowi Chrystusowi – za każdym razem, gdy przekazywał dziesiątą część dziesięciny kapłanom. Jest tak dlatego, że Jezus jest prawdziwym Arcykapłanem wszystkich wierzących i jest bez rodowodu, ponieważ jest wieczny.

Być może autor Listu do Hebrajczyków został zainspirowany do tego, aby użyć pogańskiej wersji tytułu „El Elion”, zamiast wersji Abrahama „PAN El Eion” po to, aby wzmocnić argumentację, że Bóg i Chrystusowe królewskie kapłaństwo nie są wyłącznie dla Żydów, co wymagałoby Jahwe (PAN) jako kwalifikatora.

Wskazałem więc na to, że słowo „dziesięcina” mogło odnosić się do: po pierwsze, 1/10 czy 10% pogańskich łupów z Sodomy i Gomory; po drugie, zarządzanego przez zakon 0,1% (1/1000), lub, po trzecie, 1/10 z 10%, które Lewi miał obowiązek przekazać kapłanom (synom Aarona). Zatem, wartość dziesięciny jest zupełnie nieistotna w czasie rozważań w siódmym rozdziale Listu do Hebrajczyków.

7,15 A staje się to jeszcze bardziej rzeczą oczywistą, jeśli na podobieństwo Melchisedeka powstaje inny kapłan,

7,16 który stał się nim nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia, ale według mocy niezniszczalnego życia.

Skoro jest „oczywiste”, że Mojżesz nic nie mówił w zakonie na temat kapłana z Judy, to „jest jeszcze bardziej oczywistą rzeczą”, że Mojżesz nie mówił w zakonie niczego na temat kapłana, który by był „na podobieństwo Melchizedeka”, który był (uwierz w to) poganinem! Skoro dość trudno byłoby wytłumaczyć z Zakonu Izraelitom finansowanie kapłana z plemienia Judy, to jeszcze trudniej byłoby wytłumaczyć wspieranie pogańskiego kapłaństwa z korzeniami poza Izraelem, na przykład Melchizedeka. Poważny problem może być rozwiązany wyłącznie przez usunięcia całego Mojżeszowego Prawa czy, ostatecznie, tej części zakonu, która odnosiła się do ustanowienia kapłaństwa.

„Nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia”,

musi, w kontekście, zawierać w sobie przykazania dotyczące dziesięciny w wersu 5. W ten sposób zostaje dodane do stwierdzenia, że „Mojżesz nic nie wspominał o kapłaństwie” spoza rodu Lewiego, a w szczególności spoza samego Izraela. Autor Listu zabiera teraz

czytelnika poza ograniczenia Mojżeszowego Prawa do poszukiwania legalności arcykapłaństwa Chrystusa! Wyraźnie widać, że kapłaństwo Chrystusa, kapłaństwo wierzących i służba pastora-nauczyciela i innych pracowników kościoła **nie** są strzeżone przez polecenia Mojżeszowego Prawa.

„ale według mocy niezniszczalnego życia” – Jakież stwierdzenie! „Przykazania”, „prawo” czy (lepiej) „zasady”, które autoryzują i wprowadzają do życia kapłaństwo Chrystusa, pochodzą z Jego boskiego, wiecznego charakteru, który poprzedzał Prawo. Ta uwaga pochodzi z Ps. 110:4, który stwierdza, że Melchizedek jest kapłanem „na wieki”. Z tego powodu nie może zawieść! Z tego powodu, jako kapłani wierzący, nie możemy zawieść. Kościół będzie zwycięski!

Ponownie zwróćmy uwagę na zasadniczy kontekst, który przede wszystkim odnosi się do „urzędu kapłańskiego, którego obowiązkiem (przykazaniem) było zbierać dziesięcinę”, na podstawie wersu 5. (który z kolei cofa nas do Lb 18:19-28)! Niemniej jednak, poprzez rozszerzenie ma również zastosowane do każdego aspektu lewickiego kapłaństwa, wraz ze sposobem ubierania się, rytualnego namaszczania oraz sposobu składania ofiar itd. Podczas gdy Lewi miał zarządzenia z Lb 18 ustanawiające jego kapłaństwo i zaopatrzenie z dziesięcin i innych ofiar, kapłaństwo Chrystusa jako większe, nie potrzebuje tego wcale! Chrystus ma moc i autorytet Boga!

Zasady wspierania z łaski, motywowane miłością dla Boga, przewyższa legalistyczne wymuszane zasady zaopatrywania takie jak dziesięcina. Chrystus jest arcykapłanem kościoła, to znaczy każdego wierzącego. Teraz każdy wierzący jest kapłanem – niedającym już dziesięcin innym kapłanom, lecz sam jako kapłan ofiarujący chwałę i dziękczynienie. Chrystus jest głową, a kapłaństwo wierzących jest jego ciałem, to znaczy „moc” przepływa do nas i staje się naszą mocą. Zatem kościół nie musi korzystać ze słabej mocy Prawa Mojżeszowego o dziesięcinie, aby osiągnąć swoje cele; ma wieczną, „niezniszczalną”, życiodajną łaskę i wiarę Jezusa Chrystusa!

7,17 Bo świadectwo opiewa: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka.

Ponownie tutaj cytowany Ps 110:4 jest kluczowym punktem całego Listu. Ten wers jest pięciokrotnie bezpośrednio cytowany lub są odniesienia do niego tylko w samym siódmym rozdziale i osiem razy w całym liście (5:6, 10; 6:20; 7:11, 17, 20, 21, 28).

Tekst najważniejszy

7,18 A przeto poprzednie przykazanie zostaje usunięte z powodu jego słabości i nieużyteczności,

„A przeto” Bóg usunął coś, co trwało cały czas od Mojżesza. Usunął obowiązki lewickiego kapłaństwa po to, aby ustanowić większe, wieczne kapłaństwo Jezusa Chrystusa.

„poprzednie przykazanie zostaje usunięte”

Kontekst tego rozdziału może wskazywać wyłącznie na Lb 18, jako „poprzednie przykazanie”, które jest dyskutowane i po raz pierwszy wspomniane w versie 5! Ostateczne stwierdzenie tego wersu jest kluczowym twierdzeniem całego rozdziału.

To, czy ktoś ceni sobie swoje własne zrozumienie dziesięciny, jest zupełnie bez znaczenia. Co mówi Pismo? Co znaczy ten wers w swym kontekście? Na te pytania trzeba sobie odpowiedzieć uczciwie. Jeśli dziesięcina jest faktycznie zawarta w tym wersie, to nowotestamentowy chrześcijanin musi zająć się takim wnioskiem bardzo szczerze.

Przypomnijmy, Lb 18 jest „przykazaniem zakonu” z Hebr 7:5, które ustanawia strukturę zaopatrzenia i opisuje rozliczne obowiązki lewickiego kapłaństwa. Lb 18 jest podstawowym statutem, który zajmuje się zasadniczym wykorzystaniem dziesięciny zarówno przez lewitów, którzy służyli w świątyni, jak i kapłanów, którzy składali ofiary na ołtarzu. Jak wspomniano przy okazji dyskusji na temat wersu 5., pierwszym użyciem słowa „zakon” i „przykazanie” w Liście do Hebrajczyków jest kontekst dziesięciny.

Całkowicie pozbawione logiki jest nauczanie, że 7:18 usunął wszystkie zarządzenia dotyczące kapłaństwa lewickiego oprócz dziesięciny! W rzeczywistości, przede wszystkim przez usunięcie dziesięciny (jako głównego źródła zaopatrzenia) zakończyło się kapłaństwo. Efekt domina, wywołany usunięciem dziesięciny, burzy wszystkie inne aspekty autorytetu i funkcji kapłaństwa lewickiego. To właśnie z tej przyczyny dziesięcina jest tak ważna w Hebr 7.

19

Komentarze znanych naukowców na temat Hebr 7

Rozważmy to, co znani biblijni komentatorzy i nauczyciele mówią na temat rezultatów Hebr 7:5, 7:12 i 7:18. Zgadza się oni z tym, że Chrystus zniósł cały system, strukturę i aparat lewickiego kapłaństwa, to jest wszystko, co było w jakikolwiek sposób z nim połączone! Po przeczytaniu tego rozdziału i poniższych wniosków, trudno jest zrozumieć jak ktoś logicznie myślący, zdeterminowany, aby głosić Bożą prawdę w kościele, może nadal mówić, że dziesięcina jest doktryną Nowego Przymierza!

William Barclay:

Prawo dotyczące dziesięciny jest wyłożone w Lb 18:20-21. Aaronowi mówi się, że lewici nie będą mieli przydzielonych swoich terytoriów w Ziemi Obiecanej, lecz że będą otrzymywać za swoją służbę dziesiątą część ze wszystkiego (...) Od początku do końca żydowskie kapłaństwo było uzależnione od fizycznych rzeczy (...) Wszystkie akcesoria ceremonialnego prawa zostały zmiecione przez kapłaństwo Jezusa.

Albert Barnes:

Lecz znaczy to, że duża liczba praw konstytuujących kod znacznych rozmiarów i ważności – która została dana w celu regulowania kapłaństwa i w odniesieniu do obrzędów religijnych, których mieli przestrzegać czy je nadzorować, znikła, przestała ich obowiązywać, gdy ich urząd został wyparty przez kogoś „zupełnie innego porządku”.

Adam Clarke:

Jest to całkowite unieważnienie poprzedniego prawa, które odnosiło się do lewickiego kapłaństwa.

Louis H. Evans Jr.:

Ofiary miały być dostarczane przez ludzi poprzez dziesięciny przynieszone do kapłanów. Interesujące wydaje się porównanie między lewitami a Synem. O ile lewici są uzależnieni od posłuszenie dającego dziesięcinę ludu Izraela, to Syn nie jest zależny do ludzkich źródeł. Jest to jeden czynnik więcej, na rzecz nadrzędności Syna nad kapłanami lewitami.

Matthew Henry:

Zmiana kapłaństwa lewickiego oznacza również zmianę całej jego ekonomii. Była tak bliska relacja między kapłaństwem a zakonem, że zarządzanie nie mogłoby być tego samego rodzaju pod innym kapłaństwem. Nowe kapłaństwo musi rządzić się nowymi prawami, być zarządzane w inny sposób i rządzić właściwie, i zgodnie ze swoją naturą i porządkiem.

Jamieson, Fausset i Brown:

To zakłada przemianę kapłaństwa: niesie ze sobą zmianę również prawa, które jest nierozdzielnie związane z kapłaństwem; oba utrzymują się lub padają równocześnie. Jak kapłaństwo lewickie i zakon są nierozdzielne, tak i zniesienie zakonu również.

A. M. Stibbs:

Również kapłaństwo, które było tak fundamentalne dla Starego Przymierza między Bogiem a Jego ludem (cała relacja była ukonstytuowana na tej służbie), że wszelka zmiana porządku kapłaństwa koniecznie musi sugerować i wymagać zmiany w całej konstytucji, sugeruje, że nowemu kapłaństwu musi towarzyszyć nowe i rzeczywiście lepsze przymierze.

„Zostaje usunięte” – greckie „atetisis” (Strong N.T 115) jest w zdaniu w języku greckim, dla podkreślenia na pierwszym miejscu. Zgodnie ze leksykonem greki Thayera, ma mocniejsze znaczenie niż „anulowane”, „odsunięte”, „usunięte” i „odrzucone”. W Hebr 9:26 *atetisis* znaczy, że Chrystus pojawił się raz, aby „usunąć” grzechy przez ofiarowanie siebie samego.

„Z powodu jego słabości i nieużyteczności”

(greckie: *astenes kai anuteles*). Biblia wyraźnie stwierdza, że wszystkie prawa dotyczące lewickiego kapłaństwa (wraz z dziesięciną) zostały uznane za „słabe i nieużyteczne” (inne teksty używające słowa użytek to: „1 Kor 15:32; 1 Tym 4:8; 2 Tym 3:16; Tyt 3:8; 5:9; Jak 2:14, 16)

Mówiąc prosto: prawa, które ustanawiały kapłaństwo lewickie i szczegóły ich funkcjonowania, wraz z dziesięciną, nie osiągnęły duchowej dojrzałości, którą Bóg zamierzył dla nich. Jednak dziwne jest, jak wielu fundamentalnych konserwatystów oddziela pierwsze 29 wersetów z 27. rozdziału Księgi Kapłańskiej jako Stare Przymierze, lecz zachowuje pierwsze pięć wersetów o dziesięcinie (27:30-34), jako mające zastosowanie dla chrześcijan Nowego Przymierza. Tak jakby te ostatnie kilka wersetów nie istniało w kontekście ostatniego rozdziału i całej Księgi. Gdy czyta się 27. rozdział Księgi Kapłańskiej, w kontekście tego, co jest powiedziane o dziesięcinie, a co jest powiedziane również o innych rzeczach w tym rozdziale, to dziesięcina należy do tego, co nowotestamentowi chrześcijanie odsuwają na bok.

Dziwne jest również, jak wielu teologów zgadza się z tym, że Hebr 7:18 odnosi się do wszystkich obowiązków mających związek z kapłaństwem lewickim, po czym wskrzeszają dziesięcinę, jako „mocną”, „korzystną” i „pożyteczną” doktrynę Nowego Przymierza.

Płacenie dziesięciny stało się bezsilną i bezużyteczną doktryną.

1.: Dziesięcina wraz ze wszystkimi innymi lewickimi obowiązkami, zawiodła, nie wydając duchowej doskonałości i dojrzałości w wierzących, co było wymaganiem Bożym (7:11, 19; 9:9, 11; 10:1).

2.: Skoro lewickie zarządzenia (w tym dziesięcina) okazały się słabe i nieużyteczne, to pojawiła się konieczność powołania Nowego Przymierza (7:19, 22; 8:7-13; 10:1-9).

3.: Dziesięcina Starego Przymierza nie była motywowana przez łaskę, miłość ani obciążenie zgubionymi duszami. Pod Prawem Mojżeszowym nie miało żadnego znaczenia, czy ktoś płacił dziesięcinę ze szczerego pragnienia, niechętnie czy zupełnie bez radości. Po prostu musiał zapłacić, bez względu na motywacje czy stan serca.

4.:

Wyj 23,32 **Żadnego przymierza nie będziesz zawierał ani z nimi, ani z ich bogami.**

(Również Powt 7:2). Dziesięcina nigdy nie była przeznaczana na ewangelizację. W istocie biblijnej prawdy naród Izraelski miał nakazane, aby **nie** dzielić się swym przymierzem z żadnym innym narodem. Przymierze było wyróżnieniem, które miało ich oddzielić (Lb 18:19-21; Kapł 27:34; Mal 3:6-9). Nawet do dziś Żydzi dobrowolnie nie ewangelizują, ani nie próbują nawracać innych.

5.: Dziesięcina ograniczała kapłaństwo. Tylko jedna część jednej rodziny z jednego plemienia mogła „zbliżyć” się do obecności Bożej – dom Aarona. Lewici i kapłani nie byli zachęceni do tego, aby zakładać niezależne placówki dla ewangelizacji innych narodów.

Zbyt wiele kościołów dziś całkowicie ignoruje wyraźne implikacje wersetu 18. W praktyce zastępują aspekt przyjmujących dziesięciny kapłanów Lewiego nie kapłaństwem wierzących, lecz przyjmujących dziesięciny pastorów-nauczycieli.

Zbyt wielu ignoruje zasady łaski dawania Nowego Przymierza i upiera się, aby pastory byli opłacani dziesięciną zgodnie z przykazaniami Prawa Mojżeszowego. Wtedy pastory zatrzymują więcej niż 10% całej dziesięciny i równocześnie posiadają dziedziczne własności – całkowicie niezgodnie z tym samym zakonem. Robiąc w ten sposób, zarówno kościoły, jak i pastory „odsuwają na bok” lepsze zasady dawania z łaski, oparte na Bożej „niezniszczalnej mocy” i wracają do „słabych” i „nieużytecznych” zasad dawania dziesięciny.

6.: Zbyt często dziesięcina otrzymuje większy priorytet niż ewangelizacja. Osobiście znam pastory, którzy głoszą na temat dziesięciny co najmniej raz na miesiąc, a jednak członkowie nie noszą ciężaru za niezbawionych, ani nie są szkoleni w zdobywaniu dusz, a kościoły te są słabe, umierające lub martwe. Głoszenie dziesięciny nie jest biblijnym składnikiem gwarantującym skuteczny wzrost kościoła!

7.: Nowy Testament wyraźnie pokazuje, że dziesięcina wraz z obrzezaniem, zachowywaniem sabatu i przyłgnięciem do zasad jedzenia stały się bezużytecznymi znakami pysznej sprawiedliwości własnej wśród legalistycznych faryzeuszy i uczonych w Piśmie.

8.: Nieprzypadkowo jedyne trzy przypadki użycia słowa „dziesięcina” i „dziesiąta” (część) zapisane w Ewangeliach są związane z hipokryzją i upadkiem legalistycznych Żydów, którzy pysznili się swymi dziesięcinami.

9.: Nawet w kościele dziesięciny powodują więcej zniszczenia niż dobra. Po pierwsze, kościelni liderzy zazwyczaj stają się bogatszymi dawcami dziesięcin, podczas gdy lepsi duchowo liderzy, którzy nie mogą dawać tak wiele z powodu choroby czy innych uzasadnionych strat, są pozostawiani poza przywódczymi rolami. Biblia nie uczy tego, że osoba kompetentna w sprawach finansowych jest również najlepszym duchowym przywódcą. Nie uczy również tego, aby niezdolność do dawania dyskwalifikowała kogoś z urzędu w kościele. Nie ma usprawiedliwienia dodawania do Biblii żądania płacenia dziesięciu procent dochodów od tych, którzy piastują różne urzędy w kościele. Wyłączając ludzi mających mniejsze powodzenie finansowe pozbawia się kościół Bożych darów, jak i kompetentnych zdolności przywódczych. Wynikiem takiego nie zrównoważonego przywództwa jest duchowa słabość.

10.: Płacenie dziesięciny jest również bardziej szkodliwe niż dobre w przypadku, gdy nadużywanie dziesięciny negatywnie wpływa na publiczną reputację kościoła. Szczerze mówiąc, ostre, legalistyczne głoszenie o dziesięcinie sprawiło, że wiele kościołów ma złą reputację i słabe świadectwo.

11.: Najważniejsza przyczyna tego, że dziesięcina przynosi więcej szkody niż pożytku ma związek z ewangelią. Nauczanie dziesięciny po to, aby zaspokoić finansowe potrzeby faktycznie okrada kościół z Bożego błogosławieństwa, które jest dostępne, gdyby kościół korzystał z prowadzonego przez Ducha nowotestamentowego podejścia. Ci pastory i całe struktury nauczający o dziesięcinie nigdy nie przeżyją większego powodzenia, niż to, jakie będzie ich udziałem, gdy zastąpią kazania o dziesięcinie kazaniem o zdobywaniu dusz. Sukces kościoła Nowego Przymierza dowodzi, że biedni, kobiety, dzieci i niewolnicy z pierwszego wieku byli motywowani przez pragnienie zdobywania dusz dla Pana.

12.: Wielkie ewangelizacyjne ruchy, wielkie przebudzenia i szybko rosące kościoły (bez względu na to, czy uczące o dziesięcinie czy nie) pojawiają się tylko wtedy, gdy członkowie kościoła mają na sercu ciężar zgubionych dusz. Moc ukryta jest w zasadach ewangelii, a nie w zasadach prawa (zakonu). Szczerzy wierzący, obciążony zgubionymi duszami, będzie dawał w odpowiedzi na miłość do zgubionych bez uciekania się do szturchania go prawem. Kościoły, które nie wzrastają, to kościoły, które nie noszą ciężaru za zgubionymi.

13.: Skoro dziesięcina została zawarta w Hebr 7:18, to należy dojść do wniosku, że nauczanie dziesięciny jest ekwiwalentem duchowo „słabej” i „bezużytecznej” doktryny.

7,19 gdyż zakon nie przywiódł niczego do doskonałości, z drugiej zaś strony wzbudzona zostaje lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga

7,25 Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo

żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi.

„Zakon nie przywiódł niczego do doskonałości”. Jasne jest, że ani doskonała ofiara, ani doskonała społeczność, ani doskonały system dawania nie został osiągnięty w warunkach Prawa Mojżeszowego czy Starego Przymierza.

„Z drugiej zaś strony” wniosując myśl wprowadzoną w wersie 18., Bóg zamienił stare na lepsze; zabrał całe słabe, nieużyteczne, legalistyczne zasady i zastąpił je lepszymi zasadami łaski. Przyjęcie prawdy o najwyższym kapłaństwie Chrystusa przynosi „lepszą nadzieję” niż dziesięcina i lewickie kapłaństwo mogły kiedykolwiek dać. „Lepsza nadzieja” to osoba Jezusa Chrystusa (6:19; 9:24).

Gdyby żydowscy chrześcijanie z Jerozolimy zdali sobie sprawę z tego, mogliby spoglądać ponad fizyczną świątynią na Chrystusa. W końcu mogliby być wolni i zapomnieć o lewickim kapłaństwie i jego obowiązkach. Autor Listu do Hebrajczyków usiłował powstrzymać swoich czytelników przed wspieraniem i poleganiem na służbie w świątyni. Musieli zaprzestać czczenia Starego Przymierza, ofiar, dziesięcin i darów na rzecz kapłaństwa. Musieli zaakceptować swoje własne kapłaństwo jako lepsze i zaakceptować Jezusa Chrystusa jako arcykapłana. To był klucz do powodzenia. Niestety, historyczne zapisy świadczą o tym, że nigdy nie przyjęli tej prawdy, doprowadzając ostatecznie do samozniszczenia.

„Zbliżamy się” (również 7:25) jest następnym bezpośrednim odniesieniem do oryginalnych praw o dziesięcinie z Lb 18, która to księga używa podobnej terminologii cztery razy (ww. 3,4,7 i 22). Hebrajski termin (Słownik Stronga O.T. Nr 7126) jest powszechny i może znaczyć: „podejść, przyjść bliżej, zbliżyć się, lub przedstawić jako ofiarę”. Usunięcie lewickiego kapłaństwa, wraz z zakazem „zbliżania się” do Boga, otwiera ponownie drogę do kapłaństwa wszystkich wierzących. Przed Kalwarią wyłącznie lewiccy kapłani mogli „zbliżać się” do Boga; karą za nieposłuszeństwo była śmierć! Teraz każdy wierzący-kapłan „przychodzi z odwagą do tronu łaski” (4:16). „Zbliżamy się”, z powodu naszej „lepszej nadziei”. Bóg zbawia nas na zawsze, ponieważ „zbliżamy się” jako wierzący-kapłani (7:25). Zbliżamy się, nie z dziesięciną czy rzeczywistą ofiarą baranka, lecz z krwią Jezusa Chrystusa i poddanym, zwycięskim życiem. Przez krew Chrystusa „zbliżamy się” w pełnym przekonaniu wiary, mając oczyszczone sumienie (10:22).

7,20 A stało się to nie bez złożenia przysięgi. Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi,

7,21 natomiast Ten został nim na podstawie przysięgi tego, który do niego mówi: Przysięgł Pan i nie pożałuje, Tyś kapłanem na wieki.

7,28 Albowiem zakon ustanawia arcykapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, lecz słowo przysięgi, która przyszła później niż zakon, ustanowiło Syna doskonałego na wieki.

„Przysięga” odnosi się do wcześniejszej dyskusji z 6:13-20. Kapłaństwo Chrystusa przejmie obowiązki, ponieważ Bóg ma moc do wykonania swojej przysięgi i spełnienia swoich potrzeb. Skoro więc Jezus jest arcykapłanem kościoła, a jego członkowie kapłanami-wierzącymi, to kościół ma zapewnienie swego powodzenia.

A zatem, kościół nie jest uzależniony od jakiegokolwiek „przykazania zakonu” (jak dziesięcina czy inne), aby zapewnić stałe powodzenie. Powodzenie zostało zapewnione

przez przysięgę Boga Ojca złożoną Bogu Synowi! Jakże cudowna myśl! Głoszenie Chrystusa zrodziło wiele skutecznych kościołów, szkół i służb, które nie uznają za konieczne głoszenia dziesięciny. Odkryły one lepszą zasadę łaski.

„Pan złożył przysięgę i nie cofnie jej nigdy” (B.W-P) to wers z Psalmu 110;4, lecz tym razem nie w tym znaczeniu. Kiedy ten wers pojawia się po raz pierwszy, zacytowana jest pierwsza część, a druga pominięta. Podkreśla to fakt, że Bóg nie ma zamiaru już kiedykolwiek wracać do zarządzeń lewickiego kapłaństwa czy jakiegokolwiek części z nich, aby dać powodzenie. Obietnice dla Chrystusa są wieczne.

7,22 Wskutek tego Jezus zapewnił nam także wyższość Nowego Przymierza.

Szczegółowa dyskusja dotycząca Melchizedeka tutaj dochodzi do wniosków. Po rozdziałach 5, 6 oraz 7 nie jest on (czy dziesięcina) wymieniany ponownie w Słowie Bożym. Dyskusja o Melchizedeku i dziesięcinie po Kalwarii zaczyna się i kończy na Liście do Hebrajczyków.

Przedstawiono argumenty i dowody z Pisma oraz dokonano dedukcyjnego rozumowania z Pisma. Skoro lewickie kapłaństwo było ograniczone, słabe i śmiertelne, było „właściwe” i „doskonale przygotowane” do tego, aby Jezus, najwyższy kapłan, Melchizedek, prorokowany w Ps 110, z konieczności zastąpił je, jak i prawa nim rządzące (w tym dziesięcinę). Jest to jedyny sposób, w jaki można „doprowadzić” do doskonałości zbawienie, czego zakon nie mógł zrobić.

Podsumowanie:

1.: Składanie dziesięciny jest nierozzerwalnie związane z „przykazaniami zakonu”, które zaopatrywały, wyznaczały i oddzielały lewickie kapłaństwo (7:5).

2.: Składanie dziesięciny jest zawarte w każdym z czterech dowodów na to, że kapłaństwo Chrystusa jest nadrzędne nad kapłaństwem Prawa Mojżeszowego (7:4-10).

3.: Sposoby oddawania czci Bogu w Starym Przymierzu poprzez dziesięciny, ofiary, dary i lewickie kapłaństwo zawiodły (7:11).

4.: Upadek starego systemu spowodował konieczność całkowicie nowego systemu służby i składania czci (7:11).

5.: Zmiana kapłaństwa musi również wprowadzić całkowicie nowe zasady służby i oddawania czci (7:12).

6.: Skoro Chrystus pochodził z Judy, to jest oczywiste, że nic z tego, co odnosi się do kapłaństwa lewitów (włącznie z dziesięciną), nie może być przeniesione do nowego kapłaństwa Chrystusa (7:13-14).

7.: Ps. 110 daje wzór nowego kapłaństwa po nie-Żydzie Melchizedeku.

Ten fakt jeszcze bardziej oczywistym czyni to, że nic z tego, co w zakonie odnosi się do

kapłaństwa lewitów (włączając dziesięcinę) nie może być przeniesione do kapłaństwa Chrystusa (7:15).

8.: Zatem musimy wnioskować, że kapłaństwo Chrystusa według porządku Melchizedeka nie jest strzeżone przez żaden zestaw praw danych człowiekowi. Jego kapłaństwo jest strzeżone przez moc Wiecznego Boga (7:16-17).

9.: Stare przykazania, które ustanawiały i opisywały obowiązki lewickiego kapłaństwa i przez które to kapłaństwo było finansowane, zostały odsunięte. Były z natury słabe i bezużyteczne (7:18).

10.: Człowiek może stać się duchowo doskonały wyłącznie przez zastosowanie zasad znacznie lepszej nadziei (7:19).

11.: Skoro kapłaństwo lewickie zostało zastąpione przez najwyższe kapłaństwo Chrystusa i kapłaństwo wszystkich wierzących, znaczy to, że wszyscy wierzący, jako kapłani, którzy nie muszą składać dziesięcin, mogą zbliżyć się we czci do Boga (7:19).

12.: Powodzenie kapłaństwa Chrystusa oraz Jego kościoła jest tak pewne, jak przysięga Boga złożona Chrystusowi (7:20-27).

Rozdział 20.
Ef. 14-16, Kol. 2:13-17
Usunięte zarządzenia (obowiązki)

Płacenie dziesięciny było statutem i obowiązkiem Prawa Mojżeszowego.

Lb

18,23 Lewici sami będą spełniać służbę w Namiocie Zgromadzenia i dźwigać swoją winę. Jest to ustawa wieczna dla waszych pokoleń. Nie będą mieć dziedzictwa wśród synów izraelskich.

18,24 Ponieważ dziesięcinę synów izraelskich, którą ci składają w darze ofiarnym Panu, dałem jako dziedzictwo lewitom, dlatego powiedziałem o nich: Nie będą mieć dziedzictwa wśród synów izraelskich.

Mal

3,7 Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich przykazań i nie przestrzegaliście ich.

Jak to już wcześniej omawiano w rozdziale na temat 18. rozdziału Księgi Liczb, Powtórzonego Prawa 12 oraz Malachiasza 3, dziesięcina była statutem czy zarządzeniem Prawa Mojżeszowego. Dokładne słownictwo w samym zarządzeniu dziesięciny, Lb 18 używa słowa „statut” w wersach 8, 11, 19 i 23. Lb 18:20-21 zawiera najbardziej właściwe słowa na określenie dziesięciny, jakie znajdziemy w całej Biblii. Dziesięciny składały się z produktów żywnościowych z ziemi izraelskiej i miały rekompensować lewitom ich służbę dla Boga jako wynagrodzenie braku praw do dziedzicznej własności ziemi w Izraelu. Ci, którzy często cytują Mal 3:8-10, zazwyczaj pomijają karcenie przez Boga Izraela za

łamanie „zarządzeń” czy „statutów” w Mal 3:7.

Ef 2:12-16

Zniesiony Zakon Przykazań

- 2,12** byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie.
- 2,13** Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową.
- 2,14** Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni,
- 2,15** On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka
- 2,16** i pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń;

Jeśli chodzi o odrzucenie przykazań Prawa Mojżeszowego, wraz z dziesięciną, List do Efezjan rozdział drugi uczy wyraźnie:

- 1.:** Paganie byli daleko od Boga (w. 11-12).
- 2.:** Krew Chrystusa przyprowadziła ich blisko (w. 13). Jako wierzący-kapłani, powinni „zbliżyć się” i podejść do Boga bezpośrednio.
- 3.:** Chrystus sprawił, że paganie i Żydzi stali się jedno (w. 14).
- 4.:** Nie zrobił tego jednak przez zmuszenie pogan do zachowywania nakazów zakonu (w. 14).
- 5.:** Zamiast tego, zjednoczył nas przez zburzenie ściany, która dzieliła dwie grupy wierzących (w. 14).
- 6.:** Dzieląca nas przegroda to był: „zakon przykazań i przepisów” (w. 15).
- 7.:** Ponownie Chrystus zniszczył dzielącą nieprzyjaźń (w. 16).

Żydowska świątynia miała liczne ściany, które dzieliły ludzi, tworząc nierówności i kulturowe różnice. Pierwsza ściana oddzielała arcykapłana od reszty kapłanów. Druga – kapłanów od lewitów. Trzecia, oddzielała lewitów od reszty Żydów, a piąta – Żydów od pogan. Widoczny znak ostrzegał przed groźbą kary śmierci każdemu poganinowi, który śmiałyby przejść poza tę ścianę do zamkniętych dla niego części świątyni, aby wielbić Jahwe.

„Prawa” zakonu definiowały co najmniej dwie najważniejsze ściany. Projekt świątyni Salomona ustanawiał następne. Nawet sam zakon służył do podziału (Mk 12:1; Neh 9:13; Ez 20:11-12). Różne zarządzenia ograniczały oddawanie czci przez kobiety, chorych, ludzi

z brakującymi częściami ciała, ludzi z mieszaną genealogią, o ceremonialnej nieczystości, i wiele, wiele więcej tych, którzy byli wyłączeni z pełnego oddawania czci i akceptacji.

Zarządzenie o dziesięcinie było jednym z wielu, które zdecydowanie stanowiły podział na Żydów i pogan i, koniecznie, musi zostać odrzucone przez kościół, jeśli chce on być zjednoczony w jednym organizmie. Dziesięciny składały się wyłącznie z żywności, miały być przyjmowane od posiadaczy ziemskich i posiadaczy stad w obrębie świętej ziemi Izraela. Zarządzenia określały życie codzienne każdego Żyda i określały wszystko, czym byli kapłani i co robili.

Składanie dziesięciny i towarzyszących ofiar stanowiło część zarządzeń mających na celu dostarczenie zaopatrzenia lewickiemu kapłaństwu. Używając języka „finansowego”, dziesięcina „stworzyła” kapłaństwo, umożliwiając jego istnienie! W zamian kapłani otrzymywali, wykonywali, kontrolowali i wprowadzali inne zarządzenia takie jak obrzezanie, święte dni, prawa dotyczące żywności i każde inne przekazane wyraźnie jako żydowski zwyczaj.

Poganie nie kwalifikowali się pod te zarządzenia jako płatnicy dziesięciny! Pod Starym Przymierzem poganie nigdy nie byliby uważani za ludzi Bożych; nie mogli dziedziczyć Bożej ziemi, a zatem nie mieli świętej ziemi, z której mogliby dawać dziesięcinę. Nawet poganie, którzy zostali obrzezani, jako prozelici byli zawsze uważani za będących „u bramy”, a nie pełnoprawnych Żydów. Dziesięcina pochodząca od prozelity nie mogła być wniesiona do świątyni. Żydowski kapłan nigdy nie powinien zaakceptować „dziesięciny”, która przypuszczalnie pochodziła od osoby niebędącej Żydem czy z ziemi, która uważana była za nieczystą i pogańską. Zatem dziesięcina musiała być między tymi zarządzeniami, które były przegrodami między Żydami a poganami.

Kol 2:13-17 Odrzucenie zakonu przykazań

- 2,13** I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wspólnie z nim ożywił, odpuszcivszy nam wszystkie grzechy;
- 2,14** wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża;
- 2,15** rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi.
- 2,16** Niechże was tedy nikt nie sędzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu.
- 2,17** Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus.

Znajduje się tutaj dyskusja nad podobną do gnostyckiej herezją, która łączy pewne pogańskie praktyki z restrykcjami już istniejącymi pod Starym Przymierzem Prawa Mojżeszowego. Fałszywi Żydzi-chrześcijanie (i być może również inni) usiłowali wymusić te praktyki na chrześcijanach wywodzących się z pogan. Jest to wypaczona ewangelia.

W tej dyskusji na temat dziesięciny Wycliffe Bible Dictionary of Theology (Biblijny Słownik

Teologiczny Wycliffe'a) mówi tak:

„milczenie autorów NT, a w szczególności Pawła, jeśli chodzi o wartościowość dziesięciny, można wyjaśnić tylko tak, że w dyspensie łaski nie ma już więcej miejsca na system dawania dziesięciny ani na obowiązek obrzezania”.

Jeśli chodzi o odrzucenie przykazań Zakonu Mojżeszowego, drugi rozdział Listu do Kolosan naucza:

1.: Chrześcijanin, który został odrodzony w Jezusie Chrystusie, otrzymał przebaczenie wszystkich przestępstw (w. 13).

2.: Boże przebaczenie zawiera „wymazanie obciążającego listu dłużnego, który zwracał się przeciwko nam” (lub jak podaje BT: „list dłużny obciążający nas nakazami”; B.W-P. „zniszczył zapis naszych długów, zaciągniętych wskutek przekraczania różnych nakazów” – przyp. tłum.).

3.: Jezus duchowo „przybił” przekleństwa i winy grzesznika obciążające go na podstawie tych „nakazów”, „listu dłużnego” czy „zapisu długów” do krzyża (w. 14).

4.: Robiąc to, zwyciężył przeciwnika (w. 15).

5.: W wyniku dzieła Chrystusa, nie mamy się nawzajem osądzać, a szczególnie jeśli chodzi o zarządzenia dotyczące nieczystego jedzenia i świętych dni (w. 16).

6.: Te zarządzenia były tylko zwykłymi niedoskonałymi i czasowymi cieniami przyszłych rzeczy (w. 17 i Hebr 10:1).

7.: Rzeczywistość (substancja), na którą te zarządzenia wskazywały, to jest Jezus Chrystus (w. 17).

O ile pewne jest, że jakaś nieznana, podobna do gnostyckiej herezja wywołała problemy kościoła w Kolosach, to jest równie widoczne, że jakaś żydowska mieszanina zasad Zakonu Mojżeszowego i łaski również miała miejsce. Najprawdopodobniej chrześcijanie z pogan i z Żydów oskarżali się nawzajem o naruszanie swoich zasad żywienia i przestrzegania świętych dni. Musimy pamiętać o tym, że każda kultura ma swoje własne zestawy przepisów, a nie tylko żydowska.

Ten problem nękał pierwszy kościół, ponieważ nie postanowił on, co robić ze wszystkimi zarządzeniami Mojżeszowego Prawa po Kalwarii. Widzimy to w Dz 10, 15, 21, Rz 14, 1 Kor 8, Gal 2-4, Ef 2, Kol 2 i w całym Liście do Hebrajczyków. Trzeba zwrócić uwagę na podwójne standardy oraz zamieszanie co do przepisów zakonu, które istniały w Jerozolimie co najmniej 30 lat po Kalwarii. Zobacz mój dodatkowy rozdział na temat Dz 15 i 21.

Paweł miał rację! Kompromis liderów judeo-chrześcijańskiego kościoła w Jerozolimie, w którego skład wchodził również Jakub i Piotr, był błędem, ponieważ nie wyłączono spod przestrzegania zakonu żydowskich chrześcijan! Ten kościół upierał się przy zarządzeniach zakonu, zmuszając Pawła do tego, aby poszedł do świątyni i pośrednio przyczynił się do swojego uwięzienia w Cezarei oraz późniejszego w Rzymie.

Z powodu poniższych przyczyn dziesięcina musi być włączona do listy zarządzeń usuniętych w Liście do Kolosan:

1.: Zarówno teologia reformowana, jak i dyspensacyjna, uznaje zarządzenia prawa jako usunięte na Kalwarii; trzecie podejście teologiczne również odrzuca je jako kultowe, a nie wieczne zasady.

2.: Druga „dziesięcina świąteczna” była istotna jako ofiary z pożywienia i napojów w czasie „święt” z wersu 16. Nie byłoby ofiar z pożywienia i napojów bez tej dziesięciny.

3.: Podobnie jak obrzezanie zawierało się w Kol 2:8-11, **wszystkie** przepisy zaliczają się do „cieni” z wersu 17. i Hebr. 10:1.

4.: Teologia dyspensacyjna uczy, że Prawo Mojżeszowe, Stare Przymierze, przykazania, zarządzenia i kary są **w całości** niepodzielnym objawieniem, które należy do Izraela Starego Przymierza. Tylko te prawa, które zostały ponownie wymienione w zasadach i słownictwie Nowego Testamentu, przeszły do kościoła chrześcijańskiego.

5.: Ponieważ żadne zarządzenie, wraz z dziesięciną, nie może być przestrzegane doskonale, to właśnie dlatego jest częścią „listu dłużnego, który zwracał się przeciwko nam”. Było to otwarte przyznanie się własnym pismem do winy. Nikt (oprócz Chrystusa) nie mógł ani duchowo, ani fizycznie przestrzegać każdego ofiarniczego przepisu, ograniczenia jedzenia, każdego prawa co do świąt i każdego najmniejszego przepisu o dawaniu. Te wszystkie zarządzenia były tylko „cieniami tych rzeczy, które miały nadejść” (2:17; Hebr 8:5; 10:1).

6.: Greckie słowo „dogma”, tłumaczone w Listach do Efezjan i Kolosan jako „przepisy”, jest tłumaczone jako zarządzenia w Biblii Króla Jakuba (KJV). Tłumacze KJV mogli przyjąć jakieś słowo o znaczeniu bardziej powszechnym „doktryny”, lecz uznali jego kontekst i relację do starotestamentowych „zarządzeń”.

7.: Składanie dziesięciny nie jest wymienione jako „wyjątek” od reguły podanej w orzeczeniu liderów kościoła w Jerozolimie w Księdze Dziejów Apostolskich.

Podsumowanie

Ef 2:15 mówi, że Chrystus „zniósł” zarządzenia (zakon przykazań). Kol 2:14 mówi, że on „usunął” czy „wymazał” zarządzenia. Skoro dziesięcina jest fundamentalnym zarządzeniem, dzięki któremu, praktycznie rzecz biorąc, możliwe było codzienne funkcjonowanie służby świątynnej i świąt, musi być włączona w tą część religijnego życia Żydów, którą zamknął Chrystus. Jest to logiczna zasada interpretacji. Bez względu na to, czy ktoś rozumie odrzucone zarządzenia jako w całości należące do Prawa Mojżeszowego, czy po prostu jako jego część, to nawet odrzucenie samej ceremonialnej czy kultowej części Zakonu sprawia, że wy tłumaczenie płacenia dziesięciny po Nowym Przymierzem jest bardzo trudne.

Ostatecznie gdziekolwiek znajduje się dziesięcina w Słowie Bożym, jest zazwyczaj otoczona innymi religijnymi „zarządzeniami”, które niemal wszyscy chrześcijanie uznają za

„przybite do krzyża” i niemające zastosowania w Nowym Przymierzu.

Rozdział 21.

1 Ptr 2:9-10 W jaki sposób twoje kapłaństwo obala dziesięcinę

Ponowne odkrywanie wielkiej biblijnej prawdy o naszym kapłaństwie

KAPŁAŃSTWO WIERZĄCYCH USUWA CELE SKŁADANIA DZIESIĘCINY

[Pierwotny cel ogólnego Bożego planu]

Wyj.19,5 A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mego i przestrzegać mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia.

19,6 A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim.

[Tymczasowy cel ogólnego Bożego planu]

Lb. 18,7 (B.W)

Ty zaś ze swoimi synami będziecie pilnowali waszego kapłaństwa w każdej sprawie dotyczącej ołtarza i tego, co jest poza zasłoną. Przy tym będziecie usługiwali. Służbę waszego kapłaństwa daję wam jako wolny dar. Obcy zaś, który się zbliży, poniesie śmierć.

[Odnowienie pierwotnego Celu Bożego]

1 Ptr

2,9 Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości;

2,10 wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście.

Doktryna Nowego Przymierza o „kapłaństwie wierzących” jest inną ważną doktryną, która obala praktyki płacenia dziesięciny.

Aby udowodnić to stwierdzenie, konieczne jest prześledzić historię koncepcji kapłaństwa.

Każdy napisany kursywą cytat jest wziętą z New Scofield Reference Bible uwagą na temat 1 Ptr 2:9.

Do czasu nadania zakonu głowa każdej rodziny była rodzinnym kapłanem (Rdz 8:20; 26:25; 31:54).

Patriarchowie byli wędrownymi pasterzami, którzy przenosili się tam, gdzie były dobre

pastwiska. Żyli pod jurysdykcją każdego pogańskiego lokalnego militarnego władcy jak egipski, filistyński, amonicki, moabicki czy inny kananejski. Choć okazjonalnie mogli płacić podatki lokalnemu królowi-kapłanowi, to głowa rodziny była kapłanem rodziny. Każdy mężczyzna budował swój własny ołtarz i składał ofiary bezpośrednio Bogu za siebie i swoją rodzinę. Ponieważ nie istniała wówczas społeczna struktura pomagająca biednym, każdy kapłan rodzinny brał na siebie pomoc tym, którzy byli mniej błogosławieni niż on sam.

Gdy zakon został przedstawiony, obietnicą za doskonałe posłuszeństwo było to, że Izrael będzie Bożym „królewskim kapłaństwem” (Wyj 19:6). Lecz Izrael złamał prawo i Bóg ograniczył urząd kapłański do rodziny Aarona, wyznaczając plemię Lewiego do usługiwania Izraelowi, konstytuując w ten sposób typowe kapłaństwo (Wyj 28:1)

Innymi słowy, lewickie kapłaństwo, podobnie jak całe Stare Przymierze, nigdy nie było ostatecznym Bożym celem dla Izraela. Nawet przed nadaniem dziesięciu przykazań, zarządzeń i kar Bóg ogłosił swoje ostateczne pragnienie, aby Izrael został jego „królewskim kapłaństwem” (Wyj 19:5-6).

Niemniej jednak, zamiast postępu z rodzinnego kapłaństwa na kapłaństwo wszystkich wierzących, Izrael okazał się nie być godnym i stracił pierwotny Boży cel, jakim było uniwersalne kapłaństwo. Kapłaństwo lewickie było faktycznie dygresją, wywołaną grzechem Izraela czczenia bałwanów w czasie, gdy Mojżesz otrzymywał Dziesięcioro Przykazań. Ta smutna historia znajduje się w 32. rozdziale Księgi Wyjścia. Efektem grzechu Izraela było ograniczone kapłaństwo lewickie z wyrokiem śmierci dla każdego, kto zbliży się”, aby złożyć ofiarę Bogu bezpośrednio.

„Powiedz synom izraelskim, aby zebrali dla mnie dar ofiarny. Od każdego człowieka, którego pobudzi serce jego, zbierzcie dla mnie dar ofiarny” (Wyj 25,2).

Weźmiesz te pieniądze jako przebłaganie od synów izraelskich i przeznaczysz je na służbę przy Namiocie Zgromadzenia (Wyj 30,16).

Co by się stało, gdyby Izrael nie zgrzeszył, robiąc sobie złotego cielca i czcząc go?

Nietrudno jest wyobrazić sobie sekwencję wydarzeń.

Po pierwsze: Izrael natychmiast stałby się „królewskim kapłaństwem”, wypełniając słowo z Wyj 19:5-6. Po drugie: Gdyby wszyscy byli kapłanami, to wszyscy dziedziczyliby ziemię jednakowo. Po trzecie: skoro byłoby miliony kapłanów, aby asystować Aaronowi i jego rodzinie, nikt nie odchodziłby od domu zbyt daleko, aby żądać zaopatrzenia z dziesięciny. Po czwarte: Nigdy nie zostałyby uchwalone prawo o dziesięcinie z Księgi Liczb 18. Po piąte: obowiązki sług wykonywane przez nie-kapłanów lewitów byłyby wspólne dla wszystkich kapłanów spośród wszystkich ludzi. Po szóste: dobrowolne ofiary i świątynny sykl dostarczałyby wystarczających środków. Taki był Boży plan, zanim lewici zostali wybrani jako substytut wszystkich ich braci (to moja spekulacja).

W epoce kościoła wszyscy chrześcijanie są bezwarunkowo ukonstytuowani w „królestwo kapłańskie” (1 Ptr 2:9, Obj 1:6), wyróżnienie, którego Izrael nie zdołał osiągnąć uczynkami. Kapłaństwo chrześcijan jest zatem nabywane z narodzeniem, podobnie jak potomkowie Aarona rodzili się do kapłaństwa (Heb 5:1).

Składanie dziesięciny nie jest wymienione w Księdze Wyjścia, która przydziela zadania tylko Aaronowi i jego synom, lecz nie zajmuje się szczegółami systemu i asystentami. Skoro trzech kapłanów nie mogłoby dać sobie rady z milionami czcicieli, logika dyktuje „więcej zaangażowanego kapłaństwa”. W pierwotnym Bożym planie, to „więcej zaangażowanego kapłaństwa” miało być „kapłaństwem wszystkich wierzących” (Wyj 19:5-6), którzy zbliżaliby się do Niego. Niemniej Izrael zgrzeszył i ten cel został chwilowo zastąpiony kapłaństwem lewickim, a zarządzenie o dziesięcinach z Lb 18 zostało uchwalone dla zapewnienia jego utrzymania. Zatem dziesięcina była uchwalona tylko jako zarządzenie zakonu po tym, gdy Bóg zastąpił swoje narodowe kapłaństwo bardzo ograniczonym kapłaństwem lewitów.

W konsekwencji, skoro dziesięcina nie była zarządzeniem Bożym przed zastąpieniem kapłaństwa uniwersalnego kapłaństwem lewickim, to nie ma żadnej przyczyny, aby wierzyć, że dziesięcina powinna funkcjonować pod chrześcijańską koncepcją powrotu do oryginalnego Bożego celu, jakim jest powszechne kapłaństwo wierzących! Wierzący-kapłan stoi dziś na tej samej pozycji, jaką Bóg zamierzył pierwotnie dla Izraela w zapisie z Księgi Wyjścia 19:6.

Najważniejszym przywilejem kapłana jest dostęp do Boga. Pod zakonem wyłącznie arcykapłan mógł wejść do miejsca najświętszego i to tylko raz do roku (Hebr 9:7); lecz w chwili, gdy zmarł Chrystus, zasłona, typ ludzkiego ciała Chrystusa (Hebr 10:20), została rozdarta, tak że teraz wierzący-kapłani, na równi z Chrystusem Arcykapłanem, mają dostęp do Boga w najświętszym miejscu (Hebr 10:19-22). Arcykapłan jest tutaj cieleśnie (Hebr 4:14-16; 9:24; 10:19-22).

Wierzący-kapłan nie tylko zastępuje kapłana lewitę, lecz ma te same przywileje, jakie miał najwyższy kapłan z pokolenia Aarona. Kapłaństwo Aarona definitywnie poprzedzało lewicki system i zarządzenia o dziesięcinie. Pomimo rozszerzenia tej koncepcji, usunięcie dziesięciny wydaje się dla większości z nas dziwne, ponieważ zbudowaliśmy system wypłat, budynków i zależności ponad tym, co jest nauczane czy sugerowane w Nowym Przymierzu. Choć apostoł Paweł był wielkim ewangelistą, który założył wiele domowych kościołów, to pracował jako wytwórca namiotów na swoje utrzymanie i nigdy poważnie nie narzekał. W rzeczywistości wolał takie życie (zobacz rozdział na temat 1 Kor 9 oraz Dz 20).

W praktyce swego nowotestamentowego urzędu wierzący-kapłan składa ofiary w postaci:

6. swej własnej krwi (Rz 12:1; Fil 2:17; 2 Tym 4:6; Jak 1:27; 1 Jn 3:16);
7. chwały Bogu „owoc warg, które ustawicznie wyznają Jego imię” (BT); porównaj z Wyj 25:22: „Tam będę się z tobą spotykał i stamtąd – dokładnie: z wierzchu przebłagalni” (B. W-P); *
8. tego, co posiada (Rz 12:13; Gal 6:6, 10; Tyt 3:14; Hebr 13:26; 3 Jn 5-6).
9. swojej służby, tj. „czynić dobrze” (Hebr 13:16).

Ponadto nowotestamentowy kapłan jest również wstawiennikiem.

Ważne jest zdawać sobie sprawę z tego, że w Nowym Przymierzu Chrystus jest najwyższym kapłanem, Arcykapłanem, a każdy wierzący jest kapłanem (1 Ptr 2:9-10; Hebr 10:19-22, Obj 1:6). Pierwszym nauczycielem kościoła nie jest ani pastor, ani nauczyciel, lecz Duch Święty (J 14:15-17; 16:12-14). Bóg powiedział: „Włożę moje prawa w ich umysły i na sercach wypiszę je” oraz „nikt nie będzie uczył swego ziomka”, ponieważ: „wszyscy znać mnie będą” (Hebr 8:10-11).

Wierzący-kapłan jest w samym sercu Nowego Przymierza! Zamiast kapłana mającego odpowiedzialność za nauczanie Prawa Mojżeszowego, każdy wierzący jest odpowiedzialny za swoje własne duchowe szukanie Bożej woli. Każda funkcja wykonywana w Starym Przymierzu przez kapłana, który pobierał dziesięciny jest **teraz** wykonywana przez wierzącego-kapłana. Powtórzmy, wierzący-kapłan, a nie **nie** pastor-nauczyciel, zastępuje starotestamentowego kapłana! To, co wynika z tego dla starotestamentowego obowiązku składania dziesięcin, powinno być oczywiste.

„Pastor-nauczyciel” w kościele Nowego Przymierza wypełnia całkowicie nowy urząd, który nie znajduje się w zasadach Starego Przymierza dla kapłanów (Hebr 7:14-15). Ten urząd nie istnieje dziś dzięki starotestamentowym zasadom zaopatrzenia, lecz dzięki zasadom łaski i wiary (Hebr 7:16). Skoro związek nie jest liniowy, to nie ma żadnego usprawiedliwienia dla przenoszenia zasad dziesięciny ze starotestamentowego kapłana na pastora-nauczyciela. W rzeczywistości jest biblijne usprawiedliwienie tego, aby nie przenosić obowiązku składania dziesięciny z kapłana Starego Przymierza na pastora-nauczyciela Nowego Przymierza (Hebr 7:14-19). Składanie dziesięciny również nie jest włączone do listy kwalifikacji na starszych i diakonów.

Nowotestamentowy pastor-nauczyciel ma więcej wspólnego ze starotestamentowym prorokiem oraz, później, z rabbim, niż z kapłanem. Wielu proroków Starego Przymierza nie było lewitami. Usługiwali w wierze, uzależnieni od Bożego zaopatrzenia i swych własnych zdolności handlowych. Zatem błędem jest takie działanie, jakby pastor Nowego Przymierza przejął obowiązki tam, gdzie lewicki kapłan je pozostawił, czyli, zgodnie z kapłańską „dziesięciną”.

Trzeba jeszcze dokonać jednego, końcowego komentarza na temat doktryny kapłaństwa wierzących. Ojcowie pierwszego kościoła i historycy dają obfite dowody tego, że nie było rozróżnienia między duchowieństwem a laikami przez ponad dwa stulecia początkowego okresu Kościoła. Kiedy zostało to utracone, gdy duchowieństwo ewoluowało do hierarchii przełożonych, gdy lokalny biskup został zmieniony na „biskupa-kapłana”, gdy doktryna o powszechnym kapłaństwie wierzących została zepchnięta na bok – wtedy zaczęli pojawiać się w historii kościoła pełnoetatowi duchowni, co otworzyło drogę do ponownego wprowadzenia znacznie później składania dziesięciny, na wsparcie niebiblijnego, wyłącznego „kapłaństwa” w kościele. Niestety nawet większość protestanckich kościołów traktuje swoich kaznodziejów i pastorów po „kapłańsku” pozwalając im na odgrywanie większości kapłańskich funkcji za laikat.

O ile nie ma z natury nic złego w pełnoetatowym, płatnym duchowieństwie wspieranym z dobrowolnych ofiar, pierwotni adwokaci płacenia dziesięciny w kościele (tacy jak Cyprian) zrobili to na fałszywej przesłance, że kapłaństwo wierzących zostało zastąpione przez starotestamentowy ekwiwalent kapłaństwa i rytuałów.

Rozdział 22.

1 Kor. 9:

Jak korzystać z chrześcijańskiej wolności, aby zrezygnować z chrześcijańskich praw

Paweł odmówił swych „praw”, aby korzystać i przeżywać „wolność” w pracy

Dla ludzi szukających prawdy o nowotestamentowej dziesięcinie 9. rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest bardzo ważny. Dlaczego? Ponieważ koncentruje się na „prawie”, „mocy” czy „autorytecie” (greckie: *exhousia*) pracowników ewangelii do rekompensaty. Jeśli dziesięcina byłaby prawem w Nowym Przymierzu potrzebnym do wspierania pracowników ewangelii, to byłoby to właściwe miejsce do ujawnienia tej doktryny.

Ten list został napisany około połowy pierwszego stulecia, około 20-30 r. po Kalwarii. Jak długo Żydzi pozwalali na to, aby chrześcijanie czcili wraz z nimi ich sabaty, władze rzymskie postrzegały ich tylko jak odgałęzienie judaizmu. Niemniej, ci chrześcijanie, którzy porzucili związki z judaizmem, byli uważani za bezprawną (nielegalną) religię, lecz generalnie nie byli ścigani i prześladowani, aż do chwili, gdy chrześcijaństwo stało się religią zakazaną około 80 roku po Chrystusie. Do około 260 roku n.e. w większości miejsca spotkań kościoła były tajne, w domach, w miejscach opuszczonych, katakumbach czy grotach, wszędzie gdziekolwiek można było się spotykać, nie narażając na wykrycie przez urzędników Rzymskiego Imperium, którzy nieustannie poszukiwali spiskowców dążących do obalenia Imperium.

Ta historyczna data jest ważna, ponieważ nasz współcześnie nastawiony umysł wyobraża sobie „kościół” tak jak widzimy dziś, co nie jest prawdziwe. Z wyjątkiem akceptowanej przez państwo synagogi dla Żydów, pierwsi chrześcijanie nie mieli znaków na drzwiach, nie mieli budynków, o których mogliby powiedzieć, że do nich należą. Przede wszystkim znajdowali pewne bezpieczeństwo w tym, że wtapiali się nieco w judaizm i byli traktowani jak jego odgałęzienie, nie starając się nadmiernie, aby się wyróżnić.

Temat wspierania pełnoetatowych pracowników ewangelii skupia się na wersie 14. O ile teolodzy i pełnoetatowi pracownicy spierają się o swoje zaopatrzenie poprzez dziesięcinę z tego tekstu, to historycy zazwyczaj nie zgadzają się z nimi. Moje badania doprowadziły mnie do odkrycia, że historycy kościoła, bez względu na denominację, często zgadzają się co do tego, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby chrześcijańscy przywódcy otrzymywali pełnoetatowe wynagrodzenie za usługiwanie w kościele. Po pierwsze, podobnie jak Paweł, niemal wszyscy (jeśli nie wszyscy) schryścianizowani rabini, uczeni w Piśmie, prawnicy odmawiali otrzymywania pełnego wyżywienia (czy wszelkiego wyżywienia) za nauczanie Słowa Bożego, ze względu na żydowską tradycję zabraniającą tego. Ci ludzie, podobnie jak Paweł, upieraliby się przy posiadaniu własnej działalności, z której dochód był przeznaczony na własne utrzymanie. Podobnie schryścianizowani byli kapłani uważali dziesięcinę za czysto żydowską świątynną służbę oddawania czci (jak pokazano w moim rozdziale na temat Dz 15 i 21).

Po drugie, rzymski rząd chciał znać zawodowy status swoich obywateli po to, aby naliczać podatki i identyfikować rewolucjonistów. Staliby się bardzo podejrzliwi wobec kogoś, kto nie ma żadnego oczywistego legalnego zarobku i nie wygląda na żebraka. Nikt nie mógł powiedzieć rzymskim poborcom podatkowym, że jego zaopatrzenie jest dostarczane przez członków chrześcijańskiego kościoła; musiałby mieć legalny i widoczny fach, aby uniknąć podejrzeń i (lub) uwięzienia.

Można znaleźć wypowiedzi historyków Kościoła niemal ze wszystkich denominacji, którzy dokumentują taki stan rzeczy co najmniej przez pierwszych 200 lat po Kalwarii. Na przykład „The Lion Encyclopedia of Biblia” mówi tak: „jest prawdopodobne, że jakaś forma

cechu rzemiosł powstała bardzo wcześnie, szczególnie w miastach, gdzie różne rzemiosła miały swoje wydzielone miejsca. Biblia wspomina o dzielnicach stolarzy, garncarzy, kowali i oddziale producentów perfum (...)” „W czasach Nowego Testamentu cechy rzemiosł były dobrze znane w Rzymskim Imperium, lecz musiały one posiadać licencję, która zapewniała, że nie jest to tylko przykrywką do prowadzenia niepożądanego politycznej działalności”.

Jak się to ma do dyskusji o dziesięcinie? Ma i to nawet bardzo! Po pierwsze, Pismo nie rejestruje po Kalwarii żadnego pobierania dziesięciny na rzecz wspierania pełnoetatowych duchownych. Po drugie, jeśli takie wsparcie istniało, to rzymskie władze aresztowałyby ich za przywództwo nielicencjonowanej (lub nielegalnej) religii.

Gdy tak się działo, wielu zostało aresztowanych i skazanych na śmierć po 80 roku za prowadzenie niezgodnej z prawem religii i za obronę wiary. Po trzecie, pomimo że Cyprian (AD 250) luźno używa słowa „dziesięcina” i jest zwolennikiem dziesięciny, robił to jako wielki wielbiciel Tertuliana i wielki asceta. Cyprian wyrzekł się swych ziemskich dóbr, gdy został ochrzczony i był niezwykle surowy w dzieleniu się wszelkimi dziesięcinami i ofiarami z biednymi. Po czwarte, nikt z najwcześniejszych ojców kościoła nigdy nie powiedział, że ścisła dziesięcina była używana do wspierania działalności pełnoetatowych duchownych. Po piąte, dziesięcina nie była wymuszana jako kościelne prawo jeszcze co najmniej przez 700 lat po Chrystusie. Nawet Cyprian powiedział, że biskupi otrzymywali zgodnie z ich godnością i cnotą.

1 Tes

2,9 **Wszak pamiętacie, bracia, trud nasz i mózół; pracując nocą i dniem, aby dla nikogo z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię Bożą.**

2 Tes

3,8 **ani też u nikogo nie jedliśmy darmo chleba, ale w trudzie i znoju we dnie i w nocy pracowaliśmy, żeby dla nikogo z was nie być ciężarem;**

Dz 20,34 **Sami wiecie, że te oto ręce służyły zaspokojeniu potrzeb moich i tych, którzy są ze mną.**

Dziewiąty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest dobrym przykładem do poprzedniej dyskusji. Pracując w swoim rzemiośle, jako wytwórca namiotów (Dz 18:3) i otrzymując okazjonalnie pomoc z innych kościołów, Paweł przybył do kłótliwego kościoła w Koryncie.

9,1 **Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czy wy nie jesteście dziełem moim w Panu?**

9,2 **Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostołstwa mego wy jesteście w Panu.**

Paweł i jego towarzysze natychmiast zostali postawieni wobec zarzutów o brak referencji. Posłany z Antiochii, a nie z Jerozolimy on sam i Barnaba zabrali ze sobą innych pomocników, jak Tymoteusz i Tytus. Kwestia właściwych referencji w oczywisty sposób nie została rozwiązana, ponieważ ponownie jest to wspomniane w Drugim Liście do Koryntian w trzecim rozdziale.

„Czy nie jestem wolny” wyjaśnia później, odnosząc się do wolności przyjęcia lub odrzucenia wszelkiej rekompensaty za swoją pracę duchownego, a w szczególności

apostoła, który widział Pana.

9,3 Moja obrona przeciwko tym, którzy mnie oskarżają, jest taka:

9,4 Czy nie wolno nam jeść i pić?

9,5 Czy nie wolno nam zabierać z sobą żony chrześcijanki, jak czynią pozostali apostołowie i bracia Pańscy, i Kefas?

9,6 Czy tylko ja i Barnabasz nie mamy prawa nie pracować?

Wydaje się, że Paweł odpowiada na fałszywe oskarżenia, jakoby chciał na tyle zaopatrzenia, aby mógł przestać pracować na swoje utrzymanie i żyć głównie z kościelnego wsparcia. Oczywiście, niektórzy apostołowie z kościoła w Jerozolimie otrzymali jakąś pomoc na swoje misyjne wysiłki. W wersach 3-6 Paweł po prostu zdecydowanie wyrażał (nie prosił) swoje równe przywileje czy prawa do otrzymywania żywności, takie same jak mieli inni (czego on sam odmówił).

9,7 Kto kiedy pełni służbę żołnierską własnym kosztem? Kto zakłada winnicę, a owocu jej nie spożywa? Albo kto pasie trzodę, a mleka od trzody nie spożywa?

Gdy przyznaje, że żołnierz, farmer i pasterze są wszyscy w jakiś sposób opłacani za swoją służbę, demonstrowa po prostu oczywisty „przywilej” pracownika, nie patrząc na „prawo” pracownika do odmowy takiej zapłaty. O ile Paweł często odnosił się do siebie samego jako do „związanego sługi” (greckie: doulos), na rzecz tutejszej argumentacji przyrównuje siebie do najemnego sługi w porównaniu do najemnych sług innych powołań. Tutaj, stwierdza zdecydowanie, że ma to samo „prawo” do rekompensaty za służbę, co i żołnierz, farmer czy właściciel stad.

9,8 Czy to tylko ludzkie mówienie? Czy i zakon tego nie mówi?

9,9 Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Młócaćemu wołowi nie zawiązuje pyska. Czy Bóg to mówi ze względu na woły?

9,10 Czy nie mówi tego raczej ze względu na nas? Tak jest, ze względu na nas jest napisane, że oracz winien orać w nadziei, a młócać młócić w nadziei, że będzie uczestniczył w plonach.

9,11 Jeżeli my dla was dobra duchowe posialiśmy, to cóż wielkiego, jeżeli wasze ziemskie dobra żąć będziemy?

Paweł idzie dalej od literalnej interpretacji do duchowego zastosowania, które było szeroko akceptowane przez Żydów. Jeśli byk mógł jeść ziarno **podczas** mielenia, to pracownik ewangelii powinien również mieć możliwość wyboru tego, czy chce, czy nie przyjąć żywność **podczas** wykonywania dzieła Bożego.

Możesz zapytać, dlaczego podkreślam słowo „podczas”? Z wyjątkiem Biblii Króla Jakuba, która mówi „który”, wszystkie większe wersje podają „**podczas**” lub „gdy”.

(w j. ang. jest „Nie zawiązesz pyska wołowi, który (lub „podczas gdy”) młóci ziarno” – przyp. tłum.) Największa część osobistego kapłańskiego zysku przychodziła do niego „podczas” gdy spędzał jeden tydzień w Świątyni. Z wyjątkiem dziesięciny z dziesięciny, większość zwykłych źródeł przychodów kapłanów zanikała podczas 23 tygodni

niespędzanych w świątyni.

9,12 Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czemuż raczej nie my? Myśmy JEDNAK z tego prawa nie skorzystali, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej.

Po ustaleniu swego prawa do otrzymywania żywności za służbę ewangelii, Paweł konkluduje wielkim stwierdzeniem „jednak”, które często jest ignorowane przez tych, którzy upierają się przy tym, że pracownicy ewangelii powinni spodziewać się pełnoetatowego zaopatrzenia poprzez dziesięciny czy w jakiś inny sposób. Dla Pawła wolność nieskrępowanego głoszenia ewangelii co najmniej przewyższała prawo do oczekiwania pełnego zaopatrzenia.

Mając ten tekst w pamięci, napisałem w jednym z artykułów, komentując, że: „Paweł wolał pracować na swoje utrzymanie niż przyjąć pełne zaopatrzenie”. Ktoś powiedział: „Myślałem, że Paweł wolał głosić ewangelię przy pełnym zaopatrzeniu”. Stoję na swoim stanowisku. W tych warunkach Paweł NIE „wolał” głosić na pełnym etacie! Jego słowo po prostu nie daje wyboru. Po pierwsze, musiałby się zarejestrować w rzymskim spisie ludności, podając jakiś legalny zawód. Po drugie, jako były żydowski rabbi, Paweł nawet uważałby za grzech, aby przyjąć pieniądze za nauczanie Słowa Bożego. Przyjmował pieniądze, ponieważ był biedny. Po trzecie (względem kontekstu), Paweł nie chciał „stawiać przeszkody” głoszeniu ewangelii przez przyjęcie pieniędzy od innych, gdyby taka pomoc mogła być użyta przeciwko niemu w jakiś szyderczy sposób. Przyjęcie wsparcia od kogokolwiek z kościoła w Koryncie naraziłoby na szwank jego służbę w tym miejscu.

9,13 Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, cząstkę z ołtarza otrzymują?

Po uzupełnieniu argumentów za tym, że zasługuje na swoje pożywienie jako pracownik ewangelii i po ogłoszeniu, że to on zdecydował nie przyjmować jej od kościoła w Koryncie, Paweł zaczyna argumentować od nowa za pomocą religijnych przykładów zamiast świeckich.

Aby zrozumieć Słowo Boże, większość z nas musi oczyścić głowę z założenia, że wszyscy kapłani i wszyscy lewici byli pełnoetatowymi duchownymi i pełnoetatowymi sługami dla Boga. Faktycznie w czasie roku ponad 95% kapłanów i lewitów (23 z 24 zmian) **nie** przebywało w Świątyni w Jerozolimie, lecz było na „swoich polach”, z żonami, dziećmi i sługami (Lb 35:2, 2 Kron 31:15-19; Neh 10:37,38; 11:20; 12:44,47; 13:10). Poza arcykapłanem, nie byli na stałe w Jerozolimie, ponieważ to **nie** było miasto lewickie (Joz 21), gdzie zakon nakazywał im mieszkać.

Jak podaje Edersheim, kapłani przyjmowali dochody z 24 źródeł, a ich dziesięcina z dziesięciny była jednym z ostatnich. Wszystkie pierwociny, pierworodne, opłaty za pierworodnych, ofiary przysięg, zwierzęca skóra i działy ofiar przypadały **wyłącznie** tym kapłanom, którzy byli obecni „młócąc zboże” – usługując w Świątyni.

Jeśli chodzi o nasze studium nad dziesięciną, jeśli Paweł wierzył, że składanie dziesięciny jest ważną doktryną dla Kościoła Nowego Przymierza, to dlaczego nie wspomniał o dziesięcinie w tym krytycznym momencie dyskusji? Gdyby wierzył w dziesięcinę, to stracił

„złotą okazję”! Ze wszystkich pism Pawła ten fragment, jest miejscem, w którym jest on ostatecznie w samym środku dyskusji na temat monetarnego wspierania sług ewangelii. Postępując od żołnierzy, farmerów, pasterzy i młócającego wołu, Paweł w końcu porównuje pracowników ewangelii z lewickimi kapłanami, którzy usługiwali w świątyni. Wielu oczekiwałoby w tym momencie od Pawła inspirowanego przez Boga, że odważnie powie: „Kapłani, którzy służą Bogu, zasługują i otrzymują dziesięciny i ofiary od ludzi, którym służą. Zatem, pracownicy ewangelii również zasługują na dziesięcinę i ofiary od ludzi, którym służą”.

Jednak, Paweł potwierdzając ogólne zasady pewnego rodzaju zaopatrzenia w czasie służby, nie potwierdza legalistycznego oprocentowania. Innymi słowy: Paweł popiera wieczne moralne zasady dawania, odrzucając kultową zasadę dziesięciu procent.

Dziś wielu pracowników ewangelii chce iść za przykładem Pawła w zdobywaniu dusz, lecz niewielu chce podążać za jego przykładem samopoświęcenia dla ewangelii. Bez zobowiązań wobec kogokolwiek (poza głoszeniem ewangelii), bez długów wdzięczności, Paweł nie miał zamiaru uczyć na temat dziesięciny dla siebie czy innych! On po prostu nie widział dziesięciny jako części planu wolności Bożego Nowego Przymierza. Nie możemy również zapomnieć o tym, że w czasie, gdy ten list był pisany, chrześcijanie wywodzący się z Żydów w Jerozolimie ciągle fanatycznie oddawali się Mojżeszowemu Prawu, i ciągle składali dziesięciny do Świątyni jak w Dz 21.

Kluczowy wers:

9,14 Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli.

Ten tekst jest cytowany przez pracowników ewangelii częściej niż jakikolwiek inny jako dowód na to, że zasługują na „pełnoetatowe” wsparcie swej służby. Ponieważ kilka osób czytających poprzednie wydanie tej książki doszło do wniosku, że ja sprzeciwiam się pełnemu utrzymywaniu pracowników ewangelii, muszę wyraźnie określić moje zrozumienie Pisma. Narzekam na tych, którzy wykręcają Pismo i nauczają, że wszyscy duchowni powinni być utrzymywani w pełni, ponieważ Biblia tak naucza. Poprzednie rozdziały omawiające 1 Krn 23-27, 2 Krn 31, Neh 10-13 i rozważanie nad miastami lewickimi z 21 rozdziału Księgi Jozuego przekonują mnie samego, że ani kapłani, ani lewici nigdy nie pracowali „na pełny etat” jako duchowni. Biblijna, rabiniczna i świecka historia potwierdzają to, że wielu z nich miało różne rzemiosła, rękodzieło i polityczne urzędy zarówno w ramach wydarzeń dziejących się w Słowie Bożym, jak i poza nimi.

NIE JESTEM PRZECIWNY SŁUŻBIE W PEŁNYM WYMIARZE! Jeśli kościół może wspierać duchownych i misjonarzy pracujących w pełnym wymiarze bez potrzeby uczenia kłamstw, to modłę się o to do Boga, aby ich błogosławił. Niemniej sprzeciwiam się każdemu, kto naucza, że pełnoetatowa służba jest biblijnym nakazem (którego Paweł zdecydował się nie posłuchać). Jeszcze bardziej sprzeciwiam się tym, którzy nauczają, że duchowni na pełnym etacie muszą być wspierani przez tak zwane „dawanie dziesięciny”!

Biblia **NIE** mówi, że kapłani i lewici nie mieli pracować poza Świątynią. Biblia **MÓWI**, że dziesięciny i ofiary, które otrzymywali za pracę, którą wykonywali w Świątyni, zastępowały dziedzictwo ziemskie (Lb. 18:20-24)! A to wielka różnica. Jeśli kapłan i lewita mieli wykonywać wyłącznie pracę religijną, to król Dawid popełniłby okropny błąd pokazany w 1 Krn 23:4. Spowodowałoby to, że byłiby tylko czymś nieco więcej niż dobrowolnymi

najemcami, którzy wykonywali swoją pracę tylko jeden tydzień na dwadzieścia cztery. Podobnie jak ci, którzy **mieli** dziedziczną ziemię, mogli również pracować w innych zawodach. Tak, nawet kapłani i lewici, którzy **nie** mieli dziedzictwa, mogli pracować w innych zawodach. Różnica leży w „dziedzicznej ziemi” a nie w „pełnoetatowej służbie”. Jak myślisz, kto zajmował się trzodami z dziesięcin? Gdzie zdobyli umiejętności do zarządzania i utrzymywania Świątyni? W jaki sposób mogli sprawiedliwie sprawować cywilne sądy i prowadzić targowisko świątynne oraz wymieniać pieniądze?

Na długo przed czasami Jezusa kapłani i lewici zdystansowali się od przeciętnego Żyda przez politykę, bogactwo, rytuały i czysty snobizm. Najlepiej widać to w przypowieści Pana Jezusa o dobrym Samarytaninie.

Podczas gdy oni kontrolowali Sanhedryn (system sądowy), duchowa pustka, którą po sobie pozostawili, nie nauczając Zakonu, została wypełniona przez synagogi, prowadzone przeważnie przez rabinów, którzy nie byli ani kapłanami, ani lewitami. Ci rabini, którzy ustanowili dla Pawła i pierwszego kościoła wzór, przeważnie uważali za grzeszne nauczanie Zakonu za pieniądze czy inne zyski. Chodzi mi o to, że samo istnienie szkół proroczych w Starym Testamencie i synagog **dowodzi**, że kapłani i lewici nie spędzali swego czasu z dala od świątyni (23 tygodnie z 24), nauczając Słowa Bożego! Ci, którzy nauczają, że 1 Kor. 9:14 nakazuje pełnoetatową służbę, całkowicie ignorują to, że większa ewangeliczna zasada znajduje się w wersach 12. i 15. Sam wers 14. wywołuje pytanie, na które musi być udzielona poprawna odpowiedź, zanim ostatecznie przystąpi się do jego właściwego stosowania.

Tym pytaniem jest: Jakie jest pochodzenie tego cytatu? Ponieważ wers 14. nie ma zdecydowanego wersetu paralelnego w Piśmie, każde wyraźne zastosowanie jest możliwe. Referencje w wielu Bibliach przekazują czytelnika do fragmentów Mt 10:10 i Łk 10: 7, które kończą się słowami Jezusa: „Godzien robotnik jest zapłaty swojej”. Wiele innych prac referencyjnych zgadza się również z tym, że ten wers prawdopodobnie robi aluzję do obu tych ewangelii. Na przykład, mamy z tym również do czytenia w następujących pozycjach: Adam Clarke’s Commentary; Barne’s Notes, Jamieson, Fausset i Brwon Commentary, Robertson’s Word Studies i Wycliffe Bible Commentary.

Jeśli ów cytat rzeczywiście pochodzi z Ewangelii Mt 10 i Łk 10:7, to jaki to ma wpływ na zbieranie dziesięciny w celu wspierania sług ewangelii? Dziesięcina nigdzie nie jest wymieniana, ani nawet sugerowana w Mt 10 czy Łk 10! Mt 10 zawiera polecenia skierowane przez Jezusa do dwunastu uczniów, gdy wysłał ich samych, a Łk 10:1-17 to podobne polecenia przekazane siedemdziesięciu.

Oba fragmenty opisują chwilowe wysiłki ewangelizacyjne podobne do współczesnych krucjat ewangelizacyjnych, które wysyłają (przeważnie niepłatnych) pracowników do miast, zanim przybędzie kruczata. Oba zdarzenia opisują nam życie tych pracowników ewangelii w warunkach braku żywności, schronienia, a pozbawieni pieniędzy pracownicy całkowicie polegają na łasce Bożej co do codziennego zaopatrzenia ich potrzeb z dobrowolnej jałmużny tych, którym usługiwali. Wyżywienie pracowników ewangelii w Mk 10 i Łk 10 jest porównywane bardziej do tego, które było udziałem proroków Starego Przymierza niż kapłańskiego czy otrzymywanego na mocy prawa o dziesięcinie.

Rozdział 22b.

1 Kor. 9:

Jak korzystać z chrześcijańskiej wolności, aby zrezygnować z chrześcijańskich praw

[...]

Cóż więc znaczy stwierdzenie: „**Ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyć powinni**”? Gdy ten werset wyjmiemy z kontekstu, to nadaje się do zastosowania jako tekst dowodzący legalności wspierania pełnoetatowych pracowników ewangelii. Niemniej ta fraza w oczywisty sposób jest wnioskiem z poprzedzających ją bezpośrednio fragmentów. Zatem, jeśli poprzedzające ją wersety rzeczywiście odnoszą się do Mt 10 i Łk 10, to z pewnością nie mogą być używane do popierania dziesięciny.

Ten zwrot, „**ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyć powinni**” literalnie, w grece, wygląda tak: *ho kurios* (Pan) *ditaxen* (z ewangeli) *tois* (ci) *toek tou euangelious* (z ewangelii) *zoi* (żyli). Wiele tłumaczeń greckiego słowa *zoe*, przekazuje wrażenie, że to słowo odnosi się wyłącznie do pełnoetatowej pracy, co jest bardzo odległe od rzeczywistego znaczenia tego słowa. To kluczowe słowo jest bezokolicznikiem czasu teraźniejszego w stronie czynnej (present active infinitive verb). *Zoe* (Strong 2198) występuje w NT 140 razy i najczęściej jest tłumaczone jako „żyć” i „żywy” lub rzeczownik „życie” oraz imiesłów „życie”. *Zoe* jest najczęściej samym „życiem” jako przeciwieństwem „śmierci” (porównaj: 1 Kor 7:39; 15:45; 2 Kor 1:8; 3:3; 4:11; 5:15; 6:9, 16; 13:4) Po przebadaniu 140 przypadków użycia tego słowa Piśmie nie znajdujemy żadnego usprawiedliwienia na to, aby w tym tekście można je było interpretować jako ekwiwalent „źródła utrzymania”, „zawodu”, „profesji”, „fachu”, „rzemiosła” czy „pracy”.

W samej rzeczy biblijnym faktem jest to, że słowo *zoi* jest dalekie od słowa używanego na określenie „źródła utrzymania” czy „zawodowstwo”. Gdyby Paweł chciał bezwzględnie przekazać ideę „źródła utrzymania” czy „zawodu”, miał możliwość wyboru wielu lepiej pasujących słów. *Bios* (Strong 979) występuje 11 razy i znaczy „źródło utrzymania” w Ew. Łk 15:12. Słowo *ergazoami* (Strong 2038), pojawia się 37 razy i określa ten rodzaj pracy, który Jezus i Ojciec wykonywali w Ew. Jana 5:17. *Ergasia* (Strong 2039) występuje 17 razy i jest tłumaczone jako „pracownicy”. *Techni* (Strong 2040) jest użyte 3 razy i oznacza: „umiejętność, fach lub zawód” w tekście mówiącym o Pawle jako wytwórcy namiotów w Dz 18:3. *Meros* (Strong 3313) oznacza „rękodzieło” w Dz 19:27. Istotą jest tutaj to, że kilka z tych greckich słów o wiele lepiej przekazuje ideę pełnoetatowego zawodu, profesji, rękodzieła czy rzemiosła, którym zarabia się na życie. W końcu „życie” z 1 Kor 9:14 o wiele lepiej odnosi się do zasad ewangelii łaski i wiary niż do zawodowego stylu życia.

1 Kor 7,20 Każdy przeto niech pozostanie w takim powołaniu (Strong 2821), w jakim został powołany.

Jego kontekst to nauczanie Pawła o tym, że dopóki nasza praca czy sytuacja życiowa są niemoralne czy niesprawiedliwe, to powinniśmy trwać tam, gdzie jesteśmy! Ma to sens, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia tradycji, która mówi, że zawód człowieka jest powołaniem od Boga. Autor tego stwierdzenia, Paweł, czyni go jeszcze bardziej interesującym, ponieważ sam nadal trwał w swym „powołaniu” jako „wytwórca namiotów”, podążając za swoim duchowym powołaniem ewangelisty. Taka postawa z pewnością uniemożliwiła kontynuowanie doktryny o składaniu dziesięciny.

W zwrocie z 9:14 ważniejszym słowem jest „ewangelia” niż „życie”. Ci, którzy głoszą

zasady „ewangelii” powinni być uzależnieni od zasad „ewangelii”, aby się utrzymywać. „Z ewangelii” oznacza „z wiary”, a nie z zakonu! Jest to jeszcze jedna przyczyna, aby odrzucić dziesięcinę-zakon jako formułę utrzymywania pracowników ewangelii. Nie są oni „pracownikami zakonu (prawa), lecz „pracownikami ewangelii”! Ewangelia, a nie zakon, jest „*ek pisteoos eis psitin*”, to znaczy „z wiary” i dalej idzie „w wiarę” (Rz 1:17). Ewangelia nie zawiera niczego z zakonu! Jest to czysta wiara od początku do końca. A jednak, zdumiewające jest to, jak wiele „ewangelicznych” kościołów poprawnie opiera się na każdej doktrynie ewangelii Nowego Przymierza oprócz dziesięciny. Niemniej, Bóg nie powiedział, że wszystko w ewangelii jest z „wiary w wiarę, poza dziesięciną”. Uczniowie w Ew. Mt 10 i siedemdziesięciu z Łk 10 w czasie swego usługiwania dla Jezusa, nie byli uzależnieni od dziesięciny i zasad prawa. Całkowicie zależeli od zasad ewangelii i dobrowolnych datków. Im lepiej służyli Bogu i ludziom, tym lepiej Boży ludzie reagowali z miłości i wdzięczności dla ich.

9,15 **Ja jednak nie korzystałem z żadnej z tych rzeczy. A nie napisałem tego w tym celu, aby to do mnie odniesiono; bo wolałbym raczej umrzeć, niż żeby ktoś miał mnie pozbawić tej chluby.**

Większość komentarzy, systematycznej teologii i książek na temat zasad interpretacji jest napisana przez tych, którzy otrzymują pełnoetatowe utrzymanie jako pracownicy ewangelii. Logiczne zatem jest to, żeby oczekiwać, że niemal każdy z nich będzie interpretował werset 14. na swoją korzyść. Prawdziwa obiektywność ginie. Na przykład jeden z komentatorów mówi: „Pan wyznaczył, nakazał, „zaaranżował” tak, że powinno to być „dietachi” (gr.). To słowo tutaj znaczy, że on stworzył to prawo, czy też wymagał go”.

Drugi powiada: „podobnie jak Bóg dał zarządzenia wobec kapłanów w świątyni, tak samo zrobił Pan Jezus, dając zarządzenia tym, którzy głoszą ewangelię, aby żyli z ewangelii. Oczywiście Paweł znał słowa Jezusa z Mt 10 i Łk 10 czy to jako przekaz ustny czy pisany i on przyjął je jako swój argument za pełnymi pensjami dla duchownych po wszystkie czasy”.

Trzeci zaś tak pisze: „Ten sam Pan Chrystus „zarządza” zarządzeniami w Starym i Nowym Testamencie” (Mt 10:10).

Istnieją dwa powody, aby kwestionować powyższe trzy wnioski. Po pierwsze, gdyby w Ewangeliiach Mt 10 i Łk 10 konstytuowane było niezmiennie „przykazanie” przymierza i „zarządzone” „prawo” czy „zarządzenie” dla pracowników ewangelii, to pracownicy ewangelii Nowego Przymierza mają przykazane żyć z dnia na dzień, jako nędzarze, w totalnej zależności od jałmużny tych, którym służą w posłuszeństwie zasadom ewangelii (a nie zakonu). Zarówno dwunastu uczniów, jak i siedemdziesięciu, byli Żydami. Żydowska tradycja cytowana w tej książce, Didache, i inne źródła, mówi, że ewangelistom wolno było polegać na jałmużnie tylko przez dwa trzy dni, po czym szli dalej lub podejmowali pracę.

Po drugie, jeśli werset 14. jest bezpośrednim przykazaniem ustanawiającym pełnoetatową służbę, to Paweł dobrowolnie był nieposłuszny temu bezpośredniemu nakazowi Jezusa w wersie 15.

1 Tes

2,9 **Wszak pamiętajcie, bracia, trud nasz i mozół; pracując nocą i dniem, aby dla nikogo z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię Bożą.**

2 Tes

3,8 ani też u nikogo nie jedliśmy darmo chleba, ale w trudzie i znoju we dnie i w nocy pracowaliśmy, żeby dla nikogo z was nie być ciężarem;

Paweł robił coś dokładnie przeciwnego niż to, co niektórzy twierdzą, że Jezus nakazał w Ew. Mt 10 i Łk 10, aby głosić bez przeszkód.

Zamiast tego, Paweł całą swoją wiarę umieścił raczej w zasadach ewangelii „wolności” niż w „przywileju”. Dla Pawła, zasada ewangelii „wolności” przeważała jego „prawo” do otrzymywania zaopatrzenia za służbę ewangelii. Odmówił swego legalnego prawa po to, aby zdobyć więcej dusz dla Chrystusa. Paweł wolał raczej umrzeć niż pozwolić komuś myśleć, że służy Chrystusowi za światowy zysk.

Nie był nieposłuszny bezpośrednio przykazaniu Chrystusa, odmawiając prawa do wsparcia. W rzeczywistości Chrystus „zarządził”, aby pracownicy ewangelii żyli z dnia na dzień według zasad „ewangelii”, które znacznie przewyższają zasady zakonu. Ci, którzy z werse 14. wyciągają cokolwiek ponad zasady ewangelii, jak prawo dziesięciny, po prostu ignorują kontekst.

9,16 Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeśli bym ewangelii nie zwiastował.

9,17 Albowiem jeśli to czynię dobrowolnie, mam zapłatę; jeśli zaś niedobrowolnie, to sprawuję tylko powierzone mi szafarstwo.

Dla Pawła poprzednia dyskusja na temat „prawa” do płacenia za słuźenie Chrystusowi, włącznie z wersem 14., całkowicie nie trafia w przyczyny jego wewnętrznego przymusu i motywacji. Po przedyskutowaniu i wykazaniu, że ma „prawo” do zapłaty, gdyby chciał się upierać przy takim „prawie”, nie przyjmuje tego prawa! Paweł miał bardzo wielu oskarżycieli w Koryncie. Udowodnienie swego punktu widzenia było ważniejsze niż „treść” argumentów. Paweł nie miał zamiaru przyjmować pełnego zaopatrzenia i akceptował tylko w ograniczonej, częściowej ilości (jako osoba uboga) od innych kościołów. Dla niego, jako byłego żydowskiego rabina, dziesięcina była równie obca jak wszystkie inne zasady zakonu, które zastąpił zasadami ewangelii. Nie służył Bogu, ponieważ postrzegał siebie jako żołnierza, farmera, pasterza, młócającego woła czy lewickiego kapłana (w. 7-13). Nie! Powiedział: „jest to dla mnie koniecznością” (Biblia W-P mówi: „**Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku**”). Jego powołanie do głoszenia było powierzonym zaufaniem, szafarstwem, które odzwierciedla bardziej dla Pawła powszechny termin bycia sługą związanym z Chrystusem. Z punktu widzenia Pawła, im bardziej wolny był od zobowiązań, tym bardziej bez przeszkód mógł głosić ewangelię w całej jej mocy.

BT

9,18 Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

9,19 Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam.

Choć nie eliminuje możliwości pełnego wsparcia dla innych pracowników ewangelii, on sam z pewnością nie naucza tego również. Podobnie jak było to dla Pawła, wersety 15-19 powinny być najwyższym wezwaniem dla wielu współczesnych pracowników ewangelii. Powinniśmy dziś mniej narzekać na „prawa”, a częściej podejmować działania motywowane „wolnością” i tym, co można osiągnąć, gdy zostają usunięte przeszkody.

Paweł nie głosił dlatego, że miał pensję i był zobowiązany do szafarstwa wobec ziemskiego pana (9:17). Przeczytaj jeszcze raz wers 18 (B. W-P):

„Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia”.

Jego nagrodą czy zapłatą była możliwość głoszenia **za darmo**, bez zapłaty! Jego nagrodą było „niekorzystanie” z jego „praw”, aby otrzymać zapłatę!

Zatrzymaj się na chwilę! Pomyśl o tym!

Dlaczego Paweł zrezygnował z pensji? Dodatkowo do tego, co w trzech punktach zostało podane w wersie 12., czwarty to tradycja i kultura, które oczekiwały od niego jako Żyda wyuczenia się zawodu i bycia samowystarczalnym. Pięć, chciał służyć i zaopatrywać innych – nie chciał, aby inni służyli jemu (9:19). Przede wszystkim, Paweł chciał być skuteczniejszym zdobywcą dusz. Kiedy był wolny od proszenia innych o zapłatę, jego motywacją było: „abym mógł zdobywać więcej” (9:19). Bez względu na to, jakiej ofiary czy wysiłków wymagałoby zdobywanie innych dla Chrystusa, nawet jeśli było to odmówienie prawa do zapłaty, Paweł był gotów, aby taką ofiarę i wysiłek podjąć (9:29-27).

Warto przeczytać to w tłumaczeniu Living Bible: „A to (odmowa przyjęcia wsparcia) ma prawdziwą korzyść: nie jestem zmuszony do posłuszeństwa wobec nikogo, tylko dlatego, że mi płaci; jestem jednak wolny i szczęśliwy, stając się sługą wszystkich, abym mógł ich zdobyć dla Chrystusa”. Jeśli mielibyśmy mniej wielkich kościołów, to mielibyśmy tysiące mniejszych.

Dziewiąty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian potwierdza, że Paweł nie pozwoliłby, aby pieniądze stały się przeszkodą do głoszenia ewangelii. Pomimo że jego „prawa” jako apostoła i sługi ewangelii miały również w sobie przyjmowanie zaopatrzenia za służbę dla Chrystusa jako osoby ubogiej, dziesięcina nie jest wymieniona jako jedno z tych „praw” – ani nie była oczekiwana. Paweł z pewnością odrzuciłby dziesięcinę, podobnie jak odrzucił regularne ofiary, jako przeciwne jego wolności w Chrystusie.

Cóż więc z dziesięciną?

9,13 Czyż nie wiecie, że ci, którzy trują się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w (ofiarach) ołtarza?

Wydaje się, że było to idealne miejsce na nauczanie o dziesięcinie! Jeśli dziesięcina była legalna, to dlaczego Paweł nie podjął tej możliwości? Nikt z popierających dziesięcinę nie zignorowałby tak otwartych drzwi! Nie ma tu także odwołania do dziesięciny Abrahama złożonej przed zakonem w 14. rozdziale Księgi Rodzaju! Zamiast tego Paweł powiada: **„Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię” (9:14).**

O ile zasady zaopatrzenia lewickiego kapłaństwa wyływały z Zakonu, o tyle zasady zaopatrzenia sług ewangelii wyływają z ewangelii – wiarą, łaską, miłością i prowadzenie Ducha Świętego. Płacenie dziesięciny nie zostało wymienione, ponieważ ono po prostu nie jest zasadą łaski!

Dodatkowe komentarze na temat Mt 10 i Łk 10

Liczni pracownicy ewangelii cytują 1 Kor 9:11-14, i „godzien jest robotnik zapłaty swojej” z Mt 10:10, Łk 10:7 oraz 1 Tym 5:18, aby wykazać, że powinni być całkowicie zaopatrywani przez kościół. Niemniej jednak, cały kontekst Mt 10:10 oraz Łk 10:7 nie daje możliwości dojścia do tak prostego wniosku.

Mt

10,8 **Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!**

10,9 **Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów.**

10,10 **Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej stawy.**

10,11 **A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedźcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie.**

Mt

10,4 **Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie!**

10,5 **Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!**

10,6 **Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was.**

10,7 **W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu.**

Jeśli chodzi o wersety 8. i 9. z dziesiątego rozdziału Ew. Mateusza, Komentarz Wycliffa (Wycliffe Bible Commentary) mówi tak: „To usługiwanie miło być wykonywane za darmo, bez opłaty, ponieważ w taki sam sposób otrzymali swój autorytet. Te polecenia mają zastosowanie tylko do tej specyficznej misji o ograniczonym czasie”.

Jeśli jest to prawdą, to jak mogą adwokaci dziesięciny twierdzić, że 1 Kor 9:14 jest aluzją do Mt 10:8-11 i Łk 10:4-7? Również, zgodnie z pierwszymi dokumentami, jak Didache, po „ograniczonym czasie” nawet od pracowników ewangelii oczekiwano, że odejdą lub podejmą pracę, jak to zrobił Paweł. Jednak jak wielu ewangelistów i kaznodziejów postępuje zgodnie z więcej niż dwoma poleceniami z Mt 10 i Łk 10? Czy można być uczciwym wobec kontekstu, ignorując inne punkty? Kontekst nie naucza ani o dziesięcinie, ani o pełnym zaopatrzeniu dla służby!

Jeśli chodzi o 1 Kor 9:14, następujące cytaty, pochodzące przeważnie od **historyków** kościoła z różnych denominacji, nie powinny być zignorowane.

Chociaż może to być trudne, teolodzy muszą przyznać, że ich historycy mają rację, nie wyrażając zdecydowanego zdania, że dziesięcina nie była ani nauczana, ani praktykowana we wczesnym Kościele.

W tych cytatach z pewnością nie ma miejsca na doktrynę o zbieraniu dziesięciny, jak to widzą liczne kościoły dziś.

Robert Baker, A Summary of Christian History (Streszczenie historii kościoła)

Ten podręcznik Południowych Baptystów stwierdza:

„Przywódcy [przed A.D. 100] zazwyczaj pracowali swymi rękoma na swoje materialne potrzeby. Nie było sztucznego podziału na duchownych i laików”.

Dalej dodaje: „pierwsi biskupi czy prezbiterzy angażowali się w świecką pracę, aby zarabiać na życie i wykonywać obowiązki urzędów w swych kościołach, w czasie poza pracą”.

Kod żydowskiego prawa

Żydowskie prawo mówi, że biedny mędrzec, który studiuje zakon, powinien mieć stałe zajęcie zarobkowe i być lepiej traktowany, aby mieć pewność, że osiąga powodzenie. Nawet jeśli szanowany mędrzec staje się biedny, powinien raczej znaleźć sobie jakiś zawód, nawet jako pomocnik czy sługa, niż polegać na człowieku.

H. E. Dana, The New Testament World (Świat Nowego Testamentu).

Podręcznik Południowych Baptystów stwierdza:

„Wśród Żydów życie zawodowe było ograniczone. Jedną z „obszernych profesji” był rabbi, jeśli można to nazwać profesją, ponieważ większość rabinów wykonywała jakiś fach lub świeckie zajęcie zarobkowe (...) Każdy żydowski chłopiec miał nauczyć się jakiegoś zawodu. Rabiniczna tradycja głosiła, że „każdy, kto nie nauczy swego syna fachu, to jakby wychował go na złodzieja” (s. 149).

„Ci, którzy pracowali w powszechnych zawodach, często organizowali się w cechy rzemiosł, porównywalne do współczesnych unii pracy. Tak więc były cechy piekarzy, kowali, foluszników (pilśniarzy – przyp. tłum.) i praktycznie rzecz biorąc niemal każdego znanego w tym czasie fachu (...) Jest prawdopodobne, że istniał również cech wytwórców namiotów i jest rozsądne przypuszczać, że Paweł był jego członkiem” (s. 217).

„Powszechne stosowanie namiotów (przez podróżników) czyniło produkcję namiotów lukratywnym zawodem. Ktoś należący do tego samego cechu zawodowego, religijnego kultu czy mający jakiegokolwiek osobiste relacje z kimkolwiek zamieszkującym w lokalnej społeczności zawsze mógł liczyć na mniej lub bardziej szczerze zaproszenie do prywatnego domu (...) Był to najbardziej powszechny sposób zaopatrzenia pierwszych chrześcijańskich misjonarzy, choć rozrywki proponowano im prawdopodobnie za darmo (por. 2 Jn 10-11; 3 Jn 5-8) (s. 221)

Dana czyni jeszcze jedno zdumiewające stwierdzenie na stronie 127: „Kapłani raczej rzadko wchodzili w kontakt z ludźmi”. Jeśli jest to prawdą, to co oni robili, gdy byli poza świątynią 23 tygodnie z 24, **nie** usługując w świątyni w czasie swego tygodnia służby?

Didache czy Nauczanie Dwunastu

Paragraf XI: ... „jeśli chodzi o apostołów i proroków, zgodnie z nauczaniem ewangelii tak róbcie: niech każdy apostoł, który przychodzi do was, zostanie przyjęty jak Pan; niech pozostaje tylko przez jeden dzień i, jeśli trzeba było, również następnego dnia; lecz jeśli pozostaje przez trzy dni, to jest fałszywym prorokiem. Gdy apostoł wychodzi, to nie dawajcie mu na drogę niczego poza chlebem, aż dojdzie do miejsca swego zamieszkania, jeśli poprosi o pieniądze, to jest fałszywym prorokiem...

Lecz ktokolwiek powie w duchu: „daj mi pieniędzy czy czegoś innego”, nie posłuchasz go; lecz jeśli zaoferuje ci, abyś dał na innych, którzy są w potrzebie, nich nikt go nie osądza”.

Alfred Edersheim, Sketches of Jewish Social Life (Szkice na temat żydowskiego życia społecznego).

„Zatem (...) przechodząc do istoty tego rozdziału (...) rozumiemy już teraz, w jaki sposób tak wielu uczniów i następców Jezusa zarabiało na życie, uprawiając jakiś fach; jak w tym samym duchu sam Pan zniżył się do zawodu swego przybranego ojca; i to w jaki sposób najwięksi Jego apostołowie od początku do końca zarabiali na swój chleb pracą własnych rąk, prawdopodobnie ucząc się zawodu, podobnie jak Jezus, od swoich ojców. Było to często wyrażaną zasadą, aby jeśli to możliwe „nie porzucać fachu ojca” (s. 169). Co więcej, pomimo że jego pochodzenie nie jest znane, rzymskie prawo wymagało, aby syn szedł w ślady zawodu swego ojca.

„To samo umiłowanie uczciwej pracy, ten sam duch niezależności od człowieka, ten sam strach przed 'handlowaniem zakonem' były z pewnością cechami charakterystycznymi najlepszych rabinów” (s. 172).

„Ponieważ, w istocie, poza kilkoma wyjątkami, wszyscy czołowi rabini pracowali w jakimś zawodzie, aż w końcu stało się to pożą, aby angażować się w uciążliwą fizycznie pracę (...) (s. 173).

The Jamieson, Fausset, and Brown Commentary

„Pensja duchownego przede wszystkim składała się z ofiar przy Wieczery Pańskiej. Przy uczcie miłości, która ją poprzedzała, każdy wierzący, według swoich możliwości, ofiarował dar i gdy koszta stołu zwróciły się, biskup odkładał pozostałą część dla siebie, prezbiterów i diakonów; a resztą z tego zaopatrywał wdowy, sieroty, spowiedników i biednych (Tertullian, d. 220, 'Apology,' 1 Kor 3:9).

Powtórzmy, pensja była proporcjonalna do godności i zalet biskupów, prezbiterów i diakonów (Cyprian A.D. 250, c. iv. ep. 6).

George E. Ladd, Wycliffe Bible Commentary

[Dzieje 18:1-4] „Było w zwyczaju żydowskich rabinów, aby nie przyjmować zapłaty za ich nauczanie, a zatem, Paweł, który został wychowany jako rabin, nauczył się zawodu wytwórcy namiotów. Apostoł nie przystąpił natychmiast do ewangelizacji Koryntu, lecz przyłączył się do Pryscyli i Akwilii, wykonując swój zawód w ciągu tygodnia. Sabaty były poświęcone na głoszenie w synagogach”.

[Dz. 20:34] „Paweł przypomniał Efezjanom swój zwyczaj wytwarzania namiotów nie tylko w celu zaspokojenia swoich potrzeb, lecz również zaopatrzenia potrzeb tych, którzy byli razem z nim. Zacytował powiedzenie Pańskie, którego nie ma w Ewangeliach, na temat błogosławieństwa dawania (...) Głównym celem dawania w pierwszym kościele bardziej było zaspokojenie potrzeb biednych braci niż wspieranie głoszenia ewangelii, jak to ma miejsce dziś”.

Lenski, R.C.H., The Interpretation of St. Matthew's Gospel

„Pomimo że wszyscy apostołowie byli prawdziwymi Żydami, ugruntowanymi w dawaniu dziesięciny, ani jednym słowem nie wspomnieli oni nawet najskromniej o tym, że w Nowym Przymierzu chrześcijanie mogliby stwierdzić, że dziesięcina jest skuteczną metodą przykładania się do pracy kościoła. Ten silny negatyw jest jeszcze bardziej wzmocniony przez zupełnie inną metodę sugerowaną przez Pawła, gdy wzywa on kościoły do wielkiej ofiarności 1 Kor 16:1; 2 Kor 8:4 itd.

„Egzegetycznie, a zatem dogmatycznie i etycznie Nowy Testament jest przeciwny dawaniu dziesięciny jako przepisowi Nowego Przymierza. Żądza posiadania coraz większej ilości pieniędzy w kościele i dla kościoła nie może zaślepić naszych oczu na sposoby zdobywania większej ilości pieniędzy (str. 907-909).

The Lion Encyclopedia of the Bible

„Rzemiosło było bardzo wysoko cenione wśród Żydów w tym czasie. Rzemieślnicy byli zwolnieni z przepisu, według którego każdy musiał wstać na nogi, gdy pojawił się uczoney w Piśmie.

Większość uczonych w Piśmie posiadała zawody. Pisma rabinów wspominają o wytwórcach gwoździ, piekarzach, wytwórcach sandałów, mistrzach budowniczych i krawcach”.

Pamiętaj, że Paweł był rabinem!

The New Bible Commentary

[Dz. 18:3] „Było postrzegane jako właściwe, aby rabbi uprawiał jakiś zawód, aby nie czerpał pieniężnych zysków ze świętego nauczania”.

[1 Tes. 2:9] „Jego polityka [praca dniem i nocą] nie tylko odzwierciedla pragnienie finansowej niezależności od tych, którym usługiwał, lecz oddzielała ich od zwykłego, codziennego religijnego ruchu i pokazywała nawróconym dobry przykład”.

[2 Kor. 11:8] „Paweł faktycznie wskazuje na to, że nie przyjął zapłaty za całe głoszenie ewangelii. Jeśli to, co przyjął jako pomoc z innych kościołów miałyby być traktowane jako „zarobek”, to w rzeczywistości „okradł” ich, ponieważ przekazana usługa nie była dla nich, tylko dla Koryntian”.

Philip Schaff, History of the Christian Church, Volume II

(Historia kościoła chrześcijańskiego)

„W kościele apostołskim głoszenie i nauczanie nie były ograniczone do jakiejś szczególnej klasy, lecz każdy nawrócony mógł ogłaszać ewangelię niewierzącym, a każdy chrześcijanin, który miał dar, mógł modlić się, nauczać i zachęcać zgromadzenie. Nowy Testament nie zna duchowej arystokracji czy szlachty, lecz wzywa wszystkich wierzących „świętych”, choć wielu może czuć się niegodnych tego urzędu. Nie uznaje też jakiegoś szczególnego kapłaństwa spośród ludzi, jako pośredniczących między Bogiem a ludźmi. NT zna tylko arcykapłana, Jezusa Chrystusa i wyraźnie naucza o uniwersalnym kapłaństwie, jak też o uniwersalnym królowaniu wierzących. Robi to znacznie głębszym i szerszym sensie niż Stary; w sensie, który nawet do dnia dzisiejszego nie jest w pełni uświadomiony. Całe ciało Chrystusa jest nazwane „duchowienstwem”, ludem szczególnym, dziedzictwem Bożym” (s. 124).

„Wraz z wywyższeniem duchowienstwa [późno w trzecim stuleciu] pojawiła się tendencja do oddzielenia ich od świeckiego biznesu, a nawet społecznych relacji (...) Pobierali swoje zaopatrzenie z kościelnej skarbicy, która była uzupełniana przez dobrowolnych dawców w czasie cotygodniowej kolekty w Dniu Pańskim. Po trzecim stuleciu zostało im zabronione angażowanie się w jakimkolwiek świeckim biznesie czy nawet przyjmowanie powiernictwa sądowego” (s. 128).

Na stronach 387- 427 Schaff rozważa ascetyzm.

„W kościele uniwersalnym asceci otrzymywali najwyższe uznanie i z entuzjazmem szukali męczeńskiej śmierci” (s. 391).

„Niemniej zasada ascetyczna nie była właściwie ograniczona do ascezy i moralności. Rządziła ona mniej lub bardziej całą moralnością i pobożnością starożytnego i średniowiecznego kościoła” (s. 392). „Ortodoksyjny czy katolicki ascetyzm zaczął od literalnej i nadmiernie obciążającej konstrukcji wybranych fragmentów Pisma” (s. 393).

„Wśród tych uczynków [rzeczy wykraczających poza zwykłe obowiązki] były uznane męczeństwo, dobrowolne ubóstwo, dobrowolny celibat. Te trzy czy ostatecznie dwa ostatnie z tych aktów w połączeniu z pozytywnymi chrześcijańskimi cnotami, należały do idei najwyższej doskonałości, jako wybitne na tle wypełniania regularnych obowiązków czy zwykłej moralności” (s. 395).

„Łatwo jest zrozumieć grunt, na którym te szczególne cnoty były tak silnie upragnione. Posiadłość, która jest tak blisko sprzymierzona z egoizmem człowieka i która przykuwa go do ziemi oraz seksualne związki przedstawiają się jako najsilniejsze przeszkody do doskonałości, w której wyłącznie Bóg jest naszą własnością, a Chrystus naszą miłością i rozkoszą” (str. 395). „Ebionites” [żydowscy chrześcijanie] uczynili z ubóstwa warunek zbawienia”. (Nawet nazwa „Ebonite” po hebrajsku znaczy „ubogi”.)

Zalecenie dobrowolnego ubóstwa opierało się na dosłownej interpretacji rady Pana udzielonej bogatemu młodzieńcowi (...) Do tego dodawano osobisty przykład ubóstwa Chrystusa i Jego apostołów i społeczności pierwszych chrześcijan kościoła w Jerozolimie. Wielu chrześcijan, nie tylko ascetów, lecz również duchownych, jak np. Cyprian, oddawało w związku z tym przy nawróceniu całe swoje majątki na rzecz biednych” (s. 396).

Rozdział 23.

1 Kor 16: zasady dawania potrzebującym

Większość swych kolekt wczesny Kościół przekazywał ubogim

1 Kor 16:1-3 jest niemal zawsze tak samo często cytowany jak 9:14, aby zademonstrować, że chrześcijanie powinni wspierać swój kościół dziesięcinami i ofiarami. Jednak kontekst tych wersów nie zawiera ani jednego słowa na temat dziesięciny, pieniędzy na „wsparcie” lokalnego kościoła, wypłat czy utrzymania organizacji.

1 Kor (BT)

16,1 Jeśli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji.

„Jeśli chodzi...” „Jeśli” znaczy, że Paweł zaczyna zajmować się innym problemem, na jaki natrafiał kościół w Koryncie. Do tej pory zajmował się niemal w każdym rozdziale czymś innym. Nie jest więc zaskoczeniem, że Koryntianie mieli również problemy z dobrowolnymi darami na potrzebujących. Ci, którzy twierdzą, że dziesięcina nie jest wymieniona w Nowym Testamencie, ponieważ nie stanowiła problemu, po prostu nie doceniają problemów w kościołach. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby problemy, którymi zajmuje się Paweł w każdym rozdziale istniały, gdyby kościół był wierny w dawaniu, jak zakłada argument milczenia.

„Jeśli chodzi o zbiórkę na rzecz świętych”. „Świętymi” są w szczególności potrzebujący w Jeruzalem (w. 30). Głód występował powszechnie w Palestynie w czasie całej biblijnej historii. Dz 11:27-30 mówią o „wielkim głodzie na całym świecie, który przyszedł w dniach Cezara Klaudiusza” około roku Pańskiego 46. Chrześcijańskie zgromadzenia zdecydowały się pomóc tym, którzy zostali w Judei najbardziej dotknięci przez głód. W Dz 11:29-30 czytamy:

Dz

11,29 Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei;

11,30 co też uczynili, przesławszy ją starszym przez Barnabę i Saula.

Paweł przynosił ulgę głodującym w czasie kilku podróży do Jerozolimy. W Rz 15:25-26 napisał:

Rz

15,25 A teraz idę do Jerozolimy z posługą dla świętych.

15,26 Macedonia bowiem i Achaja postanowiły urządzić składkę na ubogich spośród świętych w Jerozolimie.

W Liście do Galacjan 2:9-10 wspomina zbiórkę:

Gal.

2,9 otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych;

2,10 mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym się też gorliwie zająłem i co starałem się wykonać.

W Drugim Liście do Koryntian 8:4 znajdujemy zapis o zdecydowanym oddaniu kościoła w Macedonii:

2 Kor.

8,4 usilnym naleganiem dopraszając się od nas tej łaski, by mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla świętych,

2 Kor 9:1 kontynuuje temat:

2 Kor.

9,1 Zbyteczną zaś jest rzeczą, bym do was pisał o dziele miłosierdzia dla świętych.

Zatem każda zasada „dawania” w Drugim Liście do Koryntian w rozdziałach 8. i 9. odnosi się do „zbiórki dla świętych”, którzy przeżywali głód w Judei. Chrześcijanie w Macedonii błagali Pawła, aby mogli „uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla świętych” (2 Kor. 8:1-6).

Co najmniej trzech towarzysze Pawła, Stefanus, Fortunatus i Achaicus, „oddali się służbie dla świętych” (1 Kor 16:15-18). Jest zatem jasne, że to „święci” czy „wierzący w Judei” są **jedynym** punktem koncentracji kontekstu pierwszego wersetu szesnastego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian! Ten ciężar, wspólny dla liderów z Jerozolimy i Pawła, jest zarówno pierwszym planem, jak i tłem sporej części Dziejów i wielu listów Pawła.

Podsumowując, sytuacja w Jerozolimie była rzeczywiście bardzo poważna. Wielu Żydów (szczególnie saduceuszy) zareagowało na chrześcijaństwo z wrogością, okrucieństwem i odmową udzielenia chrześcijanom podstawowych artykułów pierwszej potrzeby wszędzie i zawsze, gdzie tylko było to możliwe. Jest również bardzo prawdopodobne, że zasoby pochodzące z Dz 2:45 wyczerpały się i kościół musiał przebudować swoje materialne fundamenty. Paweł udziela poleceń kościołowi, pisząc, że to jest ich obowiązek, aby pomóc wierzącym w potrzebie. Zatem dyskusja w 1 Kor 16 nie odnosi się do zbierania w lokalnym kościele funduszy, chyba że chodziłoby o zbiórki na biednych.

„Zbiórka” (*tis logeias*). Czytelnicy listu wiedzieli dokładnie, o co chodzi, więc apostoł nie musiał tego sam wyjaśniać (2 Kor. 9:1). Niemniej, niemal 2000 lat później wers drugi często jest oddzielany od swego kontekstowego wersu pierwszego i trzeciego. Potrzeby biednych zostały zatem przysłonięte przez potrzeby lokalnego kościoła, choć jest to sprzeczne z priorytetami zarówno Starego, jak i Nowego Przymierza.

Czym była więc owa zbiórka „na świętych”? Czy były to „pieniądze”, „pożywienie” czy „pieniądze i żywienie”? Greckie słowo *logeia* (Strong 3048) pojawia się w Biblii tylko dwa razy jako „zbiórka” w wersie pierwszym oraz jako „gromadzenie” w wersie drugim. Może to być gromadzenie czegokolwiek. Paweł i Łukasz (w Dziejach) nigdy nie wyszczególniają dokładnie tego, co zawiera się w owej „zbiórce”. W Dz 11:29 jest to nazwane „pomocą”, w Dz. 24:17 są to „jałmużny i ofiary”; Rzym 15:15-28 jest to „datek”, „rzeczy materialne” i „owoc” (niejadalny). 2 Kor 8 i 9 używają terminów „dar” (8:4), „ich niedostatek” (8:14); „to dzieło” (8:19); „ta obfitość” (8:20); „posługiwanie” (9:12); oraz „ta posługa” (9:13).

Niemniej z następujących powodów można przypuszczać, że „kolekta” było zbierana w postaci żywności, a nie pieniędzy:

1.: Paweł nigdy nie używał terminu określającego „pieniądze”, gdy opisywał „kolektę”. W

rzeczywistości, w swych listach nigdy nie odnosi się do „pieniędzy” czy „srebra” w pozytywnym sensie! Z wyjątkiem Łukasza cytującego Pawła w Dz. 20:33, w jego listach nie występuje nawet to podstawowe słowo! 1 Tym 3:3 używa słowa *afilarguros* – „bez pożądlivosti”, a 1 Tym 6:10, *filarguros* (pożądlivość). Nie użył również ani razu nazwy obiegowej waluty! Należy wyciągnąć wniosek, że Paweł miał silną awersję do pieniędzy. [patrz: *argurion* (Strong 649), *afilarguros* (866); *kerma* (2772), *nomisma* (3546), *filarguria* (5365), *chalkos* (5475) oraz *chrema* (5536)]. Paweł nigdy nie użył żadnego specyficznego słowa dotyczącego pieniędzy.

Patrz też: *lepton* (3015); *kdorantes* (2835); *assarion* (787); *drahma* (1406); *mina* (3414); *talanton* (5007).

2.: Nie da się kupić za pieniądze odpowiedniej ilości żywności w czasie głodu. Mężczyźni towarzyszący Pawłowi, o wiele bardziej chroniliby żywność niż pieniądze. Obj 6:6 mówi:

Miarka pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara; a oliwy i wina nie tykaj.

W naszych warunkach oznacza to, że dzienna zapłata wystarcza, aby kupić żywności dla jednej osoby.

3.: W kilkunastu wersetach znajdują się pośrednie i bezpośrednie aluzje do żywności.

a) Dz 11:29 „pomoc” (gr. *diakonia*) pierwotnie byli to „diakoni” lub „słudzy” jedzenia;

b) Dz 24:17 „Po wielu zaś latach przybyłem, aby narodowi memu przynieść jałmużny i złożyć ofiary”. „Jałmużna” jest określeniem „miłosierdzia” przez głodnych biednych.

Porównaj z Łuk 11:41;

c) Dz. 24:17 „ofiary” mogły być żywnością lub czymś innym;

d) 2 Kor 8:15 „jak napisano: Kto wiele zebrał, nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało”. Jest to cytat z Wyj 16:18 w odniesieniu do pożywienia;

e) 2 Kor 9:6 „A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie”;

f) 2 Kor 9:9 „jak napisano: Szczodrze rozdaje, udziela ubogim, Sprawiedliwość jego trwa na wieki”. To może być odniesienie do siania;

g) 2 Kor 9:10 „A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej”;

h) podróż statkiem Pawła byłaby znacznie bardziej opóźniona przez zbiórkę żywności niż pieniądze;

i) to, co zebrano, nigdy nie jest nazywane pieniędzmi.

4.: Religijni Żydzi nie obracają czy nie zbierają pieniędzy w swój Sabat nawet do dziś. Pierwsi chrześcijanie, którzy wyróżnili niedzielę jako dzień święty mogli mieć podobną niechęć do tego.

1 Kor 16,2 Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę.

„Pierwszego dnia tygodnia”. Pomimo że chrześcijanie tradycyjnie przynoszą datki dla wsparcia lokalnego kościoła w niedziele, w tym tekście, w jego historycznym kontekście, autor nie zajmuje się dyskusją na temat wspierania kościoła lokalnego. Zachęca on tylko wierzących do tego, aby odkładali w swych domach datki „na biednych” w każdą niedzielę!

Niemniej nie znajdujemy tu niczego na temat przynoszenia dziesięcin czy ofiar, aby wesprzeć budżet lokalnego kościoła! Paweł **nie** mówi: „pierwszego dnia tygodnia, każdy niech przyniesie swoją dziesięcinę i ofiary na cele lokalnego kościoła”. Taka manipulacja tekstem ignoruje kontekst.

„Odłóż obok” (*para heautu titetu*); literalnie znaczy: „sam na miejsce”. Ten zwrot nie ma bezspornego tłumaczenia. Biblia w przekładzie NAS mówi: „odłóż i zachowaj”; NIV – „odłóż na bok jakąś sumę pieniędzy”; RSV – „odłóż coś”.

„U siebie” (*para heaulto tithetoo*); literalnie znaczy: „sam na miejsce”. Ten zwrot nie ma zadowalającego przekładu. Biblia w wersji NAS mówi: „odłóż i zachowaj”, NIV – „odłóż na bok kwotę pieniędzy”, a RSV – „odłóż coś na bok”. „U siebie” było różnorodnie rozumiane, jako „sam” czy „osobiście”. Niemniej każda z tych interpretacji jest niewłaściwa, ponieważ w tym kontekście w ogóle nie jest ujęte zaopatrzenie lokalnego kościoła. Nie ma jednoznacznego powodu, aby przypuszczać, że chodzi tutaj bardziej o zbiorowe uwielbienie niż osobiste działanie. Zamiast tego wierzący zostali poinstruowani, aby przygotowanie zaopatrzenia dla biednych było ich najważniejszym priorytetem w tygodniowym rozkładzie zajęć. Cokolwiek ma być „odłożone”, może być bardzo ciężkie czy bardzo lekkie.

„Przechowuje” – *thi-sau-ri-zoon*, jest imiesłowem czasownika *thesaurizo* (Strong 2343), co znaczy po prostu „przechowywanie” (magazynowanie). Ten imiesłów jest tłumaczony w KJV „w magazynie”, w NAS jako – „i zachowując”; w NIV „oszczędzając” oraz w RSV jako „trzymając w zapasie”. Forma rzeczownikowa to *thesauros* (Stron 2344).

Ten rzeczownik występuje jedenaście razy w Nowym Testamencie, lecz tylko trzy razy poza Ewangeliami. W Ewangelii znajduje się jako: „dary” mędrców (Mt 2:11), „skarbiec serca” (Mt 12:35; 6:19, 21; Łk 6:45), „skarby w niebie” (Mt 6:20; 19:21; Mk 10:21; Łk 12:33) oraz „wszelka mądrość i poznanie Chrystusa” (2 Kor 4:7; Kol 2:3). Na osiem przypadków pojawienia się tego słowa w NT, czasownikowa forma pojawia się jako: „nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi”; „gromadźcie sobie skarby w niebie” (Mt 6:20); „gromadzi sobie to, co jest cenne dla człowieka, jak pożywienie przechowywane w spichlerzach” (Łk 12,21); „gromadzi sobie gniew” (Rz 2,5), „rodzice dzieciom gromadzą majątności” (2 Kor 12,14), Bożego „zachowania nieba i ziemi na dzień sądu (2 Ptr 3:7).

Ważne jest w tym studium słowa to, że choć dwie formy jednego słowa użyte w 16:2 są zazwyczaj tłumaczone jako „skarby” w KJV, to najczęściej **nie** są to pieniądze. Niemniej niektórzy naukowcy uparcie twierdzą, że owo *thesauros* odnosi się tutaj do kościoła jako skarbnicy czy magazynu na pieniądze. Dochodzą do tego nie na podstawie kontekstu i przyjętych zasad interpretacji, lecz na podstawie pogańskich praktyk **bankowych**, gdzie świątynia była miejscem pewnego schowka, bezpiecznego przed złodziejami. Szeroki zakres interpretacji obejmują istniejące komentarze, jak na przykład:

Adam Clarke's Commentary: „Miał więc przynieść w pierwszy dzień tygodnia, najprawdopodobniej do kościoła czy zgromadzenia, aby mogło to zostać włożone do wspólnej skarbnicy”.

Matthew Henry Commentary: „Sposób, w jaki składka miała być robiona, wyglądał tak: Każdy miał odłożyć coś (w. 2), mieć coś czy pieniądze ze sobą na ten cel. Znaczenie tego jest takie, że w miarę swoich możliwości miał odkładać od czasu do czasu pozostałości i w

ten sposób zebrać sumę na ten dobroczynny cel (...) Niektórzy z ojców greckich właściwie zaobserwowali tutaj, że rada została udzielona ze względu na uboższych spośród nich. Mieli z tygodnia na tydzień odkładać i nie przynosić za każdym razem do wspólnej skarbnicy, aby w ten sposób ów dar był dla nich łatwy, a jednak stale wzrastał i stał się ulgą dla innych braci”.

The New Bible Commentary: „albo należało odkładać w domu na boku proporcjonalnie do tego, co otrzymywano, albo przynosić do centralnej skarbnicy w kościele”.

Wycliffe Bible Commentary: „'u siebie' jest prawdopodobnie odniesieniem do domu; dawanie miało być sprawą prywatną (...) Ten system mógłby zrewolucjonizować współczesne zwyczaje! Należałoby zwrócić uwagę na szczególną troskę Pawła o sprawy finansowe. Nigdy nie prosił o pieniądze dla siebie i nigdy nawet nie pragnął zajmować się pieniędzmi dla innych, gdyby miał być jakikolwiek cień wątpliwości co do tego”.

Pogańskie, greckie świątynie były bezpiecznymi „skarbnicami”, gdzie pogaanie trzymali swoje kosztowności, lecz nie dawali ich bogom. Niektórzy sądzą, że żydowska Świątynia mogła być używana jako bank w późniejszych latach. Idea stojąca za korzystaniem ze świątyń jako miejsc przechowania czy banków brała się stąd, że panował pogląd, iż bogowie zemściliby się na każdym, kto kradłby z ich świątyń. Pod żadnym pozorem chrześcijański kościół nie powinien być używany jako chwilowe miejsce przechowywania czy bank, aby Bóg chronił nasze finansowe bogactwo, które będziemy mogli później odebrać dla naszego własnego użytku. (Jednak niektóre kościoły sprzedają obligacje.) Pomimo że żadna z tych koncepcji nie pochodzi z Nowego Testamentu, nazywanie kościoła „skarbnicą” bardziej zbliża go do pogańskiego związku z *thesauros* niż do starotestamentowego spichlerza. Patrz komentarze na temat Mal 3:10.

Mt

27,6 **A arcykapłani wzięli srebrniki i rzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca [corban: 2878], gdyż jest to zapłata za krew.**

Mk

12,41 **A usiadłszy naprzeciwko skarbicy [gazophulakion: 1049], przypatrywał się, jak lud wrzucał pieniądze do skarbicy i jak wielu bogaczy dużo wrzucało.**

J

8,20 **Te słowa wypowiedział, gdy nauczał przy skarbku w świątyni. A nikt go nie pojął, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina**

Co dziwne, z powyższych trzech wersów widać, że grecki Nowy Testament nie używa tego samego słowa jako „skarbcza” na opisanie Świątyni (czy kościoła), jakiego używali Grecy w stosunku do swoich świątynnych skarbnic – być może w celu uniknięcia pogańskich porównań. Gdyby Paweł chciał przekazać ideę skarbca w kościele jako odpowiednik tego w żydowskiej świątyni, to użyłby albo *corban* (Strong 2878) (jak w Mt 27:6), albo *gazophulakion* (Strong 1049) (jak w Mk 12:41,43 J 8:20) na określenie „skarbcza” zamiast jakiejś formy *thesauros*. Zarówno *corban*, jak i *gazophulakion*, odnoszą się do pomieszczenia w świątyni, gdzie pozostawał kapłan, gdzie były trzymane publiczne zapisy i gdzie było trzynaście skrzyń na zbiórkę pieniędzy przeznaczonych na świątynię oraz biednych. Byłoby prostą sprawą przypomnieć chrześcijanom, że kościół ma teraz taką funkcję. Niemniej Paweł nie zrobił takiego porównania.

Zatem, skoro *thesauros* nie znaczy „wyłącznie” „skarbnica” czy „magazyn”, teolodzy nie powinni upierać się, że musi znaczyć „skarbnica czy skarbnik lokalnego kościoła”.

Należy też pamiętać o tym, że mamy tu do czynienia z kościołem pierwszego wieku, który zazwyczaj spotykał się w domach, a później w jaskiniach i katakumbach. Nie mieli oddzielnych kościelnych budynków, ani żadnego zorganizowanego systemu opłacanego przywództwa. O ile może być prawdą, że greccy poganie korzystali ze swoich świątyń jako centrum przechowywania bogactw, to greckie centra religijne były strzeżone i zabezpieczane przez żołnierzy! Bezpieczne chrześcijańskie struktury nie istniały w czasach, gdy Paweł pisał Pierwszy List do Koryntian. Kościół nie był w stanie nawet uzgodnić zakresu władzy przywództwa, a jeszcze mniej był w stanie postanowić w sprawie urzędów kościelnych (1 Kor 1:12; 9:1-3; 2 Kor 3:1-6). Te praktyki rozwinęły się później, gdy kościół był politycznym i społecznym establishmentem i nie powinny być wczytywane wstecz do oryginalnego tekstu.

2 Kor

12,14 Oto po raz trzeci przygotowuję się do podróży do was i nie będę wam ciężarem; nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych; bo nie dzieci powinny gromadzić majątek dla rodziców, ale rodzice dla dzieci.

12,15 Ja zaś jak najchętniej sam na kosztą łożyc będę i samego siebie wydam za dusze wasze. Czy tak ma być, że im więcej ja was miłuję, tym mniej przez was mam być miłowany?

W tej części listu Paweł używa „gromadzić” w dokładnie przeciwnym znaczeniu do tego, jak je niektórzy usiłują interpretować w 1 Kor 16:2. Paweł z pewnością nie odnosi się tutaj do skarbnicy w kościele! Podczas gdy on sam i inni starsi w kościele są „rodzicami”, to członkowie kościoła i nowonarodzeni są „dziećmi”. Fragment 12:10-12:21 zawiera zawaalowany problem płacenia za wykonywaną służbę. Ten fragment jest odbiciem jego własnych myśli wyrażonych w 1 Kor 9:15-18 i Dz 20:33-35. Ze względu na Chrystusa, Paweł uważał za „przyjemność” znajdowanie się w potrzebach, co wśród wielu innych rzeczy czyniło go „mocnym” (12:10).

Trzeba przyznać, że inne kościoły pomogły Pawłowi w jego podstawowych potrzebach nawet wtedy, gdy on usługiwał innym (12:13), lecz to nie znaczy, że czyniły to nadal. Jak to zobaczyliśmy w cytatach z końca poprzedniego rozdziału, ojcowie pierwszego kościoła, podobnie jak Paweł ogromnie cenili prowadzenie życia pełnego wyrzeczeń.

W czasie swych trzech wypraw do Koryntu Paweł nie przyjął jakiegokolwiek pomocy od tego dużego zgromadzenia. W 2 Kor 12:14-15 „gromadzić” oznacza to, że Paweł zamiast przyjmowania pieniędzy od kościoła, gotów był „wydać” wszystko, co miał na członków kościoła – pieniądze, zdrowie i witalność! Paweł zażartował, że jego podejście do Koryntian było „przebiegłe”, „chytne i podstępne” (12:16). Chodziło mu o to, że nie przyjmując „zysku” tj. nie przyjmując zapłaty (w grece oznacza to dzienną rację) (12:17-18) rozbroił w ten sposób oskarżycieli (12:20). Podobnie jest oczywiste, że nie miał na myśli dla tego samego wyrażenia, „odłóż u siebie” w 1 Kor. 16, jakiegokolwiek wsparcia pastorskiego.

„Odłóż pewną sumę pieniędzy” (NIV). Dlaczego to tłumaczenie (NIV) przekazuje „odłóż pewną sumę pieniędzy” zamiast „odłóż w magazynie”? „Pieniądze” to raczej słaba parafraza niż tłumaczenie! Z pewnością Paweł, który był dobrze wykształcony i

zainspirowany przez Ducha Świętego, znał wszystkie powszechne słowa mówiące o „pieniądzach” i mógł użyć jednego z nich, gdyby miał na myśli pieniądze. Zajrzyj do dyskusji na temat „kolekty”. O ile *argurion*, najbardziej powszechne słowo tłumaczone jako „pieniądze”, występuje 21 razy w Nowym Testamencie, to Paweł nie użył żadnego z tych terminów w tym tekście!

„Według tego, jak Bóg udziela wam powodzenia” (KJV); „jak mu się powodzi” (NAS, NKJV); „zgodnie z swym przychodem” (NIV); (*ho ti ean euodootai*), literalnie znaczy: „aby mogło mu przybywać”.

Powt

15,11 Gdyż nie braknie ubogich na tej ziemi, i dlatego nakazuję ci: W ziemi swojej otwieraj szczerze swoją rękę przed swoim bratem, przed nędzarzem i biedakiem.

Dz

11,29 Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei;

2 Kor

8,12 Jeśli bowiem jest ochotna wola, zasługuje ona na uznanie według tego, co ma, a nie według tego, czego nie ma.

8,13 Nie chodzi bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość;

8,14 w obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość,

2 Kor

9,7 Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Ten prosty zwrot „jak Bóg udziela powodzenia” zawiera grecką warunkową cząsteczkę *ean*, co oznacza „w przypadku gdy” i sugeruje niepewność. Słowo *eu-odonatai* dosłownie znaczy „dobra podróż” i odnosi się do tych, których życie dobrze potraktowało. Zatem każda osoba powinna była gromadzić dla biednych w takim stopniu, w jakim została w życiu pobłogosławiona.

Idea dobrowolnego dawania według otrzymanego powodzenia jest powszechna w Piśmie. Niemniej, w przeciwieństwie do powszechnego zastosowania, ten zwrot nie ma absolutnie żadnych kontekstowych odniesień do dziesięciny czy wspierania lokalnych kościołów i poborów. Jest całkowicie jasne, że polecenie „według swego powodzenia” nie dotyczy tego, jak wiele dawać **kościółowi**, lecz **ubogim świętym**. A jednak ci, którzy nauczają o dziesięcinie, ignorują kontekst i włączają przymusową dziesięcinę wraz z dobrowolnymi darami na wsparcie kościoła. W rzeczywistości przez pierwsze stulecia kościoła Nowego Przymierza ogromna większość składek, a nie tylko pozostałości, była przeznaczona na biednych. Również, zgodnie z zasadami Nowego Przymierza, to ile jest dawane, jest dobrowolną reakcją wiary.

Seminaryjny podręcznik, „Wstęp do biblijnej interpretacji” mówi:

„Podobnie jak ubodzy ludzie mogli zaoferować mniej kosztowne ofiary w tamtych dniach (Kapł 12, porównaj też Łk 2:24), tak chrześcijanie nie powinni dziś wymagać identycznego poziomu dawania od wszystkich wierzących. W rzeczywistości NT nie promuje stałego

oprocentowania w dawaniu. Lepiej możemy uchwycić ducha nowotestamentowego dawania poprzez to, co R. Sider nazywa „progresywną dziesięciną”, czyli takim systemem, że im więcej ktoś zarabia, tym wyższy procent powinien dawać na dzieło Pańskie, a w szczególności na pomoc biednym (1 Kor 16:2; 2 Kor 8:12-15)“.

Poprzednie stwierdzenie prawdopodobnie odzwierciedla większość biblijnych ksiąg dotyczących dziesięciny. Wśród „1001 rzeczy, które zawsze chciałeś wiedzieć o Biblii” (1001 Things You Always Wanted to Know about the Bible), J. Stephen Lang mówi: „Nowe Przymierze namawia do hojnego dawania proporcjonalnie do przychodów. Oczekuje się od bogatych chrześcijan, że będą dawali hojnie, aby pomóc mniej szczęśliwym braciom w wierze”.

W „The Complete Book of Bible Answers”, Ron Rhodes pisze: „Nie wierzę, aby współcześni chrześcijanie byli związani przez dziesięcioprocentowy system. Nie jesteśmy zobligowani do procentowej dziesięciny w ogóle. Nie ma ani jednego wersetu w Nowym Testamencie, w którym Bóg określałby, że należy dawać dziesięć procent z dochodów do swego kościoła (...) Mamy dawać według tego, ile możemy. Dla niektórych będzie to znaczyło mniej niż dziesięć procent, lecz dla innych, których Bóg pobłogosławił materialnie, będzie to oznaczało znacznie więcej”.

„Evangelical Dictionary of Biblical Theology” („Ewangeliczny słownik teologii biblijnej”) Bakera zgadza się z tym: „Słownictwo Pawła oraz nauczanie sugeruje, że dawanie jest dobrowolne i że nie ma ustanowionego oprocentowania. Idąc za przykładem Chrystusa, który oddał swoje życie (2 Kor 8:9), powinniśmy dawać radośnie tyle, ile zdecydowaliśmy (2 Kor 9:7), opierając się na tym, jak wiele powodzenia Bóg nam udzielił (1 Kor 16:2), wiedząc, że będziemy zbierać proporcjonalnie do naszego zasiewu (2 Kor 9:6) i że ostatecznie zdamy sprawę z naszych uczynków (Rz 14:12).

W Księdze Dziejów 3:6 Piotr powiedział:

Dz 3,6 I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź!

Dawno minęły już dni, gdy większość duchownych mogła powiedzieć wraz z Piotrem: „srebra i złota nie mam”. Przeminięła też możliwość, aby powiedzieć: „w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, wstań i chodź”. To przeszłość, kiedy kościół wrócił do podstawowej nowotestamentowej postawy wobec ubogich. Postawa pierwszego kościoła wobec dawania i biednych drastycznie różni się o współczesnej koncepcji. Priorytety zostały odwrócone. Zbyt często lwia część darów musi być przeznaczona na zapłacenie zbytecznych wydatków na budynki i wielkie pensje, podczas gdy biedni są ignorowani. I nazbyt często tytuły z głównych stron gazet ujawniają kościelne skandale na tle finansowym zamiast dobroczynnych dzieł dla biednych.

Przymusowe dawanie nie jest w stanie wytworzyć poziomu dawania, do którego spontanicznie zachęca Duch Święty, gdy ewangelia jest głoszona z mocą i autorytetem! Piotr i Jan zostali „napełnieni Duchem Świętym i zaczęli z odwagą zwiastować Słowo Boże, a u wszystkich wierzących było jedno serce i jeden duch” (Dz 4:31-34). A jednak Piotr nie głosił dziesięciny tutaj, ani nigdzie indziej w zapisach Nowego Testamentu: on głosił ewangelię Jezusa Chrystusa!

Historia dowodzi, że wiele lat przymusowej, legalistycznej dziesięciny nie dało moralnego i duchowego błogosławieństwa w Izraelu Starego Przymierza (Hebr 7:11, 18; 10:1, 2). Z drugiej strony, choć kościół pierwszego wieku składał się głównie z kobiet, dzieci i niewolników, kwitł i rósł. Zasady dawania Nowego Przymierza, którymi są dobrowolne ofiary, powraca do pierwotnego Bożego planu, który istniał, zanim lewici zostali wprowadzeni na pewien czas, aby zastąpić kapłaństwo wierzących.

„Każdy z was, w pierwszy dzień tygodnia, powinien odłożyć pewną kwotę pieniędzy, proporcjonalnie do tego, co zarabia i wykorzystać to jako ofiarę”.

Powyższe tłumaczenie 1 Kor. 16:2 obecnie pojawia się na kopertach przeznaczonych do składania ofiar, których dostarcza Lifeway Envelope Services dla kościołów Południowych Baptystów. To smutne, że podczas gdy ta denominacja głosi konserwatywne obstawanie przy literalnej poprawności Słowa Bożego, ten rodzaj przeróbki Słowa wkradł się na ich koperty do składania ofiar.

16,3 A gdy przyjdę, pošlę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy;

Powtórzmy, że głód jako kontekst „zbiórek” najprawdopodobniej znaczy, że dary były „żywością”, a nie pieniędzmi. „Zachowanie” pożywienia było dla dającego kościoła gorsze niż kradzież. Każdy kościół został poproszony o to, aby wysłał kilku ludzi z „zbiórkami”. Tytus i jeszcze jeden „brat” sami zgłosili się do pomocy (2 Kor 8:16-18).

Ten nienazwany „brat” został wybrany przez kościoły, aby z nim razem podróżował (8:19). W 2 Kor. 8:20-24 były jakieś problemy z zaufaniem, ponieważ Paweł ostrożnie dobierał słowa i musiał zapewniać innych o swych towarzyszach podróży.

Paweł dyskretnie upomniał Koryntian, jeśli chodzi o konsekwencje niedawania tak wiele jak inne kościoły. Posłał ludzi, aby zapobiec sytuacji, gdy inni przedstawiciele zobaczą ich nieprzygotowanych (2 Kor. 9:1-6). Gdyby zbiórka dotyczyła wyłącznie pieniędzy powierzonych Pawłowi, to ci z Macedonii nie wiedzieliby, jak wiele było dane. Jeśli jednak zbiórka składała się z zaopatrzenia w żywność, to naoczne sprawdzenie magazynów statku ujawniłoby ilość.

Najprawdopodobniej każdy kościół posłał przedstawicieli z kilku powodów. Po pierwsze, mieli oni za zadanie zapewnić, aby dary były na statku bezpieczne i trzymane z dala od wody. Po drugie, każdy zabezpieczał swoje zaopatrzenie przed złodziejstwem. Po trzecie, po przybyciu do Jerozolimy, nawróceni poganie stali się przykładami pracy Pawła wśród pogan. Mogli również cierpieć na tak wielki brak zaufania wśród macedońskich kościołów oraz w kościele korynckim.

Rozdział 24.

1 Tym 5:17 – Godzien podwójnej czci

Ten tekst odnosi się do dyscypliny, a nie pensji

Pierwszy List do Tymoteusza 5:17-20

GODZIEN PODWÓJNEJ CZCI

- 5,17** Starszym, którzy dobrze swój urząd sprawują, należy oddawać podwójną cześć, zwłaszcza tym, którzy podjęli się zwiastowania Słowa i nauczania.
- 5,18** Albowiem Pismo mówi: Młóćącemu wołowi nie zawiązuj pyska, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej.
- 5,19** Przeciwko starszemu skargi nie przyjmuj, chyba że jest ona oparta na zeznaniu dwu lub trzech świadków.
- 5,20** Tych, którzy grzeszą, strofuj wobec wszystkich, aby też inni się bali.

Wersety 17. i 18. są cytowane przez wiele komentarzy jako tekst Bożego Słowa, który rozważa wypłaty dla pracowników ewangelii. Twierdzą, że właściwa interpretacja to „godzien podwójnej zapłaty” czy „podwójnej wypłaty”.

Niemniej autor zdecydowanie nie zgadza się z takim wnioskiem z następujących przyczyn:

1.: Specjaliści języka greckiego, którzy przetłumaczyli większość szanowanych wersji NT nie zgodzili się na tłumaczenie „podwójnej czci” jako „podwójnej zapłaty”. Pomimo że grecki termin znaczy „zapłata”, to najlepsze przekłady Biblii pozostawiają „cześć”. Na przykład „cześć” znajduje się w KJV, NAS, NIV, RSV, NKJ oraz w Nowej Amerykańskiej Rzymskokatolickiej wersji. Wersje, które korzystają z parafraz, mają tutaj więcej swobody; tłumaczenie Phillipsa podaje: „godzien jest szacunku i odpowiedniej pensji”; Living Bible: „godzien czci i powinien być wysoko doceniony”; Amplified Bible: „podwójnie godny czci [i odpowiedniego finansowego wsparcia]”.

Powtórzę, że dziwne jest to, że choć większość naukowców zajmujących się greką w różnych materiałach drukowanych twierdzi, że znaczy to „płacić”, to jednak nie zgadza się na pokazanie tego słowa w szanowanych przekładach, którymi się zajmują. Po prostu w pełni zdają sobie sprawę, że w tym kontekście, „cześć”, jest poprawnym tłumaczeniem.

2.: Kontekst „podwójnej czci” w 5:17 to napomnienie tych, którzy w kościele źle czynią, a nie „wypłata”. Wersy 1-16 oraz 19-20 to wyraźne rozważania na temat dyscypliny. Bezpośredni kontekst musi być pierwszoplanowym czynnikiem determinującym znaczenie.

5:1 Nie napominaj starszych [starszych mężczyzn][pamiętaj, aby ich czcić]

5:3-16 Szanuj wdowy [cześć jest ważniejsza niż napomnienie]

5:17-18 Podwójnie czcij tych, którzy pracują dla Słowa.

5:19-20 Napominaj [usługujących] starszych, którzy grzeszą, otwarcie.

5:21 Bądź bezstronny [najpierw cześć, napomnienie w ostateczności]

5:22 Nie bądź pochopny w stosowaniu dyscypliny [miej wzgląd na ich cześć]

5:24 Bóg osądzi grzeszników.

Część dotycząca czci i napominania zaczyna się od „Starszego nie strofuj” (w. 1) i kończy się „starszego, który grzeszy napominaj wobec wszystkich” (w. 20). „Starszy” w wersji pierwszym jest prawdopodobnie starszym członkiem kościoła, któremu należy się podwójna cześć, ze względu na wiek i doświadczenie. Po udzieleniu ostrzeżenia, co do podejścia do napominania (strofowania) członków kościoła (w. 1-2) i specjalnych zasad szanowania wdów (w. 3-16), autor listu przechodzi do nieprzyjemnego, lecz koniecznego tematu napominania duchowych liderów kościoła (w. 19-20). Przede wszystkim przypomina o pozycji podwójnej czci, na jaką osoba, o której mówi, zasługuje (w. 17-18). O ile zwyktemu starszemu (starszej osobie) należy się „cześć”, to starszy zboru (jedynie BT podaje tutaj „prezbiter” – przyp. tłum.) godzien jest „podwójnej czci” – „pojedyncza” cześć dlatego, że jest starszy, lub podwójna cześć, ze względu na jego służbę Słowa.

Powtórzmy pierwotny wniosek: skoro wszyscy członkowie kościoła są „godni czci” (1 Kor. 12:23-24), wszyscy oni są godni czci i uważnego napominania (strofowania). Starsze osoby mają być napominane z czcią i respektem dla ich wieku i doświadczenia. Niemniej, te osoby, które są przywódcami i nauczają Słowa, godne są podwójnej „czci”, to jest: „podwójnie uważnego napomnienia”. W takim kontekście nie jest to pensja! Skoro starsi godni są podwójnej czci, to ci, którzy chcą ich napominać, muszą być „podwójnie” ostrożni i nie wolno im napominać ich na zasadzie „sam na sam”, lecz wobec dwóch lub trzech świadków (w. 19). Ci starsi, którzy nadal trwają w swym grzechu, mają być napominani wobec całego kościoła (w. 20). Wydaje się, że w przypadku przywódców kościoła pomijany jest pierwszy stopień napominania „sam na sam”. Porównaj te zasady z podanymi w Mt 18:15-17.

3.: Jeśli „zapłata” czy „pensja” były zamierzonym znaczeniem dla „czci” w wersji 17., natchniony autor mógł z pewnością użyć lepszego słowa niż „cześć” – *taimis* – patrz dyskusja słowa „życie” – *zoi* – z 1 Kor. 9:14.

4.: Greckie słowo tłumaczone jako „cześć” w wersji 17. i w pozostałej części NT **nie** znaczy „zapłata” czy „płaca”. Jak już wspomniano, czasownik z 5:17 to *taimis* (Strong 5092). Występuje 38 razy w Nowym Testamencie King James Version: 28 razy jako „cześć”, 8 razy jako „cena”, raz jako „kwota” i raz „cenny”, lecz **nigdy** jako „płaca”. Gdy jest używane jako „cena”, to nie znaczy „płaca” czy „pensja”, lecz „wartość”. *Taimis jest „ceną krwi”* (Mt 21:6,9) „wartością za sprzedane dobra” (Dz 4:34), „wartością ziemi” (Dz 5:2-3), „wartością grobowca Sary” (Dz 7:16), oraz „wartością ksiąg” (Dz 19:19).

Odkupieni wierzący zostali „drogo wykupieni” (1 Kor 6:20; 7:23). W **żadnym** przypadku *taimis* nie jest „zapłata” za wykonaną pracę. *Taimis* jest także „ceną”, „wartością” sprzedawanej osoby czy rzeczy.

Słowo, od którego pochodzi „cześć” (Strong 5091) występuje w Nowym Testamencie 21 razy. Z wyjątkiem Mt 27:9, gdy Judasz otrzymał „zapłatę” (rzeczownik) za Jezusa, zgodnie z tym jak Go „wyceniano” (czasownik) w Izraelu, słowo to znaczy jedynie „cześć” lub „szacunek”. Zatem spośród 59 przypadków pojawienia się tego słowa w Nowym Testamencie KJV, nigdy nie jest to w znaczeniu „zapłata” czy „pensja”. Błędem więc jest nauczanie, że musi być to interpretowane jako „pensja” czy „płaca” w 1 Tym 5:17.

5.: Jeśli chodzi o bezpośredni kontekst, greckie słowo tłumaczone jako „cześć” nie jest

używane w Liście do Tymoteusza w znaczeniu „pensji” czy „płacy”. Greckie imię Tymoteusza jest połączeniem słów znaczących „cześć” i „Bóg”. Bóg i Paweł postrzegali Tymoteusza jako bardzo godnego czci i wartościowego dla Boga. W swym pastorskim liście do Tymoteusza, Paweł używa rzeczownika *táimis* czterokrotnie.

BT

1,17 A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków! Amen.

6,1 Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i [naszej] nauce.

6,16 jedyny, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen.

I jego czasownikowa forma

5,3 Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami.

6.: Rozszerzenie punktu 3. Gdyby autor Listu do Tymoteusza chciał wyrazić znaczenie słowa jako „zapłata” czy „pensja”, to miał do dyspozycji znacznie lepsze słowa. Greckie słowo tłumaczone jako „trudzą się” (w BT – przyp. tłum.) to *kopiaio* (Strong 2872), lecz nie implikuje ono znaczenia „praca na życie”. Słowo to po prostu znaczy „strudzenie”, „zmęczenie”. *Ergazomai* (Strong 2038, 2039, 2040) jest powszechnie używane na określenie „pracy zarobkowej” i pojawia się 41 razy w NT. Bez modyfikacji takiej jak dodanie słowa „wynajęty” nawet jego czasownikowa forma dla pracownika, *ergates*, niekoniecznie znaczy kogoś, kto jest opłacany. *Mistos* (Strong 3408) jest bardziej powszechnym słowem na oddanie „zapłaty, pensji, wynajmu” i byłoby znacznie lepszym słowem do użycia w 5:17, gdyby zamierzeniem była „zapłata”.

7.: Dlaczego Paweł miałby mówić kościołowi, aby dawał Tymoteuszowi podwójną wypłatę, kiedy sam odmawiał przyjmowania jej w ogóle. (1 Kor 9:12, 15; Dz 20:33-35)? Czy to nie był jego przyjaciel, Tymoteusz, któremu przekazał słowa:

Dzieje

20,35 W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać.

8.: Dlaczego zostały podane dwa przykłady w 5:18? Musimy pamiętać o tym, że kontekst tego fragmentu Listu do Tymoteusza odnosi się do dyscypliny, podczas gdy kontekst 1 Kor 9 odnosi się do uhonorowania jakimś wsparciem (czego on sam odmówił). W 5:18 wół jest uhonorowany w czasie, gdy młóci. Nacisk jest tutaj położony na tym, że jest on honorowany, a nie na tym **jak!** Cytaty są po to, aby przypomnieć kościołowi o **honorze** starszego, który ma być dyscyplinowany.

Pomimo że Paweł w 1 Kor 9:12 i 9:15 dochodzi do wniosku, że zarówno on, jak i inni z pewnością mają legalne „prawo” do zapłaty za swoją pracę w służbie, to nie mówi, że chodzi mu o podwójną zapłatę dla wszystkich. Jest to ostatnia rzecz, którą Paweł mógłby powiedzieć na temat płacy! Pamiętajmy o tym, że choć w 2 Kor 11:8 Paweł przyznał się do przyjęcia „zapłaty” (*opsonion*: Strong 3800), to owo greckie słowo oznacza tylko „żołnierski żołd” czy też czystą dzienną rację, bo przecież równocześnie pracował przy wytwarzaniu namiotów.

Faktyczny nacisk w 5:18 jest na „podwójnej wartości” wołu. O ile było zupełnie normalne, aby niepracującemu wołowi nie zawiązywać pyska, to podwójnie warto było niezawiązywanie pyska w czasie, gdy pracował. Zatem wół „orał w nadziei”, że jego potrzeby zostaną zaspokojone. Gdyby Paweł chciał nauczać o dziesięcinie w tym miejscu, to zacytowałby Lb 18:20-26 i porównał chrześcijańskich pracowników z systemem lewickim, zamiast zwracać się ku młóćącemu wołowi.

9.: Pracownicy (*ergatis*) są godni (*axsios*) zapłaty (*mistos*). Ponownie kontekst jest zwrócony na podwójną cześć, a nie na podwójną zapłatę. Przemyśl to sobie. Dlaczego dyskusja o pełnym czci napominaniu (w. 1-16 i 19-20) miałyby być przerwana przez przypomnienie o tym, jakiej wielkości wypłatę powinien dostać usługujący (w. 17-18)? Taki pomysł jest absurdalny! Jest prawdą, że nawet słowo „płaca” nie jest jedynym znaczeniem, które może być przypisane greckiemu *mistos* w wersie 18 (Strong 3048)! Z 29 przypadków pojawienia się tego słowa, tylko 5 może prawdopodobnie oznaczać „płacę” czy „zapłatę”, a pozostałe po prostu znaczą „nagrodę”. W rzeczywistości Paweł używa *mistos* w 1 Kor 9:17-18 dwukrotnie jako „nagrody” za swoją odmowę przyjęcia „zapłaty”! *Mistos* jest to „nagroda” w niebie dla wierzącego i „nagroda”, którą Chrystus przyniesie ze sobą.

W tym kontekście 1 Tym 5:17-18 oznacza, że „nagrodą” usługującego starszego jest „podwójna cześć” czy też podwójna ostrożność przy napominaniu go! Usługujący jest najpierw godzien pojedynczej czci, gdy jest dyscyplinowany (napominany), ponieważ jest starszym chrześcijaninem i godzien jest podwójnej czci, będąc napominanym, ponieważ jest pracownikiem kościoła.

Powt

24,14 Nie czyn krzywdy najemnikowi, biedakowi i ubogiemu z twoich braci albo z obcych przybyszów, którzy są w twojej ziemi, w twoich bramach.

24,15 W tym samym dniu, kiedy wykonał swoją pracę, dasz mu jego zapłatę, przed zachodem słońca, gdyż on jest biedny i z tego się utrzymuje, aby nie wołał do Pana przeciwko tobie, bo miałbyś grzech.

Wiele komentarzy i krzyżowych odniesień mówi, że odniesienie Pawła do „Pisma” w 1 Tym 5:18 musi oznaczać Powt 24:14-15. Jednak te wersety znowu mówią o najbiedniejszych pracownikach, którzy utrzymywali się z zarobków za prace pomocnicze z dnia na dzień i wymagano, aby wypłata następowała na zakończenie każdego dnia roboczego. Nie chodzi tutaj o finansowo zabezpieczonych kupców, godnych podwójnej wypłaty. Porównaj też z Kapł 18:13; Mt 29:8; Jk 5:4.

10.: Jeśli Paweł miał na myśli „podwójną wypłatę”, to po co robił odniesienia do nędzarzy, którzy niczego nie posiadali i nie gromadzili? Jak można kierować się ku biedakom, aby udowodnić, że ktoś powinien otrzymywać podwójną pensję?

11.:

1 Tym (BT)

6,1 Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i [naszej] nauce.

Jeśli „godzien podwójnej czci” z 5:17 znaczy „godny podwójnej zapłaty”, to co znaczy „godnych wszelkiej czci” zaledwie 9 wersów dalej, w 6:1? Z pewnością Paweł nie mówi o tym, aby chrześcijański niewolnik dawał swemu mistrzowi **wszystkie** pieniądze, jakie zbiera! Zatem kontekst i sposób używania słów w Pierwszym Liście do Tymoteusza nie popiera tłumaczenia „podwójna zapłata”.

12.:

(BW) 6,5 .. wyzutyh z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski.

Tymoteuszowi mówi się, aby „unikał” ludzi, którzy myślą, że religia czy pobożność może być środkiem do zdobycia bogactwa (6:3-5). To dziwny nakaz, aby równocześnie podążać za tymi, którzy „godni są podwójnej zapłaty”!

13.:

6,6 I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym.

6,7 Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy.

Paweł mówi usługującym, aby byli zadowoleni z tego, gdy ich zwykłe potrzeby są zaspokojone. Jest to również niekonsekwentne w porównaniu z interpretacją 5:17 jako „podwójną zapłatą”. „Wielkim zyskiem” nie jest podwójna zapłata, lecz „pobożność, która przynosi zadowolenie”.

14.:

6,9 A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie.

6,10 Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zbroczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.

6,11 Ale ty, człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność.

Paweł ostrzega Tymoteusza przed gromadzeniem bogactw, a jednak dziś wielu duchownych bogatych kościołów jest bardzo bogatych.

15.:

6,12 Staczaj dobry bój wiary, (...)

6,14 abyś zachował przykazanie bez skazy i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Paweł zachęca Tymoteusza, aby „staczał dobry bój wiary” i był „bez nagany”. Z kontekstu widać, że ten „bój” obejmuje co najmniej ostrzeżenie, aby „nie wpadał w liczne pokuszenia i pożądliwość bogactwa”. Niestety, zbyt często usługujący muszą być karceni w sprawach finansowych.

16.:

6,17 Bogaczom tego świata nakazuj, ażeby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w

niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, który nam ku używaniu wszystkiego obficie udziela,

6,18 ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi,

Zwrot „bogacze tego świata” jest skierowany do „nich”, a nie do „nas” czy sług ewangelii.

17.: Paweł stwierdza, że sługa ewangelii ma „być dobry, bogacić się w dobre uczynki, być hojnym i chętnie dzielić się z innymi. Jego „bogactwo” jest w dzieleniu się z innymi.

18.:

6,18 Zachęcaj ich, aby postępowali uczciwie, bogacąc się coraz bardziej w dobre uczynki; niech będą hojni, wrażliwi na potrzeby drugich.

Słudzy ewangelii „zbierali” czy „bogacili się” nie w światowe bogactwo, lecz w „dobry fundament na przyszłość”. Jest tu to samo greckie słowo: *tesaurizun*, które jest rozważane w 1 Kor 16:2!

19.: W tym rozdziale nie ma nawet sugestii dziesięciny. Autor nie mówi kościołowi, że pastor ma otrzymać pełne utrzymanie przez dziesięciny. Podobnie jak w 1 Kor 9:14, następną „złota okazja” do nauczania na temat dziesięciny została zignorowana.

Ostatecznie, Paweł nie oczekiwał tego, że jego najlepszy uczeń, Tymoteusz, będzie szedł za niższymi wymaganiami niż on sam. Jako faryzeusz, prawnik i nauczyciel zakonu, Paweł był uczony tego, aby nie przyjmować zapłaty za szkolenie innych w szanowanym Zakonie Mojżeszowym. A jednak ewangelia Jezusa Chrystusa miała znacznie większą cześć niż cześć nauczania zakonu. Skoro Tymoteusz towarzyszył Pawłowi od wczesnych lat, to jest prawdopodobne, że Paweł stał się dla niego namiastką ojca i uczył go bardzo ważnego zawodu wytwórcy namiotów.

Wersy 17. i 18. nie uczą tego, że sługa powinien otrzymywać podwójną pensję za swoją usługę. Skoro Tymoteusz był wśród tych, „którzy byli ze mną” w Dz 20:31-35, był on świadkiem z pierwszej ręki tego, jak Paweł pracował w dzień i w nocy przez trzy lata jako wytwórca namiotów, nie prosząc kościoła w Efezie o pieniądze czy pożywienie. Paweł kończy swe płomienne kazanie, mówiąc swoim współpracownikom, w tym Tymoteuszowi, aby szli za jego przykładem i pracowali na rzecz udzielenia pomocy tym, którzy w kościele mają potrzeby (Dz 20:35).

Trudno jest dojść do wniosku, że Paweł prosi teraz kościół, aby płacił Tymoteuszowi podwójną zapłatę! Twierdzenie, że Paweł chciał, aby Tymoteusz i kościelni przywódcy otrzymywali „podwójną zapłatę”, sprzeciwia się jego własnemu przekonaniu na temat głoszenia ewangelii. W 1 Kor. 9:12 odmówił „prawa” do przyjmowania rekompensaty, aby „nie stwarzać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej” (B.W-P). W 9:15 stwierdził, że nie tylko nie przyjął pomocy, czy nawet nie zamierzał zacząć tego robić, ale w rzeczywistości to „wolałby umrzeć, niż żeby ktoś miał go pozbawić tej chluby”, że głosi za darmo. Dlaczego Paweł miałby spodziewać się, że Tymoteusz zrobi inaczej, a nie pójdzie za jego własnym przykładem?

Podatki: Lewicy pracujący na politycznych stanowiskach

Stare Przymierze nigdy nie wymagało od wszystkich mieszkańców płacenia dziesięciny

Zarzut: Księga Dziejów pokazuje, że pierwsi chrześcijanie dawali znacznie więcej niż dziesięcina i ustanawia to jako przykład do naśladowania dla innych.

Charles Stanley, znany baptystyczny kaznodzieja telewizyjny i autor książek z Atlanty w stanie Georgia, upiera się, że dawanie dziesięciny jest ukazane w pierwszych rozdziałach Dziejów. Mówi również, że różnica między „niebyciem pod zakonem, lecz pod łaską” oznacza, że „nie działa się na zasadzie minimum, lecz na bazie miłości do Boga” (Audio MA 145, The Key to Financial Blessing).

Dz.

2,44 **Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne,**

2,45 **i sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba.**

Jest to argument milczenia, który nie wymaga rzeczywistego oparcia w tekście.

Kilka podstawowych przyczyn każe odrzucić wniosek wyciągnięty z tego fragmentu.

1.: Jest to przykład doprowadzonych aż do skrajności dobrowolnych ofiar, a nie przykład na składanie dziesięciny w pierwszym kościele.

2.: Sam autor, pastor odnoszący się do powyższego fragmentu, nie praktykuje tego, co głosi. Nie mieszka we wspólnym domu i nie dzieli się wszystkim ze wszystkim biednymi.

3.: Tak radykalne podejście jak sprzedawanie swych własności i zamieszkanie w komunie, jakie widzimy w pierwszych rozdziałach Dziejów było Bożym sposobem na „rozuszanie” ewangelii i nie miało być zwyczajowo powtarzane po tych początkowych wydarzeniach.

4.: Nie ma to absolutnie nic wspólnego z prawami dawania dziesięciny, ponieważ większość żydowskich chrześcijan mieszkających wokół Jerozolimy nigdy nie przestało płacić dziesięcin na rzecz świątyni i kapłanów (Dz 15 i 21).

5.: Nie ma powodu, aby wierzyć, że biedni mieli w jakikolwiek sposób zasilać składki. Bogaci, podążając za zasadami ewangelii, dawali zgodnie ze swymi możliwościami.

6.: Bardzo wątpliwe jest, aby wielu z tych, którzy popierają ten punkt widzenia, szło za

przykładem dawania ponad dziesięcinę, sprzedając całe swoje majątki i dzieląc się wszystkim.

7.: Definicja Stanleya różnicy między zakonem a łaską dotycząca dziesięciny jest nonszalancka. Na szczęście, nie stosuje podobnych zasad interpretacji, gdy omawia inne doktryny biblijne.

8.: Kiedy pierwszy ogromny napływ pieniędzy przeminął, kościół w Jerozolimie wkrótce został pozbawiony środków do życia, a nawet musiał prosić inne kościoły o ratunek przed głodem. Co stałoby się dziś, gdyby członkowie kościoła „sprzedali [wszystkie] posiadłości i mienie” i żyli, dopóki źródło nie wygaśnie?

Zarzut: Dziesięcina nie jest tutaj wymieniona, ponieważ nie o to chodziło.

Na tej samej kasecie audio, wymienionej powyżej, Charles Stanley mówi również, że wczesny kościół z pierwszego wieku akceptował i praktykował dawanie dziesięciny. To w naturalny sposób włączałoby zarówno chrześcijan pochodzenia żydowskiego, jak i z pogan. Jego logika jest taka, że skoro żaden z nowotestamentowych autorów nie oskarżył nikogo ani żaden kościół o niepłacenie dziesięciny, to dowodzi to, że wszyscy oni dziesięcinę płacili. Zatem, skoro wszyscy dawali dziesięcinę (jak twierdzi założenie), to nie było potrzeby zajmowania się problemem, który nie istniał. Zatem milczenie czy brak argumentu, dowodzi, że dziesięcina była wiernie przestrzegana.

Takie stanowisko zakłada również, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego „przerzucili się” z płacenia dziesięciny kapłanom w świątyni na dawanie dziesięciny w kościele oraz że chrześcijanie wywodzący się z pogan zaakceptowali to zarządzenie Prawa Mojżeszowego, odrzucając całą resztę nakazów jako nienależących do Nowego Przymierza. Mówią oni, że pierwsi chrześcijanie, choć nie rozumieli niektórych części ewangelii, wiernie płacili dziesięcinę, aby wspierać pastora i misjonarzy.

Następujące przyczyny każą odrzucić argument milczenia:

1.: Badacze historii kościoła (i prawdopodobnie teolodzy) większości denominacji zazwyczaj odrzucają taki argument.

2.: „Milczenie” jest spowodowane faktem, że Nowy Testament nie zawiera najmniejszej nawet wzmianki czy polecenia, aby jakikolwiek chrześcijanin miał płacić dziesięcinę. Jest to główna przyczyna dylematu adwokatów dziesięciny. Poza cytowaniem tekstów ze Starego Przymierza, które albo mają pogańskie pochodzenie – jak Rdz 14 – albo odnoszą się tylko do narodu izraelskiego będącego pod Mojżeszowym Zakonem, nie mają żadnych tekstów z Nowego Testamentu po Kalwarii, którymi mogliby się podeprzeć.

3.: Gdyby dziesięcina była prawdziwą nowotestamentową doktryną, to musiałaby być jedyną „milczącą” doktryną niepopieraną przez choćby jeden tekst znajdujący po

Kalwarii. Jest to bardzo kłopotliwe, ponieważ większość konserwatystów, którzy popierają dziesięcinę, upiera się równocześnie przy tym, że każda doktryna powinna pochodzić z Nowego Testamentu po Kalwarii.

4.: Jeśli „argument milczenia” jest głównym punktem obronnym dziesięciny, to jest to bardzo słaby argument. Takie podejście nie może się po prostu ostać.

5.: Właściwie nie ma „milczenia”, jeśli chodzi o żydowskich chrześcijan. Wynika niezbieżnie z piętnastego i dwudziestego pierwszego rozdziału Dziejów Apostolskich, że wszyscy Rzymianie, Galacjanie, wszyscy Żydzi i, jak zgadzają się historycy kościoła, wielu (jeśli nie wszyscy) chrześcijan wywodzących się z Żydów po prostu dodali chrześcijaństwo do judaizmu. Ci w Izraelu nadal trwali w regularnym oddawaniu czci w świątyni i wspierali świątynię finansowo, włączając w to dziesięcinę. Jest całkowicie oczywiste, że wielu żydowskich chrześcijan chciało, aby wszyscy chrześcijanie z pogan zostali obrzezani i zachowywali cały zakon oraz płacili dziesięcinę świątynną (Dz 15:1-5, Gal 2:4).

6.: Żydowskie chrześcijanie dawali swoje dziesięciny nie do kościoła, lecz do świątyni, ponieważ uważali się najpierw za Żydów zobowiązanych do przestrzegania całego Prawa Mojżeszowego. Porównaj Dz 15; 21:21-24; 28:17. Nie ma możliwości innego wyjaśnienia Dz 21:21-24, jak tylko przyznać, że ten kościół nadal był całkowicie posłuszny Zakonowi i Świątyni 30 lat po Kalwarii.

7.: Nie było „milczenia”, jeśli chodzi o chrześcijan wywodzących się z pogan. Żydowski kościół w Jerozolimie w szczególności wyłączył ich z konieczności zachowywania jakiegokolwiek części Prawa Mojżeszowego, włączając w to dziesięcinę. Porównaj Dz 15:19-30; 21:19-25.

8.: Pewne osoby w Izraelu zostały zgromione przez Boga za to, że nie płaciły dziesięciny zgodnie z zakonem. Bóg z pewnością upomniałby kościół za ten sam grzech, gdyby kościół grzeszył w tym. O ile Paweł, Piotr, Jan, Jakub, Juda poprawiali kościół, w którym grzech występował w szerokiej różnorodności, włączając w to niedawanie ofiar dla biednych, nigdy nie wspominali o dziesięcinie. Jest to nie do pomyślenia, gdyby dziesięcina była legalną doktryną. Szczególnie jest to nie do pomyślenia, że kościół w Koryncie, który był winny tak wielu grzechów, nadal trwał w płaceniu dziesięcin.

9.: Podobnie, widocznym problemem, którym zajmował się Paweł było niepowodzenie Koryntian w dawaniu „ofiar” na pomoc dla ubogich świętych w Judei. Jest nieprawdopodobne, aby byli wierni w płaceniu dziesięciny i niewierni w dawaniu ofiar dla biednych.

10.: W rzeczywistości, zarówno wtedy, jak i teraz, niepowodzenie we wspieraniu Bożego programu jest zazwyczaj pierwszym znakiem niewierności – a nie ostatnim! Dlaczego miałby brak wsparcia kościoła być ostatnim na liście grzechem i najmniej ważnym zaangażowaniem, które należałoby upominać? Zatem, jest to założenie nielogiczne.

11.: Zgodnie z tym, co czytamy w 1 Kor 9:15-19 Paweł odmówiłby przyjęcia dziesięcin czy

jakiegokolwiek oferty pełnego wsparcia, aby głosić ewangelię w pełni i bez przeszkód. Ani działanie Pawła nie było nieposłuszeństwem wobec polecenia Chrystusa z Mt 9:14. W Dz 20:26-35 pod koniec wieloletniej służby misyjnej Paweł nadal nie przyjmował zapłaty i pracował na swoje utrzymanie. Co więcej, namawiał innych kaznodziejów, aby szli za jego przykładem.

12.: „Brak sprawy” ignoruje bardzo silny nacisk na „sprawę” zarządzeń Mojżeszowego Zakonu, jakie znajdujemy przeważnie w Księdze Dziejów Apostolskich, w Listach do Rzymian, Efezjan, Galacjan, Kolosan i Hebrajczyków. Prawo Mojżeszowe było ważną kwestią! Skoro dziesięcina była łatwa do ustalenia, szczególnie silnie była wymuszana w Misznah. Legalistyczni żydowscy chrześcijanie usiłowali wymusić Zakon na kościele. Pismo przekazuje informacje o przestrzeganiu sabatu, obrzezania, postów i przepisów dotyczących żywności, które usiłowali oni wymusić na kościele. Jeśli dziesięcina nie była postrzegana jako wyłącznie należna do lewickiego i aaronowego kapłaństwa, to każdy żydowski chrześcijanin, który był kiedyś faryzeuszem, z całą pewnością również próbowałby wymusić jakiś rodzaj dziesięciny na kościele. Sam fakt, że judaїci nie próbowali, jest silnym argumentem przeciwko temu, że pierwszy kościół dawał dziesięciny.

13.: „Argument milczenia” znacznie lepiej pasuje do wniosku, że dziesięcina nie jest nauczaniem dla wierzących Nowego Przymierza. Poza przypadkiem siódmego rozdziału Listu do Hebrajczyków, gdzie jest stwierdzone, że dziesięcina została odrzucona wraz z innymi kapłańskimi zarządzeniami, słowo to nie występuje ani razu w natchnionych pismach po Kalwarii.

14.: Argument „milczenia” ignoruje fakt, że Paweł i liderzy pierwszego żydowskiego kościoła pochodzili z tradycji, która zakazywała im porzucanie zawodu i oczekiwania na zaspokojenie swoich potrzeb przez innych. Potrzeba było stuleci, aby ta tradycja została zmieciona przez wzrost przewagi duchowieństwa nad laikatem i usunięcie doktryny o kapłaństwie wierzących.

Proszę pozwólcie mi na nieco satyry. Skorzystam z Living Bible jako przewodnika po Liście do Galacjan 3:1-5:

„O, głupi kaznodzieje, kto rzucił na was zły urok, abyście nie byli posłuszni całej prawdzie o dziesięcinie i innych odrzuconych, zmazanych i anulowanych zarządzeniach Mojżeszowego Prawa? Znaczenie ukrzyżowania zostało wyraźnie przed wami postawione. Jak myślicie, co zostało przybite do krzyża wraz z nim? Jak myślicie, co się stało z przepisami zakonu, gdy zasłona została rozerwana?”

Gal. 3:2

Chcę, abyście mi odpowiedzieli na jedno poważne pytanie. Czy zostaliście napełnieni Duchem ze względu na posłuszeństwo zakonowi, czy z powodu wiary? Czy ta sama logika nie powinna być zastosowana do **wszystkich** przepisów prawa, które nie zostały powtórzone pod zasadami wiary?

Gal. 3:3 Wasza logika jest głupia. (całkiem oszaleliście: Living Bible). Zaczęliście swoje chrześcijańskie przeżycie od przyjęcia Ducha przez wiarę. Potrzebujecie Ducha, ponieważ zakon nigdy nie dał wam duchowego życia w żadnym sensie! Jak to możliwe, że zwracacie się do zakonu i usiłujecie osiągnąć duchową dojrzałość przez uczynki zakonu? Jak może

kościół nauczać o zbawieniu z łaski przez wiarę, a następnie finansowego powodzenia przez ponowne stosowanie nieużytecznego Mojżeszowego Prawa dziesięciny?

Gal. 3:4 Jeśli takie jest wasze rozumowanie, to marnujecie czas. Odrzucacie każdą zasadę, której nauczyliście się na temat ewangelii. Zakon nie jest z wiary.

Gal. 3:5 Bóg będzie czynił cuda, finansowe i inne, tylko wtedy, „gdy uwierzycie w Chrystusa i całkowicie mu zaufacie”.

Zarzut: Skoro standardy Nowego Przymierza są wyższe niż Starego, to dziesięcina jest „minimalnym” punktem startowym.

Oto następujące przyczyny pozwalające nam odrzucić również ten zarzut:

1.: Jest to następny „argument milczenia”, który usiłuje uniknąć głównego problemu, jakim jest brak szczególnych tekstów po Kalwarii, które nakazywałyby składania dziesięciny chrześcijanom Nowego Przymierza.

2.: O ile ta zasada interpretacji brzmi dobrze, to wniosek jest zły. Innymi słowy: prawdą jest, że zasady nowotestamentowe są wyższe niż starotestamentowe, lecz nie prowadzi to do wniosku, że wszyscy chrześcijanie powinni zaczynać swoje dawanie od poziomu dziesięciu procent.

3.: Błędym wnioskiem jest to, że **wszyscy** Izraelici znajdujący się pod Mojżeszowym Prawem mieli obowiązek składania dziesięciny i zaczynać od dziesięciu procent. W rzeczywistości dziesięcina była obciążeniem skierowanym do właścicieli ziemskich i nie dotyczyła setek zawodów rzemieślniczych i handlarzy, którzy dawali tylko dobrowolne ofiary. Jest to dokładnie to, co wielu Żydów powstrzymywało przed uprawianiem ziemi i zwróciło ich ku bankowości i handlowi w średniowieczu.

4.: Błąd tego założenia ujawnia, dlaczego Nowe Przymierze przekazuje zasady znacznie wyższe niż starotestamentowa dziesięcina. Gdy raz dziesięcina z ziemi została zapłacona przez właściciela ziemskiego, to wszyscy ci, którzy żyli i byli utrzymywani z tej ziemi nie mieli obowiązku już płacić niczego więcej. Słudzy najemni byli już ujmowani przez dziesięcinę właściciela.

Ten wrodzony problem z dziesięciną jest wskazywany przez kilka cytatów z dyskusji nad 1 Kor 16:2. O ile w Starym Przymierzu bogata osoba mogła **poprzestać** na dziesięciu procentach i wypełnić wymagania Zakonu Mojżeszowego, ta sama bogata osoba łamie wyższe zasady Nowego Przymierza, gdy poprzestaje na tym.

Wyższe, nowotestamentowe, zasady równości oczekują od **wszystkich** wierzących dawania dobrowolnych ofiar spontanicznie, dlatego że mają oni nową naturę i chcą dawać ponad to, co daliby normalnie. O ile wszyscy dają spontanicznie z pragnącego serca, „ponad dziesięć procent”, o tyle bogata osoba powinna zrównoważyć to, co „poniżej dziesięciu procent” dają ubodzy (2 Kor 8:12-15). Ta zasada „równości dawania” jest

znacznie wyższym standardem dawania z łaski. Nie działa ona na zasadzie zakonu, ani nie zawstydzą czy nie „przeklina” biednych za to, że nie są w stanie dawać minimalnych dziesięciu procent. „Równe dawanie” nie zachęca biednych do tego, aby stawali z boku oddawania czci i robili z siebie widowisko, przez to, że nie dają dużo. Przeciwnie, nowotestamentowe dawanie pozwala ubogim na to, aby mieli do siebie szacunek, wiedząc, że dają wszystko, co mogą, nie odmawiając rodzinie niezbędnych środków do życia (ponownie 2 Kor 8:12-15).

5.: Nowe Przymierze zastępuje dziesięcinę Starego Przymierza licznymi ogólnymi zasadami w przedziale od 0 procent do ponad 100. Pomimo że ubodzy mogą dawać mniej niż 10 procent, to są oni wzywani do tego, aby dawać ponad swoje możliwości (2 Kor 8:2-3). „Możliwości”, a nie „przymus” działają jako zasada motywacyjna w Nowym Przymierzu! Do tego możemy dodać „miłość” i „pragnienie zbawienia dusz” – z których żadna nie jest konieczna jako motywacja do wykonywania zakonu – dziesięciny.

6.: O ile Nowe Przymierze pełne jest zasad „dobrowolnego dawania”, to nie ma w nim podanej procentowej ilości daru, ponieważ nie jesteśmy już pod Zakonem, lecz pod łaską.

Zarzut: Dziesięcina nie była formą opodatkowania.

Eklund zarzuca: „dziesięcina nie było formą opodatkowania. Żydzi Starego Przymierza będący pod władzą królów płacili podatki oprócz dziesięcin (por. 1 Sam 17:25; 2 Król 23:35; Ezdr 4:13, 20; Neh 5:4). Przed nastaniem monarchii nie było potrzeby wprowadzania podatku. Państwo Izrael działało jako teokracja i nie było rządu, który trzeba było finansować”.

Ten zarzut, że dziesięcina nie była formą opodatkowania, ponieważ: „Państwo Izrael działało jako teokracja i nie było rządu, który trzeba było finansować” jest sprzeczny zarówno ze zdrowym rozsądkiem, jak i większością teologicznych autorytetów. W jednym z wcześniejszych rozdziałów na temat „królowie, dziesięciny i podatki” omówiliśmy ten problem.

1.: Sama definicja „teokracji”, mówi, że jest to „forma rządzenia, w której Bóg jest nadrzędnym cywilnym władcą”. Jest to bezpośrednio rządzenie przez Boga. „teokracja” **jest** „rządem”. Jako rząd, nawet teokracja potrzebuje funduszy na utrzymanie swoich urzędników, którzy sprawują prawo i sprawiedliwość. W teokracji przedstawionej w Pięcioksięgu lewici wykonywali obowiązki podobne do obowiązków, jakie ma administracja państwowa i byli utrzymywani z dziesięcin i ofiar.

2.: Liczne autorytety definiują dziesięcinę jako podatek, a płacenie dziesięciny jako formę opodatkowania, włączając w to „Encyclopedia Judaica” i wydaną przez Eklunda i denominację Południowych Baptystów „Holman Bible Dictionary and Concordance”.

3.: Argument, że dziesięcina nie była podatkiem, ignoruje kościelno-państwową naturę starotestamentowej dziesięciny. Pomimo że od króla Saula do Ezechiela przez setki lat dziesięcina nie jest wymieniana w Biblii, jest oczywiste, że król Dawid i król Salomon wzięli na siebie obowiązek zbierania dziesięcin i przekazywania ich lewitom jako rządowym urzędnikom i religijnym przywódcom. Jednak prorocy nie narzekali na to, że jest to

łamanie Prawa Mojżeszowego i podkopywanie celu dziesięciny.

Wniosek:

Niniejsza książka jest z znacznym stopniem kompletnym i wyczerpującym studium każdego tekstu na temat dziesięciny występującego w Biblii.

Każdy chrześcijanin może i powinien poświęcić nieco czasu na sprawdzenie tej doktryny osobiście. Przeczytaj teksty w kilku tłumaczeniach, jeśli trzeba. Bądź jak Berejczycy i nie przyjmuj niczego dlatego, że ktoś tak mówi. Berejczycy „badali pisma codziennie, czy tak się rzeczy mają”, ponieważ byli „szlachetniejszego usposobienia (...) i przyjęli Słowo z całą gorliwością”. (Dz 17:11).

Zdobądź dobrą konkordancję biblijną i zbadaj występowanie słowa „dziesięcina”. Gdy sprawdzisz każde odniesienie w kontekście, odkryjesz, że to słowo nie występuje nigdzie w Nowym Testamencie po Kalwarii z wyjątkiem siódmego rozdziału Listu do Hebrajczyków.

Nowy kościół miał ogromne zadanie zanieśenie ewangelii całemu światu, a jednak od dnia Zielonych Świąt do samego końca Apokalipsy, nie ma ani jednego słowa, które choć sugerowałoby, że jakkolwiek forma dziesięciny jest oczekiwana od chrześcijan żyjących pod łaską.

Wiele teologicznych książek kończy dyskusję na temat dziesięciny stwierdzeniami podobnymi do tego, jakie znajduje się w The Oxford Companion to the Bible: „Nowy Testament nigdzie w sposób wyraźny nie wymaga płacenia dziesięciny na utrzymanie służby czy miejsca zgromadzeń”.

„New Catholic Encyclopedia” stwierdza: „W nowym Testamencie nie znajduje się żadne prawo dziesięciny, choć zasady wspierania kościoła są położone w Mt 10:10 (patrz także Łk 10:7) i odbijają się echem w 1 Kor 9:13-14”. Można być pewnym, że zarówno protestanci, jak i katolicy z pewnością promowaliby i oczekiwali dziesięcin na biblijnych zasadach, gdyby było to legalnym zyskiem dla nich.

Rozdział 26. Chafer oraz Walvoord na temat dawania w Nowym Przymierzu

Wielu głównych teologów odrzuca płacenie dziesięciny przez chrześcijan.

CHAFER oraz WALVOORD

O nowotestamentowym dawaniu

Założyciel Dallas Theological Seminary, Lewis Sperry Chafer, autor ośmiotomowej Teologii systematycznej i wiodący mówca konserwatywnego chrześcijaństwa, napisał wspaniały artykuł dyskutujący nowotestamentowe dawanie w swej książce Major Bible Themes (Główne tematy biblijne). Ten artykuł jest przedrukowany za zgodą autora w całości. Wiele konserwatywnych szkół teologicznych wymaga, aby studenci czytali Sperry'ego.

Z książki „Major Bible Themes” Lewisa Sperry’ego Chafera, poprawione przez Johna Walyvoorda:

„Dawanie pieniędzy, które chrześcijanin zarobił, stało się ważnym aspektem służby Bogu każdego wierzącego. Ego i pieniądze są podobnymi korzeniami zła i w tym udzielaniu pieniędzy, podobnie jak w nabywaniu i posiadaniu dóbr przez chrześcijanina oczekuje się, że będzie on stał na relacji łaski przed Bogiem (2 Kor 8:1,7). Ta relacja zakłada, że jest on przede wszystkim oddany Bogu w pełni (2 Kor 8:5); a prawdziwe oddanie Bogu zawiera w sobie wszystko, czym chrześcijanin jest i co ma (1 Kor 6:20; 7:23; 1 Ptr 1:18-19) – jego życie, jego czas, jego siły, zdolności, ideały i to, co posiada.

Jeśli chodzi o sprawy odnoszące się do dawania pieniędzy, to zasada łaski wymaga, aby wierzący uznał Bożą suwerenną władzę (autorytet) nad wszystkim, czym chrześcijanin jest i co posiada oraz przeciwstawia się starotestamentowemu legalnemu systemowi dziesięciny, która funkcjonowała jako część prawa do czasu, gdy prawo (zakon) zostało zniesione (Jn 1:16-17; Rz 6:14; 7:1-6; 2 Kor 3:1-18; Gal 3:19-25; 5:18; Ef 2:15; Kol 2:14). Pomimo że pewne zasady zakonu są przeniesione i ponownie uznane pod łaską, dziesięcina, podobnie jak przestrzeganie sabatu, nigdy nie były narzucane wierzącym w Chrystusa.

Skoro Dzień Pański przewyższa prawny Sabat i jest zaadoptowany do zasad łaski w taki sposób, w jaki sabat nie mógł, to i dziesięcina została przewyższona przez nowy system dawania, który jest zaadaptowany do nauczania łaski, jak to się z dziesięciną stać nie mogło.

Chrześcijańskie dawanie pod łaską zilustrowane przez doświadczenie świętych w Koryncie jest podsumowane w 2 Kor 8:1-9,15. W tym fragmencie odkrywamy, że:

1.: Chrystus był ich wzorem. Oddanie przez Pana siebie samego (2 Kor 8:9) jest wzorem wszelkiego dawania pod łaską. On nie dał dziesiątej części: On dał **wszystko**.

2.: Dawali nawet ze swego ubóstwa. Jest tutaj użyte uderzające połączenie zwrotów, aby opisać to, co Koryntianie przeżywali, dając (2 Kor. 8:2): „w rozlicznych utrapieniach”, „niezwykła radość”, „skrajne ubóstwo” „nadzwyczajne bogactwo ofiarności”. Podobnie jeśli chodzi o ofiarność (szczodrość) pomimo skrajnego ubóstwa, należałoby przypomnieć o „wdowim groszu” (Łk 21:1-4), który wywołał pochwałę Pana Jezusa, że nie była to część, lecz „wszystko, co miała”.

3.: Ich dawanie nie było nakazem (1 Kor 8:8), ani koniecznością (2 Kor. 9:7). Pod zakonem dziesiąta część było nakazana, a jej płacenie było koniecznością; pod łaską Bóg nie poszukuje daru dającego, lecz wyrażenia jego oddania. Pod łaską żadne prawo nie jest wymuszone, ani żadne proporcje dawania ustalone. O ile prawdą jest, że Bóg działa w poddanym sercu, dając zarówno chcenie, jak i wykonanie dla swojej przyjemności (Flp 2:13), to znajduje On przyjemność tylko wtedy, gdy dar jest dawany radośnie, czy może bardziej dosłownie: „komicznie” (2 Kor 9:7)

Gdyby istniało prawo określające ilość, jaka ma być dawana, to bez wątplenia znaleźliby się tacy, którzy staraliby się wypełnić to, nawet wbrew własnym pragnieniom. Taki dar byłby dawany „niechętnie” czy „z obowiązku” (2 Kor 9:17). Gdyby było powiedziane, że na wsparcie dzieła ewangelii musimy mieć pieniądze, bez względu na to, czy dane

„komicznie”, czy nie, to mogłoby być również powiedziane, że to nie ilość, jaka została dana, lecz raczej Boże błogosławieństwo tego daru, osiąga upragniony cel.

Chrystus nakarmił pięć tysięcy ludzi pięcioma bochenkami chleba i dwoma rybami. Mamy obfitość dowodów, aby wykazać, że gdziekolwiek dzieci Boże wypełniły swój przywilej dawania pod łaską, ich szczodrość sprawiała, że „mieli zawsze wszystkiego pod dostatkiem”, co z kolei dawało im „dostatek wszystkiego ku łożeniu na wszelką dobrą sprawę”, ponieważ Bóg ma moc sprawić, aby nawet łaska dawania „obfitowała” u każdego wierzącego (2 Kor 9:8).

4.: Pierwsi chrześcijanie przede wszystkim oddawali siebie. Dawanie, które jest godne przyjęcia, jest zawsze poprzedzone całkowitym oddaniem siebie (2 Kor 8:5). Wskazuje to na ważną prawdę, że dawanie pod łaską, podobnie jak dawanie pod zakonem, jest ograniczone do pewnej grupy ludzi. Dziesięcina nigdy nie była narzucana przez Boga nikomu innemu poza narodem izraelskim (Kpł 27:34; Lb 18:23-24; Mal 3:7-10).

Zatem chrześcijańskie dawanie jest ograniczone do wierzących i jest najbardziej akceptowane wtedy, gdy jest dawane przez wierzącego, który poddał swoje życie Bogu.

5.: Chrześcijanie w pierwszym kościele dawali również systematycznie. Podobnie jak w przypadku dziesięciny, sugerowane jest systematyczne dawanie pod łaską. „Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, jak Bóg udziela mu powodzenia” (1 Kor 16:2 w wer. ang.). Ten nakaz jest skierowany do „każdego” (każdego chrześcijanina), a zatem nie ma wyjątków; dawanie zaś ma być z tego, co już jest zmagazynowane.

6.: Bóg pokrzepia dawcę. Bóg pokrzepi dającego z łaski, który ma chwilowo ograniczone zasoby (2 Kor 9:8-10; Łk 6:38). W związku z tym można uważać, że ci, którzy dają dziesięć procent, zazwyczaj mają czasowe powodzenie, lecz skoro wierzący nie ma żadnego związku z zakonem (Gal 5:1), to jest oczywiste, że to powodzenie jest wynikiem wypełniania się obietnicy obowiązującej pod łaską, a nie obietnicy zakonu. Zatem żadne błogosławieństwo nie zależy od składania dokładnej dziesięciny.

Błogosławieństwa są udzielane ze względu na serce, które wyraża się poprzez dar. Jest to manifestacja tego, że żaden dar nie będzie dawany Bogu z serca, na które On łaskawie nie zwraca uwagi. Nie ma tutaj możliwości na zamierzenie, aby ktoś stał się bogaty. Dawanie musi wynikać z serca, a Bożą reakcją będzie zapewnienie duchowych bogactw czy czasowego błogosławieństwa, według Jego decyzji.

7.: Prawdziwe bogactwo pochodzi od Boga. Korynccy chrześcijanie zostali ubogaceni niebiańskim bogactwem. Jest to coś takiego, że można być bogatym dobrami tego świata, lecz nie być bogatym w Bogu (Łk 12:21). Ci wszyscy są zapraszani, aby nabyć u Niego złota, które jest wypróbowane w ogniu (Obj 3:18). Poprzez całkowite ubóstwo Chrystusa w Jego śmierci, my wszyscy staliśmy się bogaci (2 Kor 8:9). Można być również bogatym w wiarę (Jk 2:5) i być bogatym w dobre uczynki (1 Tym 6:18), lecz w Chryście Jezusie każdy wierzący otrzymuje „bogactwo jego łaski” (Ef 1:7) oraz „bogactwo Jego chwały” (Ef 3:16).

27. Czy kościół powinien nauczać o dziesięcinie?

2 Kor 8-9

Kazanie o zasadach dawania z łaski

Starotestamentowa dziesięcina nigdy nie wydała misjonarzy: nowotestamentowe zasady znacznie przewyższają Duchem Bożym tamte.

Drugi List do Koryntian rozdziały 8. i 9.

KAZANIE NAKREŚLONE ZASADAMI DAWANIA W ŁASCE

9,7 Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje.

W młodym kościele Nowego Przymierza potrzeby finansowe były oczywiście ogromne. Mniej czasu spędzonego przez misjonarzy na zarabianie na swoje utrzymanie oznaczało więcej czasu poświęconego na głoszenie ewangelii. Te zgromadzenia brały udział w najważniejszym zadaniu, jakie kiedykolwiek zostało powierzone ludzkości – szerzeniu ewangelii Jezusa Chrystusa. Choć misjonarze potrzebowali pomocy finansowej, należy przypomnieć, że było tak dlatego, że zdecydowali się oni na ubóstwo i zasługiwali na pomoc.

Dzieje Apostolskie

14,23 A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im w każdym zborze starszych (...)

List do Tytusa

1,5 Pozostawiłem cię na Krecie w tym celu, abyś uporządkował to, co pozostało do zrobienia, i ustanowił po miastach starszych, jak ci nakazałem.

To nie był jakiś tam pojedynczy „starszy” czy „opiekun”, lecz wielu w każdym mieście i w każdym domowym zgromadzeniu, gdzie studiowano Biblię i głoszono (Dz 11:30; 14:23; 15:4, 6, 23; 16:4; 20:17; Tyt 1:5; Jk 5:14; 1 Ptr 5:1, 5). Byłoby niemożliwe pełne utrzymanie wielu starszych domowych kościołów.

Ósmy i dziewiąty rozdział Drugiego Listu do Koryntian jest szczegółowym opisem tego, w jaki sposób apostoł Paweł używał zasad ewangelii do zbierania na potrzeby biednych świętych w Jerozolimie. Jednak nie ma tutaj wzmianki, że zbiórki były robione na rzecz wypłat dla misjonarzy czy wspierania urzędów kościelnych.

1. Dawanie w kościele jest całkowicie „z łaski”.

Żaden inny rozdział w Biblii nie używa słowa „łaska” tam często jak ósmy rozdział Drugiego Listu do Koryntian! Thayer definiuje „łaskę” jako „to, co udziela radości, przyjemności, rozkoszy, słodyczy, uroku, powabu”. Cóż za bogate słowo dla Boga, aby zastosować je do dawania. Zatem ci, którzy dają na Boże dzieło, w rzeczywistości otrzymują z łaski Bożej. Bóg daje nam łaskę po, abyśmy dawali, po czym Bóg daje nam jeszcze więcej łaski, gdy dajemy.

ŁASKA dana przez Boga (8:1)

(BW) ŁASKA, aby uczestniczyć (8:4); (BT) ŁASKA współdziałania;

Łaskawe dzieło (ang.), BW – dzieło miłosierdzia (8:6),

Łaskawe dzieło (ang.), B. W-P – abyście w tą łaskę obfitowali (8:7),

ŁASKA Pana naszego Jezusa Chrystusa (8:9),

ŁASKA niech będzie Bogu (z greki); BW – „Bogu niech będą dzięki” (8:16),

„Ta ŁASKA” (gr); BW- dzieło miłosierdzia (8:19),

Władny jest Bóg udzielić wam wszelkiej ŁASKI...” (9:8),

Przebogata łaska (BT) (9:14).

Wszystkie powyższe teksty opisują relacje chrześcijan do łaski i dawania. Jest to łaska od Boga i jest ona oparta na przykładzie Chrystusa. W przeciwieństwie do prawa, które nakazuje dawanie, Nowe Przymierze jest łaską od samego początku do końca. Jest to akt, który pomnaża. Wraca on do dającego, ponieważ nikt nie jest w stanie dać więcej od Boga.

2. Oddaj Bogu najpierw siebie.

Skoro człowiek niewierzący nie jest motywowany do dawania, najpierw musisz przyjąć Chrystusa jako swego osobistego Pana i Zbawiciela. „ Oddawali... samych siebie Panu” (8:5). Dopóki człowiek nie zostanie przyłączony przez nawrócenie do rodziny Bożej, jest potępiony i łaska nie może strzec jego życia (Jn 16:9).

3. Oddaj się poznaniu Bożej woli.

Chrześcijanin musi szukać i poddawać się woli Bożej. „Najpierw Panu, a potem i nam, za wolą Bożą” (8:5). Jeśli chodzi o sprawę dawania, musimy szukać Bożej woli w tej dziedzinie naszego życia, tak jak w każdej innej. W tym kontekście „oddawanie samych siebie” oznacza, że oni zgodzili się z prośbą Pawła, aby przynieść ulgę głodującym świętym w Jerozolimie.

4. Niech twoje dawanie będzie odpowiedzią na to, jak dawał Chrystus.

8,9 Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali.

9,15 Bogu niech będą dzięki za niewysłowiony dar jego.

Chrześcijanie poddający się woli Bożej, śpieszący do poznania Słowa Bożego i wypełnieni Duchem Świętym, idąc za przykładem Chrystusa, są przemieniani z dnia na dzień.

5. Dawaj ze szczerego pragnienia.

„Wypróbować szczerą miłość waszej” (8:8). Paweł przypomina im, że w przeszłości oni byli tymi, którzy „jako pierwsi powzięli to postanowienie” (8:10). „Jeśli bowiem ochotna wola” (8:12) – znowu nacisk na pragnienie. Ta zasada jest powtórzona w 7. wersie 9. rozdziału: „jak postanowi w sercu swoim”. Wierzący, który jest posłuszny woli Bożej, powinien dawać w naturalny sposób, ze szczerego pragnienia.

Pod zakonem szczerą pragnienie było motywacją do dawania ofiar dobrowolnych, lecz nie liczyło się, jeśli chodzi o dziesięcinę. Bóg nakazał dawać dziesięcinę i oczekiwał jej, bez względu na to, czy była dawana ze szczerego pragnienia. Lewici i kapłani ciągle nie mieli dziedzictwa i zasługiwali na swój udział na warunkach Starego Przymierza.

6. Nie dawaj z powodu nakazu.

„Nie mówię tego, jakoby rozkaz wydawał” (8:8); „nie z żalem, albo z przymusu” (9:7) „według tego, jak Bóg udzielił mu powodzenia”. Z tych fragmentów jasno wynika, że nie ma najmniejszej aluzji do przymusu czy potępienia dawcy, gdy działa zasada łaski.

Scofield tak napisał na temat 2 Kor. 8 i 9:

„W porównaniu do zakonu, który wymuszał dawanie jako boski wymóg, chrześcijańskie dawanie jest dobrowolne i jest sprawdzianem szczerości i miłości”.

Chafer zgadza się z tym: „Zasada łaski kontrastuje ze starotestamentowym legalnym systemem dziesięciny. Dawanie dziesięciny zostało przewyższone przez nowy system dawania, który jest zaadoptowany do nauczania łaski... Pod łaską Bóg nie szuka daru, lecz wyrażenia oddania ze strony dawcy. Pod łaską nie nakłada się żadnego prawa ani nie określa się żadnych proporcji.

Pod Nowym Przymierzem chrześcijanin jest posłuszny Bogu, ponieważ ma nową naturę, jest nowym stworzeniem, a Duch Święty jest jego nauczycielem”.

Hebr

8,13 Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

„Przykazanie” dawania zostało teraz zastąpione przez „szczerą pragnienie” nowego stworzenia. Chrześcijanin daje spontanicznie, ponieważ pragnienie dawania jest częścią jego nowego stworzenia.

7. Dawaj tak dużo, jak jesteś w stanie, a nawet ponad swoje możliwości.

8,3 gdyż w miarę możliwości – mogę to zaświadczyć – owszem, ponad możliwość, samorzutnie,

8,11 jeśli teraz dokończycie także tej działalności, aby, jak ohotne było postanowienie, tak i wykonanie nastąpiło w miarę środków, jakie posiadacie.

8,12 (...) zasługuje ona na uznanie według tego, co ma, a nie według tego, czego nie ma.

1 Kor

16,2 Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę.

Rhodes Thompson zaznacza w swojej książce „Szafarze łaską kształtowani”: „Teraz objawione jest inne odkrycie: Boża łaska objawiona w tych kościołach [w Indiach] była uzupełniana przez ludzką dobrowolną reakcją [cytuje 8:3]. Dokładnie tak! Żadna legalistyczna reakcja na cudowną łaskę Bożą nie jest odpowiednia. To dlatego Paweł pisze [cytuje 9:7]. Boża łaska oczywiście zachęca, lecz nie wymusza podejmowanych decyzji. Niemniej gdy wiara odpowiada na łaskę, Boża moc działająca w takim życiu czy kościele może uczynić znacznie więcej, niż ludzie mogą wyprosić (Ef 3:20). To, czego my sami nie możemy zrobić, czy nawet wyobrazić sobie, może czynić Boża łaska przez naszą wiarę”.

8: Dawaj po to, aby mogła być równość.

8,13 Nie chodzi bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość;

8,14 w obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość,

1 Tym

6,17 Bogaczom tego świata nakazuj, ażeby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, który nam ku używaniu wszystkiego obficie udziela,

6,18 ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi.

O ile inni mogą po prostu nie być w stanie dawać dużo, niektórzy mogą dać znacznie więcej niż starotestamentowe dziesięć procent. Okoliczności są różne w zależności od gospodarstwa i Bóg to rozumie. Nie zapominajmy o powiedzeniu: „Mało znaczy wiele, jeśli Bóg w tym jest”. Bóg może znacznie więcej zrobić za pomocą wdowego grosza czy ziarna gorczyca danego szczerze niż za pomocą milionów danych, aby kupić Jego przychylność.

Zasada łaski „równego dawania” odnosi się do dawania tyle, ile kto może. To nie znaczy, że wszyscy mają dawać taki sam procent, lecz znaczy, że ci, którym się dobrze powodzi powinni dawać więcej – dopóki nie zauważą zagięć na swojej książeczce czekowej – „dawaj aż zaboli!” Gdy ci, którym się powodzi, dają więcej i ci, którzy są biedni, mniej (lecz ciągle więcej niż mogą), wynikiem jest „równe dawanie”, zgodnie z tym, jak kto może dawać.

Nowotestamentowe zasady dawania z łaski są w porządku; nie są ustanowione na tym samym legalistycznym poziomie dla każdego. O ile niektóre rodziny mają wysokie dochody i niewiele rachunków, inni mają niskie dochody i dużo do płacenia.

Przykład pierwszy: Rodzina dająca dziesięć procent z 200 000 dolarów zatrzymuje znacznie więcej niż tej samej wielkości rodzina dająca dziesięć procent z 20 000. Pod współczesną legalistyczną definicją „dziesięciny” jest to niesprawiedliwy ciężar.

Przykład drugi: Czy jeśli w dwóch rodzinach są takie same dochody 40 000 dolarów, a jedna z nich ma mieszkanie za darmo, opłacone koszty i ubezpieczenie, to czy obie rodziny powinny dawać tyle samo?

Przykład trzeci: Jeśli dwie rodziny mają takie same dochody, a jedna z nich ma ogromne wydatki na leczenie, to czy Bóg oczekuje, że będą dawać tyle samo?

Pod zasadami dawania z łaski odpowiedź brzmi: „nie”. Tak, prawo dziesięciny nie robiło wyjątków wobec właścicieli ziemskich i nie wymagało od rzemieślników dziesięciny w ogóle! Te przykłady ilustrują, dlaczego zasady łaski przewyższają dziesięcinę. Dawanie dziesięciny nigdy nie było „nadrzędną” zasadą, która dawała większość przychodów w Starym Testamencie.

Po Kalwarii nie ma przykazania dotyczącego tego, „jak wiele” dawać. Bóg nie chce nakładać na nikogo presji czy ciężaru, czy poczucia winy z powodu tego, ile musi dawać (8:13). Wielki ciężar dawania spada na tych, którzy mogą płacić (1 Tym 6:17-18).

9. Dawaj z powodu ciężaru wywołanego przez zgubione dusze.

Choć nie jest to w szczególności wymienione w tych dwóch rozdziałach, było to i powinno być przyczyną duchowego dawania. Gdy Paweł mówi: „biada mi, gdybym nie zwiastował ewangelii” (1 Kor 9:16), ma na myśli swoje powołanie i pragnienie zdobywania dusz. Każdy chrześcijanin musi mieć wizję zgubionych i ginących krewnych, przyjaciół i świata zmierzającego do piekła bez Chrystusa. Zasady dawania pod zakonem nie miały ewangelizacyjnego nastawienia na wyjście do zgubionego nieżydowskiego świata wokół.

Jak więc może być to nazwane nadrzędną zasadą, skoro nie powoduje obciążenia zgubionymi?

10. Dawaj radośnie.

2 Kor

8,2 iż mimo licznych utrapień, które wystawiały ich na próbę, niezwykła radość i skrajne ubóstwo ich przerodziły się w nadzwyczajne bogactwo ich ofiarności.

Tajemnica hojnego dawania kościołów w Macedonii zawierała w sobie:

1) liczne utrapienia, 2) niezwykłą radość; 3) skrajne ubóstwo.

„W Chrystusie” ogromnie się radowali, co nie mogło być zniszczone przez żadne prześladowania czy ubóstwo. To ich ogromna radość w ewangelii popchnęła ich do tego, aby dawali ponad to, czego mógłby spodziewać się śmiertelny człowiek.

„Ochotnego dawcę Bóg miłuje” (9:7). Szczęśliwi i radosni chrześcijanie są również „dającymi” chrześcijanami. Gdy ewangelia jest głoszona, dokonuje się przebaczenie grzechów i otrzymuje się poznanie pewności zbawienia, a Boży pokój i radość przemieniają życie oraz praktykę dawania.

11. Dawanie jest wynikiem duchowego wzrostu.

Dawali oni nie tylko „według tego, co mogli”, to jest tyle, ile byli w stanie zgromadzić, lecz dawali „ponad swoje możliwości”, to znaczy dawali, rezygnując chwilowo z pewnych podstawowych potrzeb (8:3). „Usilnym naleganiem dopraszając się od nas tej łaski, by mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla świętych” (8:4). To jest prawdziwe nowotestamentowe dawanie tego, co najlepsze!

O co więcej może prosić pastor kościół, gdy potrzebne są pieniądze? Kościół „usilnie nalegał” na Pawła, aby pozwolił im dać więcej niż mogli!

8,7 A jak we wszystkim się wyróżniacie, w wierze, w słowie i w poznaniu, i we wszelkiej gorliwości oraz w miłości, którą w was wzbudziliśmy, tak i w tej działalności dobroczynnej się wyróżniacie.

Dawanie jest naturalnym wynikiem duchowego wzrostu. Chrześcijanin, który jest karmiony właściwym pokarmem duchowym wzrasta duchowo i daje zgodnie ze swoją nową naturą.

12. Dawanie wywołuje większy wzrost duchowy

9,10 A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej;

9,11 a tak ubogaceni we wszystko będziecie mogli okazywać wszelką szczodropliwość,

która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu.

Gdy dajemy na Boże dzieło, to On obiecuje zaopatrzyć nas wystarczająco. Znaczy to, że Pan sprawi, że będziemy „zadowoleni” w tym czego „potrzebujemy” w porównaniu z tym czego „chcemy”. Celem tego zaopatrzenia jest w zamian, „obfitowanie we wszelkie dobre uczynki”, to jest utrzymywanie się w sprawiedliwości i wykonywaniu Bożego dzieła.

Flp (B. W-P)

4,15 Wy, Filipianie, wiecie przecież dobrze, że gdy zaczynałem głosić Ewangelię i opuściłem Macedonię, to żadna gmina, prócz was jednych, nie uczestniczyła w moich stratach i zyskach.

4,19 [Za to] Bóg mój niezmierny w swych bogactwach zaspokoi całkowicie każdą waszą potrzebę w Chrystusie Jezusie.

Ta wspinała obietnica z Flp 4:19 nie jest bezwarunkową obietnicą, która ma być wyznawana przez chrześcijan. Nie możemy ignorować kontekstu wersów 14-18. Paweł dał tę szczególną obietnicę Filipianom, ponieważ oni zaspokoiili jego potrzeby. Chrześcijanie, którzy nie chcą dawać na potrzeby Bożych ludzi, nie mają prawa do obietnicy z wersu 19.!

Dawanie jest zamkniętym kołem. Najpierw daje Bóg, my dajemy drudzy, następnie Bóg daje więcej, więc i my możemy dawać więcej. Boże duchowe błogosławieństwo przestaje płynąć do nas, gdy my przestajemy być błogosławieństwem dla innych. Skoro nie możemy „przerzucić” Boga w dawaniu, to koło powinno rozszerzać się, zawierając coraz więcej ludzi! Nasze potrzeby (nie nasze chcenie) będą zaspokajane na ziemi, dający będą zbierać duchowe błogosławieństwa zarówno tutaj na ziemi, jak i w niebie. Bóg będzie nadal ubogacał wierzącego poprzez wieczność z nim w niebie.

13. Dawanie jest wynikiem głoszenia ewangelii.

9,13 (...) Chwalić będą Boga za to, że podporządkowujecie się wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi.

Koło wraca na początek do łaski Bożej i ewangelii. Tekst nie mówi „podporządkowujecie się wyznawanej ewangelii i praktyce dziesięciny”.

Kościół, który jest posłuszny dawaniu na zasadzie łaski, będzie błogosławiony. Gdy Chrystus jest głoszony (co jest ogromnym Bożym darem dla nas), my dajemy siebie, po czym trwamy w dawaniu, skoro jesteśmy obciążeni zgubionymi duszami. Ponownie głoszenie Chrystusa powiększa Jego kościół!

Głoszenie dziesięciny jest głoszeniem zasady „nieużytecznego” Starego Przymierza, które zostało zniesione (Heb 7:4, 12, 18). Tam gdzie kościół regularnie głosi dziesięcinę bez głoszenia Chrystusa, nie ma wzrostu, a kościoły, które głoszą regularnie Chrystusa bez głoszenia dziesięciny, będą wzrastać. To jest tak proste!

Rozdział 28. Czy kościół powinien nauczać o dziesięcinie?

Dzieje 20:16-35:

Nie ogłoszone dziś ostatnie kazanie apostoła Pawła

Zwolennicy dziesięciny nigdy nie głoszą ostatniego zapisanego kazania Pawła.

Paweł pragnął, aby inni szli za jego przykładem i nie przyjmowali dziesięcin, ani innej formy środków do życia jako zapłaty za służbę ewangelii. Jeśli jest to właściwy wniosek z 20. rozdziału Dziejów Apostolskich, to słowa Pawła zapisane w Pierwszym Liście do Koryntian 9: 16-19 nie mogą być interpretowane jako wyjątek od ogólnej reguły. Osobiście, ostatecznie, Paweł wolał, aby ta zasada „wolności” stała się nadrzędną zasadą, która jest ważniejsza niż zasada „praw”.

O ile kiedyś osobiście otrzymywałem pełne utrzymanie, obecnie jestem zmuszony do rozważenia tego, że przyjmowanie go, przynajmniej w umyśle Pawła i obszarze jego działalności, było raczej pójściem za mniejszą zasadą „praw”, niż większą zasadą przeżywania „wolności” głoszenia ewangelii bez presji tych, którzy dają najwięcej na moje utrzymanie. Ode mnie, podobnie jak od wielu innych, przyjmujących denominacyjną pensję, oczekiwano, że będę nauczał i głosił zgodnie z denominacyjnymi doktrynami.

Jest to co najmniej bardzo niewygodny temat. Każdy poważny badacz Biblii w końcu trafi na nauczanie Bożego Słowa, które będzie mu trudno przyjąć. Odpowiedź na moje pytanie: „Czy kaznodzieja powinien przyjmować pełnoetatowe wynagrodzenie?”, była zaskakująca dla kogoś otrzymującego takie wsparcie przez pensję. To było dla mnie szokiem i wstrząsnęło samymi fundamentami dzisiejszego systemu kościelnego. Jedną rzeczą była odpowiedź na pytanie, czy dziesięcina była zasadą Nowego Przymierza, której należy używać do wspierania służby ewangelii. Niemniej moje studia doprowadziły mnie ostatecznie do dziewiątego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian i „praw”, które mają służyć ewangelii do otrzymywania finansowego wsparcia.

Dalsze poszukiwania poprowadziły mnie do Dz 13:1-3; 18:1-4; 20:16-35; 2 Kor 11:7-9; 2 Kor 12:13-15; Flp 4:15-19; 1 Tes 2:9-10; oraz 2 Tes 3:6-15. Pomimo że czytałem jako chrześcijanin te teksty wiele razy w ciągu ponad czterdziestu lat, nigdy nie „poskładałem ich razem”, aby zobaczyć cały obraz. Dalej, moje wnioski.

Historyczny kontekst dwudziestego rozdziału Dziejów Apostolskich.

20,16 Albowiem Paweł postanowił minąć Efez, aby nie tracić już więcej czasu w Azji; śpieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na Zielone Świąta w Jerozolimie.

Okoliczności historyczne tego rozdziału są ważne. Zdarzenie miało miejsce około roku 58-60 n.e., czyli co najmniej 28 lat po Kalwarii i po powstaniu kościoła w Dzień Zielonych Świąt. Po ponad dziesięciu latach służby apostoł Paweł skończył właśnie trzecią i ostatnią

podróż misyjną. Co najmniej trzy lata z tego stałą bazą był Efez (20:31). Gdy połączymy Dz 20 z 1 Kor 9, wyłania się potężne przesłanie na temat priorytetów ewangelii i etyki pracowników ewangelii.

Kazanie w szczególny sposób przeznaczone dla kaznodziejów znajduje się w Dz 20:17-18, 28.

20,17 A posławszy z Miletu do Efezu, wezwał starszych zboru.

Paweł chciał dostać się do Jerozolimy przed Zielonymi Świątami i nie miał czasu na czekanie na następny statek. Wezwał przed sobą starszych z okolicy Efezu, aby przyszli i spotkali się z nim w Milecie na zachodnim wybrzeżu Efezu. Te teksty zawierają kazanie przeznaczone szczególnie dla tych przywódców kościoła, dla starszych! „Starsi” są również zwani „nadzorcami”; są oni pasterzami „trzody”, kościoła Bożego (20:28), pastorującymi różne kościoły w samym Efezie i okolicy. Wszystko, co Paweł miał do powiedzenia na temat fałszywych nauczycieli wykorzystujących trzodę i na temat etyki pracy w szczególny sposób było zwrócone do nich.

Osobisty przykład Pawła (20:18, 20, 26-27, 35)

20,18 A gdy stawili się u niego, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, gdy stanąłem w Azji, jak byłem przez cały czas z wami,

20,20 jak nie uchylałem się od zwiastowania wam wszystkiego, co pożyteczne, od nauczania was publicznie i po domach,

Zanim jeszcze Paweł wyłożył problemy, które mu ciążyły, zaoferował swój przykład jako rozwiązanie. Obserwowali jego zachowanie i styl życia przez cały czas jego trzyletniego pobytu (w. 18). Obserwowali go, gdy głosił ewangelię publicznie (ww. 20,27), wiedzieli jak sprawiedliwie traktował innych (w. 26,31) i wiedzieli, że on ustanowił przykład dla nich we wszystkim, co robił (w. 20,35). Ze wszystkich swych sił Paweł naśladował przykład Chrystusa, prosił więc swych naśladowców, aby szli za jego przykładem.

Pożegnalne kazania Pawła

20,22 I oto teraz, zniewolony przez Ducha, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mnie tam spotka,

20,23 prócz tego, o czym mnie Duch Święty w każdym mieście upewnia, że mnie czekają więzy i uciski.

20,24 Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej.

20,25 A teraz oto wiem, że już nigdy nie będziecie oglądali oblicza mojego wy wszyscy,

wśród których bywałem, głosząc Królestwo Boże.

Paweł wierzył, że będzie to jego pożegnalne kazanie do liderów wielu domowych kościołów, które tutaj powstały. Był przekonany przez Ducha Świętego, że była to jego ostatnia podróż misyjna. Mając na względzie to, że jest to kazanie pożegnalne, z całą pewnością powiedział im te najważniejsze rzeczy, które mogły chronić kościół w przyszłości, gdy go już nie będzie z nimi. Przede wszystkim muszą sobie zdać sprawę, że ewangelia łaski Bożej jest najbardziej poważną sprawą i nie wolno jej lekko traktować. Paweł przyjął do świadomości ewentualne męczeństwo, jeśli byłoby to konieczne, po to, aby zachować integralność ewangelii i wypełnić swoje powołanie (w. 24.).

Ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami (20:28-31,33)

20,28 Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę (....)

20,29 Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody,

20,30 nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą.

20,31 Przeto czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego z was.

Najważniejszą troską Pawła było to, że fałszywi nauczyciele przynoszący fałszywe doktryny powstaną wewnątrz i na zewnątrz kościoła po jego odejściu. Wiedział z własnych doświadczeń z przeszłości, że inni szli za nim i głosili „inną” ewangelię (Gal 1:6-7). „Uważajcie” (BT), powiedział, na „wilki drapieżne” spoza Efezu i na „ludzi mówiących rzeczy przewrotne” z wewnątrz kościoła, aby nie rozszarpali trzody i nie pociągnęli uczniów za sobą (ww. 28-30).

Boże dziedzictwo wystarczy

20,32 A teraz poruczam was Panu i słowu łaski jego, które ma moc zbudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi uświęconymi.

Jaka szkoda! Przez cztery ostatnie wersety pożegnalne kazanie Pawła dotyczące pieniędzy zmierza w złym kierunku! Z pewnością apostoł wolałby zakończyć swoją karierę w Efezie lepszą nutą. Być może obawiał się, że drapieżne wilki, o których właśnie wspomniał, zamierzają wypaczyć ewangelię, którą głosił i przyjdą oskubać trzodę. Musi być jakiś związek między tymi, których ostrzegał Paweł i kierunkiem przepływu pieniędzy.

Pomyśl o tym! Jest to niezwykle ważne, ostatnie, pożegnalne kazanie skierowane do pewnych ludzi, którzy są mu najbliższymi i najdroższymi współpracownikami ewangelii. Nigdy więcej ich już nie zobaczy i, przede wszystkim, ostrzega ich przed fałszywymi nauczycielami. Wskazując na to, że starsi byli przejęci swoją materialną przyszłością,

Paweł powiedział im, że Bóg „ma moc zbudować i dać wam dziedzictwo”, po czym podał przykład swojej postawy wobec bogactwa. Wydaje się, jakby Paweł wejrzał w przyszłość, poprzez stulecia, i zobaczył plugawych, bogatych przywódców kościoła i ich biednych parafian. Rozwiązaniem, jakie podał, aby trzymać się w centrum Bożej woli, to pozwolić Bożemu Słowu budować ich i pamiętać o naszym „dziedzictwie”, które mamy w Chrystusie.

Paweł wolał prawo do wolności niż prawo do finansowego wsparcia.

20,33 Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej.

20,34 Sami wiecie, że te ręce zarabiałały na potrzeby moje i moich towarzyszy.

1 Kor

9,18 Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

Paweł korzystał ze swego wyższego „prawa” do odmowy odpowiedniego zaopatrzenia w środki do życia, co umożliwiłoby poświęcenie większej ilości czasu na głoszenie ewangelii. W ten sposób odmówił korzyści płynących z pośledniejszego „prawa” do finansowego zaopatrzenia, które niewielu innych pracowników ewangelii widocznie przyjęło. Oczywiście jest, że Paweł był tak pracowity i skuteczny w produkcji namiotów, że jego współpracownicy również nie musieli prosić o te środki. Jeszcze bardziej dziwne, bo współpracownicy Pawła mogli być bardziej wolni do ewangelizacji, ponieważ ich lider pracował długie godziny w nocy i w dzień.

Wyobraź to sobie – Paweł, nie kościół, zaspokajał „niezbędne potrzeby” swych współpracowników w dziele ewangelii (jak wielu zmierza w tym kierunku co Paweł?)

O ile prawdą jest, że wybór „zasady wolności” wymaga większych ofiar z naszej strony, to prawdą jest również, że osiąga on większą nagrodę w zdobywaniu dusz.

George E. Ladd czyni przy tym wersie bardzo szczerzy i zdumiewający komentarz w Wycliffe Bible Commentary: „Paweł przypomina Efezjanom swój zwyczaj wytwarzania namiotów, którego celem było nie tylko zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb, lecz także innych ludzi, którzy byli z nim. Cytuje słowa Pana, niezapisane w ewangeliach o błogosławieństwie dawania... Głównym celem dawania pierwszego kościoła bardziej było zaspokojenie potrzeb biednych braci niż wspieranie kaznodziei ewangelii, jak to jest dziś”.

Kto powinien dawać, co i komu?

20,35 W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać.

Paweł martwił się tym, że zbyt wiele pieniędzy w kościele przepływa w niewłaściwym kierunku! Podając swoje własne życie za przykład do naśladowania dla innych, powiedział:

„tak pracując powinniście wspierać słabych”. Greckie słowo tłumaczone jako „pracować” oznacza ciężką pracę i trud. Tak więc apostoł Paweł w swym ostatnim zapisanym słowie do dużej grupy przywódców kościoła przy samym końcu swej misjonarskiej kariery powiedział im, aby szli za jego przykładem, ciężko pracowali i pomagali biednym. Robertson mówi, że „wspierać” czy „pomagać” jest tutaj w stronie średniej i oznacza, aby robić to osobiście.

Dokładnie coś przeciwnego do wszelkiej doktryny o dawaniu dziesięciny! Zamiast prosić każdego o dziesięcinę po to, aby siebie wspierać, Paweł prosi liderów kościoła, aby pracowali ciężiej i zaopatrywali biednych członków kościoła! W ostatnich swoich słowach, cytuje on powiedzenie Jezusa, które nie jest cytowane nigdzie indziej. W niepisanej tradycji Jezus powiedział: „bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż brać” (Jn 21:25). Jak często słyszeliśmy te słowa w czasie kolekty! Tak, a jak wiele z ofiary wraca do biednych, jak tego Jezus i Paweł gorliwie pragnęli?

Nie jest możliwe, aby z tego rozdziału wyciągnąć wniosek, że Paweł chciał dziesięciny czy jakiegokolwiek innego rodzaju regularnego zaopatrywania go. Jest tak wyraźne, że Paweł wolał raczej, aby inni starsi i pracownicy ewangelii szli za jego przykładem. Wolał raczej zasadę „wysokiej drogi”, „ewangelii wolności” niż „niską drogę” zasady „ewangelii przywileju”.

Powtórzę, nie jestem przeciwko pełnoetatowemu wspieraniu duchownych i misjonarzy, dopóki takie wsparcie nie ma żadnych ukrytych powiązań i nie jest wynikiem fałszywej doktryny o dziesięcinie.

Etyka pracy według apostoła Pawła

Dz. 18,3 a ponieważ znał to samo rzemiosło [gr. technē], zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów.

Paweł upierał się przy pracy zarobkowej. Apostoł był faryzeuszem z plemienia Baniamina (Dz. 23:6, 26:5 Flp. 3:5). Był nauczycielem Zakonu Mojżeszowego wyszkolonym u stóp Galilei (Dz. 22:3), a zatem sam był rabinem; niemniej, on sam zarabiał na swoje utrzymanie, produkując namioty.

Wycliffe Bible Commentary mówi: „było zwyczajem żydowskich rabinów nie przyjmować zapłaty za ich nauczanie, zatem Paweł, który został wychowany jako rabin, nauczył się zawodu wytwórcy namiotów. Ten apostoł nie włączył się natychmiast do ewangelizacji Koryntu, lecz przyłączył się do Akwili i Pryscylli, wykonując swój zawód przez tydzień. Sabaty poświęcił na głoszenie w synagogach (Dz 18:1-4)”.

The New Bible Commentary: „nawet od rabinów oczekiwano, że będą zarabiać na życie z pracy rąk, a nie robić z nauczania zakonu źródła utrzymania; tak więc Paweł utrzymywał się z szycia skóry”.

18,5 Kiedy jednak Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł oddał się całkowicie słowu, przedkładając Żydom świadectwo, że Jezus jest Chrystusem.

Niewielu chrześcijan zdaje sobie sprawę z tego, że Paweł nie zarabiał głoszeniem na życie!

Dz. 18:1-4 to historia z drugiej podróży misyjnej, a jednak Paweł ciągle wykonywał świecką pracę zarobkową! Pracował w swym zawodzie sześć dni w tygodniu i głosił co najmniej jeden dzień. Pomimo że większość tłumaczeń tego wersu (18:5) jest tak tłumaczona, iż sugeruje, że Paweł przestał pracować na pewien czas i tylko głosił, są to tylko „zgadywanki” na temat tego, co słowo „oddał się” znaczy w tym kontekście. Wierzę, że najlepszy jest tutaj przekład KJV. Greckie słowo użyte tutaj to sun-0eicheto (Strong 4912), które może również znaczyć „przymusić” czy „zaabsorbować”. Przygnębiony sytuacją powstałą w Atenach, został rozradowany dobrymi wieściami przekazanymi przez Sylasa i Tymoteusza. Z pewnością otrzymał nową zachętę do świadczenia o Chrystusie. Jednak nie ma żadnego niezaprzecznego powodu, aby sądzić, w kontekście przekonania Pawła czy też w świetle różnych definicji „oddania się” tworzonych na potrzeby tego, co tekst ma dowodzić, że Paweł kiedykolwiek pracował przez dłuższy czas jako pełnoetatowy pracownik ewangelii (Zobacz sun-eicheto Strong 4912).

Widać wyraźnie, że Paweł nigdy nie zamierzał przerwać wykonywanej pracy i zostać pełnoetatowym, płatnym duchownym! Jego zdecydowane wykształcenie, szacunek do tradycji i etyka pracy przymuszały go do bardzo ciężkiej pracy od rana do wieczora w ciągu tygodnia. Paweł napisał do Tesaloniczan:

1 Tes

2,5 Albowiem nigdy nie posługiwaliśmy się pochlebstwami, jak wiecie, ani też nie kierowaliśmy się pod jakimkolwiek pozorem chciwością; Bóg tego świadkiem,

Sam nigdy nie postawiłby się w takiej sytuacji, aby ktokolwiek mógł oskarżyć go o głoszenie dla finansowego zysku.

2,6/7 nie szukaliśmy też chwały u ludzi ani u was, ani u innych, chociaż jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być w wielkim poważaniu.

Pomimo tego, że miał prawo prosić o finansowe wsparcie, nigdy nie korzystał z tego prawa i zachęcał innych, aby szli za jego przykładem (1 Kor 9:12; Dz 20:35)!

Zamiast tego Paweł korzystał z wolności w głoszeniu ewangelii i dobrowolnie zdecydował się na pracę.

2,9 Wszak pamiętacie, bracia, trud nasz i mózół; pracując nocą i dniem, aby dla nikogo z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię Bożą.

2,10 Wy jesteście świadkami i Bóg, jak świątobliwe i sprawiedliwe, i nienaganne było postępowanie nasze między wami, wierzącymi.

Wykonując ciężką, fizyczną pracę, powiedział, że był „świątobliwy, sprawiedliwy i nienaganny” wśród wierzących.

New Bible Commentary stwierdza: „ ta polityka [praca w dzień i w nocy] nie tylko odzwierciedlała pragnienie finansowej niezależności od tych, wśród których usługiwali, lecz również wyróżniała ich od zwykłych religijnych handlarzy tych dni i pokazywała nowo

nawróconym dobry przykład". Jakże zdumiewające stwierdzenie!

3,6 Nakazujemy wam, bracia, w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który żyje nieporządnie, a nie według nauki, którą otrzymaliście od nas.

3,7 Sami bowiem wiecie, jak nas należy naśladować, ponieważ nie żyliśmy między wami nieporządnie

3,8 ani też u nikogo nie jedliśmy darmo chleba, ale w trudzie i znoju we dnie i w nocy pracowaliśmy, żeby dla nikogo z was nie być ciężarem;

3,9 nie dlatego, jakobyśmy po temu prawa nie mieli, ale dlatego, że wam siebie samych daliśmy za przykład do naśladowania.

3,10 Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je.

3,11 Albowiem dochodzą nas słuchy, że niektórzy pomiędzy wami postępują nieporządnie: nic nie robią, a zajmują się tylko niepotrzebnymi rzeczami.

3,12 Tym też nakazujemy i napominamy ich przez Pana Jezusa Chrystusa, aby w cichości pracowali i własny chleb jedli.

3,13 A wy, bracia, nie ustawajcie czynić dobrze.

3,14 A jeśli ktoś jest nieposłuszny słowu naszemu, w tym liście wypowiedzianemu, baczcie na niego i nie przestawajcie z nim, aby się zawstydził;

Skoro wcześniej powiedział im o tym, jak pracował w dzień i w nocy (1 Tes 2:9-10), to jest logiczne wnioskować, że powtórzenie tego w drugim liście jest zwrócone szczególnie, choć nie wyłącznie, do tych pracowników ewangelii, którzy przestali pracować zawodowo na swoje utrzymanie (3:8 powyżej). Jego rada, aby „trzymać się z dala od każdego brata, który żyje nieporządnie”, jest ostra, szczególnie jeśli odnosi się do kaznodziei naciągaczy. Było tak dlatego, że powinni oni iść za jego przykładem (3:7). Żaden z jego towarzyszy nie jadł darmo chleba; pracowali ciężko dniem i nocą, aby nie być nikomu nic winnymi (3:8). Robili tak nie dlatego, że nie mieli prawa do wyżywienia, lecz aby być przykładem chrześcijańskiej wolności dla innych (3:9). W rzeczywistości Paweł nakazał, aby nikt nie jadł, jeśli jest leniwy i nie pracuje (3:10). Osobiście uważał tych, którzy nie chcą pracować, za nieporządnych ciekawskich, których należy unikać (3:11-13). Oczywiście, dziesięcina jest całkowicie obca takim dyskusjom.

Paweł osobiście potępiał ludzi zdolnych do pracy, którzy polegali na wsparciu innych. Czy była to opinia natchniona? Być może tylko w jego czasach? Niemająca już zastosowania w naszych czasach dostatku i wolności? W Gal 6:2-6 ponownie jest dyskutowana sprawa ogólnej etyki pracy. O ile powinniśmy nosić ciężary innych (gr. baree), mamy osobistą odpowiedzialność, aby nosić swoją własną część (gr. phortion). Zgodnie z tym, czego nauczał ap. Paweł, tak samo robili pracownicy ewangelii!

Paweł był dumny z tego, że nie obciążał finansów kościoła

Paweł często chwalił się tym, że nie prosił o pieniądze i nie był ciężarem dla kościołów. Miał zatem o wiele więcej wolności do głoszenia ewangelii z pełnym przekonaniem.

2 Kor

11,7 Albo czy popełniłem grzech, ponizając siebie samego, abyście wy byli wywyższeni, że za darmo zwiastowałem wam ewangelię?

11,8 Inne zbory złupiłem, przyjmując pomoc pieniężną, by móc wam służyć,

11,9 a w czasie pobytu u was, cierpiąc niedostatek, nikomu nie byłem ciężarem; gdyż braki moje pokryli bracia, którzy przybyli z Macedonii; pilnowałem się i będę się pilnował, by w niczym nie być wam ciężarem.

11,10 Jak prawda Chrystusowa jest we mnie, tak tej chluby nikt mi nie odbierze w granicach Achai.

11,11 Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie!

11,12 A to, co czynię, czynić też będę nadal, aby odebrać podstawę tym, którzy chcą mieć podstawę, by w tym, czym się chlubią, byli takimi, jakimi my jesteśmy.

11,13 Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych.

2,13 W czym bowiem gorsze jest położenie wasze w porównaniu z pozostałymi zborami, jeśli nie w tym tylko, że ja jeden nie byłem wam ciężarem? Darujcie mi, że wam tak przymówiłem.

12,14 Oto po raz trzeci przygotowuję się do podróży do was i nie będę wam ciężarem; nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych; bo nie dzieci powinny gromadzić majątek dla rodziców, ale rodzice dla dzieci.

W komentarzu na temat 2 Kor 11:8 New Bible Commentary pisze tak:

„Paweł w rzeczywistości wskazuje na to, że nie przyjął zapłaty za głoszenie ewangelii. Gdyby to, co otrzymał z innych kościołów jako wsparcie, miało być postrzegane jako „zarobek”, to w efekcie „okradł” ich, ponieważ jego usługa nie była dla nich, lecz dla Koryntian. Również tutaj greckie słowo „zapłata” (*opsoonion*), znaczy „dzienna racja” i było to tyle, ile otrzymywał na zaopatrzenie rzymski żołnierz”.

Jakby całkowicie wypaczając współczesną logikę, apostoł Paweł czuł, że zamiast otrzymywać środki do życia od Koryntian, właściwe było, aby jako ich duchowy ojciec był bardziej zobowiązany do troszczenia się o ich potrzeby, niż oni o jego (2 Kor 12:14; Dz 20:35).

Paweł pracował, aby pomagać będącym w potrzebie.

1,27 Czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie niesplamionym przez świat.

Apostoł otrzymał tylko chwilowe zaopatrzenie od Filipian z Macedonii, nie dlatego, że należała mu się jakaś dziesięcina czy ofiara, lecz dlatego, że był w potrzebie. W przeciwieństwie do tego, powiedział kościołowi w Koryncie, Tesalonice i Efezie, że nie zgodził się, aby być dla nich ciężarem. Te stwierdzenia z Pierwszego i Drugiego Listu do Koryntian odnoszące się do dawania, są umieszczone w kontekście dawania dla potrzebujących, zarówno członków kościoła, jak i innych ubogich. Prawdziwe chrześcijaństwo nie jest zbudowane na fundamencie dziesięciny, aby wspierać hierarchię urzędników, lecz na pomocy potrzebującym. W końcu dla Pawła każdy grosz przeznaczony na pensję jest groszem niedanym biednemu. Pracownik ewangelii powinien (co najmniej zgodnie z ideałem Pawła) zarabiać na swoje utrzymanie i dawać biednym. Czasy rzeczywiście bardzo się zmieniły, podobnie jak społeczne okoliczności.

Pierwsi historycy ujawniają, że to co, kościół dawał, płynęło od tych, którzy mieli więcej, ku tym którzy mieli mniej. A jednak dziś potężne katedry, fantazyjne domy, samochody i garnitury duchownych kpią ze słów Jezusa. Piotr był biedny i dzielił się tym, co miał z biedniejszymi od niego samego (Dz 3:6). Jednym z dowodów potęgi mocy zmartwychwstania było to, że pierwszy kościół był w stanie całkowicie zatroszczyć się o swoje potrzeby.

Jako osoba będąca w potrzebie, Paweł przyjął pomoc od Filipian, ponieważ inne kościoły nie zbierały. „Główny” kościół w Jerozolimie najwyraźniej nie poinstruował Pawła, aby zabiegać o dziesięciny i ofiary na ich wsparcie. Zamiast tego prosili go tylko o to, aby zbierał dla biednych (Gal 2:9-10).

Wniosek

Tylko dlatego, że ktoś ma „prawo” do działania w jakiś szczególny sposób, nie czyni tego „prawa” koniecznością. Chrystus miał „prawo” do obrony przeciw fałszywym oskarżycielom, lecz często z niego nie korzystał. My mamy „prawo” do zajęcia najbliższego miejsca na parkingu i zmuszenia w ten sposób ludzi w podeszłym wieku, aby mieli dalej do budynku, lecz to nie znaczy, że mamy to zrobić. Paweł chciał, aby inni naśladowali jego przykład i lekceważył to „prawo” na rzecz wolności głoszenia ewangelii w całej mocy. Powtórzmy, to wstyd, że konserwatywne komentarze biblijne muszą przyznać, że „głównym celem dawania w pierwszym kościele było bardziej zaspokojenie potrzeb biednych braci niż wspieranie głoszenia ewangelii, jak to ma miejsce dziś”.

„Kościoły” (a raczej „zgromadzenia wiernych”) Pawła spotykały się w domach, a nie w fantazyjnych budynkach. Zamiast chodzić „od domu do domu”, aby oddawać cześć, jak to robił Paweł w Dz. 20:20, ogromna większość pieniędzy dawanych przez wierzących jest dziś przekazywana na budynki i wypłaty zamiast dla biednych. Większości wierzących słowo „kościół” kojarzy się bardziej z budynkiem niż ze zgromadzeniem wierzących (po domach – patrz Dz 2:46; 5:42; 20:20; Rzym 16:5; 2 Tym 3:6; Tyt 1:11).

Co ten nowotestamentowy wniosek ma wspólnego z dziesięciną? Prawda została

radycznie zmieniona z tradycji i życia pod zakonem Mojżeszowym. Ostatnie listy Pawła zostały napisane około 30-35 roku po Kalwarii, a jednak ani jednym słowem nie została wspomniana dziesięcina. Zajmując się szczegółowo sprawami dawania i przyjmowania nazywa te dary „przyjemną wonnością, ofiarą mile widzianą” i znów nic nie wspomina o dziesięcinie (Flp 4:15-18). Z drugiej strony, Paweł pisząc do Tymoteusza, wydawał się być zatroskany chciwością, żądzą i miłością pieniędzy.

Skoro taki problem rzeczywiście występował, to Paweł zajął się nim, mówiąc do starszych i diakonów o sprawach finansowych.

29. Świecka historia dziesięciny

Celem tego rozdziału jest pokazanie, że przywódcy pierwszego kościoła nawet nie próbowali wprowadzać dziesięciny przez co najmniej 200 lat po Kalwarii. W tym okresie woleli raczej żyć w skrajnym ubóstwie i głównie ascetycznie, niż być utrzymywani przez misterny system dziesięcin i składanych ofiar. Z łatwością będzie można zobaczyć to, że ani natchnieni autorzy Nowego Testamentu, ani ci, którzy przyszli zaraz po nich jako przywódcy kościoła, nie uczyli niczego o dziesięcinie w kościele. „Kościół” nie miał zjednoczonej struktury przez wiele stuleci, powstały konkurencyjne centra chrześcijańskie w Rzymie, Efezie, Antiochii Syryjskiej, Jerozolimie, Cezarei i Północnej Afryce. Po barbarzyńskiej inwazji w IV wieku Rzymskie Imperium przeniosło swoją stolicę do Konstantynopola, gdzie Konstantyn ochraniał kościół i pomagał mu. Ten kościół był najbogatszym i najbardziej wpływowym kościołem przez wiele następujących dziesięcioleci.

Każdy historyk kościoła uśmieje się na samą myśl o tym, bo dziesięcina nie tylko nie była doktryną, ale pierwszy kościół był bardzo daleki od dyskusowania tego tematu. Lokalizacje pierwszych kościelnych rad pokazują, że Rzym nie był centralnym miejscem. Pierwszy sobór odbył się w Nicei w 326 roku i był konieczny do przedyskutowania boskości Chrystusa; drugi miał miejsce w Konstantynopolu w 381 i miał za zadanie rozważenie boskości i osoby Ducha Świętego. Dalej, kolejne sobory odbywały się: w Chalcedon (451); Drugi Konstantynopolski (553); Trzeci Konstantynopolski (681); Drugi Nicejski (787) i ostatecznie Laterański w Rzymie w 1123 r.

Zaczynając od połowy trzeciego stulecia, dziesięcina funkcjonowała zaledwie jako „sugestia” w małym obszarze wpływów Cypriana w Północnej Afryce, a sam Cyprian nie miał wpływów na inne obszary podzielonego kościoła. Dziesięcina nie miała statusu kościelnego prawa prawie do V w. po Kalwarii.

Wprowadzenie doktryny o dziesięcinie powstało jako bezpośredni skutek rozpowszechniania się doktryny o kapłaństwie wierzących i pojawianiu się biskupów-kapłanów. Doktryny nowotestamentowe dotyczące kościoła i dawania przeżyły drastyczną zmianę od końca pierwszego, apostołskiego wieku do połowy trzeciego wieku. Pierwszym etapem było odebranie funkcjonowania duchowych darów laikatowi. Drugim – wyróżnienie biskupa jako kogoś o stopień wyższego od pozostałych (początkowo równych) starszych w kościele. Trzeci stopień upadku pojawił się, gdy biskupowi nadano wyższy kapłański status z duchową władzą nad laikatem. W czwartym stopniu biskupi, starsi i (czasami) diakoni zostali zachęcani do powstrzymania się od swoich świeckich zajęć zawodowych i oddania się na pełny czas kościołowi. Dziesięcina stała się piątym stopniem doktrynalnego upadku. Na tym poziomie, zamiast kapłaństwa wszystkich świętych zastępującego kapłaństwo Starego Testamentu, kościół stopniowo zreorganizował się na podobieństwo hierarchii starotestamentowej. Biskup stał się odpowiednikiem arcykapłana, prezbiterzy kapłanami, a diakoni lewitami. W konsekwencji za korzystaniem ze starotestamentowego wzoru kapłaństwa, ofiar i przebaczenia kontrolowanych przez kapłanów, poszła potrzeba ich pełnego utrzymania. W ten sposób jakiś rodzaj dziesięciny został wprowadzony do Kościoła dopiero po okresie 200-300 lat stałego doktrynalnego upadku i tylko po to, aby doprowadzić do starotestamentowego typu oddawania czci. Lecz nawet jeszcze wtedy dziesięcina nie była obowiązkowa czy wymagana przez wiele następujących stuleci.

Żyd, niechrześcijanin, uznany autorytet w sprawach judaizmu, Alfred Edersheim, przedstawił kilka ważnych punktów, które dowodzą, że dziesięcina nie istniała w

pierwszych wiekach kościoła. Przypomina on o żydowskich zwyczajach, które z pewnością były przestrzegane co najmniej przez żydowskich apostołów i uczniów. Po pierwsze, dziesięcina nie była uniwersalna, nawet w Izraelu, ponieważ nie dotyczyła handlu oraz rzemiosła.

„Ważne znaczenie ma to, że zamiarem zakonu było objęcie Izraela jako wyłącznie rolniczego ludu – bez datków pochodzących z handlu czy obrotu towarami”. Po drugie, właściwe oddawanie dziesięciny mogło odbywać się wyłącznie w świętej ziemi Izrael (s. 15-17). Po trzecie, większość Żydów uważała za grzech, aby pobierać opłaty za nauczanie prawa, „dlatego też było całkowicie oczywiste, że aby zarabiać na codzienne życiowe potrzeby każdy Żyd był zobowiązany do uczenia się jakiegoś rzemiosła lub handlu. Lecz to nie mogło go odsuwać od studiowania – wręcz przeciwnie. Było uważane za profanację – a co najmniej było tak ogłaszane, aby czyjeś wykształcenie wykorzystywać do świeckich celów, czy zarobkowych, czy do zdobycia uznania. Wielki Hillel wyrażał to tak (Ab. I.13): „Kto sobie samemu służy koroną [Torą] odpadnie” (s. 118). Po czwarte, od rabinów, takich jak Paweł, nie oczekiwano tego, że będą zarabiać na życie nauczaniem prawa: „Ponieważ, w istocie wszyscy wiodący nauczyciele żydowscy, z nielicznym wyjątkami, pracowali w jakimś rodzaju handlu, to ostatecznie stało się to pozą, aby angażować się w ciężką fizyczną pracę...” (s. 173). I, po piąte, uczciwa praca była uważana za wysoko cenioną cnotę: „cechą charakterystyczną wszystkich najlepszych rabinów była ta sama miłość do uczciwej pracy, ten sam duch męskiej niezależności, to samo przerażenie przed handlowaniem Prawem i wykorzystywaniem go do zdobywania chwały lub zarobku (s. 172). W swych wnioskach Endersheim nie pozostawia żadnych wątpliwości co do idei, jakoby rabini mogli nauczać Bożego Prawa po to, aby zapewnić sobie finansowe utrzymanie. Ta bardzo silna tradycja panowała u Żydów i została rozszerzona na chrześcijański kościół żydowskiego pochodzenia, przez byłych nauczycieli rabinicznych takich jak Paweł (p. Dz 6:7 tj. „wielu kapłanów”).

Później, gdy Żydzi zostali wypędzeni z ziemi Izraela, żydowskie prawo dotyczące dziesięciny zostało zmodyfikowane. Na pytanie: „jak wiele musi człowiek oddawać na dobroczynność?” odpowiedź dana przez Kod Żydowskiego Prawa zawierała „dziesięcinę”, co stało się czymś więcej niż jałmużna. W pierwszym roku wymagano dziesięciny z kapitału; po czym należało płacić dziesięciny z dochodów netto. Można było zdecydować się na płacenie piątej części z kapitału co roku, lecz nigdy więcej. „Dziesięciny z pieniędzy (odłożonej na cele dobroczynne) nie wolno było wydawać na jakikolwiek inny cel niż akt religijny, jak na przykład zakup świec do synagogi, lecz miała być wyłącznie przekazana biednym”. Niemniej jednak, były wyjątki od tej zasady. Dziesięciny mogły być wykorzystane do zapłacenia za obrzezanie lub posag dla ubogich par chcących się pobrać i umożliwienie takim parom podjęcie bezpiecznej działalności handlowej (s. 1-112).

Od żydowskiego mędrca oczekiwano, że albo będzie znał jakieś rzemiosło, albo się go nauczy, po to, aby uniknąć lenistwa. W przypadku gdyby pracownik nie znał lub nie miał jakiegoś rzemiosła, społeczność miała mu je zapewnić lub nauczyć go, albo pomóc jak najbardziej można takiej osobie, aby zarabiała na życie handlem (s. 1-114).

Również od najbiedniejszych nie wymagano płacenia dziesięciny czy dawania na cele dobroczynne: „lecz ten, kto z trudnością miał na zaspokojenie swoich własnych potrzeb, nie miał obowiązku dawania na cele dobroczynne, ponieważ jego własne utrzymanie bierze pierwszeństwo nad utrzymywaniem innych” (s. 1-111).

Żydowscy chrześcijanie (a szczególnie ci z okolic Jerozolimy)

Niemal wszyscy historycy kościoła, bez względu na denominację, zgadzają się co do tego, że do 70 roku żydowscy chrześcijanie z Jerozolimy wiernie brali udział w działalności Świątyni zgodnie z żydowskim prawem i jako wierni Żydzi, wspierali Świątynię

dziesięcinami i ofiarami, poza udzielaniem swemu kościołowi. Trudno o inne wnioski z Dz 21:21-24! Chrześcijanie żydowskiego pochodzenia po prostu dodali unikalne piętno swego judaizmu do już zróżnicowanej żydowskiej kultury swoich czasów. Pomimo że saduceusze nie akceptowali ich, faryzeusze nie sprzeciwiali się im i pochwalali ich wysokie moralne prowadzenie w obrębie judaizmu. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego ledwo uciekli do Pella, gdy Świątynia została zniszczona w 70 roku. Pierwsze wypędzenie Żydów w latach 132-135 za panowania cezara Hadriana zakończyło wszelkie nadzieje na przywództwo żydowskiego chrześcijaństwa z Jerozolimy. (Choć chrześcijanie wywodzący się z pogan mieli tam wpływowy kościół w nowym rzymskim mieście.) Od zniszczenia Jerozolimy aż do końca IV wieku „Nazarejczycy” byli utożsamiani z małą grupą żydowskich chrześcijan, którzy trzymali się mocno związanych z Prawem Mojżeszowym, lecz nie odmawiali społeczności z chrześcijanami wywodzącymi się z pogan. Później podzielili się na ebonitów faryzejskich, esseńskich i elkaickich. Uważali oni Pawła za fałszywego nauczyciela i ostatecznie znaleźli się poza granicami uznanego kościoła. Ci żydowscy chrześcijanie nigdy nie przestali nauczać tego, że ścisłe przestrzeganie Mojżeszowego Prawa jest konieczne do zbawienia. Tak więc, dla nich dziesięcina nigdy nie opuściła duchowego środowiska Prawa.

Drugi i trzeci apostołski wiek uniwersalnego kościoła

Bardzo łatwo można pokazać z Pisma, że żaden z apostołskich ojców kościoła pierwszego wieku po Kalwarii, takich jak Paweł, Piotr, Jan, Jakub, Juda czy Łukasz, nie nauczał o dziesięcinie. Kilka rozdziałów w tej książce ukazuje, że żadne takie nauczanie nie istnieje w Piśmie po Kalwarii. Drugie i trzecie pokolenie przywódców (lata 100-200) było niemal całkowicie oddane prowadzeniu ascetycznego życia (wyrzeczenia się siebie) czy półascetycznego głoszeniu ewangelii, obronie ewangelii i pomaganiu biednym i potrzebującym. Proszę, zbadajcie to sami! Powstrzymywali się oni od światowych rozkoszy i byli bardzo dumni z tego. Budowanie świetnych kaplic i gromadzenie finansowej niezależności było dla nich czymś całkowicie obcym. Traktowali dosłownie słowa Jezusa z ew. Mat. 19:21: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśluduj mnie”, oraz słowa Pawła przekazane starszym w Dz 20:35: „W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać”.

Pierwsze pokolenie Ojców Kościoła pisało bardzo często o tym, że Wieczerza Pańska była okazją do składania ofiar dla potrzebujących. Dawanie jałmużny było uważane za coś lepszego niż post i modlitwa, a jednak dziesięcina nie była do tego włączona!

Łatwa do zweryfikowania obecność w ich pismach dawania z wolnej woli oraz tak samo sprawdzalny brak dziesięciny stanowi poważny problem dla tych, którzy popierają dziesięcinę i upierają się przy tym, że była to od samego początku ważna doktryna w Kościele. Znajdź dziesięciotomową historię Ojców Kościoła i znajdź tam cokolwiek! Nauczyciele dziesięciny nie cytują najwcześniejszych przywódców Kościoła, aby uzasadnić swoje doktrynalne stanowisko.

Robert Baker (Southern Baptist) napisał: „przywódcy (przed 100 r. n.e.) zazwyczaj pracowali własnymi rękoma na swoje materialne potrzeby. Nie było sztucznego podziału na kler i laikat”. Dalej dodaje: „Pierwsi biskupi czy prezbiterzy angażowali się w świecką pracę, aby zarobić na życie, a obowiązki swego urzędu w kościele wykonywali poza pracą”.

Alfred Edersheim (anglikanin), w książce pt.: **Sketches of Jewish Social Life** (Szkice o

społecznym życiu Żydów) poświęcił cały rozdział na omówienie żydowskiej etyki pracy: „Tak więc, (...) przechodząc do istoty tego rozdziału (...) rozumiemy teraz to, jak wielu uczniów i naśladowców Jezusa utrzymywało się z jakiegoś rodzaju rzemiosła; jak w tym samym duchu sam Mistrz zniżył się do rzemiosła swego przybranego ojca i jak najwięksi apostołowie całkowicie zdobywali chleb pracą własnych rąk, prawdopodobnie idąc, podobnie jak Pan Jezus, w ślady swoich ojców. Ponieważ taka była zasada, często wyrażana, żeby, jeśli to możliwe, „nie porzucać fachu ojców”.

Lars P. Qualben (luteranin) wyjaśnia w **A History of the Christian Church**: Lokalny kościół miał starszych i diakonów, którzy nadzorowali i kierowali pracą zgromadzenia, zarządzali jego działalnością dobroczynną, troszczyli się o chorych i starali o to, aby zgromadzenia odbywały się regularnie. Lecz organizacja pierwszego kościoła nie była skupiona na urzędzie i prawie, lecz na szczególnych darach Ducha. Nauczanie, głoszenie i zarządzanie sakramentami było prowadzone przez „obdarowanych mężów” zgromadzenia. Starszy mógł również nauczać, głosić i zarządzać sakramentami, lecz tego nie robił, dlatego, że był starszym, lecz dlatego, że był znany z tego, że posiadał „dar”. Żaden z tych „obdarowanych mężów” nie sprawował kościelnego urzędu w legalnym czy prawnym sensie. Głoszenie, nauczanie i zarządzanie sakramentami nie było prawnie przydzielone żadnemu szczególnemu urzędowi. Ewangelia mogła być głoszona i sakramenty mogły być udzielane w obecności dowolnych członków zgromadzenia, zebranych w imieniu Pańskim”. „Pod koniec pierwszego wieku nastąpiła zmiana. Ogólny brak przekonania co do specjalnych darów Ducha, pragnienie większego uporządkowania oraz wzrastająca potrzeba właściwej ochrony przed herezją wywołała stopniowe przeniesienie głoszenia, nauczania i zarządzania sakramentami z „obdarowanych mężów” na lokalnych starszych (...)

„W drugim i trzecim stuleciu nastąpiła następna ważna zmiana, a mianowicie, zamiast grupy starszych jako zarządzających lokalnym kościołem, był on prowadzony przez jednego urzędnika, dla którego nazwa 'biskup' została zarezerwowana na wyłączność (...) Wybór biskupa stał się prawnym zarządzeniem i jedynie biskup miał prawo głosić, nauczać i zarządzać sakramentami (...).”

Philip Schaff (prezbiterianin) komentuje wzrost Kościoła, który wywołał wielkie prześladowania: „Aż do końca drugiego wieku chrześcijanie prowadzili zgromadzenia chwały przeważnie w prywatnych domach, na pustyni, przy grobach męczenników i w kryptach katakumb. Wynikało to z ubóstwa, ich statusu wyłączonych spod prawa, ich miłości do ciszy i samotności oraz ich awersji do wszelkiej pogańskiej sztuki (s. 198)”.

„Pierwsze ślady specjalnych budynków przeznaczonych do oddawania czci pojawiają się u Tertuliana, który mówi o chodzeniu do kościoła, a wśród współczesnych mu, Klemens Aleksandryjski, wspomina o podwójnym znaczeniu słowa „kościół”. Około roku 230 Aleksander Serwetus udzielił chrześcijanom prawa do zajęcia miejsca w Rzymie (...) W drugiej połowie III w. budynki kościelne zaczęły w wielkiej powadze (...) (s. 199-200).

„Tak więc znajdujemy, już od trzeciego stulecia fundamenty pełnej hierarchiczności; choć hierarchii opartej tylko na moralnym prawie i nieposiadającej żadnego rodzaju zewnętrznej kontroli nad sumieniem (...) Wraz z wywyższeniem kleru (w III w.) pojawiła się tendencja do oddzielania go od zajęć świeckich, a nawet od społecznych relacji (...) Czerpali swoje zaopatrzenie z kościelnej skarbnicy, która była uzupełniana dobrowolnymi darami i składkami zbieranymi co tydzień w Dzień Pański. Później, po III w., zostało im zabronione angażowanie się w jakiegokolwiek świeckie sprawy czy nawet akceptowanie powiernictwa (tylko u Cypriana z Afryki Północnej) (s. 128). O ile istniały przednicejskie (sprzed roku 325) pisma wczesnych Ojców Kościoła, aż do Cypriana nie pojawiła się tam zupełnie żadna

forma sugestii o wymuszaniu dziesięciny. Dotyczy to Klemensa Rzymskiego, Matetesa, Polikarpa, Ignacego, Barnaby, Papiasza, Justyna, Pastora Hermasa, Taczana Syryjczyka, Teofila Antiocheńskiego, Atenagorasa, Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana, Feliksa Minisjusza, Komodiana, Orygena, Hipolita, Kaiusa. W podejmowanych wysiłkach poparcia wczesnego istnienia dziesięciny

McClintock and Strong Encyclopedia of Biblical, Theological, and Ecclesiastical Literature legalny czy faktycznie weryfikuje wszelkie tego typu twierdzenia. Pod hasłem „dziesięcina” znajdujemy: „Z kościelnej literatury ten obowiązek jest sugerowany od najwcześniejszego okresu. Apostolski kanon (III w.), Apostolska konstytucja (III w.), św. Cyprian (zm. 258) i prace Ambrożego (zm. 397), Chryzostoma (zm. 407), Augustyna (zm. 430) i innych Ojców obu obrządków Kościoła (wschodniego i zachodniego, lecz nie greckiego) obfitują w sugestie”. W tym źródle, mimo że „obfitość” jest przesadą to „najwcześniejszy okres” pomija pierwsze 200 po Kalwarii. (p. Cyprian poniżej). Klemens Rzymski (zm. ok roku 97) zaczął pisać mniej więcej w tym samym czasie, gdy zmarł apostoł Jan. W jego pismach nie występuje słowo „dziesięcina” i nie jest szczególnie dokładny, gdy pisze: „On [Bóg] nakazał zbieranie ofiar [aby były składane] oraz organizowanie zgromadzeń [dla Niego], nie bezmyślnie czy nieregularnie, lecz w wyznaczonym czasie i godzinie” (Pierwszy List do Koryntian, rozdz. 40). Najprawdopodobniej w tym czasie chrześcijanie z Żydów w Rzymie sprzeciwialiby się wszelkiej sugestii odebrania dziesięcin lewickiemu kapłaństwu. Justyn Męczennik (c. 150) (z obszaru starej Samarii) napisał:

Zamożniejsi zaś pośród nas wspierają wszystkich, którzy cierpią niedostatek (...) gdy zakończymy nasze modlitwy, przynoszony jest chleb, wino i woda, a przełożony zanoszą podobne modlitwy i dziękczynienia najlepiej, jak potrafi, lud zaś odpowiada z radością: «Amen». Wreszcie następuje rozdanie i rozdzielanie każdemu tego, co stało się Eucharystią, nieobecny zaś zanoszą ją diakoni. Ci, którzy są zamożni i chcą, każdy według własnej woli daje to, co chce, a wszystko, co się zbierze, składa się przełożonemu. On zaś wspomaga sieroty, wdowy, chorych lub z innej przyczyny cierpiących niedostatek, więźniów, obcych, gości, krótko mówiąc wszystkich potrzebujących bez wyjątku” (Pierwsza Apologia, rozdz. 67.). Zgodnie z Pismem pierwszego wieku, „przełożony” czy kościelny przywódca, to tylko zdolny do tego zarządca, lecz niekoniecznie pastor czy nauczyciel Słowa.

W pismach Justyna słowo „dziesięcina” występuje tylko czterokrotnie: dwa razy w cytatach z ew. Mt. 23:23, aby wskazać na to, że Żydzi nie lubili Chrystusa, oraz dwukrotnie z Rdz 14:20, podczas dowodzenia, że Melchizedek nie wymagał obrzezania (Dialog z Żydem Tryfonem rozdz. 17, 19, 33, 112).

Didache, inaczej Nauczanie Dwunastu (150-200?), odkryto w późnym okresie XIX w. w żydowskim monastyrze Najświętszego Grobowca w Konstantynopolu. Nie wiadomo, czy jest to autentyczny, reprezentujący normę, czy przedstawia skrajne stanowisko. Wydaje się być żydowsko-chrześcijańskim dokumentem z około połowy II w. i przekazuje kilka interesujących myśli na temat tego, w jaki sposób prorocy i liderzy Kościoła byli zaopatrywani.

Paragraf XI mówi: (...) „**3.** W sprawie zaś apostołów i proroków zgodnie z poleceniem Ewangelii postępujcie w taki oto sposób: **4.** Każdego apostoła, który do was przychodzi, przyjmijcie jak samego Pana. **5.** Nie zostanie on u was jednak dłużej niż dzień jeden, a gdyby zaszła potrzeba, jeszcze i drugi. Jeśli zostanie trzy dni, jest to fałszywy prorok. **6.** Gdy ów apostoł będzie odchodził, dajcie mu tylko chleba na drogę: jeśli zażąda pieniędzy, jest to fałszywy prorok. (...)” **12.** Kto zaś wam powie pod natchnieniem Ducha: daj mi

pieniędzy albo czegokolwiek innego, nie słuchajcie go. Jeśliby jednak prosił was w sprawie kogoś drugiego, kto znajduje się w potrzebie, niechaj nikt go nie sędzi!”.

Paragraf XII może (choć nie musi) odnosić się wyłącznie do zwykłych podróżników. Umieszczenie go między paragrafami XI i XIII powinno być przemyślane. „Niech każdy, kto przychodzi w imieniu Pańskim będzie przyjęty” i sprawdzony (...)” „Jeśli chce pozostać z wami, będąc rzemieślnikiem, pozwólcie mu pracować i jeść. Jeśli nie ma rzemiosła, według zdrowego rozsądku zaświadczyć, czy żyje z wami jako chrześcijanin, bez lenistwa. Jeśli nie chce tak robić, jest 'handlarzem Chrystusa', unikajcie takich”.

Paragraf XIII: „**1.** Każdy prawdziwy prorok, który chciałby u was osiąść, 'wart jest swojej strawy'. **2.** Podobnie i prawdziwy nauczyciel także jest wart jak 'robotnik swojej strawy'. **3.** tak więc weźmiesz pierwociny z całego soku z prasy winnej i z wszelkiego ziarna z klepska, jak również z bydła i z owiec, a dasz je prorokom. Oni bowiem są waszymi arcykapłanami. **4.** jeśli zaś nie macie proroka, dajcie ubogim (...)”.

Paragraf XV: „**1.** Wybierzcie zatem sobie biskupów i diakonów godnych Pana, ludzi cichych, spokojnych, bezinteresownych, wiarygodnych i wypróbowanych. Oni bowiem pełnią u was także posługę proroków i nauczycieli”.

Wielu nauczycieli dziesięciny cytuje paragrafy XIII i XV, aby wykazać, że pierwszy kościół nauczał tego i starannie pomijają paragrafy XI i XII. Robiąc tak, powodują wielkie zwiedzenie! Być może paragrafy XI oraz XII powodują, że XII i XV nie mogą zostać naciągnięte do nauczania dziesięciny. Samo słowo „dziesięcina” nawet tam wcale nie występuje. Nawet jeśli jakiś kościół przystępuje do nauczania o dziesięcinie, to i tak nie daje całej dziesięciny diakonom, jak wymaga tego paragraf XV, gdyby byli lewitami. Być może należy umieścić ten nienatchniony dokument w połowie II wieku, na co wskazuje pewne wyniesienie biskupów, lecz jeszcze przed władzą, do jakiej przekonał ich Cyprian. Warto zwrócić uwagę na to, że pierwociny pasują swoim opisem wyłącznie do przedmiotów spożywczych z 18. rozdziału IV Księgi Mojżeszowej. Niemniej wydaje się, że nawet ci (biskupi) nie byli zaopatrywani przez kościół w pełni i, jeśli byłoby to mało, mieli obowiązek zająć się handlem. Interesujące jest to, że ten paragraf XIII mówi, że jeśli nie ma proroka w kościele, to należy pierwociny przekazać biednemu.

Ireneusz (150-200, Biskup Lionu i nauczyciel Hipolita) na początku nie nauczał o dziesięcinie. „i z tego powodu Pan, zamiast [przykazania] „nie cudzołóż”, zabronił nawet pożądlivosti; zamiast tego, co brzmi: „Nie zabijaj”, zakazał gniewu; zamiast prawa udziału w dawaniu dziesięcin – dzielić się wszelkim dobrem z ubogimi; i nie tylko kochać naszych bliźnich, lecz nawet naszych wrogów; być nie tylko hojnymi dawcami i darczyńcami, lecz nawet okazywać wdzięczność tym, którzy zabierają nam nasze dobra” (Przeciw herezjom. Księga 4. rozdział 13., paragraf 3.). W każdym razie uczy to skrajnego ascetyzmu. „Dla Niego nie istnieje nic bez celu, nie ma niczego bez znaczenia, ani niczego niezaplanowanego. Z tej właśnie przyczyny oni (Żydzi) składali dziesięciny ze swoich dóbr dla Niego, lecz ci, którzy otrzymali wolność, odkładają na bok wszelkie swoje posiadłości na cele Pańskie, z radością i w wolności przekazując nie te mniej wartościowe części swojej własności, ponieważ mają nadzieje na rzeczy lepsze [odtąd]; podobnie jak działała uboga wdowa, która wrzuciła wszystko, co miała na swoje utrzymanie do skarbicy Bożej” (Przeciw herezjom, Księga 4., rozdział 18.). Ponownie wspomina się ubóstwo i ascetyzm. Ireneusz wyraźnie naucza, że kościół był miejscem rozdzielania tego, co niezbędne ubogim. Jego życie i pisma ujawniają, że wierzył w to, że przywódcy powinni

żyć w takim niedostatku, jak tylko możliwe.

Tertulian (150-220) był płodnym pisarzem z Kartaginy żyjącym w północnej Afryce, w którego pismach nie ma nauczania o dziesięcinie. Był również montanistą, który sam żył skrajnie ascetycznym życiem. Dla montanistów skrajne ubóstwo było cnotą, która nie pozostawiała absolutnie żadnego miejsca na doktrynę o dziesięcinie. Ponieważ nauczał, że wszelkie dochody powinny być przekazywane ubogim, Tertulian nie mógł nauczać, że przywódcy kościoła powinni być zaopatrywani przez dziesięciny. Jedyne przypadek użycia przez niego słowa „dziesięcina” pojawia się, gdy cytuje Mt 23:23, aby porównać hipokryzję Marcjona z hipokryzją faryzeuszy (Marcjon, księga 4., rozdział 27.) oraz cytat z Rdz 14:20, gdy argumentował, podobnie jak Justyn Męczennik, że Melchizedek nie był obrzezany (księga 5., rozdz. 9.). Tertulian napisał również: „Nasi przewodniczący są starszymi o wypróbowanej wartości, mężami, którzy osiągnęli ten honor nie za cenę, lecz ze względu na charakter. Każdy mężczyzna wnosi skromną monetę raz na miesiąc, czy kiedykolwiek zechce i wyłącznie wtedy, gdy tego chce i może; jest to ofiara dobrowolna. Można ich nazwać funduszem powierniczym biedy; pieniądze wydawane są (...) na wsparcie, na pogrzeby ubogich (...)”

(Apologia, XXXIX, 1-18). Widać stąd wyraźnie, że co najmniej pod koniec II wieku, nie istniała dziesięcina przeznaczona wyłącznie na wspieranie pełnoetatowego kleru.

Cyprian (200-258) przyszedł po Tertulianie Kartaginy (wyłącznie Północna Afryka) i był prawdopodobnie pierwszym wpływowym przywódcą, który sugerował (nieskutecznie), że dziesięciny powinny wspierać pełnoetatowy kler. Należy wspomnieć w tym miejscu o tym, że do czasów Cypriana, pojawiło się co najmniej jedno odstępstwo od doktryny apostoelskich czasów – odebrano duchowe dary laikatowi i umieszczono je na różnego rodzaju poziomach kleru. Urząd biskupa został wyniesiony ponad starszego i prezbitera, każdy biskup miał duchowe władzę na laikatem poprzez surowy system sakramentalny. Teraz jego kościół porównywał już biskupa do starotestamentowego arcykapłana, prezbiterów do kapłanów, a diakonów do lewitów Starego Testamentu. Cyprian po prostu podjął to, co wydawało mu się następnym logicznym krokiem (w tym scenariuszu roli biskupów) i naciskał na to, że kler powinien zaprzestać podejmowania świeckiego zatrudnienia i być w pełni zależnym od dziesięcin. Co najmniej w zachodnim kościele wzorzec kapłaństwa, ofiar i przebaczenia był teraz kontrolowany przez tak zwanych chrześcijańskich najwyższych kapłanów, chrześcijańskich kapłanów i chrześcijańskich lewitów. Taki jest kontekst, w jakim pojawia się dziesięcina u Cypriana! A jednak wszyscy apologetyci dziesięciny, jakich czytałem, wskazują na Cypriana jako na ich główny dowód na wczesne występowanie dziesięciny. Będąc wyłącznie biskupem Afryki, Cyprian nie miał władzy sięgającej poza jego sferę wpływów. Ci, którzy go cytują, powinni umieścić cytaty w kontekście historycznym! Niemniej jednak, nawet wtedy dziesięcina Cypriana nie nadaje się jako „dowód” na to, że wczesny kościół nauczał tego. Choć nie tak ascetyczny jak montanicy i ich ulubiony nauczyciel Tertulian, Cyprian był mimo wszystko ascetą, który przy chrzcie zrezygnował ze swej dość znacznej fortuny. Mocno stał na stanowisku, że biskupi, prezbiterzy i diakoni powinni otrzymywać dziesięciny i oddać się pełnoetatowej służbie Kościołowi, nie sugerował, że powinni żyć ponad poziomem ubóstwa (List 65., paragraf 1.). W jednym miejscu Listu 4. powiedział, że „całość zebranej małej sumy” została przekazana klerowi, a ten rozdał to potrzebującym. Każdy, kto czytał pisma Cypriana wie o tym, że wielu z jego pokolenia było posłusznym nakazowi Jezusa: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”. Cyprian rozumiał dziesięcinę w taki sposób, że przywódcy kościoła powinni zatrzymać tylko tyle, ile jest całkowicie minimalnie potrzebne,

a pozostałą część rozdawać między ubogich. Niech czytelnik sam poczyta jego pisma!

Konstytucja Świętych Apostołów (księga 2., sekcja 4.) jest fikcyjnym zdarzeniem datującym się prawdopodobnie na III lub IV wiek. Nie był przyjmowany przez Kościół przez wiele następnych stuleci. Tutaj wykorzystanie dziesięciny odzwierciedla ewolucję doktryny na mniej więcej ten samym poziomie co u Cypriana.

„O zarządzaniu zebranych środków na wspieranie duchownych oraz przyniesienie ulgi ubogim”:

„Niech biskup szanuje takie pożywienie i ubranie jak wystarcza na zaspokojenie potrzeb i przyzwoitości. Niech nie korzysta z dóbr Pańskich jak inni, lecz umiarkowanie; ponieważ 'godzien jest robotnik swojej zapłaty'. Niech nie wybiera luksusowej diety, ani nie pyszni się pustym umeblowaniem, lecz niech będzie zadowolony z tego, co jest konieczne dla jego utrzymania”.

„O pierwocinach, dziesięcinach i o tym, jaki powinien być sam biskup, aby uczestniczył w nich czy udziela ich innym”

XXV. „Niech korzysta z tych dziesięcin i pierwocin, które zostały przekazane zgodnie z przykazaniem Bożym, jako mąż Boży; niech również rozdziela w prawy sposób dobrowolne ofiary, które zostały przyniesione na cele ubogich sierotom, wdowom, znękanym obcym w ucisku, mając Boga za tego, który sprawdza rachunki i jako człowiek, który oddał tą dystrybucję Jemu. Rozdzielajcie tym wszystkim, którzy są w potrzebach ze sprawiedliwością, a sami korzystajcie z tych rzeczy, które należą do Pana, lecz nie nadużywajcie ich, jedząc z nich, lecz nie zjadając wszystkiego sami; porozumiewajcie się z tymi, którzy są w potrzebie i w ten sposób prezentujcie samych siebie nieskażonych przed Bogiem. Ponieważ jeśli skonsumujecie je sami, zostaniecie napomnieni przez Boga (...)

Ponieważ ci, którzy należą do kościoła powinni być przez kościół utrzymywani, jak byli kapłani, lewici, przewodniczący i sługi Boże; jak to jest napisane w IV Księdze Mojżeszowej o kapłanach. „To, co wtedy było pierwocinami, dziesięcinami, ofiarami i darami, teraz jest obowiązkiem, który jest przynoszony przez świętych biskupów Panu Bogu, przez Jezusa Chrystusa, który umarł za nich. Po to są oni waszymi arcykapłanami, jak prezbiterzy są waszymi kapłanami, wasi obecni diakoni zamiast lewitów; jak też i lektorzy, śpiewacy, odźwierni, diakonise, wdowy, dziewice i sieroty; lecz Ten, który jest ponad tym wszystkim jest waszym Arcykapłanem”.

XXVI **„Biskup** jest sługą słowa, strażnikiem poznania, pośrednikiem między Bogiem a wami w wielu częściach waszego oddawania czci. Jest nauczycielem pobożności i, zaraz po Bogu, jest waszym ojcem, który przyjął was ponownie w adopcji jako synów przez wodę chrztu i Ducha. On jest waszym władcą i namiestnikiem; jest waszym królem i potentatem; jest, zaraz po Bogu, waszym ziemskim Bogiem, który ma prawo do tego, abyście go czcili”.

XXVII. „Powinniście zatem, bracia, przynosić wasze ofiary i dary na Wieczernię Pańską biskupowi, jako waszemu arcykapłanowi czy to osobiście, czy przez diakonów; i nie tylko to im przynosić, lecz również wasze pierwociny, wasze dziesięciny i wasze dobrowolne ofiary, ponieważ oni wiedzą, którzy znajdują się w potrzebach i przekazują każdemu jak należy, aby tacy nie otrzymywali jałmużny dwukrotnie czy nawet częściej tego samego dnia, czy tego samego tygodnia, podczas gdy inni nie dostaną niczego”.

[Mój komentarz do Konstytucji Apostołów jest taki. O ile podjęto się wykorzystania języka Prawa Starego Testamentu, to kilka różnic jest tutaj widocznych. Po pierwsze: teraz arcykapłan otrzymuje bezpośrednio dziesięciny, a nie lewici. Po drugie: to biskup ma żyć na poziomie zaspokajania podstawowych potrzeb z tego, co bierze z dziesięcin i ofiar. Po trzecie: biskup jest bezpośrednio odpowiedzialny za dalszą dystrybucję zarówno dziesięcin, jak i ofiar potrzebującym. Po czwarte: nowy system kapłańskiej kasty nie odnosi się do dziesięciny złożonej przez Abrahama Melchizedekowi z I Mojż 14 jako prawa istniejącego przed Prawem Mojżeszowym, ani do tego, że jest to „święte przed Panem” z III Mojż 27:30 jako zasady wiecznej. Widać więc wyraźnie, że usprawiedliwienie ponownego wprowadzenia dziesięciny do pierwszego kościoła, nawet jako tylko dobrowolnej ofiary, było wynikiem odrzucenia doktryny o kapłaństwie wierzących i wyniesieniu pozycji kapłana i arcykapłana. Łatwo jest zatem zrozumieć, dlaczego współcześni nauczyciele dziesięciny nie odwołują się do tych dokumentów na potwierdzenie, że dziesięcina jest prawowitą doktryną. Ostatecznie, nawet te dokumenty zostały odrzucone, dlatego że dziesięcina nie stała się prawem kościelnym aż do końca szóstego wieku.]

Podsumowanie historycznych przyczyn odrzucenia dziesięciny

Z przyczyn, które zostały przedstawione przez wiele uznanych autorytetów w tym rozdziale i w innych miejscach książki, dziesięcina nie może być poparta jako wartościowa doktryna występująca w początkowej, pobiblijnej historii.

Po pierwsze: Jest pewne, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego w Palestynie nadal posyłali swoje dziesięciny do świątyni jako wyraz swojego posłuszeństwa Prawu (Dz 15 i 21), co najmniej do 70 roku. Pobiblijna historia dowodzi, że większość z nich nigdy nie porzuciła Prawa Mojżeszowego i odmówiła pełnej społeczności z chrześcijanami pochodzenia pogańskiego, odrzucili Pawła, później podzielili się na frakcje i zniknęli pod koniec IV wieku.

Po drugie: Żydowski chrześcijanie, jak Paweł, którzy byli nauczeni ścisłej tradycji Prawa Mojżeszowego, nigdy nie zaakceptowaliby pełnoetatowego wspierania nauczycieli Świętych Pism Starego Testamentu dotyczących Chrystusa.

Po trzecie: Żydowski chrześcijanie widzieli dziesięcinę jak czysty przejaw prawa, czego w szczególny sposób nakazali poganom nie przestrzegać (Dz 15 i 21).

Po czwarte: Żydowski chrześcijanie byli uczeni, aby zarabiać na swoje utrzymanie handlem, a nie polegać na dobroczynności. Chrześcijańscy mędracy wywodzący się zarówno z Żydów, jak i z pogan, byli wspierani przez społeczności poprzez popieranie ich działalności handlowej.

Po piąte: Świeckie rzemiosło i handel wielu rabbich, a później kościelnych przywódców jest odnotowane w historii. Wielu historyków Kościoła komentuje fakt, że przywódcy pierwszego Kościoła utrzymywali siebie samych z handlu (raczej niż z dziesięciny). Jest to udokumentowane w tej książce licznymi przypisami, szczególnie w rozdziale na temat Pierwszego Listu do Koryntian 9, Dziejów Apostolskich 20 oraz w tym rozdziale.

Po szóste: Kościół był początkowo postrzegany jako „nielegalny” i uważany za bezprawny aż do około 80 roku. Rzymianie wymagali od wszystkich obywateli rejestrowania ich

dochodów oraz dowodów na pochodzenie środków do życia. Co najmniej dwieście lat po Kalwarii, każdy twierdzący, że jest pełnoetatowym pracownikiem ewangelii zostałby aresztowany jako ktoś, kto nie ma oczywistych środków wsparcia takiego fachu.

Po siódme: Ponieważ chrześcijanie przez większość pierwszych trzech wieków byli czasami zabijani przez tłumy oraz władze, wydaje się, że jest nieprawdopodobne, aby pierwsi przywódcy ujawniali się (nie mając jakiegoś oczywistego fachu na utrzymanie) z tym, że są pełnoetatowymi przywódcami kościoła.

Po ósme: W czasach, gdy Nowy Testament był pisany, bardzo niewiele kościołów, o ile w ogóle jakiegokolwiek, były zorganizowane w systemie rządów biskupa, który wymagałby pełnoetatowego sługi lub wspierał go. Kościoły były zbyt prymitywne, zbyt małe, zbyt biedne i często musiały się ukrywać przed władzami ze swymi spotkaniami. Kościelne budynki nie istniały zupełnie, ponieważ nie tolerowano ich aż do około 200 roku i nie było ich w obfitości przed 260 rokiem. Zniszczone zaś zostały w 303 roku. Warunki, w jakich znajdowały się kościoły, bardzo się różniły na terenie całego Imperium Rzymskiego.

Po dziewiąte: Pierwsze kościoły nie rozróżniały między „klerem” a „laikatem” przez kilka stuleci. Obdarowani świeccy mężowie głosili i przejmowali różne inne funkcje, które później zostały zakazane i ograniczone wyłącznie dla pełnoetatowych, ordynowanych duchownych. Na przykład obdarowany „administrator” mógł być odpowiedzialny za całość, podczas gdy jakaś inne obdarowana osoba „głosiła” i jeszcze inna „nauczała” Słowa. Te fakty wykluczały dawanie dziesięcin, gdyż wielu świeckich praktykowało swoje duchowe dary.

Po dziesiąte: Jest bardzo prawdopodobne, że nawet niewolnicy mieli przywódcze role jako starsi i biskupi w pierwszym kościele. Uznany naukowiec F. F. Bruce, mówi: „Pius, biskup rzymskiego kościoła w połowie drugiego stulecia, jeśli nie był sam niewolnikiem, był w jakimś stopniu bratem niewolnika; a Kaliustus, biskup tego samego kościoła na początku trzeciego stulecia był byłym niewolnikiem”. Z całą pewnością niewolnicy nie przyjęliby dziesięcin na swoje utrzymanie!

Po jedenaste: Być może najlepszym pobiblijnym argumentem przeciwko dziesięcinie w przednicejskim Kościele jest ogólne podejście do chrześcijańskich cnót, etyki, ubóstwa i ascetyzmu. Mówiąc wprost: „Ubóstwo było uważane za cnotę, szczególnie wśród duchownych”. Ciągłe mając w pamięci pierwszych apostołów i uczniów, cuda pierwszego wieku, i oczekując ciągle szybkiego powrotu Jezusa Chrystusa, przedkonstantynopolski (tj. przed 325 rokiem) Kościół, był organizacją dobroczynną, które otrzymywała ofiary tylko po to, aby służyć biednym, wdowom i sierotom ze społeczeństwa. Zobacz szczegółowy komentarz Philipa Schaffa w rozdziale na temat 9. rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian.

Kościół od IV – VIII wieku

Kościół w pierwszym wieku zupełnie inaczej wykorzystywał pieniądze niż ma to miejsce w typowym współczesnym kościele. Williston Walker przekazuje, że w roku 251 kościół w Rzymie, prowadzony przez biskupa Graneliusa, miał około 30 000 członków i wspierał ponad 1500 podopiecznych, co oznacza jednego podopiecznego na 20 członków!

Pomimo że Cyprian usiłował wprowadzić swoją ideę, żeby pracownicy kościoła nie podejmowali świeckiej pracy, Walker komentuje: „w połowie trzeciego wieku oczekiwano od wyższego kleru tego, że cały swój czas poświęci na pracę w służbie, a jednak nawet

biskupi czasami podejmowali świecką pracę, nie zawsze godnego polecenia charakteru. Duchowni niższego rzędu ciągle mieli angażować się w pracę". Może być ważne, lub nie, że Schaff nie wspomina o kościelnych „budynkach” aż do wygaśnięcia prześladowań między 260-303 r. Nie jest jasne, jakiego rodzaju budowle istniały przed tym czasem. Dopóki chrześcijanie byli oskarżani o niemal wszystkie kataklizmy takie jak głód, trzęsienia ziemi, powodzie, przegrane bitwy i barbarzyńskie inwazje, pogańska ludność bardzo często traktowała kościół jako kozła ofiarnego i szybko zniszczyłaby dobrze widoczne i łatwo dostępne struktury, które towarzyszyłyby kościołowi.

Dziwne jest, że Encyclopedia Americana mówi tak: „Nie była praktykowana [dziesięcina] w pierwszym kościele, lecz stopniowo stawała się powszechna około VI wieku”. To stwierdzenie zakłada, że Cyprianowi nie udało się w Północnej Afryce i prawdopodobnie znaczy, że dziesięcina nie była praktykowana „z przymusu kościelnego czy świeckiego prawa” aż do VI wieku.

Encyklopedia Katolicka – Catholic Encyclopedia (1912 tylko w tym wydaniu) mówi: Na początku [zaopatrzenie] było dostarczane spontanicznie przez wiernych. Niemniej, po pewnym czasie, gdy kościół rozrósł się i powstały różne instytucje, stało się konieczne ustanowienie takich praw, które zapewniałyby właściwe i stałe zaopatrzenie kleru. Płacenie dziesięcin zostało przyjęte ze Starego Prawa, a pierwsi autorzy mówili o tym, jako o boskim zarządzeniu i obowiązku sumienia. Wygląda na to, że najwcześniejsze legislacje tego pojawiają się w liście biskupów zgromadzonych w Tours z 567 roku oraz w Kanonach Synodu z Macon z 585.

O ile wydaje się, że zarówno Encyclopedia Americana, jak i Catholic Encyclopedia, ignorują wszystkie odniesienia do dziesięciny, jakie znajdują się u Cypriana i w Konstytucji Apostołów jako wartościowe, to muszą się rzeczywiście zgodzić z przesłanką tej książki mówiącą, że pierwszy kościół nie nauczał na temat dziesięciny! Gdy po raz pierwszy dziesięcina została wprowadzona do kościoła, było to na zasadzie dobrowolnego daru i było oparte na błędnym porównaniu nowotestamentowych biskupów do starotestamentowego kapłaństwa.

Stulecia później Kościół zdobył bogactwa w postaci ziemi. Początkowo ziemscy właściciele obdarowywali Kościół ziemią na rzecz parafii, lecz zdobyli za to przywilej mianowania biskupów i zachowując dochody i dziesięciny z tej ziemi w swoich własnych, świeckich rękach. Tak więc, dziesięcina wkrótce stała się źródłem nadużyć. Ostatecznie, Kościół posiadał na tyle świeckiej władzy, że odzyskał możliwość mianowania swoich kapłanów oraz biskupów z zachowaniem dziesięcin dla Kościoła. Wkrótce Kościół pozyskał w niektórych europejskich krajach od 1/4 do 1/2 ziemi i nadał mocą prawa obowiązek płacenia dziesięcin od najemców tych ziem.

Zwyczaj historycy zgadzają się, że aż do 567 roku, tj 537 (pięćset trzydzieści siedem) lat po Kalwarii, nie było pierwszych istotnych prób prawnego wprowadzenia dziesięciny pod własnym autorytetem kościoła! Synod w Tour w 567 roku oraz Synod Macon w 585 roku wymusiły na lokalnych kościołach dekrety płacenia dziesięcin oraz nakładania ekskomuniki niepłacącym jej, lecz nie otrzymały prawa od króla, aby wymusić kolekty przez cywilne rozporządzenia. Znaczący jest fakt, że dziesięcina nie pojawiła się jako fakt historyczny, dopóki kościół nie stał się potęgą w świeckiej rzeczywistości. Ostatecznie Rzymski kościół odmawiał nawet ostatniego namaszczenia, jeśli nie było przekazania majątności lub ziemi w testamencie.

Między 774 a 777 rokiem frankoński król, Charlemagne, zniszczył królestwo Lombardii, które oddzielało jego królestwo od północnej Italii. Po swoim zwycięstwie nie sprzeciwił się

panowaniu nad północną Italią i Rzymem. Na synodzie kościoła papież, cytując Prawo Mojżeszowe, przekonał ostatecznie Charlemagne'a, aby zgodził się na wprowadzenie obowiązkowej dziesięciny na wsparcie szybko wzrastającego parafialnego systemu kościoła. W 785 roku papież Hadrian przystąpił do próby narzucenia dziesięciny Anglosaksonom.

W uznaniu zasług jego kościoła w Dniu Bożego Narodzenia w 800 roku papież ukoronował Charlemagne'a jako Świętego Rzymskiego Imperatora, tym samym oficjalnie odnawiając „Święte” Imperium Rzymskie. W 906 roku Król Edgar prawnie wprowadził dziesięcinę w Anglii.

Papież Innocenty III (1198-1216), aby wzmocnić i oczyścić kościół, zarządził, żeby dano dziesięcinom przeznaczonym na wsparcie kościoła pierwszeństwo przed wszelkimi innego rodzaju podatkami, wyłączając z tego wszelkie świeckie odniesienia do spraw kościoła i zabronił, aby jakakolwiek jedna osoba, pobierała dochody z więcej niż jednego urzędu kościelnego. Teolog Tomasz z Akwinu bronił dziesięciny stwierdzając: „W czasie Nowego Prawa władza Kościoła ustanowiła płacenie dziesięcin” (Summa Theologica, Vol. 3, Druga część drugiej części).

W X wieku angielska dziesięcina stała się obowiązkiem obłożonym kościelnymi karami przez Edgara. W 1067 oraz 1078 na Synodzie Kościoła w Geronie i 1215 roku na Czwartym Synodzie Laterańskim, płacenie dziesięciny zostało rozszerzone na wszystkie ziemie znajdujące się pod chrześcijańskimi rządami. Wszyscy obywatele, włącznie z Żydami, mieli przekazywać swoje pierwsze dziesięciny Kościołowi Rzymskokatolickiemu. Zwykły wieśniak miał dawać pierwszą dziesięcinę władcy bądź właścicielowi ziemi (którym często był kościół), a drugą dziesięcinę kościołowi w całości czy ryczałtem. W 1279 roku Trzeci Synod Laterański ustanowił, że tylko papież może zwalniać z obowiązku płacenia dziesięciny i wyłączyć z tego uczestników krucjat.

Wymóg punktualności płacenia dziesięcin stał się szczególnie surowy w Anglii i Niemczech. Gdzieś od początku XIV wieku w wielu krajach Żydom nie wolno było posiadać ziemi. Zmusiło ich to do pozostawienia ziemi i przejścia do obracania pieniędzmi i handlu (zawody, od których nie wymagano płacenia dziesięciny). W 1372 roku nawet kler w Niemczech zbuntował się przeciwko obowiązkowi płacenia dziesięcin papieżowi.

Niedługo po tym, gdy Biblia została przetłumaczona na języki zwykłego ludu, Otto Brumfels w 1524 roku ogłosił, że Nowy Testament nie naucza o dziesięcinie. Później, w tym samym wieku, papież Grzegorz VII, starając się przejąć kontrolę nad nadużyciami, wyjął spod prawa dziesięciny świeckich właścicieli ziemi, którzy stali się problemem.

W 1714 roku angielska i anglikańska mniejszość kontrolowała i wymuszała od rzymskich katolików i prezbiterian dziesięciny na wsparcie kościoła irlandzkiego. Wkrótce we Francji dojrzała rewolta. Niektóre z początkowych etapów Rewolucji Francuskiej były działaniami skierowanymi przeciwko przywilejom i statusowi Kościoła Rzymskokatolickiego. W 1789 roku dziesięciny we Francji zostały zniesione przez władze świeckie.

Później nastąpiły inne rewolty przeciwko dziesięcinie.

W latach między 1836-1850 dziesięcina została zniesiona w większości Anglii. Później została jeszcze złagodzona do opłaty wnoszonej gotówką. W 1868 roku, w wyniku agitacji, która rozpoczęła się co najmniej w latach trzydziestych XIX wieku i która została napędzona przez *dissenters** (innowierców) obowiązkowe płacenie dziesięciny do lokalnych

* Termin „dissenters” (dosł. odstępcy; inaczej: innowiercy) odnosi się do pewnej liczby protestanckich denominacji – prezbiterianie, baptyści, kwakrzy, kongregacjonałści i in. - którzy, z powodu odmowy przyjmowania anglikańskiej

parafii na utrzymanie kościoła zostało zniesione i pozostało całkowicie w gestii dobrej woli wierzących. Niemniej, ostatecznie opłaty za dzierżawienie pól w postaci dziesięciny z plonów nie zostały zniesione w Anglii aż do 1936 roku.

W Kanadzie, dopiero w 1868 roku, Czwarty Synod w Quebec ogłosił, że dziesięcina jest obowiązkowa. Przez pewien czas była ona obowiązkowa nawet na francuskich terenach Nowej Ziemi, aż do czasu sprzedania ich Stanom Zjednoczonym*.

W roku 1871 dziesięciny zostały zniesione w Irlandii, w 1887 roku zakończyły się w Italii. W Zachodnich Niemczech mieszkańcy musieli się formalnie wyrzekać członkostwa w kościele, aby uniknąć obowiązkowych podatków kościelnych. Gdzie indziej, Wschodni Kościół Ortodoksyjny nigdy nie zaakceptował dziesięciny i nigdy jej nie praktykował. Kościół Rzymskokatolicki ciągle zaleca dziesięcinę w krajach, gdzie jest ona prawnie usankcjonowana, a niektóre protestanckie grupy ciągle uważają ją za obowiązkową.

Dziś większość religijnego ciała odrzuciło praktykę obowiązkowej dziesięciny, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie żaden system dziesięciny nigdy generalnie nie był stosowany, po Rewolucji Amerykańskiej. Dziesięcina nigdy nie była prawnie wymagana w Stanach Zjednoczonych. Niemniej jednak, od członków niektórych kościołów, włączając w to Latter Day Saints oraz Adwentystów Dnia Siódmego wymaga się płacenia dziesięciny i niektórzy chrześcijanie w innych kościołach robią to dobrowolnie. U Południowych Baptystów dziesięcina jest zdefiniowana jako: „oczekiwana”, a niektóre z ich kościołów naciskają na to, aby dziesięcina była obowiązkowym wymogiem przystąpienia do członkostwa (w dodatku do urzędów kościelnych). Większość książek dotyczących historii kościoła krótko zajmuje się sprawą dziesięciny od czasów biblijnych. W miarę jak Europa powoli odrzucała opodatkowanie kościoła-państwa i boskie prawa królów, odrzuciła również wymuszanie dziesięciny na wspierane przez państwo kościoły.

Jeśli chodzi o niniejszą książkę, biblijny model dziesięciny najlepiej pasuje do ekonomii kościoła-państwa podobnego do izraelskiej teokracji. Historia ujawnia, że dziesięcina stała się „chrześcijańską” doktryną w czasach, gdy Kościół Rzymskokatolicki złączył się ze świeckimi i politycznymi siłami. Niemniej jednak, podobnie jak dziesięcina w starożytnym Izraelu nigdy nie powodowała duchowego wzrostu pod Starym Przymierzem, tak też dziesięcina nigdy nie doprowadziła do duchowego wzrostu, gdy była używana przez chrześcijan i ostatecznie została posłana na emeryturę przez kościoły państwowe.

Zarówno rzymski katolicyzm, jak i protestantyzm, winne są ucisku i prześladowań spowodowanym udzielonymi przez państwo prawami o dziesięcinach. Podobnie jak to było pod Starym Przymierzem w przypadku dziesięciny w narodzie izraelskim, niczego dobrego nie dały takie próby wymuszenia ich na innych.

Uwaga: Historyczne materiały do tego rozdziału pochodzą z:

Encyclopedia Americana; Encyclopedia Britannica;

The Catholic Encyclopedia (1912 and New);

Baker, A Summary of Christian History;

Durant, The Reformation;

komunii czy poddania się pewnym zasadom restaurowanego Kościoła Anglikańskiego w 1662 r. byli prześladowani różnymi aktami prawnymi wydawanymi przez Cavalier Parliament w latach 1661-1665 (przyp. tłum.).

*Tzw.: Louisiana Purchase – rząd Stanów Zjednoczonych zakupił w 1803 roku od Francji obszar 2.100.000 km², stanowiący około 22,3% obecnego terytorium USA za ok. 15 milionów dolarów – obecna wartość to około 707 milionów USD (przyp. tłum.).

Latourette, A History of the Christian Church;
Qualben, A History of the Christian Church;
Schaff, History of the Christian Church, Vol. 2;
Walker, A History of the Christian Church.

Zobacz bibliografię.

Czy Kościół powinien nauczać o dziesięcinie? – Rozdział 30.

Russel Kelly E.

Etyczne rozważania na temat dziesięciny pod łaską

Jak twój kościół odpowiada na te pytania?

ETYCZNE ROZWAŻANIA NA TEMAT DZIESIĘCINY POD ŁASKĄ

Doświadczenie 1.: Odwiedzający nas szef duszpasterstwa przekazał posłanie na temat dawania w moim zborze. Przyjechał drogim, nowym samochodem i nosił bardzo drogi garnitur. W czasie swego kazania pysznił się tym, jak przekonał ubogą wdowę żyjącą z pomocy opieki społecznej, aby oddała pieniądze, które zbierała przez wiele lat na zakup sztucznej szczęki.

Doświadczenie 2.: Kilka wdów, które żyły w domu opieki społecznej osobiście powiedziały mi, że „dają dziesięcinę” z zasiłku z opieki i oraz renty socjalnej i jeszcze bardziej uzależniły się od jałmużny na zaspokojenie innych potrzeb. Co więcej, żona pastora odwiedza je na początku każdego miesiąca, aby zebrać ich czeki, nie czekając na niedzielną ofiarę na tacę.

Doświadczenie 3.: matka małego dziecka i żona niepełnosprawnego męża miała ogromne długi związane z rachunkami za leczenie. Pracowała w kilku miejscach, aby jakoś przetrwać, a jednak „płaciła dziesięcinę”, ponieważ jej kaznodzieja powiedział jej, że zostanie przeklęta przez Boga, jeśli przestanie to robić.

Doświadczenie 4.: 15-letnia dziewczyna, najstarsza z sześciorga dzieci, powiedziała chrześcijańskiemu doradcy finansowemu, że jej ojciec został zwolniony z pracy i jednym dochodem rodziny są pieniądze, jakie przynosi za pilnowanie dziecka, z których odprowadza dziesięcinę. Jako zdecydowany adwokat płacenia dziesięciny nic nie doradził, aby przestać dalszego płacenia i przeznaczyć te pieniądze najpierw na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Doświadczenie 5.: Powołany przez Boga ewangelista, któremu ta książka jest dedykowana, zdobył setki, jeśli nie tysiące drogich dusz dla chwały Bożej. Podobnie jak ja,

wzrastał zarówno fizycznie, jak i duchowo pod nauczaniem kościołów, które zgadzają się na podstawowe przesłanki zawarte w tej książce co do dziesięciny. Jakże smutno jest, kiedy dowiadujemy się, że ten wielki mąż Boży nie jest uważany za właściwą osobę do nauczania w klasie szkółki niedzielnej tylko dlatego, że nie wierzy, że dziesięcina nie jest nowotestamentową doktryną. Jakże okropne marnotrawstwo Bożego daru i powołania, które umieścił w Kościele dla jego budowania. Kościół w całych Stanach i na świecie cierpi, z powodu grzechu nieużywania swych talentów.

Doświadczenie 6.: Mnie osobiście odmawiano przywódczej roli w kościele z powodu moich przekonań na temat dziesięciny. Faktyczny procent mojego dawania nie miał znaczenia.

Kilka lat temu zmieniłem członkostwo kościoła i natychmiast zacząłem uczyć w szkółce niedzielnej dla dorosłych. Po około dwóch latach zauważyłem, że znacznie mniej doświadczona i wykwalifikowana ode mnie osoba była proszona o głoszenie kazań i przywództwo. Po zapytaniu pastora, dowiedziałem się, że tak się stało, ponieważ nie uczę w mojej klasie na temat dawania dziesięciny, jako obowiązkowej doktryny Nowego Przymierza. Jednak nigdy nie słyszałem, aby ten pastor wspomniał choćby słowo „dziesięcina” zza kazalnicy w ciągu ostatnich dwóch lat.

Inne doświadczenia: niestety, tych i podobnych historii można znaleźć tysiące w całym kraju. Od publikacji pierwszego wydania tej książki, zalały mnie e-maile i telefony z całego świata popierające prawdę prawdziwych zasad dawania i ze znacznie gorszymi historiami o nadużyciach. A jednak ani jeden pastor nie podjął wyzwania szczegółowej biblijnej debaty na temat dziesięciny.

Spotkałem zbyt wielu ludzi, którzy dają dziesięcinę tylko dlatego, że boją się przekleństwa, jeśli zawiodą. W czasie składania świadectw słyszałem wielu mówiących, że dawali dziesięcinę, ponieważ bali się gniewu Bożego. Przez całe swoje życie słyszeli Mal 3:8-10 ciskane w nich jak pogroźki. Osobiście przeprowadziłem wiele wywiadów z silnymi chrześcijanami, którzy zostawili głoszące dziesięcinę kościoły i wiernie wspierają inne kościoły, które kładą większy nacisk na ewangelizację. Byli już zmęczeni słuchaniem co miesiąc kazań na temat pieniędzy. Niestety, słyszałem jednak równie wielu chrześcijan, którzy przestali chodzić do kościoła w ogóle, ponieważ nie byli w stanie dawać dziesięciny czy dać wystarczająco dużo na tacę, aby zadowolić kaznodzieję.

3,13 Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie.

Coś jest nie tak z tymi prawdziwymi historiami! Żaden chrześcijanin nie znajduje się pod żadnym przekleństwem Prawa Starego Przymierza! Jest po prostu nieetyczne głoszenie wyrwanych z kontekstu wersetów jako tekstów dowodowych na temat dziesięciny tylko z Malachiasza i Księgi Rodzaju 14. Czy nie jest obowiązkiem nauczać, jak powiedziała by Paul Harvey: „całej reszty historii”? Czy biedni powinni bać się, że Bóg ukarze ich, jeśli nie dadzą tak, jak mówi kaznodzieja? Nawet w Starym Przymierzu, zanim zapłacono dziesięcinę, Bóg nakazał, aby właściciele ziemscy wpuścili biednych na teren swojej posiadłości, aby pozbierali pozostawione ziarno dla siebie (Kapł 19:9-11; Powt 24:19-21). „Nie kradnij” w Kapł 19:11 oznacza: „nie zabieraj jedzenia z ręki wdów”. Farmer miał swoje 90%, a biedna wdowa i obcy przybysz mieli to, co zebrali; nie proszono ich, aby dawali dziesięcinę. Kościół, który oczekuje od biednych składania dziesięciny ponad ich dobrowolne dary, okrada ich!

1 Tym

5,8 A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domowników nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego.

Pierwszą odpowiedzialnością chrześcijanina jest troska o jego rodzinę. Tylko po zaspokojeniu podstawowych potrzeb można dawać kościołowi. Nawet niewierzący przestrzegają tego prawa. Żaden kościół nie może naciskać na biednych, aby dawali, gdy oznacza to, że później muszą zwrócić się do systemu opieki społecznej po pożywienie i pomoc w opłatach za mieszkanie. Jest również nieuczciwe mówienie członkom kościoła, że 1 Kor 16:2 dotyczy dawania dziesięciny w niedziele, aby zapłacić kaznodziei i pokryć koszty utrzymania budynku. Prawdziwy historyczny i biblijny kontekst jest całkowicie ignorowany!

Byłem członkiem kilku wielkich odnoszących sukcesy kościołów, które **nie** głosiły o dziesięcinie. Osiągały sukcesy, głosząc silne nowotestamentowe zasady dawania.

Kiedy serce jest w porządku z Bogiem, Duch Święty zaopatrzy potrzeby kościoła. Kościoły wzrastają, głosząc ewangelię, ponieważ w niej jest moc! Gdy kościoły mają finansowe problemy, odpowiedzią nie jest głosić wiele na temat dziesięciny i dawania, lecz naciskać na zdobywanie dusz. Należy też dodać, że są również kościoły, które mają swoich kaznodziejów dobrowolnych „wytwórców namiotów”, którzy rozdzielają datki biednym w zgromadzeniu. Jest wielu takich kaznodziejów, którzy usługiwali przez lata, podobnie jak Paweł, za darmo (Dz 20:26-35).

Poważne myśli na temat dziesięciny

1.: Jeśli dziesięcina byłaby rzeczywiście ważną doktryną Nowego Przymierza, można być pewnym, że większość kościołów złapałaby się tego i tak nauczała. Finansowe potrzeby są wszędzie ogromne. Patrząc na większość chrześcijańskich kościołów takich jak Kościół Chrystusa, Kościół Episkopalny, Ewangeliczny, luteranie, metodyści, presbiterianie, katolicy, a nawet oficjalne stanowisko Południowych Baptystów, to widać całe mnóstwo mowy na temat dziesięciny, lecz brak oficjalnego, zdecydowanego przykazania dla członków kościoła, aby dawali dziesięć procent ze swych ogólnych dochodów.

2.: Jeśli dawanie dziesięciny jest solidną doktryną Nowego Przymierza, to dlaczego wiele wiodących, konserwatywnych instytucji takich jak Moody Bible Institute, Bible Institute, Dallas Theological Seminary i Wheaton college nie naucza jej? Gdzie jest literatura największych teologów na uniwersyteckim poziomie z innych denominacji, które tego bronią? Dlaczego wiele podstawowych ksiąg teologii chrześcijańskiej pomija tę doktrynę? Dlaczego podręczniki na poziomie seminaryjnym na temat zasad interpretacji i egzegezy nie uczą na temat dziesięciny? Dlaczego ci, którzy zazwyczaj piszą o dziesięcinie pochodzą zwykle z niższych poziomów odpowiedzialności różnych denominacji? Gdzie są uczeni bibliści i ich literatura, którzy uczą dawania dziesięciny przy użyciu solidnych biblijnych zasad, zamiast metodologii tekstów dowodowych? Dlaczego historycy kościoła zazwyczaj zgadzają się z teologami w tej dziedzinie?

3.: Jedyne grupy „płacące dziesięciny” wymienione w Encyclopedia Americana i

Encyclopedia Britannica to Mormoni i Adwentyści Dnia Siódmego – obie uważane przez większość konserwatywnych chrześcijan za kultury. Niemniej do tych wybranych dwóch należy dodać wiele Zborów Bożych, baptystów, kościołów zielonoświątkowych i kościołów uświęceniowych. Jak wielu członków tych kościołów daje dziesięcinę, po czym zwraca się do wspieranej z podatków opieki społecznej po pomoc? Czy to jest prawda, że kościoły o najniższym stopniu wykształcenia członków, najwięcej nauczają na temat dziesięciny? Czy kaznodzieje wykorzystują niewiedzę swoich członków?

4.: Dlaczego niektóre z najbardziej fundamentalnych i konserwatywnych kościołów, tych samych, które upierają się na zrozumieniu doktryny wyłącznie poprzez Nowe Przymierze, trzymają się kurczowo dziesięciny bez solidnych nowotestamentowych przyczyn? O ile wiele z tych kościołów nie naucza o dwudziesto- i dwudziestotrzyprocentowej dziesięcinie, to zazwyczaj muszą dawać znacznie więcej niż „dziesięcina z dziesięciny” (Lb 18:26-27, Neh 10:38) swoim kaznodziejom; nie przekazują znacznych części całkowitej dziesięciny biednym (Powt 12:17-18), i wolno im również posiadać na własność i dziedziczyć ziemię (Lb 18:21) – wszystko sprzeczne z zasadami dziesięciny!

5.: Trudno jest porzucić coś, w co ktoś wierzył przez wiele lat. Lewis Sperry Chafer przyznaje, że „płatnicy dziesięciny” są błogosławieni (...) lecz tylko ze względu na Boże błogosławieństwo pod łaską. Mówi on, że **nie** są błogosławieni „z powodu” posłuszeństwa przykazaniu zakonu. Czyż Bóg nie ma błogosławieństwa dla tych, którzy akceptują, nauczają i głoszą prawdę Jego Słowa? W Księdze Amosa, pomimo że dziesięcina była praktykowana, święte krowy z Efraima przynosiły pogardę i dezaprobatę Bożą. Czy to nie strach i brak dialogu o dziesięcinie i traktowanie jej jako tabu, jak „świętą krowę”?

6.:

2 Kor 3,6 który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.

Czy „z łaski przez wiarę wyłącznie” nie dotyczy również zasad dawania? Większość skupionych na Biblii kościołów wierzy, że jest to prawda w stosunku do innych doktryn. Dlaczego więc nie wierzą w to, jeśli chodzi o dawanie? Nauczanie litery Starego Przymierza zabije kościół! Duch daje życie kościołowi. Służba Ducha ma „znacznie większą chwałę” (w. 8 i 9.)?

3,10 Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa.

Zgodnie ze Słowem Bożym „nie ma chwały” w nauczaniu zakonu (prawa). Kościół zakochany w Chrystusie i pragnący świadczyć, będzie wzrastał przez Ducha udzielającego mocy.

7.: Ci, którzy głoszą chrześcijańską dziesięcinę, oskarżają tych, którzy się z nimi nie zgadzają, o „racjonalizowanie” czy „usiłowanie usprawiedliwienia” tego, co uważają za „zdrowe biblijne zasady”.

Ci sami kaznodzieje, którzy obstają przy tej zasadzie interpretacji, że chrześcijańska doktryna powinna być jasno wyrażona po Kalwarii, między Księgą Dziejów Apostolskich a Księgą Objawienia, nie mają do zaoferowania żadnych uzasadnionych tekstów z Listów i

żadnej racjonalnej podstawy swoich pozycji. Gdyby rzeczywiście od chrześcijan wymagano dawania dziesiątej części ich ogólnych dochodów kościołowi, to gdzie ta „zasada” jest potwierdzona dla Kościoła? Z pewnością Bóg nie pominąłby takiej ważnej zasady.

8.: 2 Kor.

14. Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta

15. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu;

Jeśli głoszona jest dziesięcina ze Starego Testamentu z ksiąg Malachiasza, Powtórnego Prawa czy Kapłańskiej, to kaznodzieja nie stoi na gruncie Nowego Przymierza. Wszystkie trzy główne podejścia teologiczne przyznają to. Na gruncie teologii przymierzy dziesięcina jest odrzucana wraz z oddzieleniem wiecznych moralnych przykazań od czasowych ceremonialnych ustaw. W podejściu dyspesacyjnym dziesięcina jest odrzucana wraz z całym prawem, ponieważ nie jest powtórzona jako zasada dla kościoła po Kalwarii. Trzecie, wiodące podejście rozwiązuje obowiązek dawania dziesięciny jako czysto kultowy, a nie moralny. Głoszenie dziesięciny na podstawie zakonu ignoruje nowe, lepsze, Chrystusowe zasady łaski i umieszcza zasłonę nad tymi nadrzędnymi zasadami.

9.: Jeśli dziesięcina jest przewidziana dla Kościoła, to dlaczego nowotestamentowi pisarze nie cytują ksiąg Rdz 14, Lb 18, Kapł 27, i Mal 3, aby zaapelować do chrześcijan o dziesięcinę? Nowy Testament używa słowa „dziesięcina” tylko jeden raz w siódmym rozdziale Listu do Hebrajczyków i naucza tam, że Bóg odrzucił dziesięcinę i wszystkie ustawy odnoszące się do lewickiego kapłaństwa (Hebr 7:5, 12, 18).

10.: Istnienie Dz 21:21-24 w naszych Bibliach powinno być dowodem dla każdej rozsądnej osoby, że żydowscy chrześcijanie w Jerozolimie zachowywali ciągle całe Prawo Mojżeszowe i nadal płacili dziesięcinę w Świątyni niemal 30 lat po Kalwarii.

Pytania dla pastorów.

1.: Czy pensja twojego pastorskiego zespołu wynosi jedną dziesiątą z dziesięciny, jak wymaga tego Lb 18:26? Jeśli nie, to w jaki sposób to usprawiedliwisz?

2.: Czy pensja twojego niepastorskiego zespołu wynosi dziewięćdziesiąt procent pierwszej/ całkowitej dziesięciny zgodnie z Lb 18:21? Jeśli nie, to w jaki sposób to usprawiedliwisz?

3.: Jaki procent waszego budżetu jest przeznaczony na troskę o ubogich, wdowy, sieroty i tych, którzy są uzależnieni od opieki społecznej w twoim kościele? Czy twoje „dziesięcinowe” przychody pokrywają te koszty, jak to było w Starym Przymierzu, czy też zbierasz dziesięcinę, a większość troski o tych ludzi pozostawiasz rządowym agencjom?

4.: Czy prosisz o to, aby biedni dawali dziesięcinę, po czym dajesz im mniej niż oni sami dali? Jeśli tak, to czy w porównaniu do Mal 3:5 ty nie okradasz ubogich? Czy twoje działanie nie powoduje, że oni pozostają bez niezbędnych środków do życia?

5.: Czy świadomie bądź nieświadomie nie poddałeś się korzystaniu z legalistycznych zasad finansowania Bożego Kościoła? Czy takie działania nie są przyznaniem, że zasady prawa są

lepsze niż zasady wiary i że Bóg nie jest w stanie błogosławić w lepszy sposób?

6.: Czy nie działasz w taki sposób, jakby Boży lud miał dawać więcej traktowany przekleństwem, niż dałby gdyby pozwolono na działanie dobrowolnych zasad miłości?

7.: Jak jakiegokolwiek prawdziwie obmyte krwią i narodzone na nowo dziecko Boże może być pod przekleństwem za łamanie ustaw, których zniesienie kosztowało Chrystusa życie? Jak może jakikolwiek wierzący duchowo „siedzieć z Chrystusem w niebie” i być pod przekleństwem? Czy nie musisz ponownie zastanowić się nad przekleństwem z Mal 3:9?

8.: Jeśli czytamy w Księdze Malachiasza:

3,7 Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich przykazań i nie przestrzegaliście ich.

To czyż Nowe Przymierze nie mówi w Liście do Hebrajczyków:

8,9 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami.

Czy dziesięcina nie była zarządzeniem, które straciło swoją chwałę i zostało usunięte (2 Kor 3:10-13)? Czy ciągle jesteś zaślepiiony na prostą prawdę tej doktryny?

9.: Czy ciągle tracisz Boże błogosławieństwo, który przychodzi przez zasady dawania w łasce, które płyną z patrzenia na Chrystusa (2 Kor 3:16-18). Mieszanie łaski z Zakonem Mojżeszowym w rzeczywistości osłabia integralność kościoła (Gal 3:3-5; 5:23). Taka mieszanina prawa i łaski jest sprzeczna z szczegółowymi poleceniami Pawła przekazanymi Galacjanom i Rzymianom. Jest wiele kościołów odnoszących sukcesy w zdobywaniu dusz, które nie uczą o dziesięcinie i nie cierpią na finansowe braki. Dlaczego Kościół miałby się bać tego, że nie przetrwa, jeśli nie będzie głosił dziesięciny? Dobrze funkcjonujące kościoły dające w łasce dowodzą, że Bóg błogosławi, gdy kościoły idą za zdrowymi zasadami Nowego Przymierza. Miłość przeważa i przewyższa zakon we wszystkim (2 Kor 8:2-5).

10.: Czy dodajesz do Bożego Słowa przez dodawanie żądania płacenia dziesięciny jako wymogu kwalifikującego na starszych, diakonów w tym np. od Tymoteusza i Tytusa?

Co daje ci prawo do „majstrowania” przy Bożym Słowie w taki sposób? Nie tylko jest to nieusprawiedliwione działanie, lecz odsuwa ono od urzędów w kościele tych, którzy są przez Boga obdarowani, lecz skrajnie biedni.

Południowi Baptystyci a dziesięcina:

Chociaż uważam siebie za prawdziwego baptystę, zgodnie z istotą publikowanych przez nich oświadczeń z lat 1644-1923, nie zgadzam się ze zmianą, która dzieje się w ostatnich latach. Co więcej, wierzę, że to, co się dzieje wśród baptystów, zaczyna występować w wielu innych konserwatywnych kościołach. Zachęcam czytelnika, aby sprawdził w swoim własnym kościele, kiedy dokładnie to się zaczęło. Wierzę, że większość denominacji, które pozostają poza europejskim środowiskiem kościoła-państwa, podobnie jak baptystyci, nie nauczała na temat dziesięciny przez wiele lat. Jeśli tak jest, to już ten fakt obciąża owe

kościół znacznie.

Jak podaje Encyclopedia of Southern Baptist, dziesięcina, podatek nałożony na amerykańskich kolonistów, aby wspierać kościół państwowy, był szczególnie odpierany przez baptystów. Jest tam napisane, że niewiele ich obchodziło dobrowolne dawanie dziesięciny głównie dlatego, że „w połowie XVIII wieku wszystkie troski zostały pochłonięte przez potężny i pełen powodzenia okres przebudzenia, który pomnożył liczbę członków w kościele, a który bardziej położył nacisk na zapal ewangelizacyjny niż na systematyczną dobroczynność”. Oczywiście, gdy zapal skutecznej ewangelizacji osłabł, przyszedł czas na większe skupienie się na zasadach dawania.

W sugerowanym przyznaniu się, że dziesięcina nie była standardem dawania od pierwszego wyznania wiary w 1644, artykuł kontynuuje: „Wiele kościołów w rzeczywistości było zdecydowanie przeciwnych temu, co było uważane za „najemną służbę” i nie płaciło swoim duchownym (o ile ich mieli) nic. Kaznodzieje, którzy byli wspierani, zazwyczaj otrzymywali żywność lub produkty rolne jak tabakę, okazjonalnie whisky, które można było sprzedać. Co najmniej do początków XIX wieku większość baptystycznych duchownych pracowała w świeckich zawodach i dodatkowo głosiła”.

A zatem, zamiast być wieczną moralną zasadą, dziesięcina pojawiała się bardzo powoli wśród Południowych Baptistów. Ich encyklopedia opowiada, że laicy zapoczątkowali sprawę dziesięciny w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Zostało zaproponowane i odrzucone przez konwent w 1894 roku.

Po I wojnie światowej zostały uruchomione „różnorodne ruchy promocyjne” przez kilka denominacji, których celem było przekonanie laików do płacenia dziesięciny. Pomimo bardzo silnej kampanii zapoczątkowanej wśród Południowych Baptistów w 1921 roku, nie udało się wprowadzić umieszczenia płacenia dziesięciny i tekstów o dziesięcinie do rewizji Wiary i Przesłania w 1925 roku.

Ponieważ Konferencja bardzo agresywnie promowała dziesięcinę ponownie, zaczynając od 1947 roku, w 1963 Wiara i Przesłanie pokazała pewien postęp w rozwoju tej sprawy po raz pierwszy, umieszczając główne teksty o dziesięcinie, ciągle jednak nie używając do tego słowa „dziesięcina”.

Oficjalne stanowisko wiary Południowych Baptistów, Baptistyczna Wiara i Przesłanie, jest szeroko rozpowszechniana do czytania. Ten dokument ciągle nie zawiera słowa „dziesięcina”! Niemniej jednak, poza tym zewnętrznym stanowiskiem istnieje niemal nieznaną (dla większości parafian) dokument „Stewardship Position Paper” przyjęty w czerwcu 1997 roku, który kontroluje rzeczywistość. Jest to aktualna interpretacja przywódców oraz sposób zastosowania generalnego stanowiska szafarstwa. Jest to wyraźny wysiłek skierowany na przywłaszczenie sobie autorytetu lokalnego kościoła, aby decydować o ich własnym doktrynalnym stanowisku w sprawie zasad dawania.

To ten właśnie Dokument-Stanowisko (Position Paper), a nie w wyznaniu „Wiara i Przesłanie”, **musi** być przestrzegany we wszelkiego rodzaju nauczaniu i publikacjach na temat szafarstwa, jak również w materiałach szkółki niedzielnej. Ponieważ przekazywanie fragmentarycznych cytatów jest zakazane, streszczę to, co ten dokument mówi.

Pierwsze siedem paragrafów mówi o tym, że dziesięcina jest wyraźnym biblijnym

stanowiskiem, które musi być użyte jako podstawa dla wszelkiego zatrudniania w denominacji ludzi, którzy piszą denominacyjną literaturę na temat szafarstwa. (Aby to przeczytać osobiście, będziesz się musiał po to wybrać). Innymi słowy: ukryty za oficjalnie rozprawdzanym stanowiskiem Wiary i Przesłania, Dokument-Stanowisko przymusza pracowników, którzy tworzą nieoficjalną literaturę, aby nauczali na temat dziesięciny.

Niemniej, o ile dziesięcina jest „uczciwą grą”, Konwent Liderów nie dopuściłby do wydania Dokumentu-Stanowiska dotyczącego innych budzących podziały spraw takich jak inspiracja Biblii, prorocze wypowiedzi, biblijna hermeneutyka czy kontrolowane hierarchicznie przywództwo.

Jeśli chodzi o dziesięcinę to piąty paragraf owego Dokumentu-Stanowiska używa słowa „standard” sześć razy, a szósty paragraf używa słowa „oczekiwanie” jeden raz.

Pracownicy denominacji mają zatem nakazane nauczać o dziesięcinie i „nie wolno im” zastępować jej żadnym innym podejściem do dawania. Zatem, nieoficjalnie, dziesięcina jest jedynym możliwym do przyjęcia standardem i oczekiwaną formą dawania.

Każdy, kto przeczytał wstępne paragrafy Baptystycznej Wiary i Przesłania, dojrzy w Dokumentu-Stanowisku próbę wymuszania świadomości, która jest przeciwna samej naturze kościoła baptystycznego. Pomimo że było wiele stanowisk wiary tego kościoła od owego pierwszego 1644 roku, zajęło ponad 300 lat, aby po raz pierwszy ukazały się teksty o dziesięcinie takie jak Rdz 14:20, Kapł 27:30-32 i Mal 3:9-10 w Baptystycznej Wierze i Przesłaniu z 1963 roku. Dlaczego? Poprzednie Stanowisko Wiary z 1923 roku nie zawierało żadnych tekstów o dziesięcinie! Ponownie pytam: dlaczego? Pomimo że broszurki na temat dziesięciny przytłaczały półki z literaturą w większości kościołów Południowych Baptystów, słowo „dziesięcina” nadal nie pojawiała się aż do Rewizji Wiary i Przesłania z 1998! Dlaczego? Otóż internetowe poszukiwania na stronie SBC ukazują artykuły na temat niektórych ich kościołów, które już wymagają od członków kościoła, aby „dawali dziesięcinę”.

Usiłowałem bezskutecznie zaangażować któregośkolwiek lidera SBC w dialog na temat dziesięciny. Jak już powiedziałem wcześniej, spodziewam się, że podobne rzeczy będą się działy współcześnie w zbyt wielu konserwatywnych kościołach. Wiem o tym, że inne baptystyczne grupy przyjęły ostre prodziesięcinowe stanowiska i Kościół Boży jest kwestionowany przez szczerych członków szukających dialogu.

Dlaczego, dlaczego, dlaczego, konserwatywni chrześcijanie boją się wyjść z ukrycia i dyskutować w tej sprawie?

W przeciwieństwie do Dokumentu-Stanowiska po pierwsze, dziesięcina, nigdy nie była standardem dla biednych, rzemieślników i handlarzy, a wyłącznie dla posiadaczy ziemskich i posiadaczy trzód. Po drugie, pierwotnie dziesięcina przeznaczona dla lewickich pomocników nigdy nie była tym co „najlepsze” – to były „pierwociny” czy każde co „dziesiąte” (Kapł 27:30-32. Tylko lewici dawali to co „najlepsze” z ich dziesięciny z dziesięciny (Lb 18:20). Po trzecie, Nowe Przymierze wymaga, aby innych lepszych „standardów” dawania w łasce, ponieważ kapłaństwo się zmieniło z kapłaństwa Aaronowego na kapłaństwo wszystkich wierzących (Hebr 7:5, 12 18).

Po czwarte, powtórzę, skoro dziesięcina nigdy nie była minimalnym „początkowym”

punktem dawania w Starym Przymierzu, to nie powinna być czymś takim w Nowym. Po piąte, jest wyraźnie widoczne, że dziesięcina nie jest oczekiwana od biednych czy pogan w nowotestamentowym kościele (2 Kor 8:12-14; 9:7; Dz 15:5, 10, 19, 20). Po szóste, sama definicja dziesięciny włączająca przychody nieskładające się z żywności nie jest biblijna.

Czy Kościół powinien nauczać o dziesięcinie? – Rozdział 31.

Russel Kelly E.

Nie pozwól, aby kazania na temat pieniędzy przesłoniły kazania o świadczeniu.

SZERZENIE EWANGELII POZOSTAJE NASZYM POWOŁANIEM

Rzym

1,16 Albowiem nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka,

1,17 bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

1,18 Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.

1 Kor

1,18 Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.

2 Kor

3,18 My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.

Ewangelia **jest** „Jezusem Chrystusem” – istniejącym przed założeniem świata, narodzonym z dziewicy, żyjącym, umarłym, wskrzeszonym z martwych, który wstąpił do nieba i wstawią się – nic więcej i nic mniej (por. Rzym 1:1-5; 1 Kor 1:17-18; 1 Kor 15:1-4). Wszystko, włącznie z zasadami dawania, co jest dodane do ewangelii z Nowego Przymierza jest zwykłym „owocem” ewangelii i pożywką duchowego wzrostu. „Przeciw takim nie ma zakonu” (Gal 5:23), co znaczy, że nie ma „prawa” do przeciwdziałania czy negacji, owocom Ducha. Wszystko, włączając w to dziesięcinę, co jest dodane ze Starego Przymierza, bez ponownej autoryzacji Nowego Przymierza, nie jest ani ewangelią, ani jej owocami.

Gal

1,6 Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii.

Z rozdziałów 2-4 Listu do Galacjan widać wyraźnie, że te „zakłócenia” były dodatkami ze starego prawa wprowadzanymi tylnymi drzwiami do ewangelii, którą zwiastował Paweł.

Martwy czy umierający kościół nie może być ożywiony głoszeniem prawa, bez względu na to, czy jest to prawo dziesięciny, czy nawet dziesięciu przykazań, jako „nie będziesz”. Ożywczym przesłaniem **musi** być Chrystus Kalwaryjski! W porównaniu z mocą Ducha i ewangelii zakon całkowicie stracił swoją chwałę i moc (2 Kor 3:1).

Trwałe przebudzenie i wzrastające dawanie pojawi się tylko wtedy, gdy pastor i jego kościół usłyszy ewangelię i odpowie na nią i na wszystko, co ona mówi o miłości Chrystusa. „Ewangelia jest mocą Bożą” i objawia Bożą sprawiedliwość „z wiary w wiarę”, a nie „z wiary w zakon”, ani nie „z wiary i zakonu do wiary i zakonu”. Paweł utrzymywał się całkowicie z wiary, ufając w Bożą możliwość zaopatrzenia go.

Gdy Filipianie dostrzegli potrzeby Pawła, posyłali mu stale pomoc (Flp 4:16). Gdy głoszony jest Chrystus, wierzący widzą „potrzeby” świata zgubionego bez Chrystusa. Widzą również potrzeby pracowników ewangelii i współwierzących i walczą o ich zaspokojenie. Zainspirowany przez Ducha Paweł napisał do Filipian: „a mój Bóg zaspokoi wszelką potrzebę waszą, zgodnie z obfitością swej chwały w Chrystusie Jezusie” (Flp 4:19). Jest to warunkowa, lecz pewna obietnica, tylko dla tych, którzy widzą potrzeby Bożych ludzi i reagują na nie, dając z miłości stworzonej przez ewangelię.

Zgodnie z zasadami Nowego Przymierza, to wieczne, duchowe, a nie fizyczne, bogactwa wypływają z poznania i miłości Bożej w Chrystusie. Gdy Pismo jest porównywane z Pismem wtedy „stukrotny plon” to nie pieniądze. Mojżesz zostawił swoje pieniądze i uznał hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu (Hebr 11:26). Bóg pomnaża te bogactwa wszystkim, którzy wzywają Go (Rzym 10:12). Paweł powiedział, że prawdziwy wierzący „jest nasycony i wzbogacony” (1 Kor 4:8). Bogactwa Bożej łaski spadają, a nie pieniądze, lecz w pewności „odkupienia przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski Jego” (Ef 1,7). Miłosierdzie, dobroć, miłość i moc płyną z Bożego bogactwa do wierzących przez całą wieczność (Ef 2:4, 7; 3:16). To było posłanie bogactwa głoszone przez Chrystusa (Rzym 3:8; Kol 1:27).

List do Kolosan w drugim rozdziale, w drugim wersie opisuje kościół i wierzących, którzy są: „połączeni w miłości, zdążali do wszelkiego bogactwa pełnego zrozumienia, do poznania tajemnicy Bożej, to jest Chrystusa”. Wolna, demokratyczna społeczność może przewyższyć w dawaniu i produkowaniu społeczność wymuszonej pracy. Apostoł Paweł nie otrzymywał ani dziesięcin, ani pełnoetatowego wsparcia. Używał swej wolności w ewangelii, aby zrezygnować z płacy, a jednak był w historii kościoła prawdopodobnie najbardziej skutecznym jego budowniczym i ewangelistą. Podobnie i chrześcijański kościół ze swą wolnością w Chrystusie przewyższy w dawaniu i służeniu Izraela Starego Przymierza.

Bóg zbawia, błogosławi i napelnia wierzących swym Duchem Świętym tylko ze względu na wiarę w Jezusa Chrystusa. Gdy to już zrobi, nadal używa zasad łaski, a nie zakonu, aby zaspokajać potrzeby swego kościoła (2 Kor 8:1-15; 9:6-8; 1 Kor 16:1-2; Gal 3:1-5).

Gdy głoszony jest Chrystus, wszelkie doktryny muszą być stawiane w świetle ich relacji do Niego. Chrześcijanin nie jest posłuszny Bogu po to, aby się jemu podobać. Chrześcijanin robi to, ponieważ jest zbawiony, jego natura jest zmieniona, bada on Bożą wolę i jest

poddany Duchowi Świętemu.

Wierzący, którzy są przemieniani na podobieństwo Chrystusa przez nauczanie solidnych doktryn, chcą dawać tak, jak Chrystus dał. Mając duszę obciążoną zgubionymi, reagują daniem ze szczerego pragnienia i według swoich najlepszych możliwości. Oddają swoje życie, czas i pieniądze.